ROCZNIK

POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

1923 — 1924

TORUŃ 1925

NAKŁADEM POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
CZCIONKAMI POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S. A. W TORUNIU

ROCZNIK
POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
1923—1924

594

ROCZNIK

POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

1923 – 1924

T O R U Ń 1 9 2 5

NAKŁADEM POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
CZCIONKAMI POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S. A. W TORUNIU

I.

Skład Pomorskiej Izby Rolniczej, spis urzędników i kronika.

1. Skład Pomorskiej Izby Rolniczej.

ZARZĄD.

Prezydent:	Zastępca Prezydenta:
Dr. Kazimierz Esden-Tempski.	*Jan Donimirski*, Łysomice, pow. Toruń.

Członkowie Zarządu:	Zastępcy:
1. *Jan Hasse* — Pomyje, powiat Tczew.	*Izydor Dunajski* — Barłożno, pow. Starogard.
2. *Tomasz Komierowski* — Komierowo, pow. Sępolno.	*Jan Główczewski* — Lipieniec, powiat Chojnice.
3. *Józef Błochowiak* — Goryń, pow. Chełmno.	*Piotr Wojnowski* — Lisewo, powiat Chełmno.
4. *Dr. Konrad Siudowski* — Przydatki, pow. Brodnica.	*Stefan Piński* — Miesięczkowo, powiat Brodnica.
5. Wincenty Czarnowski — Zapędowo, pow. Chojnice.	*Leon Wicki* — Kłosowo, powiat Kartuży.

Skład Izby i komisyj podano w roczniku 1922/23.

W roku 1924 zaszły następujące zmiany:

W składzie *członków zwyczajnych:* Umarł *Józef Gulgowski* z Kiełpina powiat tucholski, przedstawiciel Okręgu XV; w jego miejsce został wybrany p. *Stanisław Korthals* z Koślinki powiat tucholski.

W składzie *komisyj wydziałowych.*

Komisja nasiennicza. (Sprostowanie.) Członkiem Komisji jest p. *Henryk Wannow* z Annowa powiat grudziądzki, (nie p. Olga Wannow).

Komisja dla ogrodnictwa i warzywnictwa. Kooptowano czwartego członka p. *Władysława Szulczyńskiego* z Tucholi.

Podkomisja dla hodowli koni. (Sprostowanie.) Członkami podkomisji są pp. *Hermann v. Loga* — Wichorze powiat chełmiński (w miejsce Elfriedy v. Loga) i *Eryk Abramowski* — Jajkowo, powiat brodnicki (w micjsce Gertrudy Abramowskiej). Miejsce jednego członka komisji, opróżnione przez śmierć ś. p *J. Gulgowskiego*, pozostało narazie nieobsadzone.

Podkomisja dla hodowli owiec. Wystąpił p. *Cienciała* — Pogódki, powiat kościerski.

Komisja budżetowa i kasowo-rewizyjna Kooptowano p. *Antoniego Lewalskiego* — Złotowo, powiat lubawski i p. *Lucjana Prądzyńskiego* ze Skarpy, powiat sępoleński.

2. Spis urzędników.

Stan z 1 grudnia 1924 roku.

Dyrektor:

1\. *Stefan Jeske.*

Wydział Centralny:

2\. *Michał Wyrobisz*, naczelnik wydziału i zastępca dyrektora.
3\. *Anatol Sielski*, sekretarz Dyrekcji.
4\. *Ewa Sikorska*, sekret. Prezydjum i referat personalny.
5\. *Stanisław Dąbrowski*, referat prawniczy.
6\. *Stanisław Manthey*, referat ekonomiczny i prasowy.
7\. *Oton Suwald*, naczelnik kancelarji.
9\. *Czesław Zaborowski* }
8\. *Tadeusz Jankiewicz* } registratorzy
10\. *Bronisława Kuczewska* }
11\. *Nepomucena Moulisówna* }
12\. *Leokadja Niklewska* } kancelistki.
13\. *Anna Żubrowiczówna* }
14\. *Zofja Czaplicka*, telefonistka.
15\. *Juljan Kupke*, rachmistrz.
16\. *Leonard Pawłowski*, główny książkowy

17. *Bolesław Ciesielski*, książkowy.
19. *Jadwiga Jurkiewiczówna*, książkowa.
19. *Stanisław Kuczewski*, kasjer.

Wydział Produkcji Rolnej.

20. *Józef Buczek*, naczelnik wydziału.
21. *Ignacy Łańcucki*, referat nasienny.
22. *Jan Koźlikowski*, instruktor ogrodniczy.
23. *Bogumił Bagiński*, instruktor ogrodniczy.
24. *Antoni Różyczka*, kierownik szkółek w Łysomicach.

Stacja Doświadczalna.

25. *Karol Huppenthal*, kierownik stacji.
26. *Stanisław Szukiewicz*, chemik.
27. *Kazimierz Górecki*, asystent.
28. *Eliza Swirtunówna*, sekretarka.

Wydział Oświaty Rolniczej.

29. *Józef Froń*, naczelnik wydziału.
30. *Jadwiga Swirtunówna*, sekretarka.

Szkoły rolnicze.

Brodnica:

31. *Franciszek Komar*, kierownik.
32. *Stanisław Adamiec*, nauczyciel.

Byszwałd:

33. *N. Michał Panaszij*, kierownik.
34. *Juljan Hordyński*, praktykant.
35. *Roman Pruski*, praktykant.

Chojnice:

36. *Mieczysław Gostyński*, kierownik.
37. *Grzegorz Kiernicki*, nauczyciel.
38. *Kazimierz Błachowski*, praktykant.

Kościerzyna:

39. *Alfons Sikorski*, kierownik.
40. *Tadeusz Karmowski*, nauczyciel.
41. *Rudolf Raciborski*, praktykant.

Kowalewo:

Szkoła męska:

42. *Andrzej Miksiewicz*, kierownik.
43. *Józef Gałek*, nauczyciel.
44. *Piotr Felicki*, praktykant.

Szkoła żeńska:

45. *Bronisława Rutkowska*, kierowniczka.
46. *Julja Kwaśnicka*, } nauczycielki.
47. *Marja Reymanówna* } nauczycielki.
48. *Marja Jonczykowska*, instruktorka.
49. *Irena Ząbecka*, praktykantka.

Skórcz:

50. *Jan Szczepański*, kierownik.
51. *Bazyli Butryn*, praktykant.

Świecie:

52. *Paweł Jagła*, kierownik.
53. *Leopold Poray-Różański*, nauczyciel.
54. *Michał Dewosser*, praktykant.
55. *Józef Liska*, nauczyciel niemieckiej szkoły.

Toruń:

56. *Bronisław Staniszewski*, kierownik.
57. *Juljan Ścibor-Marchocki*, nauczyciel.

Wejherowo:

58. *Stanisław Piechociński*, kierownik.
59. *Kazimierz Zarzycki*, nauczyciel.

Wydział Leśny.

60. *Michał Bernakiewicz*, naczelnik wydziału.
61. *Stanisław Szydłowski*, st. referent.
62. *Andrzej Benin* } miernicy.
63. *Bazyli Żukow* } miernicy.
64. *Konstanty Grigorjew*, kreślarz.
65. *Jan Ganenc*, pomocnik kreśl.
66. *Marja Rysiewska*, sekretarka.

Wydział Weterynaryjny.

67. *Kazimierz Kułakowski*, naczelnik wydziału.
68. *Edmund Hemmerling*, sekretarz.

69. *Józef Bigo*, kierownik stacji tępienia gruźlicy w Bydgoszczy.
70. *Janina Karnicka*, laborantka stacji tęp. gruźlicy w Bydgoszczy.
71. *Władysław Wesołowski*, służący stacji tęp. gruźl. w Bodgoszczy.

Wydział hodowli inwentarza.

72. *Maksymiljan Szczepski*, naczelnik wydziału.
73. *Janusz Królikowski*, zast. nacz. wydz. i referat mleczarski.
74. *Władysław Skrzypek*, insp. hod. bydła i drobn. inwentarza.
75. *Władysław Błeszyński*, kierownik działu hodowli owiec.
76. *Leonard Maliszewski* } sekretarze.
77. *Edmund Schulz* }
78. *Jan Pokojski*, instruktor podkuwania.
79. *Eugenja Grabowska*, kancelistka.

Inspekcje hodowlane.

Brodnica: *F. Komar*, kierownik szkoły
Byszwałd: *M. Panaszij*, kierownik szkoły.
Chojnice: *M. Gostyński*, kierownik szkoły.
Kościerzyna: *A. Sikorski*, kierownik szkoły.
Kowalewo: *J. Gałek*, nauczyciel.
Skórcz: *J. Szczepański*, kierownik szkoły.
Świecie: *P. Jagła*, kierownik szkoły.
Wejherowo: *St. Piechociński*, kierownik szkoły.

Wydział Rybacki.

80. *Mieczysław Mizerski*, naczelnik wydziału.
81. *Franciszek Komorowski*, st. referent

Wydział Meljoracji Rolnej.

82. *Zygmunt Szadurski*, naczelnik wydziału.
83. *Stanisław Kurzawa* }
84. *Józef Lubierski* } techn. meljor.
85. *Józef Mikołajewski* }

Wydział Rachunkowości Gospodarczej.

86. *Cezary Jankiewicz*, naczelnik wydziału.
87. *Witold Żdżarski*, I-szy książkowy.
88. *Wanda Szczerbowska*
89. *Anna Thomsówna*

---

90. *Jan Lentz*, redaktor „Kłosów"

Przedstawicielstwo Izby Rolniczej w Warszawie.

91. *Stanisław Skwarczyński,* kierownik.
92. *Marja Sobieska,* sekretarka.

Funkcjonarjusze.

93. *Antoni Michalski,* woźny.
94. *Ignacy Nowak,* woźny.
95. *Jan Karaś,* szofer.
96. *Katarzyna Korinth,* posługaczka.
97. *Bernard Ziółkowski* — gońcy.
98. *Zygmunt Kończykowski* — gońcy.
99. *Bronisław Kwiatkowski* — gońcy.

Pomorska Drukarnia Rolnicza.

Rada Nadzorcza:

Prezes — *Dr. K. Esden-Tempski,* zastępca — przemysłowiec *Kazimierz Świerkowski* z Pleszewa.

Członkowie: Starosta Krajowy *Dr. J. Wybicki.*
b. Prezydent m. Torunia *St. Michałek.*
J. Donimirski z Łysomic, pow. Toruń.
F. Kowarski z Torunia.
Prof. J. Rostafiński z Warszawy.
Dr. Kostecki z Warszawy.
Adwokat St. Tempski z Torunia.
Prof. Dr. M. Różański z Warszawy.

Zarząd:

Prezes: Dyrektor Pom. Izby Rolniczej *Stefan Jeske.*
Kierownik: *Jan Karolczak.*

3. Kronika.

W okresie sprawozdawczym odbyły się dwa pełne zebrania Izby: 18 grudnia 1923 i 11 grudnia 1924 r. Na zebraniach tych zatwierdzono budżet na rok 1924 wzgl. 1925.

Posiedzeń Zarządu było 6 zwyczajnych: 17 grudnia 1923 r., 19 marca, 27/28 lipca, 27 września, 20 listopada i 11 grudnia 1924 r.

Pozatem odbyło się z okazji przyjazdu do Izby Rolniczej Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, p. S. Janickiego, nadzwyczajne zebranie Zarządu Izby dnia 4 sierpnia 1924 r.

Rewizja kasy i ksiąg Izby odbyła się dn. 17 grudnia 1923 r. i 17 listopada 1924 r. Przysięgły rewizor badał kasę i książkowość Izby w sierpniu 1924 r.

Komisje Wydziałowe odbyły następujące posiedzenia:

Komisja nasiennicza — 28 maja i 11 czerwca 1924 r.

Podkomisja hodowli koni — 15 marca, 10 maja i 18 listopada 1924 roku.

Podkomisja hodowli owiec — 10 i 23 marca 1924 r.

Komisja budżetowa i kasowo-rewizyjna 4 grudnia 1923 r. i 17 listopada 1924 r.

Komisja weterynaryjna — 3 grudnia 1924 r.

W kronice żałobnej należy wymienić, oprócz śmierci ś. p. Józefa Gulgowskiego, członka Izby, zmarłego dnia 14 lipca 1924 r., śmierć emer. pułk. W. P. Juljana Fischer de Drauenegg, inspektora hodowli koni Izby Rolniczej, zmarłego w Grudziądzu dnia 9 stycznia 1924 r. W Zmarłym straciła Izba Rolnicza wytrawnego fachowca, a społeczeństwo pomorskie wzorowego obywatela.

Dnia 21 listopada 1924 r. umarł po długich cierpieniach p. Wojciech Maciaszek, były urzędnik Izby na stanowisku kierownika wydziału ogrodniczego.

Z ważniejszych wydarzeń zaszłych w ciągu roku sprawozdawczego wymieniamy:

W dniach 15 do 17 czerwca 1924 r. odbył się w Warszawie I-szy Polski Kongres Rolniczy, w którym z ramienia Izby Rolniczej brał udział Prezydent Izby Dr. Esden-Tempski.

W czerwcu zwiedziła Polskę wycieczka duńska, składająca się z przedstawicieli duńskich organizacyj rolniczych w liczbie około 15-tu osób. Wycieczka ta zorganizowana przez Duńską Radę Rolniczą, uczestniczyła w ostatnim dniu posiedzenia Kongresu Rolniczego w Warszawie, a 25/26 czerwca zwiedziła w przejeździe Pomorze w drodze powrotnej na Gdańsk.

Od 17 do 20 czerwca odbył się w Kowalewie doroczny — czwarty w Polsce — Zjazd nauczycielstwa szkół gospodarstwa wiejskiego z całej Polski. Członkowie zjazdu, zaproszeni przez Pomorską Izbę Rolniczą, byli podejmowani przez Dyrekcję obu szkół rolniczych (męskiej i żeńskiej) w Kowalewie.

W sierpniu bawił na Pomorzu Prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski.

W tym czasie (3/4 sierpnia) przejeżdżał przez Toruń p. Minister Rolnictwa; przy okazji tej nastąpiło powitanie p. Ministra w Izbie Rolniczej przez zwołanych na tę uroczystość członków Zarządu Izby.

W czasie od 5 do 15 września odbyła się w związku z Wschodniemi Targami I-a ogólno-polska wystawa rolnicza we Lwowie. Pomorska Izba Rolnicza wystawiła nasiona pomorskich hodowców i reproducentów, zakwalifikowane przez Wydział nasienny Izby. Trzynastu wystawców otrzymało odznaczenia, prócz tego przyznano Izbie dyplom uznania za jej działalność. — Eksponatów nasiennictwa było 53. Dział naukowy Izby obejmował wyniki i plony z doświadczeń w Dźwierznie, maj. doświadczalnym Izby, oraz statystyczne dane o stanie nasiennictwa na Pomorzu, ujawnione na mapach poglądowych. Oprócz tego przedstawiono mapy odzwierciadlające działalność Izby Rolniczej.

W październiku zjechał do Torunia i odwiedził Izby Rolniczą p. Jerzy Blondel, prof. paryskiej Szkoły Nauk Politycznych, długoletni przyjaciel Polski, zwiedzający nasz kraj celem zapoznania się z postepami w dziedzinie agrarnej, finansowej i przemysłowej.

Polskie organizacje rolnicze w porozumieniu z Rzadem Polskim powzięły decyzję urządzenia XII-go Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie, w myśl propozycji Międzynarodowej Komisji Rolniczej, która obradowała 5 lipca 1924 r. w Paryżu. W październiku ustalono w Warszawie skład Komitetu Organizacyjnego tegoż Kongresu, powołując doń na stanowisko wiceprezesa Prezydenta Izby Dr. Esden-Tempskiego. Termin zwołania Kongresu został ustalony na 21—24 czerwca 1925 r.

II.

Sprawozdanie ogólne.

1. Wstęp.

Rok 1924 postawił pomorskie organizacje rolnicze przed nad wyraz trudne zadania.

Nieurodzaj żyta, t. j. głównego plonu lżejszych i lekkich ziem, tworzących większą część Województwa Pomorskiego, dochodził do rozmiarów klęski żywiołowej w czterech powiatach kaszubskich (Kościerzyna — Kartuzy — Wejherowo — Puck) i zachwiał poważnie gospodarstwami, opierającemi się przeważnie na uprawie ozimin, w powiatach Działdowskim, Lubawskim, częściach Brodnickiego i Wąbrzeskiego z prawej strony Wisły, a w powiatach Chojnickim, Tucholskim, Świeckim i Starogardzkim z lewej strony Wisły.

Zboża jare i okopowe rokowały początkiem lata bardzo dobre nadzieje, tak, że były widoki, iż zbiór tych ziemiopłodów złagodzi i powetuje nawet straty poniesione w życie. Jednakże wielka liczba szkodników, dawniej rzadko występujących, niekorzystna pogoda w czasie zbiorów, opóźnionych w okręgu Tczew — Pelplin — Gniew, t. j. jednym z najlepszych okręgów rolniczych Pomorza, przez strejk wybuchły w czasie żniw, wreszcie tylko pozornie doskonały wygląd okopowych, które atoli istotnie średni tylko dały plon, spowodowały, że nadzieje pokładane w wydajności jarzyn, buraków i ziemniaków zawiodły. Zbiory jarzyn okazały się najwyżej średnie, zbiory okopowych tylko w pewnej ilości wypadków lepsze niż średnie.

Ceny ziemiopłodów i inwentarzy żywych również nie były w stanie złagodzić strat spowodowanych nieurodzajem. Dopóty trwała inflacja i dalej aż do lipca poziom cen za artykuły rolnicze pozostawał daleko poza poziomem cen za artykuły potrzebne w rolnictwie, jak węgiel, sztuczne nawozy, żelazo i t. p. Gdy skutkiem

stabilizacji ustosunkowanie tych dwóch rodzai cen wybitnie poprawiło się na korzyść rolnika — wtedy brak zbytu, powodowany coraz bardziej występującym brakiem pieniądza w obiegu, stworzył niebezpieczną przeszkodę w utrzymywaniu gospodarstw na dotychczasowym poziomie.

Wysokie podatki państwowe i komunalne, w żadnym stosunku do osięganych korzyści niestojące, niebywale wysokie opłaty społeczne na kasy chorych, ubezpieczenia (znaczki inwalidowe) i inne ciężary gotówkowe, ogołacały gospodarstwa nasze coraz bardziej z pieniędzy tak, że fantowania inwentarzy stają się w okolicach mniej zamożnych coraz częstsze.

Brak kredytu długoterminowego i niemożność odsprzedaży części posiadanej ziemi spowodowały wobec terminów płatności podatków to, że wielka liczba rolników regulowała i reguluje je kredytem krótkoterminowym, niestety o wiele za drogim. Kupuje się również na weksle, a w terminie zapadłości weksli, coraz rzadziej znajduje się pokrycie gotówką.

Przy końcu roku 1924 poważna liczba rolników pomorskich walczy z obawą, czy na wiosnę nie stanie się całkowicie niewypłacalną.

Jesteśmy wśród ciężkiego kryzysu, z którego ratunkiem może być spieszne umożliwienie kredytu długoterminowego i bardzo poważne obniżenie do właściwych granic świadczeń społecznych.

W takich warunkach stające przed naszemi organizacjami rolniczemi zadania przerastają prawie ich siły. To też we wszystkich dziedzinch życia organizacyjnego wre praca gorączkowa, mająca na celu bądź to ratowanie opłacalności gospodarstw, bądź to pomoc kredytową (choć jak dotąd tylko krótkoterminową), bądź stwarzanie ułatwień przy kupnie i sprzedaży artykułów rolniczych, a wreszcie i w pierwszym rzędzie przedstawianie miarodajnym czynnikom istotnego położenia rolnictwa na Pomorzu.

W kierunku organizacyjnym postąpiliśmy w roku sprawozdawczym o poważny krok naprzód. Już z początkiem roku 1924 nadszedł czas, by odłączyć od Izby i usamodzielnić te wszystkie organizacje zawodowe i handlowe, które powstały z inicjatywy Izby, a którym swobodniejszy ustrój mógł zapewnić lepszy i żywotniejszy rozwój. W porozumieniu z Izbą odłączyły się od niej, tworząc oddzielne jednostki, pozostające jednakże w ciągłym kontakcie z Izbą: Związki hodowli bydła, trzody i koni, dalej Związek właścicieli lasów, wreszcie Związek kontroli obór. Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Spółdzielnia zap. z ogr. odp., przejęło w kwietniu, po

cenie ustalonej przez komisję rzeczoznawców, portfel akcji Pomorskiego Hurtu Rolnego, należący do Izby. Równocześnie Hurt zmienił firmę na Pomorski Syndykat Rolniczy. Wreszcie skutkiem różnicy zdań, tyczących kierownictwa, powstało, o Izbę nieoparte, T-wo Hodowców owiec, które jednakże nie uczyniło zbędnem działu kierownictwa owczarń przy Izbie, obsługującego nadal kilkadziesiąt pomorskich owczarń.

Ta decentralizacja dotyczyła instytucyj przez Izbę stworzonych w latach ubiegłych, w których powołać do życia i rozbudować było je można tylko w silnem oparciu o Izbę, gdyż ogólne warunki na Pomorzu były jeszcze zbyt mało skonsolidowane, by dać dosyć trwałą podstawę dla tego rodzaju organizacji. W roku 1924 ujawniły się w wymienionych organizacjach dążenia do większej swobody; Izba nie przeciwstawiła się temu, rozumiejąc, że najlepszą rękojmią rozwoju jest własne zainteresowanie kół sprawami, które w pierwszym rzędzie dotyczą ich samych. Przeciwnie Izba przyjęła z zadowoleniem dążenia, świadczące jak najlepiej o rozwoju samoistnego życia organizacyjnego.

Jeżeli Izba taką miała wytyczną odnośnie do specjalnych organizacyj istniejących przedtem przy niej — to tembardziej musiała poprzeć powstanie jednolitej ogólno-zawodowej organizacji rolniczej, mogącej pomieścić w swoich szeregach wszystkich rolników Pomorza, i mniejszych i większych. Za najczynniejszym współudziałem Izby powstało w marcu r. b. *Pomorskie Towarzystwo Rolnicze*, przez zlanie się dwóch przedtem istniejących na terenie Pomorza organizacyj: Związku Pomorskich Kółek Rolniczych i Zjednoczenia Producentów Rolnych. Podstawą organizacyjną tego Towarzystwa jest Kółko Rolnicze: by stać się członkiem Towarzystwa, trzeba być członkiem Kółka. W ten sposób zszeregowanie się rolników pomorskich w jednej zawodowej organizacji zostało zapoczątkowane w imię interesów czysto-zawodowych. Rozwój Towarzystwa wykazuje, że powstanie jego w takiej właśnie formie było nakazem chwili.

Aż do roku 1924 jedna dziedzina ekonomicznego życia rolników pomorskich pozostawała niezorganizowana; była to dziedzina bankowa. Co gorzej nie mieliśmy tutaj nietylko Banku Rolniczego, ale wogóle Pomorze nie posiadało Banku, który możnaby nazwać bankiem pomorskim.

Na szkody, z takiego stanu rzeczy wynikające, zwrócił uwagę prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej w referacie wygłoszonym na Sejmiku Centr. Tow. Gosp. w Toruniu już w początku roku 1923.

Od tego czasu rzecz ta nie schodziła z orbity zainteresowań naszych organizacyj rolniczych, szczególnie Pomorskiej Izby Rolniczej.

W końcu roku 1923-go udało się Pomorskiej Spółce Okowicianej wykupić prawie wszystkie akcje istniejącego w Toruniu od roku 1921 Nadwiślańskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego, znajdujące się w jednem ręku, a stanowiące 95% kapitału tego Banku, działającego wówczas w skromnych rozmiarach, więcej jako mała instytucja handlowa niż bankowa.

W Spółce Okowicianej były poważne dążenia, by z tak wykupionego Banku stworzyć wyłącznie bank dla interesów spirytusowych. Prezydent Izby Rolniczej stanowczo wysunął jednakże koncepcję, by przez przyciągnięcie odpowiednich kół stworzyć z banku tego instytucję mogącą objąć istotnie całokształt interesów rolniczych, rolniczo-handlowych i rolniczo-przemysłowych Pomorza. Myśl ta została przez Spółkę przyjęta i po odpowiednich naradach powstało konsorcjum, składające się z Pomorskiej Spółki Okowicianej, Zakładów Przemysłowych Winkelhausen, Pomorskiego Syndykatu Rolniczego, Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i Banku Cukrownictwa, które nadal przejęło finansowanie wykupionego Banku, noszącego po przekształceniu, dokonanem w marcu w r. 1924, firmę: *Pomorski Bank Rolniczy*.

Bank rozwija się dodatnio. Kapitał jego wynosi obecnie 500.000 zł., a w czasie przewidzianym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o kapitałach spółek akcyjnych będzie podniesiony do 1.000.000 zł. W ten sposób i w dziedzinie bankowej rolnictwo pomorskie stworzyło sobie jednostkę, która może stać się oparciem dla życia rolniczego na Pomorzu, a może równocześnie stworzyć łącznik finansowy rolnictwa pomorskiego z życiem finansowem całej Polski, przedewszystkiem z centralnemi instytucjami bankowemi Rzeczypospolitej jak Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny.

Izba jaknajenergiczniej popierała powstanie Pomorskiego Banku Rolniczego, bo zdawała sobie sprawę z tego, że z chwilą stabilizacji waluty zagadnienia krótko- i długo-terminowego kredytu staną się najbardziej palącemi.

Stwierdzić możemy, że starania Izby o kredyty dla rolników pomorskich i ich organizacyj odniosły, jakkolwiek niewystarczający, to jednak pewien skutek. Za staraniem Izby i ze współpracą Banku wprowadzono od marca 1924 r. już poważniejsze sumy w obieg kredytowy między rolników pomorskich i ich organizacje.

W szczególności staraniom Izby należy przypisać przyznanie

przez Państwowy Bank Rolny 600.000 zł. dla Kaszub, rozdzielonych przez Banki Powiatowe powiatów kaszubskich;

przez Bank Gospodarstwa Krajowego 600.000 zł. kredytów żniwnych za żyrem Pom. Banku Rolniczego.

Oprócz tego Izba współdziałała przy podziale kredytów, a Pomorski Bank Rolniczy przejął żyro za udzielone

przez Bank Gospodarstwa Krajowego 100.000 zł. dla członków C. T. G. dotkniętych klęską mrozów;

przez Bank Gosp. Kraj. 100.000 zł. dla członków Związku Dzierżawców.

Możemy stwierdzić, że rok 1924 jest, skutkiem powstania Pomorskiego Banku Rolniczego, pierwszym od dnia powrotu Pomorza do Polski, w którym znaczniejsze kredyty państwowe dla rolników wpłynęły istotnie na Pomorze.

Wreszcie na tem miejscu nie możemy pominąć milczeniem doniosłego znaczenia I-go Polskiego Kongresu Rolniczego, który odbył się w czerwcu 1924-go r. w Warszawie. Izba wzięła w nim czynny udział przez swych delegatów a prezydent Izby, powłany do komitetu wykonawczego, wygłosił jeden z referatów fachowych. Kongres ten złączył rolników wszystkich organizacyj, tak małorolnych jak i ziemian, do wspólnych narad nad ogólnemi i specjalnemi zagadnieniami tyczącemi produkcji rolnej, pozostawił po sobie wielki dorobek myśli polskiej nad ekonomicznemi i technicznemi problematami rolniczemi[1]) i wywołał w ogólnej opinji publicznej zapoczątkowanie zasadniczego zwrotu w poglądzie na ekonomiczne położenie rolnictwa w Polsce. Dopiero w wyniku tego Kongresu można stwierdzić pewne wyrabianie się poglądu ogólniejszego w kierunku uznania rolnictwa, jako tej dziedziny produkcji krajowej, która w naszych stosunkach jest podwaliną rozwoju gospodarczego całej Polski. Dopiero w wyniku tego Kongresu zaczęto już ogólniej rozumieć, że odbudowę gospodarczą Polski trzeba rozpocząć nie od czego innego jak od odbudowy rolnictwa. Że praktycznie ten wynik Kongresu jeszcze się nie przejawił w życiu — temu winien jest cały splot najróżnorodniejszych powodów. Pozostaje zadaniem godnem największych wysiłków, aby mimo piętrzących się trudności, jednak nareszcie stworzyć spokojną

---

[1]) Pamiętniki I-go Polskiego Kongresu Rolniczego, zawierające referaty kongresowe wyszły z druku staraniem Komitetu Kongresowego w Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu i są do nabycia: w Pom. Drukarni Rolniczej, w biurze Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu i w wszystkich księgarniach. Cena 2 tomów 22,50 zł.

i trwałą podstawę dla produkcji rolnej w Polsce, bo inaczej gmach naszego życia gospodarczego nie wytrzymałby wstrząsu, któryby wynikł z załamania się rolniczej siły produkcyjnej.

Reasumując powyższe wywody stwierdzić musimy, że koniec roku 1924 wprowadził rolników pomorskich w poważny kryzys finansowy, że natomiast w życiu pomorskich instytucyi rolniczych nastąpiły w roku 1924 przemiany, starające się ulżyć temu kryzysowi, że instytucje te uzupełniły się tak zasadniczemi organizacjami jak Pomorskie Towarzystwo Rolnicze i Pomorski Bank Rolniczy, że zatem świadomy i zorganizowany rolnik znaleść może już dziś w Województwie Pomorskiem w swoich instytucjach oparcie, którego mu tembardziej potrzeba im trudniejsze są czasy.

Otóż wynik piątego roku naszej pracy.

Wiele w samej Izbie i w instytucjach, za jej współudziałem powstałych, jest jeszcze błędów i niedoskonałości. Zatem wiele jeszcze przed nami pozostaje pracy. Ale Roczniki Izby wykazują, ile pracy mamy już poza sobą.

Toruń, grudzień 1924 r.

(—) Dr. Kazimierz Esden-Tempski,
Prezydent.

(—) Stefan Jeske,
Dyrektor.

2. Warunki gospodarczo-rolnicze.

Rok gospodarczy 1923/24 rozpoczął się pod znakiem wzrastającej w coraz szybszem tempie inflacji — kurczenia się gwałtownie wartości obiegowego pieniądza i wzrostu drożyzny. Kurs dolara Stanów Zjednoczonych wzrósł, jak to wykazuje poniżej umieszczona tabelka z lipca 1923 do początku roku 1924 z 127.731 mkp. na 9.241.975 mkp., a zatem wartość marki obniżyła się w tym półroczu 72-krotnie. Posunięta do takich rozmiarów deprecjacja pieniądza obiegowego, groziła katastrofą życia gospodarczego kraju i podkopaniem bytu niepodległości Państwa. W zrozumieniu grozy położenia Rząd na podstawie upełnomocnień Sejmu przystąpił do reformy walutowej i przeprowadził ją w stosunkowo bardzo krótkim czasie. Obecnie od szeregu miesięcy posiadamy pieniądz zdrowy, oparty na pewnym podkładzie złotym. Wahania przeciętnego miesięcznego kursu dolara, notowanego w b. r. do końca kwietnia w markach polskich, wykazują tylko nieznaczne odchylenia, nie dochodzące do 1%, a począwszy od maja b. r. kurs nowo wprowadzonego złotego jest stały. Poniżej umieszczone zestawienie przeciętnego miesięcznego kursu dolara Stanów Zjednoczonych podajemy na podstawie „Rocznika Statystyki R. P. za rok 1923" i „Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego".

Kursy dolara Stanów Zjednoczonych.

Rok i miesiąc		Przeciętnie miesięcznie:
1923	VII	127 731 marek polskich
	VIII	237 041 „ „
	IX	282 507 „ „
	X	1 033 784 „ „
	XI	2 297 859 „ „
	IIX	5 078 269 „ „
1924	I	9 241 975 „ „
	II	9 283 150 „ „

III	9 325 000	„	„
IV	9 321 159	„	„
V	5,18,37 złotych.		

Uzdrowienie pieniądza obiegowego nie pociągnęło za sobą uzdrowienia stosunków kredytowych; — przeciwnie, przy stabilizacji waluty pozostał w rozmiarach groźnych wzgl. nawet się zaostrzył kryzys kredytowy. O ile w czasie inflacji pobieranie wysokich procentów od pożyczek krótkoterminowych dochodzących do 15 i więcej procent w stosunku miesięcznym, mogło być do pewnego stopnia usprawiedliwione ryzykiem walutowym — o tyle w czasie stabilizacji pobieranie równie wysokich procentów nie jest niczem uzasadnione, a znajduje wytłomaczenie w zaznaczającym się dotąd — mimo stałego powiększania przez Bank Polski — ogromnym braku obiegowego pieniądza. Z czasem mimo to stopa procentowa się obniżyła, a ostatnio ustawowo została określona do wysokości 24% w stosunku rocznym. Kredyt długoterminowy — podstawowy kredyt dla rolnictwa — pozostał jednakże dotychczas nieuruchomiony, co stanowi jedną z głównych przeszkód normalniejszego rozwoju stosunków gospodarczych na wsi.

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe rozszerzyło coprawda z końcem ub. roku swą działalność na Województwo Pomorskie (Rozp. Rady Ministrów z 30. VII. 1923 r.); Ziemstwo Kredytowe Poznańskie udziela pożyczek dwojakiego rodzaju: podstawowych czyli zwyczajnych w listach zastawnych, opiewających na marki polskie — ze względów formalnych niezmienionych dotąd przepisów statutowych — i dodatkowych w żytnich listach rentownych, opiewających na 100 kg. żyta, wzgl. w listach zastawnych dolarowych w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki. Pożyczki markowe 4-procentowe w wysokości 120-krotnego czystego dochodu katastralnego wydaje się na 50 lat, pożyczki zaś w listach zbożowych (6%), wzgl. dolarowych (8%) zostają udzielone do 1. VII. 1933 r. Kredyt uzyskany pod powyższemi warunkami jest jednak ze względu na niski kurs listów zbyt drogi, i tylko bardzo znikoma część rolnictwa w ostateczności z niego korzysta. Np. obecnie na giełdzie notują zbożowe listy rentowe (opiewające na 100 kg. żyta) ca. 5 zł., podczas gdy cena żyta, podług której płaci się procenta, wynosi ca. 22 zł.

Również utrudnione wzgl. nawet uniemożliwione było rolnikowi korzystanie z kredytu krótkoterminowego. W okresie poprzedzającym sanację Skarbu dla rolnika, który nie pozostaje w stałych stosunkach z miastem, kredyt wekslowy był zbyt utrudniony. Pozatem wysokość przyznawanego kredytu ulegała ciągłym wahaniom a stopa

procentowa ciągłym zwyżkom, gdyż oprócz procentu zwykłego, instytucje bankowe pobierały coraz to wyższą stawkę asekuracyjną od spadku marki. Główne i jedyne nieomal źródło kredytu w czasach inflacji — Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa — było rolnikowi prawie niedostępne. Stosunki kredytowe również po sanacji pieniądza nie zmieniły się na lepsze. Rolnik uzyskuje kredyty krótkoterminowe conajwyżej obecnie z subwencyj przeznaczonych na ten cel przez Rząd — subwencyj, które są stosunkowo bardzo nikłe. Obecna sytuacja przedstawia się tak, że obywatel ziemski, otrzymujący od prywatnej instytucji bankowej do 2 zł. na morgę magdeburską kredytu wekslowego, należy do wyjątków.

W jeszcze gorszem położeniu znajduje się drobny rolnik. Kredyt krótkoterminowy, jakiego udzielały mu dawniej miejscowe kasy spółdzielcze — Banki Ludowe — został unieruchomiony, skutkiem zaniku oszczędności pieniężnych, stworzony zaś przez Rząd w celach udzielania kredytu małorolnym — Państwowy Bank Rolny — nie był nigdy dostatecznie zasobny, aby mógł chociaż w części zaspokoić potrzeby kredytowe drobnego rolnika.

Skutki bezpośrednie braku kredytu, który już w czasach normalnych stanowił podstawę produkcji rolniczej — a w czasach obecnych przy nieukończonej odbudowie po zniszczeniach wojennych i niepomyślnych warunkach produkcji, jest tem bardziej potrzebny — objawiają się w zaniechaniu najniezbędniejszych nakładów i inwestycji i powodują obniżenie się wytwórczości rolniczej. Jedną z najpilniejszych potrzeb rolnictwa stanowi uzdrowienie obecnych nienormalnych stosunków kredytowych.

* * *

Stabilizacja pieniądza nie przyniosła spodziewanego i koniecznego unormowania układu cen wytworów rolniczych do cen artykułów przemysłowych. Skutkiem nadmiaru spowodowanego dobremi żniwami w r. 1923 i z równoczesnem zamknięciem granic dla wywozu, ceny produktów rolniczych znacznie się obniżyły i pozostawały poniżej cen rynków zagranicznych, podczas gdy równocześnie ceny artykułów przemysłowych w kraju dostosowały się do cen zagranicznych wzgl. nawet częstokrotnie znacznie je przewyższyły. Skutkiem tego powstała dysproporcja pomiędzy cenami za artykuły rolnicze w porównaniu do cen przemysłowych, dysproporcja, która ujemnie działała na wytwórczość rolniczą i poważnie zagrażała bytowi warsztatów rolnych. O ileby przez celowo prowadzoną przez Rząd politykę, ceny za produkty rolne nie były utrzymywane sztucznie na poziomie możliwie

2*

niskim, przy równoczesnem niekrępowanym w niczem rozwoju cen za produkty przemysłowe, natenczas w nowopowstałym organiźmie państwowym na zjednoczonem gospodarczo terytorjum, unormowałyby się swobodnie ceny w zależności od warunków produkcji rolniczej i przemysłowej, przy równoczesnem zastosowaniu się do cen na rynkach zagranicznych. Ceny za produkty rolne winny być tak wysokie, aby zapewniały rolnikowi zwrot kosztów produkcji, w innym bowiem razie, o ile tych kosztów ceny za artykuły rolnicze nie pokrywają, produkcja rolnicza musi się ograniczać. Niestety nie możemy podać ścisłych cyfr, jak wysokie powinny być ceny za poszczególne wytwory rolnicze, gdyż nie posiadamy dokładnych badań nad opłacalnością produkcji rolnej; ustalenie kosztów produkcji uniemożliwiała dotąd inflacja pieniądza.

Polska jest krajem rolniczym — 65% ogółu ludności stanowi ludność wiejska. Od pomyślnego rozwoju i stanu produkcji rolnej zależy rozwój przemysłu i handlu, a nie odwrotnie. Przy dzisiejszych warunkach konkurencji światowej, przemysł nasz istnieć może jedynie przy oparciu się na pojemny rynek wewnętrzny. Ograniczenie wytwórczości rolniczej, prowadzi do zubożenia ludności wiejskiej, zmniejsza poziom konsumpcyjny najliczniejszej warstwy ludności i pociąga za sobą zastój w handlu i przemyśle.

Wprawdzie przemysł nasz, ten, który jest i ten, który powinien powstać, aby nas uniezależnić od zagranicy, potrzebuje ochrony i opieki. Jednakowoż podtrzymanie i podniesienie przemysłu nie może się odbywać kosztem najżywotniejszych interesów rolnictwa i podcięciem jego bytu.

* * *

Poniżej umieszczone tabele dają pogląd na ceny ziemiopłodów i inwentarzy w roku gospodarczym 1923/24. Cyfry przedstawiają średnią arytmetyczną notowań giełdy towarowej Poznańskiej wzgl. targu rzeźni miejskiej w Poznaniu. Obok cen w markach polskich wzgl. złotych, podano dla łatwiejszej orjentacji ceny w dolarach Stanów Zjednoczonych. Ceny w dolarach wyliczono przy cenach w markach polskich, dzieląc średnią miesięczną arytmetyczną cen ziemiopłodów, przez średnią miesięczną kursu dolara na giełdzie w Warszawie, przy cenach zaś w złotych przyjmuje się kurs dolara w wysokości 5,185 złotego.

Ceny za ziemiopłody podług notowań giełdy towarowej w Poznaniu za 100 kg. w ładunkach wagonowych:

Przeciętnie miesięcznie rok 1923/24.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki	
	w tys. mkp.	w dol.[1])	w tys. mkp	w dol.[1])	w tys. mkp.	w dol.[1])	w tys. mkp	w dol.[1])	w tys. mkp.	w dol.[1])
1923										
VII	428	3,37	268	2.11	229	1,80	260	2,05	—[2])	—
VIII	808	3,56	355	1.56	292	1,28	505	2,22	—[2])	—
IX	780	2,88	456	1,66	436	1,69	444	1,62	75	0,27
X	2.436	2,48	1.345	1,37	1.642	1,67	1.129	1,15	271	0,26
XI	5.385	2,40	3.086	1,37	3.440	1,53	2.945	1,31	781	0,34
XII	15.405	3,17	8.883	1,83	8.658	1,78	9.083	1.87	1.850	0,36
1924										
I	31 286	3,39	20.430	2,21	18.393	1,99	20.536	2,22	—[2])	—
II	29.766	3,21	20 210	2,18	17.800	1,92	20.200	2,18	—[2])	—
III	35.375	3,80	20.120	2,16	18.438	1,98	21.281	2,28	4.650	0,05
IV	35.750	3,84	20.125	2,16	18.833	2,02	20,375	2,19	4.666	0,50
V	21,06[3])	4,06[4])	11,26	2,21	11,82	2,28	11,92	2,30	3,04	0,59
VI	19,72	3,83	10,12	1,95	10,54	2,03	12,72	2,45	2,59	0,50
VII	22,18	4,28	10,88	2,10	11,14	2,15	12,94	2,49	—[2])	—
VIII	24,40	4,76	14,37	2,77	17,50	3,39	15,73	3,03	—[2])	—
IX	24,15	4,66	19,85	3,83	23,70[5])	4,53	16,56	3,19	3,25	0,63
X	25,16	4,85	22,15	4,27	25,96	5,0.	22,07	4,25	3,41	0,66

[1]) Obliczenia własne podług przeciętnego miesięcznego kursu dolara.

[2]) Brak notowań.

[3]) Notowania w złotych.

[4]) Obliczenie podług kursu 5,185 zł. za dol. ameryk.

[5]) Notowania za jęczmień browarowy w braku notowań za jęczmień pastewny.

Ceny inwentarza na targu rzeźni miejskiej w Poznaniu za 100 kg.:

Przeciętnie miesięcznie rok 1923/24.

Rok i miesiąc	Bydło rogate II. kl. w tysiącach mkp.	Bydło rogate II. kl. w dol.[1]	cielęta II. kl. w tysiącach mkp.	cielęta II. kl. w dol.	świnie II. kl. w tysiącach mkp.	świnie II. kl. w dol.	owce II. kl. w tysiąc. mkp.	owce II. kl. w dol.
1923								
VII	939	7,35	938	7,35	1.314	12,91	818	6,41
VIII	2.320	9,79	2.822	11,89	4.108	17,34	2.094	8,84
IX	3.513	12,44	4.513	15,98	6.156	21,79	3.450	12,21
X	5.713	5,53	6.250	6,04	10.281	9,95	4.450	4,30
XI	14.329	6,24	16.533	7,19	24.733	10,76	11.630	5,06
XII	55.125	10,86	50.213	9,89	83.625	10,65	44.000	8,67
1924								
I	156.833	16,97	132.857	14,38	207.570	22,46	113.333	12,26
II	159.166	17,15	141.666	15,26	194.000	20,89	122.500	13,20
III	148.500	15,92	114.250	12,25	189.000	20,3[illegible]	100.500	10,78
IV	137.000	14,29	125.200	13,43	185.[illegible]00	19,87	95.800	10,28
V	6[illegible],29[2])	13,17[3])	53,00[2])	10,22	71,86[2])	13,86	47,80[2])	9,22
VI	69,57	13,42	59,71	11,52	69,86	13,47	43,00	8,29
VII	69,20	13,3	59,33	11,44	79,83	15,39	47,00	9,06
VIII	75,33	14,53	103,00	19,87	124,80	24,09	66,66	12,86
IX	76,13	14,68	116,00	22,37	124,50	24,01	63,50	12,25
X	7[illegible],57	14,96	115,71	22,34	124,[illegible]7	24,02	59,40	11,46

Po przeprowadzeniu stabilizacji pieniądza, ceny za ziemiopłody nie podlegają tak znacznym wahaniom jak w czasie inflacji, począwszy zaś od sierpnia 1924 r. daje się zauważyć bardzo szybki wzrost cen, który w październiku wynosi przy życie i jęczmieniu przeszło 100% cen płaconych w lipcu, a przy owsie przeszło 70%. Wzrost cen niewątpliwie spowodowany został potwierdzającemi się wiadomościami o niekorzystnych tegorocznych zbiorach. Dla umożliwienia porówania cen obecnych za ziemiopłody z cenami płaconemi na giełdach zagranicznych, podaje się poniższe zestawienie wykonane na podstawie cen opublikowanych w rocznikach „Ekonomisty". Płacono przeciętnie w dolarach za 100 kg. = q:

[1]) Obliczenia własne podług przeciętnych miesięcznych notowań kursu dol.

[2]) Notowania w złotych.

[3]) Obliczenia podług kursu 5,185 zł za dol.

		na giełdach	
za pszenicę:	*w Warszawie:*	*Liverpoolu:*	*Berlinie:*
1. w latach 1909/13	3,67	4,05	5,08
2. w roku 1922/23 (od lipca 1922 do czerwca 1923 r.)	3,86	5,38	4,07
3. w roku 1923/24 (od lipca 1923 do maja 1924 r.)	3,79	4,68	4,05
za żyto:			
jak powyżej			
pod 1.	2,71	3,17	4,04
pod 2.	2,72	3,49	3,57
pod 3.	2,02	3,28	3,31
za owies:			
jak powyżej			
pod 1.	2,93	2,94	4,02
pod 2.	2,69	4,63	3,35
pod 3.	2,53	3,30	3,06

Ceny za bydło po przeprowadzonej reformie walutowej również nie podlegają tak znacznym wahaniom, jak w okresie inflacji. Np. w podanem zestawieniu zwraca uwagę nagły spadek cen w październiku 1923 r. w porównaniu z poprzednim miesiącem wrześniem; przeciętne ceny osiągane w październiku wynosiły tylko połowę do jednej trzeciej części tego, co płacono przed 4 tygodniami. Tak nagłe skoki w cenach tłumaczą się w głównej mierze nieuregulowanemi stosunkami walutowemi; przypominamy, że przeciętny miesięczny kurs dolara w wrześniu 1923 r. wynosił 282,507 mkp., w październiku zaś już 1.033.784 mkp., a w listopadzie 2.297.859 mkp. — ceny za artykuły spożywcze pochodzenia krajowego poprostu nie podążały za nagłym spadkiem pieniądza obiegowego na rynkach pieniężnych zagranicznych. W początku b. r. daje się zauważyć względna stabilizacja cen; osiągnięty dość wysoki poziom cen w styczniu powolnie opada, ażeby począwszy od lipca znowu powoli się podnieść; jedyny wyjątek stanowi cena za cielęta, która podniosła się z 11,14 dol. w lipcu b. r. na 19,87 dol. w miesiącu następnym, a obecnie przekroczyła znacznie poziom ceny ustalonej z początkiem roku.

* * *

Następna tabela przedstawia ceny węgla jako podstawowego środka produkcji dla całego życia gospodarczego. Podane są ceny za 1000 kg. kostka loco kopalnia, w dniu obowiązującej zmiany. Przeliczenie na dolary nastąpiło przy cenach w mkp. podług kursu dnia obowiązującej zmiany, a przy cenach w złotych podług kursu 5,185 złotego za dolara.

Data zobowiązującej zmiany ceny:

Rok	miesiąc	dzień	w tysiącach mk.	w dol.
1923	VII	23	794	5,92
	VIII	1	967,3	4,95
	IX	4	1532	6,15
		10	1935	7,77
	X	3	2578	6,29
		18	5669	5,74
	XI	1	9576	5,85
		16	11969	5,92
	XII	1	17144	4,87
		16	30600	5.28
1924	I	1	52500	8,20
		16	91000	9,24
			w złotych	
	II	6	34,79	6,71
	od 20. III do 31. VIII		29,60	5,71
	IX	1	27,45	5,29
	X	16	29,85	5,76

* * *

W powierzchni przestrzeni zasiewu na terenie Województwa Pomorskiego w roku gospodarczym 1923 nie zaszły poważniejsze zmiany. Obszar obsiewu zbóż chlebowych i ziemniaków pozostał taki sam, jak w roku 1922, a mianowicie było obsianych pszenicą zimową i jarą ogółem 26.000 ha, żytem ozimem i jarem 273.000 ha, a ziemniakami 123.000 ha. Powiększył się obszar zasiewów zbóż jarych i to przy jęczmieniu o 2000 ha do ogółem 42.000 ha, a przy owsie o 600 ha do 71.000 ha. Stosunkowo znacznie powiększył się obszar uprawy buraków, który się podniósł z 9.300 ha w r. 1922 do 11.600 ha w r. 1923. Poniżej umieszczona tabelka podaje zmiany powierzchni upraw najważniejszych ziemiopłodów w stosunku do roku poprzedniego i przeciętnego obsiewu z pięciolecia 1909/13. W procentach obsiewu lat 1909/13 (biorąc je jako podstawę = 100) było obsianych:

przenica	w roku 1922 — 58,9%	w roku 1923 — 58,9%
żytem	„ „ — 99,5%	„ „ — 99,5%
jęczmieniem	„ „ — 86.4%	„ „ — 90,7%
owsem	„ „ — 81,4%	„ „ — 82,1%
ziemniakami	„ „ — 90,2%	„ „ — 90,2%
burak. cukr.	„ „ — 49,9%	„ „ — 62,2%

Zbiory w r. 1923 były naogół znacznie lepsze niż w r. 1922. W liczbach absolutnych przeciętna wydajność z ha w q = 100 kg. wynosiła:

	w roku 1922	w roku 1923
przy pszenicy	14,9	18.1
„ życie	13,4	14,6
„ jęczmieniu	16,6	18,6
„ owsie	14,9	19,3
„ ziemniakach	192	119
„ burak. cukr.	267	187

Celem porównania wysokości plonów z czasów przedwojennych z wydajnością w roku 1923 i poprzednich latach powojennych przytaczamy poniżej zestawienie w liczbach procentowych. Mianowicie biorąc przeciętną przeciętną wydajność z lat 1909/13 jako podstawę = 100 wynosiły zbiory:

w roku	pszenicy	żyta	jęczmienia	owsa	ziemniak.
1923	89,9%	87,9%	98,4%	110,1%	85,2%
1922	73,8 „	80,7 „	87,8 „	85,5 „	138,4 „
1921	93,1 „	91,0 „	82,0 „	78,2 „	74,8 „
1920	67,8 „	41,0 „	66,7 „	69,0 „	67,8 „

Jak wynika z powyższej tabelki, zbiory w r. 1923 w porównaniu do roku poprzedniego wzrosły w liczbach relatywnych — porównawczych z okresem przedwojennym — przy pszenicy o 16%, przy życie o 7%, przy jęczmieniu o przeszło 10%, dochodząc do normy przedwojennej, zaś zbiory owsa wzrosły o 25% i przekraczają nawet bardzo znacznie wydajność z lat przedwojennych. Obniżyły się jedynie zbiory ziemniaków, które są o przeszło 53% niższe niż w roku 1922. Zwracamy jednak uwagę, że zbiory ziemniaków w roku poprzednim były wyjątkowo wysokie spowodowane nadzwyczaj sprzyjającemi warunkami klimatycznemi. W porównaniu do roku 1921 zbiory ziemniaków w r. 1923 podniosły się o przeszło 10%. Przy porównaniu lat 1920/23 stwierdzamy zaznaczający się z roku na rok postęp w podnoszeniu się wydajności, z pewnemi odchyleniami, tłumaczącemi się wyjątkowo

korzystnemi warunkami atmosferycznemi — w roku 1922 dla ziemniaków, w r. 1921 dla żyta i pszenicy.

Ciekawem będzie stwierdzić, jak przedstawia się omawiana powyżej wydajność plonów w dzielnicy naszej, w porównaniu do przeciętnej wydajności, obliczonej dla całego kraju. W tym celu przyjmujemy przeciętną wydajność całej Polski dla każdego roku wzgl. pięciolecia 1909/13 jako podstawę = 100 i obliczamy w tych okresach czasu liczby względne dla Województwa Pomorskiego:

r o k	pszenica	żyto	jęczmień	owies	ziemniaki
1909/13	160,3%	146,9%	157,5%	168,9%	134,0%
1921	156,7 „	126,9 „	126,0 „	120,4 „	119,7 „
1922	134,2 „	121,8 „	146,9 „	141,9 „	126,3 „
1923	136,1 „	114,1 „	137,8 „	137,8 „	102,6 „

Zestawienie powyższe wykazuje, że przeciętna wydajność wszystkich porównywanych ziemiopłodów jest wyższa od przeciętnej obliczonej dla całej Polski. Stwierdzamy, że Pomorze we wszystkich okresach porównawczych wykazuje zbiory wyższe od przeciętnych, obliczonych dla całego kraju. Jednakowoż tabelka powyższa uwidocznia nam bardzo wyraźnie postępującą niwelację — coraz to większe wyrównanie różnic wydajności plonów różnych dzielnic Polski — *obniżanie się wydajności plonów województw zachodnich przy równoczesnym podnoszeniu się przeciętnej wydajności województw centralnych i wschodnich.* Wspomniana niwelacja zaznacza się najwyraźniej przy najważniejszych ziemiopłodach, zajmujących stosunkowo największy obszar obsiewu, mianowicie przy życie i przy ziemniakach. Objaw ten zdaje się być stałym i nie tłumaczy się wyłącznie korzystnemi warunkami atmosferycznemi i obsianiem w innych województwach gruntów przez lata wojenne nieuprawianych a zatem dających chwilowo wyższe plony. Objaw postępującej niwelacji tłumaczy się raczej ujednostajnieniem warunków gospodarczych produkcji na ziemiach złączonych w jednolity organizm państwowy. Tłumaczenie takie jest tem prawdopodobniejsze, że obecne warunki gospodarcze — wymienia się kilka najważniejszych: stosunkowo niskie ceny za ziemiopłody, niemożność stosowania i nieopłacalność sztucznych nawozów, stosunkowa drożyzna robotnika rolnego w porównaniu do ziem wschodnich, brak kredytu na najniezbędniejsze inwestycje i nakłady — nie pozwalają gospodarstwom rolnym ziem zachodnich do powrotu do gospodarowania w stopniu tak intensywnym jak przed wojną. Z drugiej strony zaś przyrodzone warunki wytwórczości rol-

niczej — gleba i klimat — są na ziemiach zachodnich zwłaszcza w Województwie Pomorskiem znacznie niekorzystniejsze jak w innych dzielnicach Polski.

O ile zatem województwa centralne a również i wschodnie zdołały w ostatnich latach podnieść swą wytwórczość do norm przedwojennych a nawet częstokroć normy te przekroczyły, to Pomorze nawet w wyjątkowo urodzajnym roku 1923 pozostało znacznie poniżej norm przedwojennych. Nie ulega wątpliwości, że nasze wysoko postawione warsztaty rolne, przystosowane do odmiennych warunków gospodarczych z konieczności muszą drożej produkować, niż województwa wschodnie i centralne. Na rynku wewnętrznym powstaje ziemiom zachodnim odnośnie zboża konsumcyjnego groźna konkurencja, której sprostać nie są w stanie. Należałoby zatem, przystosowując się do zmienionych warunków przy zachowaniu dotychczasowego wysokiego poziomu kultury rolnej przejść do uprzemysłowienia warsztatów rolnych przez podniesienie uprawy okopowych — przerabiając równocześnie na miejscu surowe produkty na fabrykaty wzgl. półfakrykaty — przez intensywne prowadzenie wychowu inwentarzy i przez hodowlę zbóż siewnych i nasion i roślin handlowych.

* * *

Żniwa tegoroczne (1924) podług dotychczasowych wiadomości i wyników dokonanych omłotów są gorsze od żniw 1923 roku. Nie posiadamy dotąd ostatecznych zestawień statystycznych; podajemy zatem poniższe ogólnikowe dane z zastrzeżeniem. Podług informacji Ministerstwa Rolnictwa zbiory tegoroczne żyta w Polsce będą wynosiły 65% zbiorów zeszłorocznych. Na Pomorzu zbiory żyta nie będą nawet dochodziły do podanej przeciętnej dla całej Polski. Zbiory pszenicy i zbóż jarych przedstawiają się lepiej, liczy się jednak conajwyżej na 75% zbiorów zeszłorocznych; zbiory okopowych dojdą do norm zeszłorocznych a może je nawet przewyższą, przyczem podług otrzymanych informacji buraki cukrowe zawierają większy procent cukru.

Obniżenie plonów tegorocznych tłumaczą niekorzystne warunki atmosferyczne. Długotrwała tegoroczna zima spowodowała rozpoczęcie upraw i zasiewów wiosennych o 5—8 tygodni później niż w latach normalnych; sadzenie ziemniaków ukończono w licznych wypadkach dopiero z końcem czerwca. Szybkie stajanie śniegów z nastaniem wiosny spowodowało dla licznych okolic położonych nad rzekami zniszczenie zasiewów przez powodzie i poważne szkody w inwentarzu martwym i żywym. Straty zasiewów ozimych powstałe

na północy i wschodzie Pomorza a przedewszystkiem w powiatach kaszubskich skutkiem wyginięcia ozimin pod grubą warstwą śniegu pozostającego do początku maja na polach, dochodziły w wielu okolicach do 100% zasiewów. W roku bieżącym wyrządziły nadto bardzo znaczne straty szkodniki roślinne i zwierzęce, w ilościach dawno nienapotykanych. Klęskę nieurodzaju złagodziła nieco względnie korzystna pogoda, trwająca począwszy od maja bez przerwy niemal do połowy listopada.

* *

Bardzo ważnem wydarzeniem dla rolnictwa pomorskiego jest uchwalona w b. r. przez Sejm ustawa o monopolu spirytusowym. Zgodnie z przepisami uchwalonej ustawy monopol spirytusowy wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. a przepisy dotyczące produkcji i przerobu spirytusu obowiązują od października b. r. Przez wprowadzenie do przemysłu spirytusowego gospodarki państwowej, została ta ważna gałąź produkcji rolniczej jednolicie uregulowana i zostały stworzone trwałe podstawy dla prowadzenia gorzelnictwa i przemysłu spirytusowego. Monopol nie dotyka bezpośrednio produkcji spirytusu i nie godzi w interesy przemysłu spirytusowego. Wręcz przeciwnie ustawa gwarantuje gorzelnikowi zwrot pełnych kosztów produkcji, pozostawiając mu darmo wywar dla spasania inwentarzem. Ustawa ustala dalej kontyngent ogólny produkcji spirytusu dla gorzelni rolniczych i gorzelni przemysłowych, kontyngentując w szczególności produkcję spirytusu każdej poszczególnej gorzelni. Zapewniając równomierny odbiór kontyngensowego spirytusu, ustawa usuwa wewnątrz kraju walkę konkurencyjną gorzelnictwa rolniczego z gorzelnictwem przemysłowym.

III.

Sprawozdania wydziałów.

1. Wydział Centralny.

Przesilenie ekonomiczne, jakie w obecnym roku kraj nasz przeżywa, akcja sanacji Skarbu i ściśle z tem związane przejście z okresu dewaluacji do stałego pełnowartościowego pieniądza, odbić się musiało na całem życiu gospodarczem.

Warunki stąd powstałe w początkach roku sprawozdawczego, spowodować musiały szereg zmian, których przewidzieć poprzednio było niepodobieństwem, a które wprowadzić musiały chaos w każdej administracji opartej na pewnym systemie.

Administracja Izby, którą w zasadzie prowadzi Wydział Centralny, ciężkie miała do spełniania zadanie, bo operując budżetem opracowanym i uchwalonym jeszcze w grudniu ubiegłego roku, znalazła się już w początkach 1924 roku w tem położeniu, że praca w ramach budżetu z powodu przekroczeń zasadniczych pozycji rozchodowych sięgających do 350%, stała się niepodobieństwem. Wobec tej sytuacji wysiłki Wydziału zdążały przedewszystkiem w tym kierunku, by położenie zawczasu opanować, a tem samem zapewnić byt instytucji na całoroczną pracę. By cel ten osięgnąć, już w pierwszej połowie roku sprawozdawczego opracował Wydział plan częściowej reorganizacji biur Izby, celem przeprowadzenia niezbędnych *oszczędności*, niezależnie od zapoczątkowanej jeszcze z końcem ubiegłego roku *redukcji* etatów personalnych.

Plan ten po aprobacie przed Zarząd Izby zaraz zaczęto wprowadzać w życie. Polegał on na tem, że 13 dotychczasowych wydziałów zredukowano na 10, a to przez wcielenie wydziału prawno-ekonomicznego do wydziału centralnego, następnie złączono wydziały rolny, ogrodniczy, nasienny w jeden wydział tak zwany Wydział Produkcji Rolnej, przeprowadzono dalszą redukcję perso-

nalną w pozostałych wydziałach, oraz zmniejszono poważnie pobory urzędnicze.

Wydatki rzeczowe tak w głównej administracji, jakoteż w poszczególnych wydziałach, ograniczono do minimum.

Zasadą, którą kierował się wydział przy przeprowadzaniu powyższej reorganizacji było dążenie, by dotychczasowego zakresu działania Izby, jak również intensywności pracy poszczególnych wydziałów, nie zmniejszyć.

Podnieść należy, że przechodząc z roku 1923 na 1924 ze stanem urzędników 125, z wyłączeniem urzędników Związków Hodowli Bydła i Trzody oraz Związku Kółek Kontroli Mleczności, obecnie po przeprowadzeniu reorganizacji pracuje w Izbie 63 urzędników i 29 nauczycieli szkół rolniczych, razem 92 urzędników oraz 7 niższych funkcjonarjuszy, przyczem w szkołach, wydz. meljoracji oraz wydz. rachunkowości gospodarczej personel ze względu na zapotrzebowanie w tym roku powiększono. Mimo to, aczkolwiek z wielkim wysiłkiem, zdołano utrzymać wszystkie agendy, a zwłaszcza szkoły rolnicze, którym przez pewien czas krytyczny groziła również redukcja.

Oszczędności w ten sposób uzyskane ilustruje poniżej podane zestawienie gotówkowych miesięcznych wydatków Izby przed i po przeprowadzeniu reorganizacji.

Wydatki przed reorganizacją		Wydatki po reorganizacji	
Luty	Maj	Lipiec	Sierpień
65.340 zł.	54.418 zł.	35.423 zł.	41.181 zł.

Przeprowadzenie reorganizacji wymagało, rzecz prosta, intensywniejszej pracy pozostałego zespołu urzędniczego, oraz innych sprzyjających warunków, któreby chociaż częściowo ułatwiły przeprowadzenie całej akcji.

Bezwzględnie, w czasach dewaluacji naszej marki, każdy urząd zmuszony był we wszystkich swych agendach rachunkowych utrzymywać stosunkowo liczną rzeszę pracowników, operowanie bowiem wielocyfrowemi liczbami, oraz ciągłą dewaluacją powodowane zmiany tego wymagały.

Z chwilą przyjścia pełnowartościowej waluty sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie, dozwalającej i wymagającej odpowiedniej redukcji.

Efekt wysiłków oszczędnościowych doprowadził do tego, że rok bieżący zamknie się prawdopodobnie tylko z nieznacznym deficytem.

Wydatnej pomocy udzieliło Izbie w tym roku Ministerstwo Rolnictwa, które w zrozumieniu trudnego położenia Izby podniosło od 1. XII. 1924 r. stałe subwencje o 100%; pozatem wyasygnowało Ministerstwo w formie bezzwrotnego zasiłku (25%), względnie długoterminowej pożyczki (50%), dalsze kwoty za dokonane funduszami Izby w latach ubiegłych inwestycje w szkołach rolniczych, oraz obiecało jeszcze w tym roku udzielić dalszych subwencji oraz pożyczek na inwestycje szkolne, które obecnie Izba przeprowadza.

Wydział centralny obejmuje obecnie następujące działy: a) kancelarję i registraturę główną, b) sekretarjat, c) referat personalny, d) referaty prawny i ekonomiczny, e) buchalterję, kasę i kontrolę, razem 18 urzędników i 7 niższych funkcjonarjuszy.

Naczelnik wydziału jest równocześnie wicedyrektorem Izby i jako taki jest zwierzchnym organem wszystkich wydziałów.

Poza pracami związanemi z charakterem poszczególnych działów opracowuje wydział corocznie budżet Izby, oraz roczne sprawozdanie z działalności, na podstawie materjału dostarczonego przez poszczególne wydziały.

Poniżej podane zestawienie kancelarji i registratury obiegu akt świadczy, mimo przeprowadzonych redukcji, o intensywnej pracy wydziałów, jak również o coraz szerszej współpracy i zainteresowaniu się społeczeństwa rolniczego.

ZESTAWIENIE

od dnia 1. XI. 1923 r. do 31. X. 1924 r.

Wpływ:			Wysłano:	
Wydz.	I.c	2518	pocztówek	3453
„	I.a	1288	listów zwycz.	11347
„	II	2631	listów polec.	208
„	III	2306	druki	3251
„	IV	1069	zaliczki	376
„	V i VI	1223	przekazów	1185
„	VI	394	paczek	356
„	VII	2461	telegramów	270
„	VIII	744	listów dost. w Toruniu	3167
„	IX	4120		
„	X	539		
„	XII	399	Razem	23613 : 12 = 1967
„	XIV	1016		
Razem		20708 : 12 = 1267		

Referat personalny załatwia i prowadzi personalne sprawy urzędników, a pozatem zadaniem jego jest wyszukiwanie odpowiednio ukwalifikowanych kandydatów na ewentualne wakansy.

O poziomie pracowników Izby świadczy fakt, że na 92 urzędników i pracowników, w tem 7 niższych funkcjonarjuszy, 39 posiada akademickie wykształcenie.

Wykazuje to, że obsada fachowych agend spoczywa w odpowiednich rękach oraz, że wewnętrzną organizację biura posunięto daleko, zwłaszcza w celowem i oszczędnem użyciu sił pomocniczych

Dość przytoczyć, iż biuro Izby, które załatwiło w okresie sprawozdawczym 44.321 spraw, posiada w swej kancelarji poza jej kierownikiem 4 maszynistki i 2 registratorów.

Odpowiednie wyzyskanie i użycie sił, oraz sprawna swoista organizacja, dozwala przeprowadzenie tak skromnym aparatem ogromnego zakresu pracy.

Buchalterja, która od zeszłego roku prowadzi księgi systemem podwójnym, dokonała w roku sprawozdawczym, mimo zredukowania personelu do 3 sił, pracy wykończenia zaległości rachunkowych lat ubiegłych, przy równoczesnem prowadzeniu à jour spraw bieżących.

Obecny system prowadzenia ksiąg dozwala każdego czasu zamknięcie względnie skontrolowanie jakiejkolwiek pozycji czy konta, oraz ułatwia Dyrekcji orjentację w sytuacji finansowej Izby, w poszczególnych czasokresach.

Sekretarjat załatwia sprawy niezwiązane z charakterem działalności poszczególnych wydziałów wzgl. sprawy specjalnie mu poruczone i jednocześnie prowadzi część agend rachuby.

Działalność wydziału prawno-ekonomicznego przez wcielenie go do Wydziału Centralnego nie uległa żadnej zmianie, a szczegółowe sprawozdanie jego znajduje się na osobnem miejscu.

2. Wydział prawno-ekonomiczny.

Wydział ten obejmował trzy główne grupy spraw: prawną, ekonomiczną i prasową. Dodatkowo zawiadywał wydział bibljoteką Izby i perjodycznemi czasopismami fachowemi oraz agendami dot. opłat na rzecz Izby.

Wydział udzielał przedewszystkiem stale porad we wszystkich sprawach prawnych, wyłaniających się z agend innych wydziałów, lub załatwiał samodzielnie tego rodzaju sprawy, posługując się danemi, udzielanemi przez inne wydziały fachowe. Wszelkie załatwienia innych wydziałów, mogące mieć znaczenie prawne, przechodziły przez ten wydział i otrzymywały ostateczną formę prawną zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami prawa. Nadto liczne zapytywania rolników z rozmaitych gałęzi prawa rozpatrywano i opracowywano w wydziale i udzielano odpowiedzi już to listownie, już to w „Kłosach". Wydział zajął się m. i. szczegółowo sprawami podatku majątkowego i dla tych spraw utworzył wspólnie z wydziałem rachunkowości rolniczej osobną poradnię rachunkowo-prawną, która po ogłoszeniu swego programu w organie urzędowym udzielała wszystkim do niej zgłaszającym się rolnikom szczegółowych wskazówek, jak mają zgodnie z przepisami obliczać swój majątek i sporządzać obowiązkowe zeznania dla wymiaru podatku majątkowego. W tym celu klienci poradni otrzymywali wpierw szczegółowe kwestjonarjusze, po których wypełnieniu odbierali gotowe operaty zeznań sporządzone na przepisanych formularzach. Dla szybkiego zorjentowania się także innych rolników, nie korzystających z poradni, w licznych przepisach, dotyczących podatku majątkowego, ogłaszano te przepisy natychmiast w organach urzędowych Izby, podając je ogółowi w formie przystępnej i łatwo zrozumiałej do wiadomości. Jak się przekonaliśmy, z poradni majątkowo-podatkowej korzystali rolnicy obficie i z pożytkiem.

Pozatem udzielano informacyj z dziedziny innych przepisów podatkowych jak np. podatku gruntowego, dochodowego, przemysłowego i t. p.

Szczegółowo opracowywano także w porozumieniu z wydziałem leśnictwa sprawy daniny lasowej, które od różnych właścicieli lasów wpływały do Izby.

Dalszym przedmiotem pracy wydziału były sprawy przedwojennych długów landszaftowych, czyli wierzytelności zachodniopruskiego Ziemstwa Kredytowego w Kwidzynie. Pomimo licznych komunikatów, ogłaszanych przez wydział w organach urzędowych, jak też w prasie codziennej, nie wszyscy rolnicy pokwapili się ze spłatą starych długów landszaftowych, chociaż w tych komunikatach zwracano wyraźnie uwagę na coraz niekorzystniejsze warunki spłaty. Wydział w takich wypadkach przez interwencję w Dyrekcji Ziemstwa w Kwidzynie przyczyniał się do wyjaśnienia niejednej sprawy.

Odnośnie do projektu ustaw sejmowych, wydział w licznych wypadkach zabierał głos i opracowywał opinje z punktu widzenia interesów rolnictwa. Opinje takie wydano np. w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby i niezdolności do pracy, w przedmiocie ubezpieczeń społecznych, odnośnie do projektów ustaw samorządowych, dotyczących samorządu gminnego i powiatowego, w przedmiocie zaleceń Międzynarodowego Biura Pracy, w sprawach celnych, taryfy kolejowej i t. p.

W dziedzinie gospodarstwa społecznego wydział udzielał władzom obszernych informacyj, jak np. w przedmiocie przemysłu rolnego, cen za ziemiopłody i węgiel i t. p. Między innemi sporządzono zestawienia statystyczne cen i wydajności produktów rolnych dla polskiej delegacji w Genewie i przesłano odnośny referat do władz właściwych. Szczegółowo opracowano dla Ministerstwa obszerny referat o stosunkach rolniczych na Pomorzu. Referat ten obejmuje następujące działy: gleba i klimat Pomorza, ogólne warunki administracyjne (ludność, obszar, stan oświaty i szkolnictwa powszechnego i rolniczego, warunki komunikacyjne, rola Wisły), produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, stosunki nawozowe, przemysł rolny na Pomorzu.

W dalszym referacie, przeznaczonym dla władz centralnych, opracowano szczegóły dla rokowań w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Referat ujęty jest z ogólnego stanowiska ekonomicznego, z uwzględnieniem szczegółowem interesów rolnictwa.

W okresie sprawozdawczym nastąpiła ważna zmiana w organizacji rolnictwa na Pomorzu. W miejsce Zjednoczenia Producentów Rolnych i Patronatu Kółek Rolniczych powstało *Pomorskie Towarzystwo Rolnicze* z osobnemi organizacjami powiatowemi. Szczegóły

podajemy w osobnym rozdziale tego rocznika. Tutaj tylko nadmienić należy, że wydział zajął się opracowaniem i ostatecznem zredagowaniem statutu dla tego zrzeszenia w wykonaniu uchwał. powziętych przez przedstawicieli miarodajnych instytucyj.

Ciężki kryzys rolnictwa w roku 1924 odczuło także dotkliwie Pomorze. Początkowo niski stan cen ziemiopłodów w stosunku do cen środków potrzebnych w rolnictwie, jak węgla, nawozów, maszyn i t. p. podkopywał poważnie egzystencję rolnika, później brak gotówki obiegowej i kredytu egzystencję tę wprost podważał grożąc ruiną wielu warsztatom; Izba z obowiązku swego zwracała władzy centralnej uwagę na te stosunki. Z szczególną pieczołowitością zajęła się ważnem zagadnieniem uzyskania potrzebnych kredytów dla rolnictwa pomorskiego. W tym celu jak najusilniej poparła inicjatywę Pomorskiej Spółki Okowicianej ku stworzeniu własnego banku rolniczego na Pomorzu. Istotnie powstał w marcu *Pomorski Bank Rolniczy*, w którego założeniu wzięły udział: Pomorska Spółka Okowiciana, Sp. Akc. Winkelhausen, Pomorski Syndykat Rolniczy, Bank Ziemstwa Kredytowego i Bank Cukrownictwa. Bank Rolniczy stanowi dziś poważną już instytucję bankową dla rolnictwa pomorskiego, przez której ręce przechodzą stosownie do woli wszystkich na terenie Pomorza działających organizacyj rolniczych nietylko kredyty, udzielane rolnictwu pomorskiemu przez banki państwowe, ale który też w miarę swego rozrostu i poparcia instytucyj za nim stojących potrafi własnemi siłami coraz większych funduszy dostarczać do obiegu kredytowego na Pomorzu.

Poza kredytami ogólnemi zajęła się Izba bardzo gorliwie uzyskaniem osobnych kredytów dla północnych powiatów kaszubskich, dotkniętych w tym roku wyjątkową klęską nieurodzaju. *Kredyty dla Kaszub* uzyskano w czerwcu w Państwowym Banku Rolnym w wysokości około 600.000 zł. dla powiatów: Puck, Wejherowo, Kartuzy i Kościerzyna, gdzie one zostały między tamtejszych rolników rozdzielone przez banki powiatowe i powiatowe Kasy Oszczędności. Kredyty te zostały zużyte na zakup zboża siewnego. Dla dalszego ułatwienia tej akcji pomocy doraźnej, uzyskano za pośrednictwem Izby u Rządu wydanie rozporządzenia, normującego *zniżkę taryfy kolejowej dla przewozu zboża siewnego do powiatów kaszubskich*, klęską dotkniętych. Ta akcja kredytowa w połączeniu z ulgami przewozowemi, przyczyni się niechybnie do zlikwidowania szczerb, jakie wskutek tegorocznej klęski powstały w gospodarstwach kaszubskich, i pomoże im do dźwignięcia się tembardziej, że skutkiem ponownej

interwencji Izby spłata długu została prolongowana aż na czas po przyszłych żniwach.

Wobec wydania odezwy przez Komitet organizacyjny Banku Polskiego do składania zapisów na akcje Banku Polskiego powstał za współudziałem Izby osobny komitet dla rolników pomorskich i rozwinął obszerną propagandę na Pomorzu, wzywając rolników do składania deklaracyj na ręce Pomorskiego Banku Rolniczego. Czynność ta wydała plon dosyć obfity.

W bieżącym roku odbył się w połowie czerwca Pierwszy Polski Kongres Rolniczy w Warszawie, w którym Izba wzięła udział przez swych delegatów z Prezydentem na czele. Wszystkie z tem złączone sprawy załatwiano w wydziale i wydawano w organach urzędowych odnośne komunikaty.

O udziale Izby w wystawie rolniczej na IV. Targach Lwowskich w pierwszej połowie b. r. wspominamy na innem miejscu. Tu tylko zaznaczyć należy, że wydział opracował tablice statystyczne i mapy, umieszczone w osobnym pawilonie na wystawie lwowskiej. Materjały te dają pogląd na stosunki rolnicze na Pomorzu i zdobyły sobie uznanie u zwiedzających wystawę.

Już od dawna zajmowała Izbę sprawa kredytu długoterminowego dla rolnictwa na Pomorzu. Wprawdzie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30. VII. 1923 r. (Dz. Ust. poz. 645) zatwierdziło zmianę statutu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, rozciągającą działalność tego ziemstwa także na Pomorze; niestety dla niskiego kursu listów zastawnych, rzecz ta na razie nie ma dla Pomorza wielkiego, praktycznego znaczenia. Należy jednakże na tem miejscu powtórnie zaznaczyć, że dzięki staraniom Izby przedwojenne zobowiązania „landszaftowe" prawie bez wyjątku są już spłacone, tak, że pierwsze miejsca hipotek wiejskich są wolne i przygotowane do przyjęcia nowych zobowiązań długoterminowych, tak niezbędnie potrzebnych dla ratowania rolnictwa przed coraz większem niebezpieczeństwem upadku.

Osobną agendę wydziału stanowiła sprawa odznaczeń zasłużonych pracowników rolnych za długoletnią wierną służbę w rolnictwie. Odnośne wnioski, przedkładane przez pracodawców i zaopinjowane przez starostów, wydział badał skrupulatnie i zgodnie z przepisami Statutu Odznaczeń przedkładał Zarządowi Izby. Uchwały Zarządu ogłaszano w organach urzędowych Izby, a odznaczeni pracownicy rolni otrzymywali dyplomy Izby, które wysyłano do Starostw celem wręczenia ich przez pracodawców.

Do spraw wydziału należały także ustawowe opłaty na rzecz Izby, których wysokość obliczano i wpływ badano jak w latach ubiegłych.

Wreszcie referat prasowy dopilnowywał wydawania ogłoszeń i komunikatów Izby, dla informowania rolników o ważnem dla nich, bieżącem ustawodawstwie.

Bibljoteka Izby, której zawiadywanie należało także do czynności wydziału, doznała w okresie sprawozdawczym dalszego powiększenia. Liczy ona obecnie około 600 dzieł fachowych. Abonament perjodycznych pism fachowych został w roku bieżącym rozszerzony na kilka dalszych pism stosownie do potrzeb wydziałów

---

3. Wydział oświaty rolniczej.

A. DZIAŁ OGÓLNY.

Dotychczasowe szkolnictwo rolnicze pomorskie szło utartemi staremi drogami, t. j. przejęło dawny, jeszcze za czasów niemieckich istniejący typ szkół i plan naukowy, co jednak już po trzechletniem doświadczeniu nie okazało się wszędzie właściwe. Początkowo nasze szkoły rolnicze zimowe miały służyć wyłącznie potrzebom drobnych rolników, przyjmowały uczniów z ukończoną szkołą powszechną, ucząc podług jednego szablonu. Trzechletnia praktyka wykazała, że ze szkół rolniczych chcą korzystać nietylko synowie drobnych rolników, ale i synowie właścicieli kilkuset do tysiąca i więcej morgów, mający nierzadko ukończone 4—6 klas szkoły średniej. Wobec tego wyłoniła się potrzeba zróżniczkowania szkół, zmiany ich ustroju i dostosowania ich do potrzeb Pomorza. Ze względu na to, że powiaty kaszubskie wypowiedziały się stanowczo za zatrzymaniem typu zimowego szkół, a również powiat świecki nie okazał chęci zmiany dotychczasowego systemu, pozostawiono te szkoły z kursami zimowymi, podczas gdy w powiatach starogardzkim i innych na południe i wschód Pomorza położonych wprowadzono systemy gruntowniejszej nauki i to z początkiem nowego roku szkolnego, t. j. od 1. XI. 1924 r.

Poza powyższem w roku sprawozdawczym plan nauk nie uległ zmianie. Rok szkolny rozpoczął się we wszystkich szkołach rolniczych męskich późną jesienią, przeważnie w pierwszych dniach listopada, a w Byszwałdzie nawet dopiero w styczniu 1925 r. Jedynie w szkole żeńskiej w Kowalewie rozpoczęto naukę we wrześniu ubiegłego roku. Wprawdzie szkoły rolnicze w Skórczu, w Świeciu (niemiecka) i w Toruniu zamieniono na całoroczne i nauka trwała w nich do końca czerwca, a nawet do drugiej połowy lipca, jednak pozostała ta sama liczba godzin teoretycznych, dodano jedynie demonstracje pozaszkolne na wycieczkach do okolicznych gospodarstw. W niektórych szkołach wprowadzono na wniosek poszczególnych Dyrekcyj pewne zmiany, by

umożliwić uczniom lepsze opanowanie przedmiotów, w których okazali się słabsi. Plan nauki w szkołach obejmował następujące przedmioty:

	Kurs I. godzin:	Kurs II. godzin:
1. religji	1	1
2. nauk przyrodniczych	9	—
3. rolnictwa	3	6
4. hodowli	3	6
5. zarządu i rachunkowości	—	2
6. nauka o spółdzielczości	—	1
7. mleczarstwa	—	1
8. ogrodnictwa	—	1
9. miernictwa	—	1
10. ustaw rolnych	1	1
11. weterynarji	—	2
12. rybactwa	—	1
13. uprawy ziół	—	1
14. języka polskiego	4	2
15. historji polskiej	1	1
16. geografji	2	1
17. rachunków	2	1
18. geometrji i rysunków	2	1
19. higjeny	1	—
20. kaligrafji	1	—
21. śpiewu	1	1
razem tygodniowo	31	31

Przedmioty fachowe wykładały w szkołach siły nauczycielskie przeważnie z akademickiem przygotowaniem. Nauki ogólnie kształcące powierzono siłom pomocniczym, dobranym z miejscowych szkół państwowych, za wynagrodzeniem za godzinę rzeczywiście odbytego wykładu. Specjalne przedmioty jak ogrodnictwo, weterynarję, miernictwo i ustawodawstwo wykładali specjaliści na osobnych kursach, stosownie do planu naukowego.

Celem pogłębienia wiedzy w poszczególnych przedmiotach, wprowadziła każda szkoła u siebie referaty tygodniowe, wygłaszane przez uczniów na zebraniach w godzinach pozaszkolnych. Referaty rozpoczynały się z chwilą, gdy naukę danego przedmiotu posunięto tak daleko, że uczniowie zebrali potrzebny materjał do dyskusji, w której brali udział zarówno uczniowie jak i nauczyciele.

Napływ młodzieży do szkół był liczny, szczegółnie na kursach pierwszych.

W poszczególnych szkołach frekwencja przedstawiała się jak następuje:

L. p.	Siedziba szkoły i powiat		Szkoła	Czy istniała za Niemców	Czas uruchomienia	Ilość uczniów w latach				
						1920/21	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25
1	Brodnica	pow. brodnicki	męska	tak	24/11. 1920	17	32	34	36	51
2	Byszwałd	„ lubawski	„	nie	15/11. 1923	—	—	—	21	38
3	Chojnice	„ chojnicki	„	„	9/12. 1922	—	—	24	48	53
4	Kościerzyna	„ kościerski	„	tak	26/1. 1921	15	40	50	36	58
5	Kowalewo	„ wąbrzeski	„	„	3/11. 1921	—	23	51	58	59
6	Kowalewo	„ wąbrzeski	żeńska	nie	3/11. 1921	—	25	35	34	30
7	Skórcz	„ starogard.	męska	„	15/10. 1921	—	39	42	61	36
8	Świecie	„ świecki	„	„	15/10. 1921	—	32	34	21	30
9	Świecie	„ świecki	niem.	tak	15/10. 1922	—	—	26	21	29
10	Toruń	„ toruński	męska	nie	3/11. 1921	—	37	38	35	17
11	Wejherowo	„ wejherowski	„	„	3/2. 1923	—	—	30	38	39
					Razem	32	228	364	412	440

W pomorskich szkołach rolniczych pracowało 23 sił nauczycielskich stałych. Od dnia 1 stycznia 1924 r. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejęło na siebie poważną część opłat poborów nauczycielskich, co tem samem wobec organizowania przez Izbę coraz nowych szkół,było wydatną pomocą, zwłaszcza, że nauczycielstwu pomorskich szkół rolniczych w myśl rozporządzenia z dnia 9-go lipca 1920 r. służy prawo do deputatu, mieszkania, opału i światła, który to ciężar wraz z dodatkami do poborów, ponosi Izba ze swych funduszów.

Dalszym ciężarem utrzymania szkół, który ponosi wyłącznie Izba, są opłaty nauczycieli udzielających przedmiotów ogólnokształcących, oraz wszelkie inne koszta rzeczowe związane z prowadzeniem szkół.

Dalszą pomoc rządową uzyskała Izba w formie zwrotu 25% wydatków inwestycyjnych, poczynionych w latach ubiegłych, oraz przez przyznanie długoterminowej pożyczki w wysokości 50% tych inwestycji. Analogiczną pomoc obiecało Ministerstwo Rolnictwa udzielić jeszcze w tym roku na renowację budynków i gospodarstw szkolnych w Kowalewie i Byszwałdzie. W przyszłości, po myśli ustawy o szkolnictwie rolniczem, otrzyma każda szkoła odpowiednie gospodarstwo rolne, na którem uczniowie przechodzić będą konieczną praktykę w związku z wykładanymi w szkole przedmiotami.

Wyszukaniem takich objektów zajęła się już Izba Rolnicza i w miarę funduszy oraz warunków miejscowych, przejmie je od Ministerstwa Rolnictwa dla celów szkolnych.

Bezpośrednią pieczę nad szkołami rolniczemi wykonywały Kuratorja, powołane do życia na mocy Statutu Izby; ze względu na nową ustawę o niższych szkołach rolniczych Kuratorja te zamienione będą jeszcze w roku bieżącym na komisje szkolne o nieco odmiennym składzie od dotychczasowego.

Wszystkiemi szkołami kieruje wydział oświaty, pracujący w ścisłym kontakcie z komisją szkolną Izby, zwoływaną co pewien czas. Wizytatorem Izby dla szkolnictwa rolniczego jest naczelnik wydziału oświaty, który kilkakrotnie w roku odwiedza każdą szkołę celem kontroli i uczestniczy w egzaminach. Ogólną kontrolę nad szkolnictwem sprawuje Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W pierwszym tygodniu kwietnia wizytator Ministerstwa zwiedził szereg naszych szkół, znajdując plan godzin, poziom nauk i organizację szkół w należytym porządku. Dzięki wysiłkom Izby oraz pomocy Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych szkolnictwo rolnicze rozwija się pomyślnie.

Nadmienić wypada, że przy 8 szkołach rolniczych, a mianowicie Kościerzynie (III rzędu), Skórczu (IV rzędu), Świeciu (IV rzędu), Wejherowie (IV rzędu), Kowalewie, Byszwałdzie, Brodnicy i Toruniu założyła Izba stacje meteorologiczne, które wraz ze stacją w Dźwierznie pozostają w kontakcie z Instytutem Meteorologicznym w Warszawie i dostarczają obecnie wiele cennego materjału statystycznego, prowadząc obserwacje, ujęte w odpowiedni system.

B. Poszczególne szkoły.

a) Szkoła rolnicza w Brodnicy.

Rys historyczny. Szkoła rolnicza brodnicka istniała już za czasów niemieckich; otwarto ją ponownie z językiem polskim wykładowym w jesieni 1920 r. Mieści się w jednopiętrowym gmachu miejskim. W niedalekiej przyszłości otrzyma szkoła od Rządu gospodarstwo.

Kuratorjum szkolne. Przewodniczący p. Władysław Olszewski, starosta powiatowy. Członkowie: pp. Sowiński z Mszana, Andrzej Rzyski z Pustej Dąbrówki, Ignacy Mieczkowski z Ciborza, Józef Przeczewski ze Szczuki, Józef Gołębiewski z Brudzewa, ks. Dembiński z Pokrzydowa, Mieczysław Jerzykiewicz — burmistrz miasta

Brodnicy, Wilamowski — wójt z Wrocek, Stefan Piński z Miesiączkowa i kierownik szkoły Franciszek Komar.

Z Kuratorjum ustąpił p. Michał Robiński z Opalenicy i p. Edw. Cetnerski — były kierownik szkoły, a na ich miejsce powołano p. Sowińskiego i p. Komara — obecnego kierownika szkoły. Kuratorjum odbyło w ciągu roku cztery posiedzenia.

Grono nauczycielskie. Kierownictwo szkoły spoczywało aż do dnia 1 września 1924 r. w rękach p. Edwarda Cetnerskiego, przyjętego na to stanowisko w roku 1922. Uczył on uprawy roli i roślin, ogólnej części hodowli zwierząt, mleczarstwa, organizacji gospodarstw, współdzielczości i higjeny w ilości 17 godzin tygodniowo. Na własne żądanie został p. Cetnerski zwolniony w dniu 31 sierpnia b. r., a na jego miejsce przyjęła Izba zastępcę kierownika p. Franciszka Komara, dotychczasowego nauczyciela szkoły rolniczej w Kowalewie.

Drugim nauczycielem fachowym był p. Juljan Kulczycki, który uczył nauk przyrodniczych, szczególniej hodowli zwierząt, rachunkowości rolniczej i uprawy ziół leczniczych w liczbie 23 godzin tygodniowo.

Religji uczył ks. Tad. Malinowski, języka polskiego p. Leon Reichel, rachunków, geometrji, rysunków i śpiewu p. Wicenty Vetter; historji polskiej p. Piotr Kolasiński; ustaw rolnych apl. sąd. p. Kazimierz Kaniewski (do 1. II. 1924) i apl. sąd. p. Stan. Majcherkiewicz (od 1. II. 1924); weterynarji dr. Feliks Lowasser.

Uczniowie. Z początkiem roku szkolnego frekwencja uczniów była słaba, gdyż na II kurs zgłosiło się zaledwo 8 uczniów, na I kurs 22. Dzięki jednak zainteresowaniu się Kuratorjum liczba uczniów wzrosła do 36, z czego na I kursie 23, na II — 13. Powiat brodnicki dostarczył 25 uczniów, lubawski 6, rypiński 2, grudziądzki, tczewski i wąbrzeski po 1 uczniu. Wszyscy uczniowie byli synami samodzielnych rolników, lub urzędników gospodarczych (dwóch). W bieżącym roku ukończyło szkołę 13 uczniów.

Bibljoteka szkolna. W szkole Brodnickiej są dwie bibljoteki i to jedna belestrystyczna, własność Związku młodzieży, pomnażana z roku na rok pod okiem grona nauczycielskiego przez uczniów — i bibljoteka naukowa szkolna, licząca 223 dziełek treści przeważnie popularnej. W miarę środków powiększa się bibljotekę w dziełka popularne i naukowe, by dać możność korzystania z niej zarówno młodzieży jak i gronu nauczycielskiemu.

Kronika szkolna. Rozpoczęcie nauki odbyło się w dniu 5 listopada 1923 r. Naukę w szkole prowadzono na podstawie zatwierdzonego przez Izbę podziału godzin. Naukę kontrolował kilka razy

naczelnik wydziału oświaty p. Froń. Poza nauką szkolną młodzież kształciła się przez wygłaszanie referatów tygodniowych i czytanie dziełek z bibljoteki własnej i szkolnej. Zamknięcie roku szkolnego odbyło się w dniu 4 kwietnia egzaminami obu kursów w obecności wizytatora Ministerstwa Rolnictwa i D. P. p. Pomianowskiego, starosty powiat. i przewodn. Kuratorjum p. Olszewskiego, oraz naczelnika wydziału oświaty P. I. R.

Praca pozaszkolna nauczycieli. W miesiącach jesiennych przeprowadził kierownik szkoły zbiór z doświadczeń polowych w Bielicach i Dąbrowie, oraz jeździł z odczytami na zebrania Kółek rolniczych. Nauczyciel fachowy pomnażał zbiory szkolne niezbędne do nauki. Po zamianowaniu na zastępcę kierownika p. Komara utworzono przy szkole inspekcję hodowlaną na powiat brodnicki i działdowski, a to celem ożywienia w tamtejszych powiatach włościańskiej hodowli inwentarza żywego.

b) Szkoła rolnicza w Byszwałdzie.

Rys historyczny. O pozyskanie dla powiatu lubawskiego szkoły rolniczej zabiegał tamtejszy wicepatron Kółek rolniczych p. Lewalski i niedługo też po uzyskaniu na cele szkolne od Ministerstwa Roln. resztówki Byszwałd rozpoczęto prace przygotowawcze nad uruchomieniem szkoły oraz uporządkowaniem przejętego gospodarstwa szkolnego, znajdującego się wraz z inwentarzem oraz budynkami w bardzo opłakanym stanie. Gospodarstwo szkolne przy znacznych wkładach tak w inwentarzu żywym jak i martwym dźwiga się stopniowo.

Z budynków przejęto dom mieszkalny dwie stajnie, śpichrz, stodołę i dwa budyneczki dla nauczycieli i służby. Budynek mieszkalny jak i reszta budynków wykazują wielkie braki i wymagają gruntownej restauracji i przystosowania do potrzeb szkolnych.

Przebudową zajął się pod kierownictwem Izby Komitet stworzony w tym celu staraniem wicepatrona p. Lewalskiego. Z pomocą Izby przebudowano jeden budynek stajenny na gmach szkolny o dwóch salach sypialnych, jadalni, kuchni, spiżarni i kancelarji. Internat szkolny pomieścić może około 20 uczniów. Restaurację reszty budynków częściowo już rozpoczęto. Pola gospodarstwa szkolnego częściowo przylegają do budynków (115 morgów), reszta leży w odległości około $^3/_4$ klm. od szkoły i stanowi przeważnie łąki.

Kuratorjum szkolne. Kuratorjum szkoły tworzy cały Komitet odbudowy z przewodniczącym p. dr. Sas-Jaworskim — starostą

powiatowym w Nowemmieście na czele. Członkami są: pp. Antoni Lewalski ze Złotowa, Marszałek z Białogóry, Małolepszy z Grodziczna, ks. Wróblewski z Lipinek, Tadeusz Roman z Krzemieniewa, ks. Hofman z Grabowa, ks. Kowalski z Kazanic, ks. Zabłocki z Kurzętnika, ks. Majka z Sampławy, A. Graduszewski z Napromka, Marchlewski z Wiśniewa, Marcinkowski z Byszwałdu, Ossowski z Montowa, dr. Zawadzki z Lubawy, Lewicki z Kurzętnika, Przeradzki z Rybna, ks. Drost z Prątnicy, ks. Ludomski z Kiełpin, dr. Malarski z Mroczna, Sikorski z Rakowic, Kapsa z Tuczek, Łukaszewski z Bratjana, Wachowski z Nowodworu, Szerzyński z Lubawy i kierownik szkoły Michał Panaszij.

Grono nauczycielskie. Na kierownika szkoły powołała Izba początkowo p. Leona Starkiewicza, posiadającego za sobą dłuższą praktykę rolniczą, a po jego rezygnacji p. Michała Panaszyja, ówczesnego nauczyciela fachowego, któremu dodano do pomocy praktykantkę p. Felicję Jamrozównę do nauk ogólnokształcących. Po czterotygodniowej dodatniej działalności p. Jamrozówny przeniosło ją Ministerstwo Rolnictwa i D. P. na inne stanowisko, a miejsce jej zajął p. Józef Czyżewicz, który objął naukę hodowli, zoologji i przedmioty ogólnokształcące.

Uczniowie. Na kurs I zapisało się 21 uczniów. Uczniowie szkoły, przeważnie synowie drobnych lub średnich rolników, pochodzili z najbliższych okolic powiatu lubawskiego. Dalsze powiaty, jak działdowski, nie dostarczyły żadnych uczniów prawdopodobnie z powodu trudności pomieszczenia ich na miejscu, co zmieniło się już z otwarciem nowego kursu przez ukończenie remontu ubikacyj, przeznaczonych na internat.

Bibljoteka szkolna. Z powodu braku funduszów niepodobna było pospieszyć nowo utworzonej szkole z pomocą na założenie natychmiast należytej bibljoteki; kupiono jedynie parę książek niezbędnych jako podręczniki dla nauczycieli. Dopiero w bieżącym roku będzie można zasilić bibljotekę szkolną poważniejszą ilością książek naukowych.

Kronika szkolna. Nauka w na pół ukończonej sali rozpoczęła się dnia 3 stycznia b. r. w bardzo ciężkich warunkach, bo początkowo przy braku wszelkich pomocy naukowych. Mimo wielkich trudności w nauczaniu postępy u uczniów były zadawalniające, co stwierdził również wizytator Ministerstwa Rolnictwa i D. P. w dniu 5 kwietnia 1924 roku.

Ze względu na późne rozpoczęcie nauki, egzamin odbył się dopiero dnia 2 czerwca w obecności naczelnika wydziału oświaty

P. I. R. i trzech członków Kuratorjum pp.: Lewalskiego Graduszewskiego i Wiśniewskiego. Z wyjątkiem dwóch mniej uzdolnionych uczniów, inni wykazali dobre postępy.

Podnieść należy, że Wydziały Powiatowe w Nowemmieście i Działdowie pospieszyły szkole z wydatną pomocą finansową na budowę pomieszczeń. Również okoliczna ludność rolnicza drobnemi ofiarami złożyła na odbudowę przeszło 300 centnarów różnego zboża, głównie żyta.

Praca pozaszkolna nauczycieli. Szkoła byszwałdzka ma daleko trudniejsze warunki pracy pozaszkolnej od innych szkół a to z powodu gospodarstwa, którego opuścić nie można ani na chwilę. Mimo tego nauczycielstwo nie odmawiało swych usług i stawało na każde wezwanie Kółek na zebrania niedzielne. W roku przyszłym przy powiększeniu personelu nauczycielskiego jeszcze o jedną siłę, przewiduje się i przy tej szkole utworzenie inspecji hodowlanej.

Gospodarstwo szkolne. Jak na wstępie nadmieniono, gospodarstwo szkolne ma na razie bardzo trudne warunki, albowiem ziemia jest wyjałowiona i zachwaszczona, przejęty zaś inwentarz znajdował się w opłakanym stanie. Do tego krótka jesien r. 1923 i zima wczesna a długa spowodowały, że nie można było na czas wykończyć potrzebnych upraw.

Wskutek tego tegoroczne plony wypadły niezadawalająco, do czego i nieszczególny dla gospodarstw rok się przyczynił niemało.

Obecnie plan gospodarczy przewiduje organizację gospodarstwa o typie zbożowo-hodowlanym, i w tym celu cała przestrzeń orna została podzielona na 8 pól, na których wprowadzono następujący płodozmian:

1. Ziemniaki i buraki
2. Jęczmień z koniczyną.
3. Koniczyna.
4. Pszenica na nawozie stajennym.
5. Groch z bobikiem.
6. Żyto z seradelą.
7. Owies.

Łan jeden, wyłączony z płodozmianu, zamieni się na pastwisko trwałe, ponadto około 3 morgi przeznaczono na lucernik.

Z inwentarza żywego posiada obecnie szkoła 5 koni, 3 źrebiąt, 9 krów, 6 cieląt i buhaja stacyjnego. Mleczność krów przeciętna.

c) Szkoła rolnicza w Chojnicach.

Rys historyczny. Szkoła rolnicza chojnicka nie istniała za czasów niemieckich, ludność bowiem wówczas korzystać mogła ze szkoły w pobliskim Człuchowie. Ponieważ Człuchów pozostał po tamtej stronie granicy, przeto wicepatron Kółek rolniczych p. Główczewski z Lipienicy starał się o założenie szkoły rolniczej w Chojnicach. Wielką trudność w uruchomieniu nowej szkoły stanowił brak odpowiedniego pomieszczenia. Obecnie szkoła mieści się prowizorycznie w budynku miejskim szkoły powszechnej.

Kuratorjum szkolne. Przewodniczący p. Jan Popiel — starosta powiatowy w Chojnicach. Członkowie pp. Jan Główczewski z Lipienicy, Lerchenfeld z Żychc, Grochowski — inspektor szkół powszechnych z Chojnic, ks. dziekan Schulz z Konarzyn, Władysław Lipiński z Łęgu, Wincenty Czarnowski z Zapędowa, Mieczysław Gostyński — kierownik szkoły w Chojnicach.

Grono nauczycielskie. Kierownictwo szkoły spoczywało w rękach p. Miecz. Gostyńskiego, który uczył rolnictwa, hodowli szczegółowej, rachunkowości i administracji.

Drugi nauczyciel fachowy, p. Michał Kossowski wykładał nauki przyrodnicze, hodowlę ogólną, historję i geografję, mleczarstwo, ogrodnictwo i uprawę ziół lekarskich.

Innych przedmiotów udzielali nauczyciele przychodzący, a więc religji ks. Brząkała, weterynarji lek. wet. p. Dreszler, rachunków p. Madaj — rektor szkoły powszechnej, geometrji p. Stanke, polskiego i rachunków na II-im kursie p. Putyński, polskiego na I-ym kursie p Jereczek, kaligrafji p. Czinke, śpiewu p. Conarto, ustawodawstwa p. Stranz — sekretarz adwokacki.

Uczniowie. Na kurs I-szy zapisało się 31, a na kurs II-gi 17 uczniów. — Razem 48. Z powiatu chojnickiego pochodziło 24 (55%), sępoleńskiego 5 (11%), tucholskiego 8 (17%), z innych powiatów 8 (17%). W ciągu roku wystąpiło ze szkoły 3 uczniów z I-go kursu. Szkołę w tym roku ukończyło 16 uczniów; większość z nich poszła na praktykę do obcych gospodarstw, mniejsza zaś część wróciła na własne gospodarstwa. W wyszukaniu praktyk pośredniczyła Dyrekcja szkoły.

Bibljoteka szkolna jest nader uboga, ostatnio zasilono ją książkami zakupionemi z funduszu miejscowego Kółka Rolniczego.

Kronika szkoły. Nauka rozpoczęła się w dniu 5 listopada 1923 roku, a zakończyła w dniu 15 kwietnia 1924 r. egzaminem kursowym i końcowym, w obecności kilku członków Kuratorjum i nacz Wydz.

Ośw. Egzamin wykazał, że wszyscy uczniowie bez wyjątku pracowali bardzo wydatnie.

Wybitną pomoc dla ubogich a pilnych uczni szkoły — okazały wydziały powiatowe w Chojnicach i Sępolnie — uchwalając szereg stypendjów, które otrzymali z powiatu chojnickiego Józef Chmielewski, Jan Gemba i Franciszek Jankowski ze Swornegaca. Stypendja sępoleńskie przypadły uczniom: Marjanowi Ziętakowi i Janowi Troschkemu z Łutowa. Izba Rolnicza zwolniła od opłaty czesnego cały szereg uczniów niezamożnych.

15-go listopada 1923 r. zwiedzili uczniowie państwowe stado ogierów w Starogardzie, zaś 6 kwietnia 1924 r. zapoznali się z wzorowem gospodarstwem w Komierowie, korzystając z uprzejmej gościnności państwa Komierowskich.

Szkołę odwiedziła kilkakrotnie p. Stefanja Bojarska — referentka oświatowa w Sępolnie, wygłaszając za każdym razem aktualne referaty.

Kierownictwo szkoły starało się także i o fizyczne wychowanie młodzieży, urządzając zawody lekko-atletyczne, grę w piłkę nożną, ćwiczenia bokserskie i t. p.

Działalność pozaszkolna nauczycieli. Nauczyciele szkoły stawiali się na każde żądanie Kółek rolniczych z referatami w wszystkich trzech powiatach, ponadto urządzili poletka doświadczalne w Komierowie, Skarpie, Wysokiej i Swornegacu, które wymagały częstych dojazdów dla obserwowania siewu i zbioru. W bieżącym roku kierownik szkoły objął inspekcję hodowlaną na powiat chojnicki, tucholski i sępoleński.

d) Szkoła rolnicza w Kościerzynie.

Rys historyczny. Szkoła kościerska istniała za czasów niemieckich i podobnie jak dziś — mieściła się w schludnym budynku, który swego czasu wystawiła gmina na cele szkoły rolniczej. Była to druga szkoła z rzędu, którą Izba uruchomiła w roku 1921 mimo wielkich trudności i przy niewielkiej, początkowo liczbie uczniów. Szkoła kościerska znajduje się w bardzo trudnych warunkach z tego powodu, że w mieście tak małem, istnieje gimnazjum i seminarjum, których uczniowie zajmują „stancje" już we wrześniu. W szkole rolniczej rozpoczyna się nauka dopiero w listopadzie i trwa do wiosny, uczniowie zatem nie mogą dostać pomieszczenia lub otrzymują je po takich cenach, które tylko bardzo zamożni mogą opłacić. Z tego względu dla szkoły kościerskiej byłby niezbędny internat, o którego

założeniu w dzisiejszych warunkach z powodu braku środków nie da się pomyśleć.

Kuratorjum szkolne. Przewodniczący: p. Leon Kowalski — starosta powiatowy w Kościerzynie. Członkowie pp.: dr. Edward Hulewicz z Puca, Aleksander Żynda z Kościerzyny, Brunon Wierzba — burmistrz z Kościerzyny, Bolesław Świeczkowski z Więckowa, Józef Freda z Grabowa, Alfons Sikorski — dyrektor szkoły w Kościerzynie. Kuratorjum odbyło jedno posiedzenie, na którem rozpatrywano szereg kwestji szkolnych jak internatu, subwencji na środki naukowe i bibljoteki szkolnej.

Grono nauczycielskie. Kierownikiem szkoły był nadal p. Alfons Sikorski, któremu Izba w uznaniu wzorowego prowadzenia nadała tytuł dyrektora. Uczył on rolnictwa, organizacji gospodarstw, chemji i botaniki.

Drugi nauczyciel fachowy, p. Jerzy Mianowski, nauczał hodowli, zoologji, botaniki, uprawy łąk i pastwisk, oraz rachunkowości rolniczej. Przedmiotów ogólnokształcących uczyli pp.: Kroll — rachunków, Renk — języka polskiego, literatury, historji i ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, p. Danielewski, inspektor rybactwa, uczył bezinteresownie hodowli ryb, p. Ochota, inspektor budownictwa, wykładał budownictwo wiejskie, a p. Rydliński, kierownik urzędu katastr. — miernictwo.

Uczniowie. Na kurs I-szy zapisało się 28, na kurs II-gi 14, razem 36 uczniów.

Bibljoteka szkolna składa się z dzieł fachowych polskich i niemieckich w ogólnej ilości 150 tomów, 35 książek treści rolniczej odstąpił szkole Wydział powiatowy kościerski na wniosek Kuratorjum. Są to poważne dzieła w języku niemieckim dla szkoły bardzo cenne, które w Wydziale powiatowym leżały bezużytecznie.

Kronika szkolna. Naukę rozpoczęto dnia 6 listopada 1923 r. i ukończono ją 28 marca 1924 r. egzaminami obydwóch kursów w obecności kilku członków Kuratorjum i nacz. Wydz. Oświat. Jak zwykle w Kościerzynie — egzaminowi przysłuchiwali się licznie zebrani rodzice i krewni uczniów. Wycieczek uczniowskich w tym roku nie urządzano. W zawiązanem w szkole Kółku młodzieży, praca biegła wyłącznie w kierunku samokształcenia i w tym celu uczniowie zbierali się w sali szkolnej w popołudniowych godzinach, gdzie się uczyli a często i wygłaszali referaty na różne tematy, nad którymi toczyła się dyskusja.

Praca pozaszkolna nauczycieli. Podobnie jak w innych szkołach brało grono nauczycielskie udział w życiu rolniczem okolicy przez

wygłaszanie referatów w Kółkach i Towarzystwach rolniczych powiatu kościerskiego i kartuskiego. W bieżącym roku powstała przy szkole inspekcja hodowlana dla obu powiatów.

Przy szkole uruchomiona jest stacja meteorologiczna. Poniżej podaje się przeciętne miesięczne wyniki badań meteorologicznych stacji:

Miesiąc i rok		Temperatura średnia	Maksymum	Minimum	Ilość opadów w mm
Wrzesień	1923	+ 12,5° C	+ 25,0° C	+ 4,0° C	38,5 mm
Październik	„	+ 9,0 „	+ 19,0 „	+ 3,5 „	95.0 „
Listopad	„	+ 2,4 „	+ 11,0 „	— 9,0 „	22,0 „
Grudzień	„	— 3,3 „	+ 8,0 „	— 19,0 „	29,0 „
Styczeń	1924	— 5,7 „	+ 3,0 „	— 18,0 „	77,0 „
Luty	„	— 5,7 „	+ 2,0 „	— 20,0 „	26,0 „
Marzec	„	— 2,8 „	+ 12,0 „	— 20,0 „	24,0 „
Kwiecień	„	+ 3,5 „	+ 14,9 „	— 6,0 „	49,0 „
Maj	„	+ 12,7 „	+ 29,0 „	+ 1,0 „	28,5 „
Czerwiec	„	+ 15,1 „	+ 33,3 „	+ 1,5 „	80,0 „
Lipiec	„	+ 16,0 „	+ 27,0 „	+ 3,5 „	48,0 „
Sierpień	„	+ 16,6 „	+ 30,0 „	+ 5,0 „	75,5 „
przeciętna roczna		+ 5,9° C	—	—	592,5 mm

e) Szkoła rolnicza męska w Kowalewie.

Rys historyczny. Szkoła kowalewska istniała przed przyłączeniem Pomorza do Polski; na nowo powołano ją do życia w roku szkolnym 1921/22. Mieści się w ładnym budynku, umyślnie na ten cel zbudowanym przez byłę pruską komisję kolonizacyjną, dla synów miejscowych i okolicznych kolonistów niemieckich. Szkoła posiada małe demonstracyjne gospodarstwo około 10 ha. Liczba uczniów wynosiła 58.

Kuratorjum szkolne. Przewodniczący: p. dr. Józef Szczepański, starosta powiatowy w Wąbrzeźnie. Członkowie pp.: Jerzy Ślaski z Orłowa, Władysław Prabucki z Nowej Wsi, ks. dr. Łęgowski z Wielkich Radowisk, Wacław Łęgowski z Zielenia, Franciszek Piotrowski z Wąbrzeźna, Filip Minetti z Pływaczewa, Wiktor Wojciechowski z Orzechówka, Andrzej Mikściewicz — kierownik szkoły rolniczej w Kowalewie. Kuratorjum odbyło posiedzenie w dniu 29 listopada 1923 w sprawie projektu przekształcenia typu szkoły

i oświadczyło się za stworzeniem szkoły dwuletniej, teoretyczno-praktycznej.

Grono nauczycielskie. Kierownictwo spoczywało nadal w rękach p. Andrzeja Miksiewicza, który uczył rolnictwa, chemji, botaniki, administracji, rachunkowości i języka polskiego w ogólnej ilości 20 godzin tygodniowo.

Franciszek Komar — nauczyciel fachowy, wykładał hodowlę zwierząt, mleczarstwo, rybactwo, fizykę, zoologję, geometrję, geografję i miernictwo, razem 24 godzin tygodniowo. Z nauczycieli dochodzących uczyli: ks. dziekan Teodor Ziętarski — religji, Józef Wilamowski, lek. wet. — pomocy w nagłych wypadkach, dr. Tad. Ośmiałowski — hygjeny, Jan Grochowski, rektor szkoły powszechnej — rachunków, Julja Kwaśnicka, naczycielka szkoły gosp. dom. — historji polskiej, języka polskiego (na kursie I), ogrodnictwa i uprawy ziół, Alfred Grützner — śpiewu.

Uczniowie. Jak już zaznaczono w roku bież. uczęszczało do szkoły 58 uczniów z czego na kursie I-ym 32, a na II-im 26. Z powiatu wąbrzeskiego pochodziło 37 (62.71%), z powiatu grudziądzkiego 10 (16.93%), reszta z różnych powiatów Pomorza i byłego Królestwa. W roku sprawozdawczym ukończyło szkoły 27 uczniów.

Z tej liczby 10 wróciło do gospodarstw swych rodziców, 17 udało się na praktykę do większych gospodarstw.

Bibljoteka szkolna liczy 278 tomów treści naukowej i beletrystycznej. Część bibljoteki zakupiła Izba do użytku podręcznego nauczycieli i uczniów, wiele też książek zakupili uczniowie z funduszów zebranych na zabawach urządzanych pod okiem nauczycieli.

Kronika szkolna. Nauka rozpoczęła się w dniu 5 listopada 1923 r., a skończyła się egzaminem obu kursów w dniu 3 kwietnia b. r. w obecności delegata Ministerstwa Rolnictwa i D. P. p. Pomianowskiego, nacz. Wydz. Ośw. kilku członków Kuratorjum i całego szeregu gości z sfer rolniczych.

Życie szkolne w Kowalewie biło żywem tętnem. Mieszkający dalej uczniowie urządzili sobie w szkole kooperatywę żywnościową i internat na 20 osób, mieszcząc kuchnię w budynku oddanym szkole do użytku po osadniku, a mieszkanie w dwóch salkach szkolnych. Referaty tygodniowe uczniów, wygłaszane w godzinach pozaszkolnych w kółku młodzieży zawierały bardzo zajmujące tematy jak: „Znaczenie uprawy buraka cukrowego", „Azot i jego zastosowanie", „Znaczenie wapna dla roli", „Uprawa wysadków buraczanych", „Uprawa wierzby koszykarskiej", „Uprawa mieszanek koniczynowych". Za dobre referaty otrzymywali uczniowie nagrody.

Wydziały powiatowe w Chełmnie i Wąbrzeźnie udzieliły szkole wydatną subwencję na zakupno środków naukowych.

Praca pozaszkolna nauczycieli. Mimo pracy w gospodarstwie szkolnem grono nauczycielskie brało żywy udział w życiu rolniczem powiatu wąbrzeskiego i grudziądzkiego, stąd też np. kółko rolnicze w Kowalewie jest jednem z najczynniejszych na Pomorzu. Praca nauczycielska pozaszkolna została w ten sposób podzielona, że kierownik ze względu na gospodarstwo zajmuje się tylko kółkami rolniczemi, gdy inspekcję hodowlaną w powiecie wąbrzeskim i grudziądzkim objął p. inż. Komar, który mimo przeniesienia do Brodnicy, zatrzymał czynności inspekcyjne, aż do czasu pozyskania nowej siły nauczycielskiej dla Kowalewa.

Gospodarstwo szkolne. Gospodarstwo, przydzielone szkole, obejmuje narazie tylko 8 ha 22 a, i posiada budynek mieszkalny oraz budynek gospodarski, w którym można pomieścić stajnię i stodołę. Oba budynki są dotąd w złym stanie.

Stan inwentarza żywego jak i martwego nie jest jeszcze zupełnie zadowalający. Z funduszów udzielonych przez Ministerstwo częściowo tytułem subwencji, częściowo tytułem pożyczki dziesięcioletniej, zakupiono młocarnię kieratową i spulchniacz. Resztę jeszcze niezbędnych narzędzi skompletuje się w roku przyszłym.

Pola przydzielone szkole były obsiane następującemi plonami: 1 żyto — 1.12 ha; 2. pszenica — 0.70 ha; 3. jęczmień — 1.00 ha; 4. owies — 1.00 ha; 5. ziemniaki 0.50 ha; 6. buraki cukr. 1.80 ha; 7. brukiew — 0.25 ha; 8. buraki pastewne — 0.25 ha; 9. marchew — 0.25 ha; 10. kapusta głowiasta — 0.50 ha; 11. cebula — 0.30 ha; 12. mak — 0.25 ha; 13. mieszanka — 0.70 ha; 14. koniczyna — 0.40 ha.

Plony zbóż wypadły średnio, okopowe dobrze.

f) Szkoła gospodarstwa domowego w Kowalewie.

Rys historyczny. Za czasów niemieckich znajdowała się szkoła gospodarstwa domowego w Ostrowitem pod Golubiem, w budynku szkoły „katolickiej". Po przyłączeniu Pomorza, Izba otworzyła tamże szkołę w jesieni roku 1921, a w następnym roku przeniosła ją ze względu na lepsze pomieszczenie, do pobliskiego Kowalewa, umieszczając ją w pałacyku gruntownie zremontowanym tamtejszej resztówki. Obok pałacyku znajduje się oficyna dla służby i mały budynek gospodarczy. Całość budynków znajduje się w pięknem otoczeniu parkowem.

Szkoła gospodarstwa domowego miała w pierwszym roku 25 uczennic, w następnym 35. W roku sprawozdawczym uczęszczało do szkoły 34, a na nowy kurs zapisało się uczennic 30 (na rok 1924/25).

Kuratorjum szkolne. Przewodniczący: Dr. Józef Szczepański, starosta w Wąbrzeźnie. Członkowie pp.: Józef Chylarecki z Makswałdu, hr. Potocka z Piątkowa, Dąmbska z Wałycza, Górska z Szew, Karczewska z Wielkołąki, Gajewska z Turzna, Kencerowa z Pszczółczyna, Tylochowa z Dylewa.

Grono nauczycielskie. Kierownictwo szkoły spoczywa w rękach p. Bronisławy Rutkowskiej, dzięki jej pracowitości szkoła rozwija się stale. Kierowniczka uczyła pszczelnictwa i hygjeny w ilości 2 godzin tygodniowo i prowadziła administrację zakładu.

Alicja Ostrowska, nauczycielka fachowa, uczyła nauk przyrodniczych, hodowli, mleczarstwa w 8 godzinach tygodniowo i prowadziła odnośne ćwiczenia praktyczne.

Julja Kwaśnicka, nauczycielka ogrodnictwa i nauk ogólnie kształcących — uczyła ogrodnictwa, rachunków, historji, geografji i języka polskiego 8 godzin tygodniowo i prowadziła ćwiczenia praktyczne z ogrodnictwa.

Marja Reymanówna, instruktorka, udzielała teorji kroju, szycia i haftów w 2 godzinach tygodniowo, oraz prowadziła szwalnię szkolną.

Marja Jonczykowska — instruktorka gotowania, uczyła 1 godzinę w tygodniu teorji gotowania, ponadto prowadziła wyżywienie zakładu, gotowanie, pieczenie i kalkulacje rachunkowe utrzymania dziennego.

Ks. dziekan Ziętarski uczył religji 1 godzinę w tygodniu.

Uczennice. W roku sprawozdawczym ukończyło szkołę 26 uczennic, 20 internistek, 6 eksternistek. Pochodziły one z powiatów: wąbrzeskiego — 9, toruńskiego i brodnickiego po 2, świeckiego, lubawskiego, kościerskiego i chełmińskiego po 1, z okolic Tczewa i Bydgoszczy po 2, po jednej z Krakowa i Kępna; 3 uczennice były z Królestwa.

Bibljoteka szkolna składa się przeważnie z książek treści beletrystycznej i obejmuje 420 tomów dobranych dzieł dla młodzieży. Tak wydatne powiększenie bibljoteki należy zawdzięczać nietylko subwencjom Izby, lecz również i zabiegom Dyrekcji, grona nauczycielskiego i uczennic.

Kronika szkoły. Nauka rozpoczęła się w dniu 15 września 1923 i trwała do dnia 12 lipca 1924 r. Z wyjątkiem kilku uczennic, które wystąpiły, wszystkie przykładały się pilnie do nauki. Zajęcia uczennic

w szkole były następujące: wstawanie w lecie o godz. 5-ej, a w zimie o godz. 6-ej rano, po odmówieniu wspólnej modlitwy uczennice idą sekcjami do swych zajęć porannych (karmienie i obsługa inwentarza, prace kuchenne, ogrodowe, porządki). O godz. 7-ej jest śniadanie, o $^1/_2$8-ej pierwsza lekcja. Od godziny 9-ej aż do obiadu pracują uczennice sekcjami przy gotowaniu, praniu, prasowaniu, szyciu, w ogrodzie i przy inwentarzu żywym. Od obiadu mają uczennice 1 godzinę odpoczynku. Od 2—4 odbywa się nauka, poczem następuje $^1/_2$ godziny przerwy na podwieczorek. Od $^1/_2$5—$^1/_2$7 jest dalszy ciąg nauki tak, że uczennice są zajęte nauką w sali przez 5 godzin dziennie, zaś 4 do 5 godzin ćwiczeniami praktycznemi. Wieczerza odbywa się o godzinie 8-ej, a po wieczerzy do godz. 10 uczennice poświęcają czas zabawie.

Rozkład gmachu obejmuje na dole sale mieszkalne i wykładowe, kancelarję, mieszkanie kierowniczki i dwóch nauczycielek, na górze sale sypialne uczennic i dwóch nauczycielek, w suterenach kuchnię, pralnię, piekarnię i prasowalnię.

Szkołę wizytował wielokrotnie Nacz. Wydz. ośw. p. Froń i dwukrotnie p. wizytator Pomianowski i referentka p. Szeroczyńska z Ministerstwa Rolnictwa.

Wielokrotnie odwiedziła szkołę kuratorka p. hr. Potocka. Przyjmowano też 9 delegatek czesko-słowackiego Min. Roln. p. Rivovej z Pragi w towarzystwie posła Gawlikowskiego.

W czerwcu odbył się w szkole zjazd nauczycielstwa szkół gospodarstwa wiejskiego, obradujący w dwóch grupach przez 4 dni. Szkole przypadł udział wyżywienia gości, z czego uczennice wywiązały się sprawnie.

Po zjeździe odbyły uczennice tradycyjną wycieczkę krajoznawczą do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i z powrotem przez Częstochowę. Podczas nieobecności uczennic zwiedziła szkołę wycieczka kółek rolniczych z ziemi Grodzieńskiej w liczbie 24 osób. Drugą wycieczkę z uczennicami urządzono parostatkiem z Torunia do Ciechocinka.

Egzamin końcowy odbył się w dniu 12 lipca 1924 r. w obecności kilku członków Kuratorjum i licznego grona rodziców. Uczennice odpowiadały bardzo dobrze, a wystawa prac ręcznych w postaci gotowych ubrań, bielizny, nakryć stołowych i pościeli świadczyła, że uczennice pracowały sumiennie i że nietylko w teorji, lecz i w praktyce opanowały przedmioty w zupełności.

Gospodarstwo szkolne. W bieżącym roku otrzymała szkoła od szkoły męskiej 1 ha ziemi, na której założono ogród warzywny. Mimo

wiosennej obróbki i spóźnionej pory siewu plony udały się wszystkie bez wyjątku.

Inwentarz żywy gosp. szkolnego składa się z trzody chlewnej i drobiu.

g) Szkoła rolnicza w Skórczu.

Rys historyczny. Szkoła w Skórczu nie istniała za czasów niemieckich. Szkołę tę dla powiatów: starogardzkiego, tczewskiego i gniewskiego Izba zorganizowała dzięki zabiegom wicepatrona p. Pińskiego z Wysokiej. Trudność pomieszczenia szkoły w ten sposób rozwiązano, iż Kuratorjum Szkolne Pomorskie zezwoliło użyć część niemieckiej szkoły powszechnej na cele szkoły rolniczej. Pomieszczenie to nie jest dostateczne, wobec czego projektuje się przenieść szkołę do niedaleko położonego ośrodka w Rysewie, skoro sprawa przyjęcia tego gospodarstwa będzie ostatecznie załatwiona. W roku otwarcia 1921/22 liczyła szkoła 39 uczni, w roku 1922/23 zapisało się 42, w roku 1923/24 aż 61 uczniów. Jednakże na kursa 1924/25 zapisało się tylko 36 uczniów.

Kuratorjum szkolne. Przewodniczący: Dr. Dominik Bogocz, starosta w Starogardzie. Członkowie pp.: Bolesław Piński z Wysokiej, Izydor Dunajski i Aleksander Frost z Barłożna, ks. Karczyński z Dąbrówki, del. Kuratorjum P. O. Szk. A. Woźnicki z Kocborowa, Wacław Rudowski z Klonówki, Józef Piłat z Pączewa i Jan Szczepański — kierownik szkoły ze Skórcza. Kuratorjum zbierało się trzechkrotnie na narady w różnych sprawach, między któremi górowała zawsze sprawa przejęcia Rysewa. Kuratorjum wykazało bardzo wielkie zainteresowanie dla szkoły, co należy podnieść z pełnem uznaniem.

Grono nauczycielskie. Kierownikiem szkoły był nadal Jan Szczepański, który uczył rolnictwa, botaniki, spółdzielczości, administracji i rachunkowości, oraz miernictwa.

Grzegorz Kiernicki, zastępca nauczyciela fachowego, uczył hodowli, nauk przyrodniczych, mleczarstwa i pomocy w nagłych wypadkach do końca maja b. r.

Michał Kossowski, jako następca p. Kiernickiego, nauczyciel fachowy, wykładał te same przedmioty, co i jego poprzednik od dnia 1 czerwca b. r. po koniec roku szkolnego.

Nauczyciele dochodzący udzielali następujących przedmiotów:

Fr. Schornack, rektor szkoły ludowej, religji, rachunków i geometrji.

Kazimiera Szczepańska — języka polskiego i historji.
Kamila Mozołowska — geografji i literatury polskiej.
Konstanty Podlaszewski — śpiewu.

Uczniowie. Szkoła w Skórczu cieszy się niezwykłą frekwencją dzięki temu, że korzystają z niej 3 powiaty. Szkoła jest dogodnie położona i posiada w budynku swym bursę dla uczniów. W ciągu roku odbyły się właściwie trzy kursy: dwa zimowe (I i II), oraz jeden letni, który był dalszym ciągiem I-go kursu zimowego, wzmocniony uczniami z innych szkół zimowych, które kursu letniego w tym roku nie miały. Do szkoły zapisało się 59 uczniów, przybyło do tego na kurs letni dwóch z obcych szkół. Z wyjątkiem trzech, wszyscy uczniowie byli synami rolników i pochodzili: z powiatu starogardzkiego 39, z gniewskiego 11, tczewskiego 2, świeckiego 4, kościerskiego 2, z dalszych powiatów 3, 22 uczniów udało się po ukończeniu szkoły na praktykę do obcych gospodarstw, 39 odbywa praktykę u rodziców.

Przy szkole zorganizowano bursę i w ten sposób dano 30 uczniom pomieszczenie w budynku szkolnym, co zapewniło uboższej młodzieży ukończenie szkoły przy prowadzeniu kuchni we własnym zarządzie.

W okresie zimowym szkoła urządziła dwie wycieczki naukowe z uczniami, a mianowicie do stadniny w Starogardzie i do majątku p. Maerker'a w Starej Jani, pozatem w miesiącach letnich do szeregu mniejszych gospodarstw w powiatach Tczewskim i Gniewskim. Uczniowie brali również udział w zebraniach kółek rolniczych, oraz organizowali odczyty wspólnie z miejscowem Towarzystwem Młodzieży.

Egzamin końcowy kursu zimowego odbył się dnia 27 marca 1924 roku.

Egzaminowi przysłuchiwało się Kuratorjum w pełnym składzie i bardzo wielu rodziców i krewnych uczniów. Po egzaminie uczniowie kursu letniego zostali zwolnieni na kilkanaście dni wiosennych do robót polnych, poczem podjęto naukę, która trwała do 17 lipca b. r., t. j. do dnia, w którym odbył się egzamin letni.

W składzie grona nauczycielskiego zaszła zmiana o tyle, że pełniący obowiązki nauczyciela fachowego instruktor p. Kiernicki został ze względów służbowych przeniesiony do Chojnic (od dnia 2. VI. 1924), zaś przybyły na jego miejsce z Chojnic p. Kossowski, ustąpił w dniu 1 października 1924 r. Od 15 września 1924 objął w szkole obowiązki praktykanta nauczycielskiego p. Butryn.

Praca pozaszkolna nauczycieli była podobna do pracy w innych szkołach rolniczych. Nauczyciele prowadzili poletka doświadczalne

w Pomyjach i Smolągu, miewali wykłady niedzielne w kółkach rolniczych, porządkowali zbiory naukowe i dopełniali je nowemi, oraz przejęli inspekcję hodowlaną na 3 powiaty po zwinięciu inspekcji w Grudziądzu.

Przejęcie na cele szkolne ośrodka w Rysewic dotąd niestety ze względów zasadniczych i formalnych nastąpić nie mogło. Przykłada się starań, by sprawę tę należycie i sprawnie rozwiązać i jest nadzieja, że szkoła ośrodek ten już niebawem będzie mogła przejąć.

h) Szkoła rolnicza polska w Świeciu.

Rys historyczny. Szkoła rolnicza w Świeciu istniała już za czasów niemieckich. Mieściła się ona w dotychczasowym gmachu, który na ten cel postawiło miasto. Ponowne otwarcie jej za czasów polskich nastąpiło w roku 1921 po odrestaurowaniu gmachu. W bieżącym roku otrzymała szkoła od Wydziału Powiatowego w Świeciu ogród obszaru 1 ha z małym domkiem mieszkalnym z obowiązkiem dostarczania Wydziałowi corocznie 200 drzewek wysokopiennych do obsadzenia dróg powiatowych. W jesieni zaprowadziło się na tych polach szkółkę drzewek.

Do szkoły w Świeciu uczęszczało w roku 1921/22 32 uczniów, w roku 1922/23 — 34, w roku 1923/24 — 21. Na rok 1924/25 zapisało się 30 uczniów.

Kuratorjum szkolne. Przewodniczący: p. Czesław Tollik, starosta. Członkowie pp.: Tadeusz Parczewski z Belna, Józef Czajkowski z Płochocina, Hubert Kruczkowski z Drzycimia, Kazimierz Różycki z Świecia, Stanisław Kostka — burmistrz miasta Świecie, Franciszek Dunajski z Wybudowania, Wiktor Golnik z Serocka, J. Jasiński z W. Komorska, Esden-Tempski z Ostrowitego.

W ciągu roku Kuratorjum odbyło jedno posiedzenie w sprawie zmiany typu szkoły i oświadczyło się za pozostawieniem typu dotychczasowego.

Grono nauczycielskie. Kierownikiem szkoły od chwili jej otwarcia w roku 1921 jest Paweł Jagła, który uczył uprawy roślin, botaniki, chemji, fizyki i zoologji.

Leopold Różański, nauczyciel fachowy, uczył uprawy roli, hodowli zwierząt, administracji gospodarstw, rachunkowości, miernictwa i spółdzielności.

Z nauczycieli dochodzących udzielali: sekr. Wydz. Pow. Pokorski — ustawodawstwa, rektor Szałkowski — religji, nauczyciel Januszewski — geografji, geometrji i rysunków, nauczyciel Kopka —

rachunków i śpiewu, nauczyciel Różański — języka polskiego i historji, budowniczy pow. Szymański — geometrji, pomiarów i niwelacji, Bogumił Bagiński — ogrodnictwa.

Uczniowie. Polska szkoła rolnicza liczyła w roku sprawozdawczym 21 uczniów, a mianowicie 13 na kursie pierwszym i 8 na kursie drugim. Słaba frekwencja szkoły tłumaczy się wysokiemi kosztami utrzymania w mieście, co usunąć będzie można dopiero po urządzeniu przy szkole internatu. Z wyjątkiem czterech wszyscy inni uczniowie byli synami rolników, i to z powiatu świeckiego 12, z chełmińskiego 2, po jednym z powiatów gniewskiego i śmigielskiego. W roku sprawozdawczym ukończyło szkołę 8.

Bibljoteka szkolna liczy 273 dzieł wyłącznie naukowych.

Kronika szkoły. Kurs zimowy rozpoczęto dnia 5 listopada 1923 r. i nauka trwała do dnia 11 kwietnia 1924 r. O ile pogoda pozwoliła, pracowali uczniowie w godzinach pozaszkolnych w ogrodzie otrzymanym od Wydziału Powiatowego. Wycieczek odbyli uczniowie dwie, a to do stadniny państwowej w Starogardzie i do domeny Taszewo. Ponadto zwiedzili uczniowie miejscową elektrownię, drukarnię i fabrykę wyrobów cementowych. Egzamin odbył się 9 kwietnia b. r. w obecności członków Kuratorjum i nacz. Wydz. Ośw. Wydział Powiatowy w Świeciu uchwalił na wniosek Kuratorjum Szkolnego udzielać na cele szkoły rolniczej corocznie subwencji w wysokości 1000 zł. począwszy od roku 1925.

Praca pozaszkolna nauczycieli. Z braku funduszów na rozjazdy nie można było rozwinąć tak żywej pracy pozaszkolnej jak w latach poprzednich, mimo to kółkom rolniczym nie odmawiano pomocy.

i) Szkoła rolnicza niemiecka w Świeciu.

Rys historyczny. Otwarcie szkoły rolniczej z niemieckim językiem wykładowym domagało się niemieckie stowarzyszenie rolnicze „Landbund Weichselgau". Otwarcie szkoły nastąpiło w roku 1922/23. Ponieważ osobnego gmachu dla szkoły niemieckiej nie można było zdobyć, otwarto ją pod jednym dachem z polską, dzieląc naukę na przed- i popołudniową. Kierownictwo szkoły pozostało wspólne, dobrano tylko nauczyciela fachowego, który włada biegle językiem niemieckim. Na pierwszym kursie w roku 1922/23 było 26 uczniów, w roku 1923/24 zgłosiło się na kurs I-szy 21, na kurs II-gi tylko 5 uczniów, wobec czego kurs II-gi odroczono do lata. Na rok szkolny 1924/25 zapisało się 29 uczniów.

Kuratorjum szkolne było to samo, które się opiekowało szkołą polską.

Grono nauczycielskie. Kierownikiem był p. Paweł Jagła, który udzielał nauki o nawozach sztucznych i pszczelnictwa w teorji i praktyce.

Nauczycielem fachowym był nadal p. Józef Liśka, który uczył nauk przyrodniczych, uprawy roli, hodowli zwierząt, rachunków, geometrji i rysunków.

Ponadto udzielali pp.: Leopold Różański — języka polskiego, sekr. Wydz. Pow. Pokorski — ustawodawstwa, nauczyciel szkół powszechnych Kruschardt — geometrji, historji i języka niemieckiego.

Uczniowie. Z początkiem roku szkolnego zapisało się na kurs I 21 uczniów, wszyscy bez wyjątku synowie rolników, pochodzili oni z powiatów: sępoleński (1), chełmiński (9), brodnicki (3), toruński (4), świecki (7).

W roku sprawozdawczym ukończyło szkołę 13 uczniów.

Kronika szkoły. Naukę rozpoczęto dnia 5 listopada 1923 r. Zamknięcie kursu odbyło się dnia 30 lipca 1924 r. w obecności jednego członka Kurotorjum, nacz. Wydz. Ośw. i przedstawicieli stow. „Landbund Weichselgau". Egzamin wykazał wytrwałą pracę młodzieży niemieckiej, oraz wysiłek nauczyciela p. Liśki, który potrafił nawet najsłabszych uczniów odpowiednio przygotować.

Praca pozaszkolna nauczycieli. Nauczyciel szkoły niemieckiej p. Liśka rozpoczął prace przygotowawcze nad założeniem szkółek drzew owocowych na osadzie w Marjankach, które będą służyły jako objekt demonstracyjny dla obu szkół, oraz mają dostarczać drzewek na drogi powiatowe w myśl umowy z Wydziałem Powiat. P. Liśka podejmie również w najbliższym czasie pracę szerzenia wiadomości sadowniczych w kółkach rolniczych.

j) Szkoła rolnicza w Toruniu.

Rys historyczny. Szkołę rolniczą w Toruniu powołano do życia w roku 1921/22 równocześnie ze szkołą ogrodniczą. Ponieważ na rozwój szkoły ogrodniczej w Toruniu brakło terenu i środków, została ona po roku istnienia zamknięta, natomiast szkołę rolniczą utrzymano nadal. W pierwszym roku szkoła mieściła się w gmachu Izby, w następnym uzyskano dwie sale w miejscowem seminarjum męskiem, gdzie odbywa się nauka w godzinach popołudniowych.

Do szkoły uczęszczało w roku 1921/22 — 37 uczniów, w roku 1922/23 — 38 uczniów, w roku 1923/24 — 36.

Kuratorjum Szkolnego szkoła toruńska nie posiadała z powodu bezpośredniego nadzoru Izby.

Grono nauczycielskie. Na kierownika szkoły powołany został p. Franciszek Kalinowski, który przygotował jej otwarcie. Po jego rezygnacji kierownictwo szkoły poruczono zastępczo p. Wład. Tyncowi; uczył on nauk przyrodniczych, rachunkowości, uprawy ziół lekarskich i geografji.

Nauczyciel fachowy p. Kazimierz Barącz uczył hodowli zwierząt, ustawodawstwa, higjeny i pomocy w nagłych wypadkach u zwierząt.

Praktykant nauczycielski p. Ścibor-Marchocki wykładał rolnictwo, ks. Zaremba — religję, p. Kędziorowa — język polski, p. Wanda Szczerbowska — historję polską, p. Trąmpczyński — mleczarstwo i miernictwo, p. Bagiński — ogrodnictwo, p. Kandyba — rachunki i geometrję, p. Moczyński — śpiew.

Uczniowie. W roku sprawozdawczym zapisało się do szkoły 36 uczniów z czego 23 na I kursie i 13 na kursie II, z których w ciągu roku wystąpiło 4. Uczniowie przeważnie byli synami rolników i pochodzili: z powiatu toruńskiego 12 (33.3%), z innych powiatów i Woj. Pozn. 8 (22.2%), z innych województw 16 uczniów (44.5%).

Ponieważ szkoła rolnicza toruńska została zamieniona na całoroczną, przeto odbyły się dwa całkowite kursa, t. j. jeden zimowy, drugi całoroczny. Kurs zimowy ukończyło uczniów 13, a kurs letni, jako dalszy ciąg zimowego I, 17 uczniów.

Trzynastu absolwentów wróciło na własne gospodarstwa, dwunastu poszło na praktykę do obcych gospodarstw, trzej pracują jako urzędnicy P. T. R., dwóch kształci się dalej w średnich szkołach rolniczych.

Kronika szkolna. Rok szkolny rozpoczął się w dniu 5 listopada 1923 r. Egzamin kursu II zimowego odbył się dnia 22 marca, zaś kursu letniego dnia 15 lipca b. r. W grudniu postanowiono za zgodą zainteresowanych, zamienić obecną szkołę zimową na całoroczną, co też zostało wprowadzone w życie. Uczniowie szkoły za inicjatywą kierownika p. Tynca założyli „Kółko Młodzieży" celem samokształcenia się. Kółko urządzało odczyty i pogawędki.

Z faktów ważniejszych dla szkoły, należy zanotować dalsze zmiany na stanowiskach nauczycielskich, a mianowicie po ukończeniu kursu zimowego ustąpił p. Barącz, który wyjechał do Francji celem kontynuowania dalszych studjów, zaś z końcem kursu letniego ustąpił p. Tync.

Praca pozaszkolna nauczycieli. Ponieważ szkołę toruńską przemianowano na całoroczną, przeto nauczycielstwo miało mniej czasu na poświęcenie pracy pozaszkolnej, mimo tego spieszyło na każde wezwanie kółek z referatami zarówno w powiecie toruńskim jak i chełmińskim.

k) Szkoła rolnicza w Wejherowie.

Rys historyczny. Szkoła rolnicza w Wejherowie nie istniała za czasów niemieckich, powołanie jej do życia jest w wielkiej mierze zasługą p. wicepatrona Ignacego Żylicza z Góry i ś. p. Stanisława Barczaka, który przewidziany był na kierownika. Szkołę otwarto w dniu 3 lutego 1923 r. przy udziale 30 uczniów. W roku 1923/24 liczyła szkoła 38 uczniów, na rok 1924/25 zapisało się 39 uczniów.

Kuratorjum szkolne. Przewodniczący: Dr. Stanisław Chmielecki, starosta w Wejherowie. Członkowie pp.: Ignacy Żylicz z Góry, Jasiński z Chylonji, Groth z Góry, Jan Woyke z Łężyc, dr. Stanisław Ossowski — przedstawiciel Starostwa Kraj. z Wejherowa, ks. Pronobis z Swarzewa, Tomasz Nowak z Krakowa, Stan. Piechociński, kierownik szkoły z Wejherowa.

Grono nauczycielskie. Kierownictwo szkoły spoczywa w rękach p. Stanisława Piechocińskiego; uczył on nauk przyrodniczych, rolnictwa, ogrodnictwa, uprawy ziół lekarskich i miernictwa.

Józef Czyżewicz wykładał nauki przyrodnicze, hodowle zwierząt, mleczarstwo, hygjenę, ustawodawstwo, administrację, spółdzielczość i geografję.

Z nauczycieli dochodzących wykładali pp.: ks Kazimierz Kłopocki — religję, Walentyna Żyliczowa — język polski, literaturę, historję pol. i kaligrafję, Zygmunt Karczewski, prof. gimn. — rachunki i geometrę, Józef Radliński, lek. wet. — pomoc w nagłych wypadkach.

Uczniowie. Na I kurs uczęszczało 20 uczniów, na II kurs 19. Niemal wszyscy uczniowie byli synami rolników i pochodzili: z powiatu wejherowskiego 19 (48,7%), z puckiego 11 (28,2%) z kartuskiego 4 (10,3%). Sześciu uczniów było sierotami wychowywanemi w miejscowym sierocińcu krajowym. Z ukończonych 18 słuchaczy, 15 poszło na praktykę rolną do obcych gospodarstw.

Bibljoteka szkolna liczy 87 dziełek treści naukowej.

Kronika szkoły. Nauka rozpoczęła się dnia 5 listopada 1923 r. i trwała do dnia 29 marca 1924 r. Z wycieczek odbyli uczniowie jedną 14 listopada 1923 do majątku Góra, drugą do stadniny w Starogardzie,

trzecią w marcu 1924 do majątku Góra, dla poznania tamtejszej obory zarodowej.

Egzamin odbył się dnia 29 marca w obecności Kuratorjum Szkolnego, pp. inspektorów szkolnictwa ludowego i średniego, naczelnika Wydz. Ośw. i licznie zebranych rodziców uczniów. Po skończonym egzaminie uczeń Klebba pożegnał piękną mową zarówno grono nauczycielskie jak i kolegów, dziękując wicepatronatowi Żyliczowi za zabiegi około organizowania szkoły dla Kaszubów, a nauczycielom za pracę.

„Bratnia Pomoc". Na myśl, rzuconą przez kierownika szkoły p. Piechocińskiego, uczniowie na zebraniu organizacyjnem, odbytem w dniu 23 stycznia 1924 r., założyli towarzystwo „Bratniej Pomocy", dla którego ułożono statut zatwierdzony przez Pom. Izbę Rolniczą.

„Bratnia Pomoc" ma na celu niesienie uczniom pomocy moralnej i materjalnej. W łonie towarzystwa odbywają się pogadanki, referaty i dyskusje w celu pogłębienia wiadomości ogólnych i fachowych. Z dziedziny rolnictwa wygłoszono 35 referatów.

Majątek towarzystwa w dniu egzaminu wynosił 100.000.000 mk.

Na cele szkoły wpłynęło sporo darowizn. Wydziały powiatowe w Wejherowie i Pucku dały po 100.000 mk. Centrala rolnicza w Wejherowie i p. Żylicz z Góry po 111.000 mk., pp.. Pietruski z Wyszecina 100.000 mk., Armbrandt de Langeron z Rumiji 55 000 mk., Gniot z Sychowa 25.000 mk., Wolski z Dąbrówki 20.000 mk., Napierała z Leśnej Góry 15.000 mk., Jan Klebba z Brudzewa 12 000 mk., Kwiatkowski z Wejherowa i Dorsch z Kosakowa po 10.000 mk., Szukalski z Kębłowa i Woyke z Łężyc po 5000 mk., ks. Bałach z Wielkiego Kacka 3.000 mk., N. N. 1000 mk., Kółka Rolnicze: z Łężyc 33.000 mk., z Bendargowa 18.300 mk., z Chylonji 29.290 mk., z Szemuda 20.000 marek, z Zagórza 15.000 mk., z Strzepcza 53.000 mk., z Kosakowa 43.350 mk., z Oksywia 38.668 mk., z Szwarcewa 21.300 mk. Gmina Połczyno dała 14.200 mk., ponadto Wydział Powiatowy w Pucku 15.000.000 mk. i uczeń szkoły roln. Feliks Śliwiński 2 milj. mk.

Z grona nauczycielskiego p. Józef Czyżewicz został w początku kwietnia b. r. przeniesiony służbowo do szkoły w Byszwałdzie, a na jego miejsce przeniesiono Juljana Kulczyckiego z Brodnicy.

Praca pozaszkolna nauczycieli. Od stycznia b. r. kierownik szkoły prowadzi agendy Inspektoratu hodowlanego, wygłosił 12 referatów w kółkach rolniczych powiatów wejherowskiego i puckiego i umieszczał artykuły fachowe w „Gazecie Kaszubskiej".

„Kłosy“.

Tygodnik „Kłosy“, jako urzędowy organ Pomorskiej Izby Rolniczej, Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i całego szeregu związków i organizacji rolniczych na Pomorzu, ma za główny swój cel szerzenie oświaty wśród małorolnych, pozatem służy towarzystwom, których jest organem urzędowym do publikowania swych komunikatów oraz artykułów.

Ze względu na cel, któremu „Kłosy“ służą, poziom fachowy pisma utrzymany jest przeważnie w tonie popularnym, aczkolwiek zamieszcza się również i fachowe artykuły z nauki rolnictwa dla czytelników, z odpowiedniem wyższem przygotowaniem.

W zrozumieniu potrzeby i konieczności utrzymania takiego organu Izba Rolnicza nie szczędzi wkładów, wydając „Kłosy“ po cenie, która mało przenosi koszta opłaty pocztowej.

„Kłosy“ rozwijają się pomyślnie, ilość prenumeratorów stale wzrasta (w roku sprawozdawczym przybyło 357), świadczy to najlepiej, iż rolnicy coraz więcej okazują zainteresowania dla pisma, z którego wiele korzystać mogą, uzupełniając wiadomości swego zawodu.

„Kłosy“ starają się objąć całokształt zagadnień rolniczych, poruszając w poszczególnych artykułach tematy z wszystkich gałęzi rolnictwa i prowadzą ważny dla rolnika dział porad fachowych.

4. Wydział produkcji rolnej.

W miarę rozwoju i rozszerzania się agend Izby w poszczególnych kierunkach, eliminowano z zakresu działania tego Wydziału szereg spraw specjalnych, celem gruntowniejszego fachowego ich ujęcia w wydziałach o ściśle określonym zakresie w danej gałęzi rolnictwa, pozostawiając — stosownie do planu organizacyjnego Izby — w ramach kompetencji Wydziału sprawy ogólno-rolne, kwestje doświadczeń nawozowych na całym terenie Pomorza oraz administracyjny nadzór nad dzierżawionym przez Izbę majątkiem Dźwierzno.

Nowe warunki życia, w których znalazły się nasze gospodarstwa rolne po zjednoczeniu ziem polskich wskutek wstrząśnień ekonomicznych, jakie kraj nasz przeżywa, wysunęły kwestję organizacji wzgl. należytej reorganizacji gospodarstw na plan pierwszy. Należyte ujęcie tych spraw stanowi niejednokrotnie o możności przetrwania kryzysu wielu jednostek gospodarczych. Liczne wskazówki i porady fachowe, udzielone w drodze korespondencji lub po zbadaniu objektu na miejscu, dotyczą w pierwszym rzędzie tych zagadnień i stanowią znaczny odsetek spraw załatwianych przez Wydział. Na życzenie władz lub osób prywatnych Wydział przeprowadzał oszacowania gospodarstw i wydawał orzeczenia. W kilku wypadkach przeprowadzono na życzenie właścicieli gospodarstw zbadanie i oszacowanie szkód, wyrządzonych przez liczne szkodniki roślinne, które w roku bieżącym wystąpiły w bardzo znaczniej mierze. Przy badaniu tych szkód stwierdzono rozmiary klęski, wydano odpowiednie orzeczenia i sposoby tępienia szkodników wzgl. sposoby uchronienia się od odnośnych klęsk w przyszłości.

W początkach okresu sprawozdawczego ceny produktów rolnych, które w czasie wojny a jeszcze więcej w okresie powojennym ukształtowały się bardzo niekorzystnie dla produkcji rolnej, spadły tak nisko, iż groziło to zupełną ruiną warunków rolnych. Wówczas Wydział zwołał posiedzenie komisji rolnej, która łącznie z komisją

rolną Zjednoczenia Producentów Rolnych uchwaliła opracowanie odpowiedniego memorjału. Memorjał opracowany przez Wydział prawno-ekonomiczny, wykazywał cyfrowo nieproporcjonalnie niskie ceny za produkta rolne w stosunku do cen środków produkcji i wskazywał na skutki takiego stanu sprawy, godzące wprost w podwaliny Państwa z powodu upadku produkcji rolnej; delegacja wybrana ad hoc z pośród członków komisji rolnej wręczyła memorjał kompetentnym Ministerstwom. Członkowie komisji rolnej, organu doradczego Wydziału, powoływani byli pozatem w miarę potrzeby do traktowania poszczególnych spraw w różnych miejscowościach.

Trudne położenie gospodarcze, w jakim znajduje się rolnictwo w okresie sprawozdawczym sprawiło, że rolnicy nie dość licznie zgłaszali potrzebę przeprowadzenia w ich gospodarstwach doświadczeń nad badaniem potrzeb nawozowych gleb oraz nad opłacalnością użycia nawozów sztucznych, które to doświadczenia przeprowadza Wydział, by wskazać sposoby i potrzebę nawożenia w różnych warunkach i na różnych rodzajach gleb. Z tych właśnie powodów nie przystąpiono do zakładania masowych doświadczeń według pewnego typu. Doświadczenia przeprowadzono w 22 miejscowościach. Z tego w jesieni z oziminami założono 7, a na wiosnę 15. Z doświadczeń wiosennych było: 8 z owsem, 22 z jęczmieniem, 3 z ziemniakami, 1 z burakami i 1 z pogłównem nawożeniem żyta. Ośm doświadczeń wiosennych już częściowo przygotowanych w ostatniej chwili właściciele gospodarstw odwołali z powodu zbyt spóźnionych w tym roku prac wiosennych.

Za wyjątkiem jednego doświadczenia z ziemniakami, gdzie badano działanie obornika w porównaniu z seradelą przyoraną jako zielony nawóz z dodaniem na poletkach z seradelą nawożenia fosforowo-potasowego, inne doświadczenia założono według wzoru: 1) bez nawozów, 2) K_2O, 3) P_2O_5, 4) N, 5) $K_2O + P_2O_5$, 6) $K_2O + N$, 7) $P_2O_5 + N$, 8) $K_2O + P_2O_5 + N$. Powtórzenie wszędzie trzykrotne. W dwu doświadczeniach była jeszcze kombinacja z użyciem wapna, a w jednem z porównaniem działania saletry i azotniaku. Przy doświadczeniu z pogłównem nawożeniem żyta badano działanie azotniaku w porównaniu z saletrą. Wyniki ze względu na różne warunki w jakich prowadzono doświadczenia, są różne i trudno tu wszystkie podać.

Wyniki osiągnięte pozwalają jednak stwierdzić ustaloną już niejednokrotnie zasadę, że najlepsze rezultaty otrzymuje się przy pełnem nawożeniu, i osiągnięte w tym wypadku nadwyżki plonów opłacają koszta nawożenia. Opłacalność ta jednak ma miejsce w wa-

runkach obecnych tylko w wypadkach, gdzie gleba była czynna w odpowiedniej kulturze. W innych warunkach pełne nawożenie dało wprawdzie największy plon w porównaniu z parcelami nienawożonemi lub nawożonemi jednostronnie, jednakowoż osiągnięta zwyżka plonu nie pokryła kosztów nawożenia. Dwa przykłady działania nawożenia pełnego w porównaniu do pola nienawożonego w różnych warunkach co do jakości gleby: poletka obsiano owsem.

	Nawożenie	Plon z poletka nr.		Plon z 1 ha		Wartość zwyżki plonu	Koszta nawożenia	+ zysk — strata
		ziarno kg.	słomy kg.	ziarno kg.	słomy kg.	Zł		Zł
I	bez nawozu	15	24	1500	2400			
	pełne nawożenia ·	24	37	2400	3600	228	152	+ 76
II	bez nawozu	23	24	2500	2400			
	pełne nawożenie ·	29	29,5	2900	2950	100	152	— 52

Powyższe cyfry przytoczone przykładowo z pominięciem cyfr jednostronnego nawożenia (jednym lub dwoma składnikami pokarmowemi) wykazują, że w danem gospodarstwie nie można opierać się na regułach choćby one były nawet już w innych warunkach wypróbowane i wskazują na potrzebę prowadzenia doświadczeń w poszczególnych gospodarstwach.

Celem wyróżnienia gospodarstw włościańskich lepiej urządzonych i gospodarowanych, wykazania zalet odnośnych gospodarstw, udzielenia ich właścicielom fachowych wskazówek, by doprowadzić je do stanu, któryby byłby wzorem dla sąsiadów, urządzono „konkurs gospodarstw włościańskich". Do konkursu zgłosiło się 30 włościan. Wszyscy uczestnicy konkursu zgłosili już swe gospodarstwa do konkursu w roku przyszłym. Za najlepsze gospodarstwa przyznano nagrody w formie książek fachowych oraz dyplomów. Uczestnikom konkursu w Wielkich Radowiskach przyznano cztery nagrody:

I-szą nagrodę: a) dyplom P. I. R., b) książkę Steuert'a: „Zwierzę domowe w stanie zdrowym i chorym" — otrzymał Bronisław Szczepanowski.

II-gą nagrodę: a) list pochwalny P. I. R., b) książkę Mieczyńskiego: „Rolnik wzorowy" — otrzymał Tomasz Dembski.

III-cią nagrodę: książka J. Fronia: „Hodowla bydła" — otrzymał Teodor Wiśniewski.

IV-tą nagrodę: książka inż. agr. J. Lentza: „Najgłówniejsze szkodniki w rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie" — otrzymał Ignacy Kołpacki.

Wszyscy wyżej wymienieni oraz Balcerowicz otrzymali oprócz tego bezpłatnie „Kłosy" od 1. VIII. do 31. XII. b. r.

Dla uczestników konkursu w Papowie Toruńskiem ustanowiono pięć nagród.

Nagrody otrzymali: I-szą Wincenty Geppert, II-gą Józef Kochowicz i Józef Tatarzyn, III-cią Jan Michalski i Franciszek Kowalski, IV-tą Jan Adamkiewicz, V-tą Maksymiljan Pokorny.

Wincenty Geppert otrzymał: dyplom P. I. R. i książkę Steuerta: „Zwierzę domowe w stanie zdrowym i chorym".

Józef Kochowicz otrzymał: książkę Mieczyńskiego: „Rolnik wzorowy". — Taką samą nagrodę otrzymał Józef Tatarzyn.

Jan Michalski otrzymał: dyplom P. I. R.

Franciszek Kowalski otrzymał dwie książki: J. Froń — „Uszlachetnienie roślin" i J. Froń — „Hodowla bydła".

Jan Adamkiewicz otrzymał: książkę J. Fronia: „Hodowla Bydła".

Maksymiljan Pokorny otrzymał: książkę inż. agr. J. Lentza: „Najważniejsze szkodniki w rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie".

Oprócz tego kilku uczestników konkursu otrzymało listy pochwalne.

Majątek Dźwierzno, który — jak przedstawiono w sprawozdaniach z lat poprzednich — objęła Izba w stanie bardzo zaniedbanym, zdołano w roku bieżącym znacznie podnieść i uporządkować. Rozszerzono tam też znacznie teren i zakres doświadczeń. Doświadczenia prowadzono w roku bieżącym na obszarze około 68 mórg (w roku poprzednim ca 39 mórg). Prowadzenie doświadczeń w Dźwierznie należy do kompetencji stacji doświadczalnej i o tem mowa na innem miejscu.

W ciągu roku sprawozdawczego nastąpiła reorganizacja kilku Wydziałów Izby. Z dniem 1 września 1924 włączono do Wydziału produkcji rolnej Wydział nasienny i Wydział ogrodniczy. Kierownictwo nowego Wydziału objął dotychczasowy naczelnik Wydziału produkcji rolnej p. Buczek. Sprawy należące do zakresu działania dotychczasowego Wydziału nasiennego i ogrodniczego załatwiane są w dalszym ciągu przez urzędników specjalistów w danych gałęziach produkcji. Motywem, który przyświecał Dyrekcji Izby przy przeprowadzeniu powyższych zmian organizacyjnych, było połączenie spraw

związanych ściśle z produkcją rolną pod jednem kierownictwem, a w szczególności wspólne ujęcie spraw dotyczących przeprowadzenia doświadczeń na terenie Pomorza. Dotychczas bowiem sprawy te były załatwiane przez dwa Wydziały, co w praktyce nie okazało się korzystne. Przez połączenie tych wydziałów uzyskano też oszczędności rzeczowe i personalne. Do kompetencji nowego Wydziału produkcji rolnej należą wszystkie sprawy, które wchodziły w zakres działania wydziałów, połączonych obecnie.

W roku następnym Wydział przystępuje do przeprowadzenia w szerszym zakresie doświadczeń — szczególnie nawozowych — na co nie pozwalały dotychczas zbyt zmienne warunki gospodarcze, oraz do szerszego traktowania spraw mających ścisły wpływ na podniesienie produkcji w pierwszym rzędzie w gospodarstwach małorolnych. Do tego zalicza się konkursy i premjowanie gospodarstw włościańskich, premjowanie gnojowni, przeprowadzenie reorganizacji gospodarstw w związku ze zmianą warunków gospodarczych i t. p.

Nawiązanie ściślejszego kontaktu z rolnikami przez urządzenie odpowiednich odczytów i pogadanek przy współudziale pokrewnych organizacyj i oddziaływanie w ten sposób na podniesienie produkcji i ulepszanie gospodarstw stanowi również jeden z programowych punktów Wydziału.

Wydział przystępuje również do przygotowania kilku gospodarstw włościańskich do prowadzenia ich w przyszłości jako „wzorowych ferm włościańskich", któreby przykładowo działały na ulepszenie gospodarstw sąsiednich.

Wreszcie wspomnieć należy, że naczelnik Wydziału brał udział jako członek jury do sądzenia maszyn i narzędzi rolniczych na I-szej ogólnopolskiej wystawie rolniczej we Lwowie.

5. Wydział nasienny.

Do głównych agend Wydziału nasiennego należy kwalifikowanie roślin uprawnych i prowadzenie doświadczeń odmianowych oraz kontrola nad produkcją odmian oryginalnych na Pomorzu.

W roku 1924 zakwalifikowano w województwie pomorskiem 1810 ha.

W tem było: żyta ozimego 30,8%, żyta jarego 1,2%, pszenicy ozimej 11,7%, pszenicy jarej 1,0%, jęczmienia ozimego 0,8%, jęczmienia jarego 11,2%, owsa 19,8%, ziemniaków 20,9%, grochu 2,5%, traw 0,2%.

Zestawienie odmian roślin uprawnych uznanych w r. 1924 na terenie Pomorza przedstawia się jak następuje:

Zestawienie odmian roślin uprawnych,
uznanych na pniu przez Wydział Nasienny P. I. R.
na terenie Pomorza w roku 1924.

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
	Żyto ozime Petkus Lochow'a.			
Kopytkowo	A. Plehn	Gniewski	45	elita
"	"	"	25	oryg.
Rynkówka	"	"	30	elita
"	"	"	43,25	oryg.
Frąca	Conrad	"	60	oryg.
Uść	St. Jeske	Chełmiński	3	I
Jarcewo	Fischer	Chojnicki	5	II
Stara-Jania	Maercker	Gniewski	12	I
" "	"	"	10	II
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	7,5	I
Radzyń	Wiechmann	"	7,5	I
Annowo	Wannow	"	10	I
Osłanino	Below Rutzau	Pucki	10	I
Komierewo	T. Komierowski	Sępoleński	30	II

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
Skarpa	L. Prądzyński	Sępoleński	6	II
Polski Konopat	Gordon	Świecki	10	I
Poledno	Wuthenau	„	12,5	II
Płochocin	J. Czajkowski	„	8	II
Siciny	Dr. E. Czarnecki	Tucholski	3	I
Nowe-Żalno	Rakowski	„	6	I
Radzim	Ł. Tulinius	„	35	II
Wieszczyc	Wehr	„	7	I
	Żyto ozime Wangenheim P. S. G.			
Zamarte	Parpart	Chojnicki	17	elita
„	„	„	40,5	oryg.
Pawłowo	Langner	„	5	I
Borówki	G. Heinrich	Sępoleński	15	oryg.
Komierowo	T. Komierowski	„	14	„
Olszewka	Stockmann	„	60	„
Zakrzewko	Czarliński	Toruński	2,5	„
	Żyto ozime Wierzbnieńskie.			
Augustowo	Jaworski	Brodnicki	2,5	I
	Żyto ozime Dańkowskie selekcyjne.			
Płochocin	Czajkowski	Świecki	8	I
	Żyto ozime Tryumf B.			
Klonówka	W. Rudowski	Starogardzki	0,25	superelita
„	„	„	1,50	elita
„	„	„	3	oryg.
	Żyto jare Petkus Lochow'a.			
Kopytkowo	A. Plehn	Gniewski	11,5	elita
Frąca	Conrad	„	10	oryg.
	Pszenica ozima Trotzkopf B.			
Jeleń-Królewski	Wiebe	Gniewski	7,5	II
Rudnopole	Zieliński	„	12	I
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	7,5	II
Osłanino	Below:Rutzau	Pucki	10	II
Nowacerkiew	Hasse	Starogardzki	6	oryg.
Polski-Konopat	Gordon	Świecki	6	I

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
Pomyje	Jan Hasse	Tczewski	0,5	Superelita
"	"	"	0,2	Elita
"	"	"	4	oryg.
Subkowy	Kleina	"	6,25	I
Pszenica ozima Pomorski Dickkopf P. S. G.				
Zamarte	Parpart	Chojnicki	6	Elita
"	"	"	27,5	oryg.
Cołdanki	Wolszlegier	"	2,5	"
Pawłowo	Langner	"	2,5	I
Borówki	Heinrich	Sępoleński	7	oryg.
Komierowo	F. Komierowski	"	5	"
Zakrzewko	Czarliński	Toruński	3,75	"
Pszenica ozima Epp-Biehlera.				
Radzyń	Wiechmann	Grudziądzki	9	II
Gołębiewko	Wyganowski	"	5	II
Wydrzno	Mierzyński	"	12,5	II
Pszenica ozima Epp-Kitnoska Müllera.				
Kitnowo	H. Müller	Grudziądzki	15	oryg.
Pszenica ozima Wysoko-Litewska.				
Subkowy	Kleina	Tczewski	1	I.
Uść	St. Jeske	Chełmiński	4,5	II.
Dzwierzno	Pom. Izba Roln.	Toruński	20	II.
Nowe-Żalno	Rakowski	Tucholski	2,5	I.
Pszenica ozima Dankowska selekcyjna.				
Subkowy	Kleina	Tczewski	1	I.
Pszenica ozima Graniatka Dańkowska.				
Jeleń-Szlachecki	Ziemieński	Gniewski	0,5	I.
Pszenica ozima Stieglera nr. 22.				
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	10	II.
Pszenica ozima Hatzfeld Hild.				
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	7,5	II.
Pszenica ozima Kryweńska.				
Radostowo	Skarzyński	Tczewski	5	I.

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
	Pszenica jara Kitnowska Müllera			
Kitnowo	H. Müller	Grudziądzki	10	oryg.
	Pszenica jara Japhet Heinego.			
Radzyn	Wiechmann	Grudziądzki	9	II
	Pszenica jara Bens.			
Radostowo	Skarzyński	Tczewski	8	oryg.
			1,15	elita
			0,25	Superelita
	Jęczmień ozimy Nordland P. S. G.			
Zamarte	Parpart	Chojnicki	3,25	elita
"	"	"	5	oryg.
Radzyń	Wiechmann	Grudziądzki	2,5	"
Wałdówko	Krieger	Sępoleński	3	"
	Jęczmień Hanna Proskovet'a.			
Dąbrówka	Kryger	Brodnicki	25	I
Augustowo	J. Jaworski	"	2,5	I
Pawłowo	Langner	Chojnicki	6,25	I
Gołębiewko	Wyganowski	Grudziądzki	5,5	I
Rudnopole	Zieliński	Gniewski	5	I
Kawęczyn	Wł. Kulerski	Lipnowski	7	I
Zawada	T. Broekere	Świecki	7	I
Radostowo	L. Skarzyński	Tczewski	3	I
Nowe-Żalno	Rakowski	Tucholski	3,5	I
	Jęczmień Hanna Hildebrand'a.			
Jeleń-Szlachecki	Ziembiński	Gniewski	1	I
Radzyn	Wiechmann	Grudziądzki	5	I
Polski Konopat	Gordon	Świecki	7	I
Nawra	J. Sczaniecki	Toruński	42	II
Radzim	L. Tulinius	Tucholski	10	I
	Jęczmień Hanna Mahndorfski.			
Kitnowo	Müller	Grudziądzki	10	II
	Jęczmień Gambrinus P. S. G.			
Zamarte	Parpart	Chojnicki	25,5	oryg.
Olszewka	Stockmann	Sępoleński	25	"

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
Jęczmień krajowy B.				
Nowa-Cerkiew	J. Hasse	Starogardzki	0,25	Superelita
" "	"	"	1	elita
" "	"	"	4	oryg.
Jęczmień Imperial B.				
Subkowy	Wieniawski	Tczewski	0,25	Superelita
"	"	"	4	oryg.
Owies żółty Lochowa.				
Kopytkowo	A. Plehn	Gniewski	12,5	elita
"	"	"	10	oryg.
Frąca	Conrad	"	15	oryg.
Pawłowo	Langner	Chojnicki	6,25	I.
Jeleń-Królewski	Wiebe	Gniewski	6	I.
Poledno	Wuthenau	Swiecki	25	II.
Owies gwiaździsty (Gelbstern) P. S. G.				
Zamarte	Parpart	Chojnicki	43	oryg.
Borówki	Heinrich	Sępoleński	25	oryg.
Owies Duppawski Stieglera.				
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	11,25	oryg.
" "	"	"	12,50	I.
Dąbrówka	Krygier	Brodnicki	15	II.
Kopytkowo	A. Plehn	Gniewski	10	I.
Annowo	Wannow	Grudziądzki	8	I.
Osłanino	Below Rutzau	Pucki	4	I.
Owies Beseler II.				
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	11,25	oryg.
" "	"	"	12.50	II.
Osłanino	Below Rutzau	Pucki	4	II.
Owies żółty Pfluga.				
Tucholka	Dr. Germann	Tucholski	2,5	Elita
"	"	"	17,5	oryg.
Ciecholewy	Ulrich	Chojnicki	4	Elita
"	"	"	11	oryg.
Siciny	Dr. Czarnecki	Tucholski	7	I.
Wieszczyce	W. Wehr	"	10	I.

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
Owies Najwcześniejszy Niemierczański.				
Mgowo	St. Buszczyński	Grudziądzki	30	oryg.
Owies Ligowo Sv.				
Wydrzno	Mierzyński	Grudziądzki	7,5	II
Radzim	Ł. Tulinus	Tucholski	20	II
Owies Znajda (Findling) B.				
Pomyje	Jan Hasse	Tczewski	3,5	oryg.
Subkowy	E. Kleina	„	0,325	superelita
„	„	„	3	Elita
„	„	„	1,73	oryg.
Rajkowy	Br. Mania	„	6,50	„
Groch Folger.				
Wydrzno	Mierzyński	Wydrzno	12,5	II
Groch wczesny zielony Weendeński.				
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	5	dalszy
Groch polny Pflug'a.				
Tucholka	D. Germann	Tucholski	2	Elita
„	„	„	5	oryg.
Ciecholewy	Ulrich	Chojnicki	15	„
Siciny	E. Czarnecki	Tucholski	3,5	I
Wieszczyc	W. Wehr	„	1	I
Groch jadalny zielony Concordia Modrowa.				
Gwiździny	Modrow	Lubawski	1	oryg.
Groch Victoria żółty H.				
Jeleń-Szlach.	Ziembiński	Gniewski	0,25	I
TRAWY:				
Wiechlina łąkowa (Poa pratensis).				
Zamarte	Parpart	Chojnicki	0,75	oryg.
Rajgras angielski (Lolium perenne).				
Zamarte	Parpart	Chojnicki	0.75	oryg.
Tymotka (Phleum pratense).				
Zamarte	Parpart	Chojnicki	0,75	oryg.

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
		Kostrzewa łąkowa (Festuca pratensis).		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	0,75	oryg.
		Krupkówka (Dactylis glomerata).		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	0,75	oryg.
		Ziemniaki Industria M.		
Gwiździny	Modrow	Lubawski	4	oryg.
Lipienice	J. Główczewski	Chojnicki	10	dalszy
Wydrzno	Mierzyński	Grudziądzki	8	II
Skarpa	L. Prądzyński	Sępoleński	25	II
Tucholka	Dr. Germann	Tucholski	15	dalszy
Siciny	Dr. E. Czarnecki	,,	1,25	,,
Wieszczyc	Wehr	,,	1,5	II
,,	Wehr	,,	10	dalszy
Góra	Żylicz	Wejherowski	1	II
Pawłowo	Langner	Chojnicki	5	dalszy
		Preussen Industrie M.		
Gwiździny	Modrow	Lubawski	4	oryg.
Buczek	Et. Hollatz	,,	4	,,
Jastrzębie	Detmering	Świecki	7,50	dalszy
		Prof. Gisevius M.		
Gwiździny	Modrow	Lubawski	4	oryg.
		Deodora K.		
Jarcewo	Fischer	Chojnicki	5	dalszy
Rudnopole	Zieliński	Gniewski	4	,,
Buczek	Hollatz	Lubawski	4	,,
Trzciany	Bothe	Sępoleński	25,5	,,
Skarpa	L. Prądzyński	,,	7,25	,,
Jastrzębie	Detmering	Świecki	8,25	,,
Góra	I. Żylicz	Wejherowski	8	,,
		Parnassia K.		
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	10	dalszy
Jastrzębie	Detmering	Swiecki	15	,,
		Kartz v. Kameke K.		
Jastrzębie	Detmering	Świecki	7,5	dalszy

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
		Hindenburg K.		
Augustowo	J. Jaworski	Brodnicki	2,5	dalszy
		Blücher P. S. G.		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	18,5	oryg.
"	"	"	10	I
Jastrzębie	Detmering	Świecki	6,50	oryg.
Poledno	Wuthenau	"	1	"
Olszewka	Stockmann	Sępoleński	5	"
Tucholka	Dr. Germann	Tucholski	1	I
		Werder P. S. G.		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	6	oryg.
Poledno	Wuthenau	Świecki	1	"
Borówki	Heinrich	Sępoleński	5	"
Olszewka	Stockmann	"	2	"
		Nowa Industria P. S. G.		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	3,5	oryg.
"	"	"	7,5	elita
Ciecholewy	Ulrich	"	4	I
Poledno	Wuthenau	Świecki	2	oryg.
Tucholka	Dr. Germann	Tucholski	1	I
Wysoka	Dr. Janta-Połczyński	"	12	I
		Wczesne Müllera P. S. G.		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	6	oryg.
Jastrzębie	Detmering	Świecki	1,25	"
Polski-Konopat	Gordon	"	0,50	"
		Siwe z Odenwaldu P. S. G.		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	9,5	oryg.
		Kl.-Sp. Silesia.		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	11,5	oryg.
Polski-Konopat	Gordon	Świecki	0,5	"
Jastrzębie	Detmering	"	4,25	"
Jarcewo	Fischer	Chojnicki	2,5	III
Wieszczyc	Wehr	Tucholski	4	dalszy

Majątek	Właściciel	Powiat	Ilość ha	Odsiew
		Kl.-Sp. Wohltmann.		
Zamarte	Parpart	Chojnicki	1,75	oryg.
Polski-Konopat	Gordon	Świecki	0,50	,,
Jarcewo	Fischer	Chojnicki	2,50	III.
Pawłowo	Langner	,,	5	dalszy
		Wohltmann Greisitz.		
Siciny	Dr. E. Czarnecki	Tucholski	6	dalszy
		Alma C		
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	0,75	sel. krzów
Augustowo	J. Jaworski	Brodnicki	2,50	dalszy
Góra	I. Żylicz	Wejherowski	4,50	,,
		Bojar Dołkowskiego.		
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	5	dalszy
		Łucja Dołkowskiego.		
Płochocin	J. Czajkowski	Świeckie	2	dalszy
		Gracja Dołkowskiego.		
Płochocin	J. Czajkowski	Świecki	2	dalszy
		Adonis B.		
Klonówka	W. Rudowski	Starogardzki	0,125	superelita
,,	,,	,,	2,50	elita
,,	,,	,,	4,50	oryg.
		Wczesne różowe.		
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	0.25	sel. krzów
Osłanino	Below-Rutzau	Pucki	0,50	elita
		Parnassia sel. Krzów		
Nowe-Jankowice	Dr. Koerber	Grudziądzki	0,75	sel. krzów
		Hannibal Paulsena.		
Osłanino	Below-Rutzau	Zelistrzewo	0,5	elita
,,	,,	,,	5	rozmnaż.
		Model Veenhuisen'a.		
Rudnopole	Zieliński	Gniewski	2	dalszy

W obszarze roślin uznanych udział obsiewu odmianami oryginalnemi wynosił 49%. Zalicza się tu też elity zgłoszone przez hodowle i ich rozmnażalnie.

W poszczególnych gatunkach było: oryginalnego żyta ozimego 61,6%, orygin. żyta jarego 100,0%, oryg. pszenicy ozimej 35,6%, orygin. pszenicy jarej 52,6%, orygin. jęczmienia ozimego 100,0%, orygin. jęczmienia jarego 29,7%, orygin. owsa 55,0%, orygin. ziemniaków 33,3%, orygin. grochu 51,0%, orygin. traw 100,0%.

Udział odmian oryginalnych w stosunku do obszaru roślin uprawnych kwalifikowanych przez Wydział stale wzrasta, jak wykazuje zestawienie z ostatnich czterech lat. — Udział ten wynosił: w r. 1921 — 14,8%, w r. 1922 — 28,0%, w r. 1923 — 37,0%, w r. 1924 — 49,0%.

W produkcji odmian oryginalnych biorą udział miejscowe hodowle nasion i rozmnażalnie hodowli, prosperujących zagranicą lub w innych dzielnicach Polski. Rozmnażalnie (subplantacje) są albo urządzone fachowo jako gospodarstwo nasienne, albo są to zwyczajne gospodarstwa odsiewne (reprodukujące), związane jedynie umową z hodowcą i podlegające jego kontroli.

Najdawniejszą na Pomorzu hodowlą nasion jest hodowla W. Modrowa w Gwiździnach na ziemi mazurskiej (p. Nowemiasto, pow. lubawski). Posiada gleby średnie, gliniasto-piaszczyste. Istnieje od roku 1882. Pierwszym jej produktem było żyto Modrowa wyprowadzone ze Staro-Polaszkowskiego.

Przez skrzyżowanie odmian żyta getyngskiego, probsztajskiego, pirnajskiego i innych, i następny (1894) wybór roślin doskonale zimujących i krzewiących się silnie, powstało żyto Staro-Polaszkowskie. Drogą dalszej krzyżówki ostatniego z odmianą „Grosskopf" wytworzył Modrow St. P. krzycę olbrzymią (Alt-Paleschkener-Riesen-Stauden-Roggen) o sztywnej i obfitej słomie, a przez kolejną selekcję spółczesne żyto Modrowa. Różni się ono od petkuskiego silniejszem krzewieniem się, dłuższą słomą i dłuższym kłosem mniej więcej typu petkuskiego, lecz u samej podstawy nieco zwężonym, pozatem ziarnem drobniejszem. Żyto Modrowa nie zdobyło sobie większych terenów na Pomorzu, zdaje się, że jest wymagające.

Zasługę trwałą zdobył sobie Modrow wytworzeniem odmiany ziemniaków Industria (1892, uznana 1902). Pochodzi ona z krzyżówki wczesnej odmiany nr. 742/83 Richtera z odmianą Simson Paulsena. Jest to odmiana żółtomięsna o skórce białej, kwiecie liljowym skąpym, bez nasienia, bardzo plenna. Poszukiwana jest na eksport do krajów zachodnich wielce uprzemysłowionych, jako jadalna, dlatego na Po-

morzu najwięcej rozpowszechniona u mniejszej i większej własności. W doświadczeniach porównawczych, przeprowadzonych w ostatnim roku przez Wydział nasienny P. I. R., miała miejsca pierwsze pod względem plenności. Skrobi miewa około 17%. Lubi gleby średnie w dobrej kulturze.

Mniej są rozpowszechnione inne odmiany ziemniaków Modrowa: Preussen-Industrie (1918—1919), (Industria × Lech D.), różniąca się od Industrii żółtawym miąższem, białym kwiatem, spłaszczonemi kłębami, płytszemi oczkami i wyższym % skrobi; dyr. Johanssen (Industria × Lech), żółtomięsna, o kwiecie białym, liściach dużych, średnio-wczesna; prof. Gisevius (Industria × Lech), żółtomięsna, o kwiecie liljowym, średnio-późna.

Ponadto prowadzi Modrow selekcję grochu Concordia (1920), o ziarnie zielonem, słomie krótkiej, biorąc jako materjał wyjściowy odmianę ze Svalöf.

Na uwagę zasługuje jego hodowla koniczyny czerwonej, dwukośnej, uzyskana selekcją indywidualną z koniczyn miejscowych lub handlowych. Nadaje się na gleby marglowate lub wapnowane.

Druga hodowla nasion Hugona Müllera w Kitnowie (p. Boguszewo, pow. grudziądzki), położona na glebach częścią gliniastych, częścią piaszczysto-gliniastych na marglu, produkuje pszenicę ozimą Epp kitnowską i pszenicę jarą kitnowską.

Epp kitnowska została wyodrębniona (1904) z pszenicy, którą niejaki pan Epp wprowadził w roku 1880 lub 1881 w okolice Gdańska, była to prawdopodobnie populacja, gdyż obecnie mamy różne epki, różniące się i kłosem i ziarnem; Epp kitnowska posiada kłos biały, średnio-gęsty, cylindryczny, ziarno czerwone, jest odporna na wyleganie i odznacza się zimotrwałością.

Pszenica jara kitnowska (Sommerweizen I) wyprowadzona z przewódki kitnowskiej (Kitn. Wechselweizen) najpierw selekcją masową, potem indywidualną (uznana 1913), o kłosie średnio-rozciągniętym, białym, w części górnej słabo uostnionym, ziarnie czerwonem, dość szklistem, posiada źdźbło mocne, wypełnione rdzeniem, co pozwala jej wytrzymywać i lepsze warunki.

Hodowla obecna, po śmierci jej założyciela, żyje dorobkiem dawnym i odnawia jedynie wyborem roślin matecznych uzyskane formy.

Trzeciem hodowlanem gospodarstwem na Pomorzu jest hodowla buraków pastewnych C. Wiechmanna w Radzynie (dom. Fijewo, p. Radzyn, pow. grudziądzki). Pracuje ona od roku 1898 na materjale

Borries'a z Eckendorf i wytwarza drogą selekcji masowej Ekendorfy żółte W. i Ekendorfy czerwone W.

W selekcji zwraca hodowca uwagę na czystość formy korzenia, mianowicie na jego gładki wygląd, umieszczenie na powierzchni gleby w czasie wegetacji, półkulistość podstawy korzenia i możliwie małą główkę liściową, następnie na masę korzenia i zawartość cukru, którą określa przez polaryzację. Żółte Ekendorfy dają mniej masy a więcej cukru i nadają się na uboższe gleby, piaszczyste glinki, czerwone Ekendorfy są większe w masie, lecz mniej cukrowe i są przeznaczone na zimne gleby i szorstki klimat (torfy).

Hodowla Lochowa w Petkus posiada rozmnażalnię w Kopytkowie (właściciel Arnold Plehn, Kopytkowo p. Czerwińsk, st. Smętowo, pow. gniewski). Otrzymuje ona pierwsze elity (superelity) wprost z Petkus, i powiększoną generację (elity) rozmnaża dalej częścią u siebie w Kopytkowie i Rynkówce, częścią przekazuje drugiej rozmnażalni Lochowa we Frący (właśc. A. Conrad, Frąca p. Czerwińsk). Oba gospodarstwa należą do grupy Poznańskiego Towarzystwa produkcji nasion Lochowa (Posener Saatbaugesellschaft w Poznaniu, Wjazdowa 3) i na jego dyspozycję rozsyłają nasiona oryginalne. W r. 1924 zgłosiły obie rozmnażalnie do uznania około 772 ha, czyli 15% ogólnego obszaru zakwalifikowanego.

Wybitne zalety żyta petkuskiego (1881, uznane 1891) zbyt są znane, by się nad niemi szerzej rozwodzić. Silna, sucha konstytucja, jaką zawdzięcza ubogiemu pod względem gleby i opadów (55 cm.) środowisku, z którego wyszło, mierne krzewienie się i mocna, niezbyt długa słoma, w plonie ustępująca zawsze na korzyść kłosów średniodługich, 4-rzędowych, dobrze, lecz nie zabardzo, obsadzonych pełnem szaro-zielonem ziarnem, predestynują je na szeroką skalę warunków i zabezpieczają mu jeszcze długi żywot. Z wad, jakie posiada, należy wymienić tę, że nie zawsze wychodzi zwycięsko z zim ostrzejszych i pod tym względem, jak dowodzą ostatnie doświadczenia odmianowe, zdaje się ustępować niektórym polskim hodowlom zyta; nie zostało też przez hodowcę uodpornione przeciw rdzy, która w naszych warunkach niszczy w latach klęskowych całe połacie kraju.

Żyto jare petkuskie zostało wyhodowane z ozimego (1895, uznane 1905) przez stopniowe, wieloletnie opóźnianie siewu. Lokalnie konkurują z niem odmiany miejscowe (na Pomorzu żyto bielickie).

Owies żółty (Gelbhafer) L., wyodrębniony z miejscowego owsa, w Petkus, jest bardzo cenną odmianą, przeznaczoną na lekkie ziemie i suche położenia. Słomy nie daje dużo. Źdźbła dość cienkie i delikatne, dobre jako pasza. Ziarno drobne, podłużne, nieco spłaszczone

i lekkie, o bardzo małym % plewki i wysokiej wartości pożywnej, wyższej niż niejedne gruboziarniste odmiany. Posiada okres wegetacyjny krótki.

Do największej z kolei rozpowszechnionych ziemiopłodów należą wytwory Zachodniopruskiej hodowli nasion w Gdańsku (Westpreussische Saatzuchtgesellschaft, Danzig, Sandgrube 22). Rozmnażanie jej nasion i przedstawicielstwo na Polskę objęło ostatnio Tow. Akc. „Agronomia" w Pelplinie. Składa się ono z szeregu gospodarstw odsiewnych przeważnie w powiecie tczewskim, które rozebrały między siebie poszczególne gatunki. Należą do nich:

Pszenica ozima Trotzkopf („oporna") Bensinga, pochodna z wczesnej Extra-Square-head Sv. (1910), zimotrwała, posiada kłos lekko maczugowaty, plewy i plewki omszone bezostne, białe, ziarno pomarańczowe, pomarszczone, słomę mocną, wymaga dobrej gleby i siły nawozowej. Do wad jej zaliczyć należy słabą odporność na rdzę i śnieć (Tilletia).

Pszenica jara, najwcześniejsza (Allerfrühester S. W.) Bens., wyodrębniona z Zachodniopruskiej przewódki (1912), jest pszenicą gładką, bezostną, o kłosie rozciągniętym, czerwonym, ziarnie czerwonem, niewybredna, znosi późny wysiew.

Jęczmień krajowy Bens. (Landgerste) wybrany z zachodniopruskiego krajowego (1912), niewymagający i późniejszy nieco niż Hanna.

Jęczmień Imperial Bens. pochodzi z jęczmienia Friederiksena (1912) typu wyprostowanego (erectum), o ziarnie grubem, odporny na wyleganie, wymaga gleb mocnych.

Owies Znajda (Findling) Bens. ma być mutacją, znalezioną w Zwycięzcy, wysoki, o wiesze sztywnej prawie, typu grzywaka, ziarnie drobnem, jasno-żółtem, jest średnio-wczesnym, niewylęgającym, bardzo wydajnym w stanowiskach mocnych. Ulega w wysokim stosunkowo stopniu głowni (Ustilago).

Żyto ozime Tryumf Bens. i ziemniaki wczesne Adonis Bens. (białe i białomięsne), są uprawiane tylko sporadycznie.

Z hodowli, działających w Wielkopolsce, wymienić należy hodowlę Stieglera w Sobótce (pow. Pleszew). Rozmnażalnię jej częściowo mamy w Nowych Jankowicach (p. Plesewo, pow. grudziądzki).

Pszenica ozima Nr. 22 St. (1907) pochodzi z odmiany W. Ks. Saski, posiada kłos maczugowaty, biały, gładki, duże, białe ziarno i siną słomę, hodowana jest na gleby średnie i dobre.

Owies Duppawski St., wyprowadzony z odmiany krajowej w miejscowości Duppau w Czechach, jest późny i dobry na stanowiska suche.

Jęczmień cesarski (Kaisergerste) St., typu wyprostowanych, jest na Pomorzu względnie rzadkim.

Wspomniana rozmnażalnia posiada owies Beseler II., hodowli weendeńskiej, o ziarnie białem, dużem i ciężkiem, pochodny z owsa Anderbecker; nadaje się na stanowiska silne i wymaga zwiększonej ilości wysiewu, gdyż krzewi się bardzo słabo. Tamże jest również groch zielony weendeński.

Drugą hodowlą z Poznańskiego, znaną na Pomorzu jest hodowla Hildebranda w Kleszczewie (pow. Kostrzyn). Jęczmień Hanna Hild. jest prawdopodobnie mniej wybrednym i więcej przystosowanym do klimatu szorstkiego, niż Hanna z Kwassitz Proskowetza, którym w ostatnim roku obsiano dość znaczne obszary. Groch Victoria żółty i zielony Hild. zajmuje w obrębie tego gatunku poczesne miejsce.

Niewielkie powierzchnie zasiewu przypadają na hodowlę Pfluga w Berglase na Rugji (O. P. B.). Mamy jej dwie rozmnażalnie: w pow. tucholskim (Tuchołka) i pow. chojnickim (Ciecholewy p. Konarzyny), umieszczone na glebach lekkich, ziemniaczanych.

Do wytworów jej należy:

Owies żółty Pfluga (Gelbhafer O. P. B.), wyodrębniony (1906, uznany 1917) z Leutewitz'kiego, który znany jest z wysokich plonów na rolach piaszczystych i w lata suche, o ziarnie drobnem i cienkiej plewce, przystosowany do opadów małych i z długim, suchym okresem wiosennym.

Groch polny Pfluga (Felderbse O. P. B.) jest linją, otrzymaną z bawarskiej odmiany krajowej, niewybredny, z ziarnem średniem (100 z. 14—20 g.), barwy szaro-zielonej, średnio-późny, lecz wcześniejszy nieco od peluszki i od niej plenniejszy (z ha 6,4 q ziarna i 23,9 q słomy).

W ostatnich dwu latach zdobywa sobie w województwie Pomorskiem i Poznańskiem duże tereny Pomorskie Towarzystwo hodowli nasion w Szczecinie (Pommersche Saatzuchtgesellschaft = P. S. G., Stettin, Wederstrasse 30).

Rozmnażalnia jej znajduje się w Zamartem (p. Ogorzeliny pow. chojnicki), gdzie głównie przy współudziale wspomnianego T-wa i właściciela Zamartego, Parparta, powstało Polsko-niemieckie T-wo hodowli nasion (Deutsch-polnische Saatzuchtgesellschaft), nazwane tak niewłaściwie, gdyż hodowlą nie jest, lecz tylko rozmnażalnią dostarczanych z niemieckiego Pomorza nasion matecznych.

W roku bież. należy doń na terenie Pomorza 11 majątków z obszarem około 440 ha zgłoszonych do uznania roślin uprawnych, co stanowi prawie 25% ogólnej zakwalifikowanej powierzchni.

Polsko-niemieckie Tow. produkcji nasion rozszerza nasiona mateczne następujących hodowli:

a) Pom. T-wo hodowli nasion w Szczecinie:

Pszenica ozima Pom. Dickkopf P. S. G. („grubokłosa" pomorska) pochodzi z elity grubokłosej Cimbala, mianowicie z niewielu jej roślin, które przetrzymały bardzo ostrą zimę 1912/13 na polu porównawczym w Brinkhof kłoo Stralsundu; kłos ma gładki, bezostny, zbity, u góry lekko spiczasty, w środku najszerszy, biały, ziarno pomarańczowe; słoma średnia, tęga. Odznacza się szybkim wzrostem w początkach i wogóle względnie krótkim okresem wegetacji, wytrzymuje także susze.

Żyto ozime Wangenheim P. S. G. (1917, uznane 1922), wyhodowane na glebie piaszczystej w Dramburgu na niem. Pomorzu, w warunkach klimatycznych, w których wiosna nadchodzi późna i posuszna, a w czasie żniw bywają często słoty i wiatry. Stąd hodowca (dr. Störmer) wykorzystując glebę i klimat, jako czynniki hodowlane, zapewniające jego odmianie cechę niewybredności i zimotrwałości, starał się uczynić ją ponadto odporną na wyleganie i osypywanie się ziarn przy zbiorze, zwraca więc uwagę na to, by kłosy w porze dojrzewania chyliły się o kąt 45°. Odmiana wyszła z żyta z Streckenthin, które znów pochodzi od petkuskiego. Od ostatniego różni się silniejszem krzewieniem się w jesieni i szybszym rozwojem na wiosnę, lecz dłuższym o kilka dni okresem wegetacyjnym, co czynić go ma plenniejszem. Forma kłosów przeważnie lansetowata. Jako metodę hodowlaną stosowano zapylanie się wybranych roślin w bezpośredniem sąsiedztwie.

Jęczmień ozimy Nordland P. S. G. („północny") jest linją jęczmienia z Friedrichswerth w Turyngji (1917, uznane 1922), 4 rzędowy, hodowany w warunkach takich samych, jak gatunek poprzedni. Dojrzewa o jakieś 14 dni wcześniej niż żyto; wydaje przeciętnie 26 q z ha. Wymaga wczesnego wysiewu.

Jęczmień jary Gambrinus P. S. G. 2-rzędowy, typu krajowych, browarniany, wyprowadzony z jęczmion amerykańskich (1916, uznany 1921), krzewi się silnie i szybko, jest średniowczesny, nadaje się także na gleby lżejsze.

Owies Gelbstern („gwiaździsty") P. S. G. pochodzi z odmiany miejscowej (1916, uznany 1922), posiada wiechę sztywną, ziarno żółte,

ciężkie, słomę obfitą; jest to odmiana późna i wymaga późnego wysiewu, nadaje się na gleby średnie i lekkie.

Z odmian ziemniaków są rozmnażane:

Werder P. S. G. pochodna z krzyżówki z 1916, odmiana wczesna, żółtomięsna.

Rozmaite selekcje krzów:

Blücher P. S. G., selekcja z wielotypowej Silesji C., odznaczająca się tem, że ma kłęby skupione pod krzakiem, odpowiednia na gleby lekkie;

Nowa Industria P. S. G. z Industrji M.;
siwe z Odenwaldu P. S. G., wczesne;
wczesne Müllera P. S. G., sel. z Kaiserkrone.

b) Hodowli Wangenheima w Klein-Spiegel na niem. Pomorzu: Selekcje krzów Silesia Kl.-Sp. i Wohltmann Kl.-Sp., obie odmiany nieco wcześniejsze niż mateczne Cimbala (1913, uzn. 1918).

c) Trawy z hodowli Randowbruch (Saatwirtschaft Randowbruch, Stettin, Lindenstrasse 30, III).

5 głównych gatunków na niedużych powierzchniach. — Randowbruch na zachód od Szczecina, gdzie produkuje się nasiona traw masowo na przestrzeni ok. 1500 ha.

— Nie posiada rozmnażalni na Pomorzu hodowla Kameke'go w Streckenthin (p. Thunow-Pommern), jakkolwiek liczne i cenne jego odmiany ziemniaków są tu bardzo rozpowszechnione, że wymienimy tylko Deodarę i Parnassię. Materjał siewny oryginalny jest sprowadzany bądź wprost, bądź przez Posener Saatbaugesellschaft.

W roku bieżącym zakwalifikowaliśmy pierwszą oryginalną odmianę polskiej hodowli. Jest to owies Najwcześniejszy Niemierczański, uznany w maj. Mgowo (p. Wiewiórki, pow. wąbrzeski), rozmnażalnia hodowli Buszczyńskiego w Górce Narodowej koło Krakowa.

Pomijając odmiany ziemniaków Dołkowskiego, z dawna znane, mieliśmy w roku zeszłym odsiewy I-sze pszenicy Wysokiej Litewskiej, w roku bieżącym także zbóż hodowli Dańkowskiej i żyta Wierzbnieńskiego.

Wielkie znaczenie w przełamaniu granicy zasięgów odmian przypisać należy doświadczeniom odmianowym, które Wydział Nasienny P. I. R. w łączności z Sekcją Centralną do Spraw Nasiennictwa w Warszawie urządzał na terenie Pomorza. Doświadczenia te wykazały, że wśród żyt mamy pierwszorzędne odmiany, odporniejsze na wymarzanie, niż Petkus. — Z pszenicami idzie gorzej. I w do-

świadczeniach i na większych łanach okazują pszenice polskie w warunkach tutejszych skłonność do wylegania.

Przechodząc do sprawy doświadczeń z odmianami zbóż, przytaczamy najpierw dane dotyczące wyników z doświadczeń przeprowadzanych przez Wydział w poprzednim okresie sprawozdawczym, t. j. w r. gosp. 1922/23.

Przeprowadzono 27 doświadczeń w 16 majątkach — Wyniki jednak uzyskano tylko z 18 pól, czyli 66% ogólnej liczby założonych doświadczeń. — Po odliczeniu doświadczeń, w których nie wypełniano wszystkich warunków instrukcji, liczba doświadczeń udałych zmniejsza się na 12 czyli 44%. — Powodem tak stosunkowo znacznego zmniejszenia się liczby doświadczeń była w przeważnej części wypadków niedocenianie ważności tego rodzaju doświadczeń przez rolników, u których przeprowadzano doświadczenia; w nielicznych wypadkach pólka zniszczone zostały przez nieprzewidziane czynniki zewnętrzne.

Podając wyniki doświadczeń zauważymy, że próby jednorazowe nie pozwalają jeszcze na wysnuwanie pewnych wniosków co do wartości odnośnych odmian w danych warunkach. Do tego potrzeba bowiem prowadzić doświadczenia najmniej przez 3 lata w danych warunkach, aby wyeliminować wpływy klimatyczne, które mogą mieć miejsce przypadkowo w danym roku. Wyniki uważać należy aż do czasu potwierdzenia ich przez następne doświadczenia, jako orjentacyjne.

W zestawieniu wyników podajemy następujące dane:

a) wartości średniej poszczególnych odmian w % wzorca. Jako wzorzec przyjęto średnią arytmetyczną większości (połowa + 1, wzgl. + 0,5) najwyższych kolejno plonów ziarna w szeregu średnich danej miejscowości. Nie przyjęliśmy za wzorzec średniej wszystkich odmian wysianych, gdyż w wypadku, kiedy niektóre odmiany mają plon ziarna zbyt mały, wypadłby wzorzec za niski i nie posiadałby wówczas pewnych zalet ideału, do którego dążyć należy, z drugiej zaś strony nie chcieliśmy mieć wzorca zbyt wysokiego i dlatego uwzględniliśmy też jedną wartość z połowy odmian gorszych;

b) celem ostatecznej oceny wartości odmian dla warunków miejscowych należy uwzględnić rubrykę ostatnią, mianowicie średnie wahanie przeliczone w % średniej poszczególnych odmian. Większe wahanie obniży nieco wartość odmiany. Dla celów praktycznych wystarczy odjąć od średniej wyrażonej w % wzorca średnie wahanie w % średniej, żeby uzyskać szereg

szacunkowy odmian; w ten sposób w grupie odmian żyta w Żarnówcu żyto Wierzbnieńskie stać będzie na 2-giem miejscu, a dopiero po niem żyto Wośnickie; zależnie od innych jeszcze sposobów obliczania ostatecznej szacunkowej żyto Wierzbnieńskie otrzymałoby miejsce pierwsze przed Kazimierskiem.

Kładziemy nacisk na to, że wartość odmiany oceniać należy nie sumarycznie, lecz indywidualnie dla danych warunków, dlatego ta sama odmiana wypada w jednej miejscowości lepiej, w innej gorzej; wydajność odmiany bowiem zależna jest od uzgodnienia jej rytmiki rozwojowej z rytmiką klimatu: ostatnia wyraża się w rozdziale ciepła słonecznego i opadów między najważniejsze okresy rozwoju odmiany.

Pod względem klimatycznym przedstawia się Pomorze jako teren niezupełnie jednolity. Temperatura roczna wynosi 7—8°C, na wyżynie kartuskiej 6—7°C; izoterm styczniowy przecina Pomorze linją poprowadzoną od Tczewa do Nakła: na zachód od niej idzie temperatura do 0°C, na wschód do 2°C. Pas nadmorski, powiaty wejherowski i pucki, posiada temperaturę w czerwcu niższą niż 18°C. Tenże pas odznacza się również większym opadem, mianowicie 55—70 cm., gdy reszta Pomorza posiada 40—55 cm. rocznych opadów.

Doświadczenia zostały przeprowadzone w następujących warunkach pod względem gleby i nawożenia:

1) Żarnowiec, p. Krokowa, pow. pucki (p. Zipser). Gleba: lekka żytnia. Żyto w stanowisku po kilkuletnim odłogu, na wiosnę otrzymała azotniak, wysiane 7. 10. Pszenicę wśród łanu żyta, wysiane 6. 10. — Owsy w stanowisku normalnem, wysiane 26. 4.

Zbioru dokonał p. Piechociński, kierownik szkoły rolniczej w Wejherowie.

2) Augustowo, p. Polskie Brzozie, pow. brodnicki (p. Jaworski). Gleba: piaszczysto-gliniasta z domieszką próchnicy; podglebie: zwięzłe. Przedplon: koniczyna 1-roczna. Ostatni obornik 1917/18. Nawozy: sól potasowa i tomasyna w stosunku po 300 kg. na ha. Siew żyta 25. 9.

3) Skarpa, p. Sępolno, pow. chojnicki (p. Prądzyński). Gleba: dobra pszenna, podglebie: gliniaste. Przedplon: koniczyna. Nawozy: obornik bezpośrednio. Siew żyta 18. 9., siew pszenic 19. 9. Zarówno odmiany żyta jak i pszenic wysiano 1-krotnie, jedynie przy zbiorze dzielono pole na 4 działki, co jednak błędu nie naprawiło.

Zbioru dokonał p. Gostyński, kierownik szkoły rolniczej w Chojnicach.

4) Tylice, p. Ostaszewo, pow. toruński (p. Buczkowski). Gleba: próchniczna glinka piaszczysta; podglebie: glina piaszczysta.

Przedplon: mieszanka. Stanowisko w 3-cim roku po oborniku. Nawozy: 3 q superfosfatu, 2q soli potasowej 30%, 1 q saletry na ha. Siew pszenic 30. 9.; zbiór 5. 9. Wszystkie pszenice wyległy. Dańkowska sal. i S_2 były dotknięte głównią.

5) Radostowa, p. Subkowy, pow. tczewski (p. Skarzyński). Gleba: bielica z domieszką próchnicy; podglebie: bielica z piaskiem. Przedplon: 1-roczna koniczyna. Nawozy: $^1/_2$ obornika. Siew pszenic 27. 9. Najmniejszy stopień rdzy wykazywała Złotka i Dańk. selekc.

6) Fiewo, p. Radzyn, pow. grudziądzki (p. Wiechmann). Gleba: glinka próchniczna drenowana. Przedplon i nawożenie: ziemniaki po koniczynie z połową obornika, bezpośrednio żadnych nawozów. Siew: 7. 4. Wschody: po 7 dniach, Hanna Prosk. po 5 dniach, Imperial po 9-ciu dniach. Kłoszenie się: Imperial 22. 6., Hanna Gambr. i Kazimierski 23. 6., Hanna Prosk. 24. 6., Nadwiślański 26. 6., Kutnowski 27. 6., Hanna Hild. 28. 6., Krajowy 5. 7.

Wyległy: najwięcej Krajowy Bens., następnie Kazimierski i Kutnowski; średnio: Hanna Prosk., Nadwiśl., Hanna Gambr. i Hanna Hild.; nie wyległ: Imperial Bens. — Kazimierski był porażony głównią. Zbiór 7—10. 8.

7) Bielice, p. Biskupiec Pom., pow. lubawski (p. Wł. Kleniewski). Odmiany jęczmion podzielono na 2 grupy:

I-sza grupa z jęczmieniem: Kazimierskim, Kutnowskim, Hanną Gambr. i Hanną Proskowtz'a była zasiana na dobrym szczerku (piasku, zdolnym do przyjęcia kultury) z nieznaczną domieszką gliny, z podglebiem piaszczystem.

II-ga grupa z jęczmieniem: Nadwiślańskim, Hanną Hild., Krajowym i Imperial Bensinga na szczerym piasku z podglebiem piaszczystem.

Obie grupy miały przedplon: ziemniaki na oborniku, nawozy: 75 kg. soli potasowej, 75 kg. tomasyny, 200 kg. superfosfatu na ha. Siew 8. 4.; zbiór 10. 8.

Owies był zasiany na glebie, jak I. grupa jęczmienia w warunkach podobnych. Siew 9. 4.; zbiór 24. 8. Głównią dotknięty był szczególnie jęczmień Kazimierski (Ust. tecta) i owies Findling.

Sprzętu dokonał p. E. Cetnerski, kierownik szkoły rolniczej w Brodnicy.

8) Rokoczyn, p. Starogard (p. Brock). Jęczmiona i owsy były zasiane na piasku próchniczym; przedplon: ziemniaki na oborniku. Siew 20. 4.; zbiór 7. 9. Wschody wypadły w czas suchy i wietrzny, wskutek czego młode roślinki były zasypywane lotnym piaskiem. Następnie zostały pólka silnie nawiedzione szkodnikami, mianowicie

niezmiarką i mszycami, którym uległy wszystkie odmiany jęczmienia, stosunkowo najwięcej odporną przeciw niezmiarce okazała się Hanna Proskowetz'a.

Wciórnastek (Thrips) uszkodził najwięcej owies Duppawski. Głównia okryta (Ustilage tecta) wystąpiła na jęczmieniu Kazimierskim najwięcej, potem na Nadwiślańskim, z owsów na Znajdzie (Findling) Bens. i Teodozji. Findling jest w ogólności najmniej odporny na główni ę.

9) Kończewice, pow. toruński (p. Bielski). Otrzymaliśmy jedynie 4 wyniki plonu ziarna bez wszelkich danych.

10) Dźwierzno, p. Chełmża, pow. toruński (P. I. R.). Jęczmiona i owsy zostały wysiane na glebie gliniastej; przedplon: buraki; stanowisko w 2-im roku po oborniku. Siew jęczmion 29. 3.; zbiór 4—7. 8. — Siew owsów 30. 3. do 5. 4.; zbiór 4—13. 8.

W Dźwierznie było badanych znacznie więcej odmian, na tem miejscu podajemy tylko te, które się powtarzają gdzieindziej. Siewu, pielęgnacji i zbioru dokonał p. P. Jarosiński, kierownik pola doświadczalnego w Dźwierznie.

Przytaczamy jeszcze dla wyczerpania materjału wyniki z doświadczeń przeprowadzonych w r. 1921/22 w dwóch majątkach: w Zamartem, p. Ogorzeliny, pow. chojnicki (p. Parpart) i w Kopytkowie, p. Czerwińsk, pow. gniewski (p. Plehn). Ponieważ nie podano nam wielkości pólek i dat szczegółowych, poprzestaliśmy na zestawieniu liczb porównawczych. Z zestawień, pochodzących z majątku Zamarte, zanotować należy, że żyto Dańkowskie było przestrzelone, pszenica Stieglera Nr. 22 źle przezimowała.

Odmiany żyta: zestawienie wyników doświadczeń porównaczych wykonanych na Pomorzu w r. 1922/23.

L. p.	Miejscowość	Wzorzec q z ha		Wierzbnieńskie		Dańkowskie selekc.		Wośnickie		Kazimierskie		Petkus Lochowa		Żyto Modrowa		Zelandzkie Hildebr.		Petkus sel. Mołoszkow		Petkus L. miejscowy		Włościańskie selekc	
		ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma
1.	Żarnowiec p. Krokowa pow. Pucki																						
	M :	20,00	32,80	20,04	32,20	19,56	30,06	20,68	35,44	20,82	34,12	8,82	24,94	13,24	30,6	18,94	32,2	—	—	13,5	29,4		
	M w % wzorca	100		100,2		97,8		103,4		.04,1		44,1		66,2		94,7				75,7			
	m w % włas. M ± :	3,30	2,22	5,23	3,88	6,69	6,78	9,67	4,98	7,77	3,66	9,18	5.81	10.04	6.14	6,07	5,37			8,29	8,12		
2.	Augustowo p. Polskie Brzozie pow. Brodnicki																						
	M :	15,25	42,80	16.34	45,68	12,65	36,32	14,66	37,1	—	—	16,0	46,67	14,0	41,67	13,34	34,5	13,34	38,0				
	M w % wzorca	100		107,1		82,9		96,1				104,9		91,1		87,5		87,5					
	m w % włas. M. ±	3,67	301	4,10	2,94	10,5	7,35	4,64	4,47			7,7	7,71	12,5	7,22	6,29	9,45	12,60	6,16				
3.	Skarpa p. Sępolno pow. Chojnicki																						
	M =	27,5	65,6	24,0	63,1	28,1	60,4	24,2	67,1	25,9	72,5	28,6	63,2	29,6	68,7	20,7	83,0	25,3	63,3				
	M w % wzorca	100		87,3		102,2		88,)		94,2		104,0		107,6		75,2		92.0					
1922	**Zamarte (Chojnice)**	....	....	93,7		82,9		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	113,9		92,4	
„	**Kopytkowo (Gniew)**	....	....	98,2		100,8		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90.9	

Odmiany pszenic: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych na Pomorzu w roku 1922/23.

L. b.	Miejscowość	Wzorzec		Dańkowska selekcyjna		Dańkowska Graniatka		Konstancja (Kazim. W.)		Złotka (prof. Miczyński)		S_2 (W. S. hod.)		Wanda (prog. Rog.)		Dickkopf Hild.		N. 22 Stieglera		Trotzkopf Bens		Dańkowska idealna		Ostka Mikulicka		miejscowa		
		słoma	ziarno	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	z.[1]	sł.[2]	
4.	Tylice p. Ostaszewo pow. Toruń M:	16.2	50,2	14,0	52,8	15,1	53,1	15,1	54,9	10,2	46,9	12 4	50,8	13,9	50,0	16,4	43,5	19,1	51,5	17,3	51,4	14,4	46,4			11,8	36,[illegible]	
	M w % wzorca:	100	—	86,4	—	93,2	—	93,2	—	63,0	—	76,5	—	85,8	—	101,2	·	117,9	—	106,8	—	88,9	·			72,8	—	
	m w % wł. M ±:	1,60	—	5,62	—	4,22	—	5,21	—	7,11	—	5,71	—	2,36		4,19	-	2,38	—	4,45	—	1,97	—			6,55	—	
5.	Żarnowiec p. Krokowa pow. Pucki M:	15,39	36,46	16,5	37,14	16,02	39,04	14,5	35,14	14,58	30,82	15,9	36,76	13,9	33,64	13.44	30.64	9,4	32,88	6,8	30,82	14,82	39,84	10,84	32,56			
	M w % wzorca:	100		107,1		104,0		94,2		94,7		103.2		90,3		87,3		61,0		44,2		96,2		70 4				
	m w % wł. M ±:	3,18		8,66		9,37		7,93		4,72		2,51		7,2		10,04		3,19		10,88		10,27		9,7				
6.	Skarpa p. Sępólno pow. Chojnicki	27,0	71,45	12,8	60,8	26,2	71,2					20,1	73,4	19,5	86,2	27	66,3	30,5	77,2			24,4	71,1					
		100	—	47,4	—	97,0	—					74,4	—	72,2	—	100,0	—	113,[illegible]	—			90,4	—					
7	Radostowo p. Subkowy pow. Tczewski M:	26,56	46,20	30,05	51,31	31,26	53,75	23,45	43,15	23,3	45,0	21,66	45,0	23,94	42,5	23,1	47,5	23,75	43,75	26,87	41,25					23,6	44,6	
	M w % wzorca:	100	—	113,1		113,9		88,2		87,8		81,6		90,1		87,4		89,4		101,2						88,6		
	Gleby zwięzłe																											
	Tylice	16,2	50,2	86,4 ± 9,2		93,3 ± 4,2		93,2 ± 5,2		63,0 ± 7,1		76,5 ± 5,7		85,8 ± 2,4		101,2 ± 4,4		117,9 ± 2,4		106,8 ± 4,5		88,9 ± 2,0		—		72,8 ± 6,6		
	Skarpa	27,0	71,45	47,4		97,0		—		—		74,1		72,2		100,0		113,0		—		90,4		—		—		
	Gleby lżejsze																											Wysoko-Litewka
	Żarnowiec	15,39	36,46	107,1 ± 8,7		104,0 ± 9,4		94,2 ± 7,93		94,7 ± 4,7		103,2 ± 2,5		90,3 ± 7,2		87,3 ± 10,0		61,0 ± 3,2		44,2 ± 10,9		96,2 ± 10,3		70,4 ± 9,7		—		—
	Radostowo	26,56	46,20	113,1		113,9		88,2		87,8		81,6		90,1		37,4		89,4		101,2		—		—		88,6		—
	Zamarte (1922)	—	—	101,0		101,0		—		—		—		—		—		70,4		—		—		—		98,0		82,6
	Kopytkowo 1922	—	—	109,6		90,8		—		—		—		—		—		45,0		—		—		—		—		54,1

[1]) oznacza: ziarno
[2]) oznacza: słoma.

Odmiany jęczmion: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych na Pomorzu w r. 1923.

L. p.	Miejscowość	Wzorzec ziarno w q z ha	Wzorzec słoma w q z ha	Nadwiślański ziarno	Nadwiślański słoma	Kazimierski ziarno	Kazimierski słoma	Kutnowski ziarno	Kutnowski słoma	Hanna Gambrin. ziarno	Hanna Gambrin. słoma	Hanna Hildebr. ziarno	Hanna Hildebr. słoma	Hanna Prosk. ziarno	Hanna Prosk. słoma	Krajowy Bensinga ziarno	Krajowy Bensinga słoma	Imperial Bens. ziarno	Imperial Bens. słoma
8	Fijewo p. Radzyń pow. Grudziądz																		
	M :	27.54	89.63	26.64	85.38	28.9	94.74	27.58	82,62	26.36	79.98	26.08	83.98	25.04	82.62	26.62	95.98	27,96	89,44
	M w % wzorca	100		96.7		104 9		100,1		95.7		94 7		90.9		96.6		101.5	
	m w % własnej M ±	1.63	0.83	3.79	1.75	3.04	2.07	4.71	2.02	4.59	1.25	7.24	1.97	2.16	1.82	4.40	1.56	1.82	1 79
9	Bielice p. Biskupiec Pom. pow. Lubawski																		
	M :	18.89	38.25			19,58	37.84	18.82	38.14	18.04	38.78			18.28	38.73				
	M w % wzorca	100				103 6		99.5		95.4				96.7					
	m w % własnej M±	2.54	3.01			4.08	1.24	4.78	6,81	5.11	6.81			4.60	6.30				
10	Bielice p. Biskupiec Pom. pow. Lubawski																		
	M :	12.75	20 62	12.7	19.57							14.5	22.96			11.06	19.33	11.02	21.98
	M w % wzorca	100		99.6								113.7				86 8		86.4	
	m w % własnej m ± :	3.28	2.95	4.56	7.32							4.14	4.53			8.5	2.37	6,00	7 27

Odmiany jęczmion: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych na Pomorzu w r. 1923.

L. p.	Miejscowość	Jęczmień Wzorzec w q. z ha		Nadwiślański		Kazimierski		Kutnowski		Hanna Gambrin.		Hanna Hildebr.		Hanna Proskowet		Krajowy Benzinga		Imperial Bens.		Miejscowy Gold Sval.	
				ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma
11	Dzwierzno p. Toruń																				
	M =	18,4	30,8	15,8	25,7	19,6	30,6	16,0	24.8	19,0	32,2	17,2	27,8	16,0	29,2	16,4	30,4	14,2	30,2	19,8	32,9
	M w % wzorca :	100	—	85,9	—	106,5	—	87,0	—	103,3	—	93,5	—	87,0	—	89,1	—	77,2	—	107,6	—
	m w % własnej M± :	1,47	—	4,12	—	4,08	—	4,70	—	4,00	—	2,33	—	3,13	—	3,35	—	4,60	—	2,02	—
12	Rokoczyn p Starogard																				
	M :	16,16	31,59	18,36	36,92	16,6	30,2	14,34	29,34	15,74	29,24	15,76	32,26	11,4	30.96	11,06	18,28	11,06	32,2		
	p :			0,18	0,46	0,2	0,36	0,6	0,2	0,33	0,48	0,36	0,4	0,35	0,28	0,28	0,38	0,24	0,32		
	M w % wzorca :	100		113,6		102,7		88,7		97,4		97,5		68,9		69,1		69,1			
13	Kończewicze p. Toruń	27,88		—	—	26,40		25,00		—		—		—		28.60		28,64	—		
	M w % wzorca :			—	—	94,6		89,6		—		—		—		102,5		102,6	—		
	gleby normalne jęczmienne: Dzwierzno	18,40	30,8	85,9 ± 4,12		106,5 ± 4,1		87,0 ± 4,7		103,3 ± 4,0		93,5 ± 2,3		87,0 ± 3,1		89,1 ± 3,4		77,2 ± 4,6			
	Fijewo	27,54	89,63	96,7 ± 3,8		104,9 ± 3,0		100,1 ± 4,7		95,7 ± 4,6		94,7 ± 7,2		90,9 ± 2,2		96,6 ± 4,4		101,5 ± 1,8			
	Bielice	18,89	38,25	—		103,6 ± 4,1		99,5 ± 4,8		95,4 ± 5,1		—		96,7 ± 4,6		—		—			
	Kończewice	27,88		—		94,6		89,6		—		—		—		102,5		102,6			
																				Cesarski Stiegl.	
	gleby piaszczyste słabe: Bielice	12,75	20,62	99,6 ± 4,6		—		—		—		113,7 ± 4,1		—		86,8 ± 8,5		86,4 ± 6,0		—	
	Rokoczyn	16,16	31,59	113,6		102,7		88,7		97,4		97,5		68,9		69,1		69,1		—	
	Zamarte (1922)	—	—	—		—		98,9		99,2		98,7		102,3		—		—		91,9	
	Kopytkowo	—	—	-		—		93,4		97,0		102,4		—		—		—		90,0	

Odmiany owsów: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych, wykonanych na Pomorzu w r. 1923.

L. p.	Miejscowość	Wzorzec		Zwycięzca		Złoty deszcz		Ligowo		Żółty Loch (Gelbhafer)		Znajda Bens. (Findling)		Duppawski Stieglera		Teodozja		Najwcześn. Niemierczański		Sobieszyński		Miejscowy			Uwagi
		ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma		
14.	Dźwierzno p. Toruń	w q z ha																							
	M:	29,00	48,12	19,25	53,0	28,8	49,4	27 6	33,5	29,5	44,0	29,8	42,8	28,4	46	28,4	58,4	26,4	40,0			25,5	41,75		
	M wzorca:	100		66,4		99,3		92,4		101,7		102,8		97,9		97,9		91,0				87,9			
	m w°/₀wł. M ±:	1,38	1.15	1,40	1,38	3,15	1,62	4,71	2,90	1,76	2,27	1,34	1,52	4,57	4,35	3,69	2,05	3,03	3,75			4,94	4,45		
15.	Żarnowiec p. Krokowa pow. Pucki																								
	M:	19,63	26,81	19,1	26,1	19,64	27,9	17,42	24,12	20,0	27,24	20,56	27,56	18,88	25,26	15,44	30,16	14,12	21,5						
	M °/₀ wzorca:	100		97,3		100,0		88,7		101,9		104,7		96,2		78,6		71,9							
	m w°/₀ wł. M ±:	2,39	3.54	4,76	6,32	2,4	7,17	4,00	9,00	7,00	7,89	6,22	7,36	5,13	10,72	1,61	11,20	3,61	4,19						
16	Bielice p. Biskupice Pom. p. Lubawski																								
	M:	26,28	45,20	25,86	47,22	25,0	46,44	8,16	40,76	25,8	41,45	28,46	45,68	24,8	44,98										
	M w°/₀ wzorca:	100		98,4		95,1		69,1		98,2		108,3		94,3											
	m w°/₀ wł. M ±:	2,17	1,86	6,22	3,41	4,88	4,35	6,06	3,70	2,40	2,42	3,02	4,16	4,55	4,64										
17.	Rokoczyn p. Starogard																							Tatrzański z Podhorzec	Kanarek Mikulicki
	M:	18,87	36,83	16,64	31,9	17,12	25,7	16 82	33,0	14,14	20,7	16,54	23,32	16,72	29,96	22,38	52,46	16,58	33,2	21,32	43,04				
	p ±:			0,56	0,32	0 30	0,16	0,58	0,56	0,4	0,24	0,48	0,06	0,22	0,20	0,42	0,48	0,42	0,24	0,30	0,48				
	M w°/₀ wzorca:	100		88,0		90,6		89,0		74,8		87,5		88,4		118,4		87,7		112,8					84,4
1922	Zamarte (Chojnice)			57,4		106,9 (65,9)		93,98		110,3				84,1						12?,8				77,7	Jagiełło
„	Kopytkowo (Gniew)			87,7		98,0 (90,0)		78,3		115,0				96,2		88,1				99,2				95,4	60,8

Oprócz doświadczeń, prowadzonych w różnych punktach Pomorza, Wydział prowadził również z większą ilością odmian zbóż i ziemniaków doświadczenia w Dźwierznie, pow. Toruń w majątku dzierżawionym przez Izbę, oraz na polach szkółki drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach. — Przeprowadzono tam doświadczenia odmianowe z 3-ma grupami zbóż jarych, mianowicie z pszenicą jarą, jęczmieniem i owsem, w których staraliśmy się zestawić najważniejsze odmiany, uprawiane na Pomorzu w porównaniu z pochodnemi z zagranicy lub innych dzielnic Polski.

Odmiany te zostały wysiane na glebie gliniastej, po burakach, w 2-gim roku po oborniku, w powtórzeniach 5-krotnych, na pólkach $^1/_2$ arowych. Teren był mimo orki parowej względnie jednolity; znajduje to poniekąd potwierdzenie w numerze kontrolnym jednej i tej samej odmiany owsa wysianym poraz wtóry, jakby inna odmiana, z wynikami bardzo do siebie zbliżonemi (Por. tab. 2).

Grupa owsów niemieckich Pom. T-wa hodowli (P. S. G.) w Szczecinie została z powodu późnego nadejścia wysiana na innem polu, na glebie piaszczysto-gliniastej po ziemniakach, w stanowisku słabem, pod względem siły nawozowej, w powtórzeniach 6-krotnych.

Mimo dobrego wykonania i udania się doświadczeń na głównym polu, zbiór i omłot uległ wielu uchybieniom, częścią wskutek szkód czynionych nieświadomie przez miejscową ludność (przy zbieraniu kłosów u pszenic), częścią dla braku odpowiednich urządzeń, których w pierwszym roku nie można było jeszcze zakupić, gdyż wymagało to znacznych wkładów.

Wyjaśnienie znaków, których używamy przy zestawieniu wyników podaliśmy powyżej.

Jako pendant do doświadczeń w Dźwierznie było pomyślane doświadczenie orjentacyjne z temi samemi odmianami na polach szkółki drzew P. I. R. w Łysomicach, w pow. toruńskim, wykonane w miniaturze na pólkach o powierzchni 4 m^2, na glebie piaszczystej, z nieznaczną domieszką próchnicy, zupełnie przez szereg lat wyczerpanej, jedynie przed doświadczeniem zasilonej nawozami sztucznymi.

270 f. superfosfatu na morgę magd.
270 f. soli potasowej „ „
90 f. saletry chilijskiej „ „

Owsy wysiano 2 maja, jęczmień i pszenice jare 4 maja.

Chodziło o zbadanie, jak wytrzymają te niepomyślne warunki różne odmiany. Miarą wielkości niesprzyjających warunków było zachowanie się pszenic jarych: na 9 bowiem odmian tych pszenic,

powtórzonych 5-krotnie, zaledwie 3 rozwinęły się normalnie, a mianowicie:

	Powtórzeń uwzgl.	M±s ziarno	M słoma	stos. ziarna do słomy
1. S. 30 Hildebranda	4	265g±40	877	3,3
2. Wczesna Bensinga	5	195 ±33	664	3,4
3. Ostka galicyjska	5	163 ±17	684	4,3

reszta, t. j. April bearded i ostka Hild., a zwłaszcza kitnowska Muellera, Schlanstedter Strubego i Japhet Heine'go i czerwona Stieglera były dnia 20. VIII. jeszcze zupełnie zielone i w całości opanowane przez niezmiarkę; obok tych pólek i pomiędzy niemi S. 30 rozwijała się normalnie.

W czasie wegetacji teren okazał się bardzo nierównym, wskutek czego konieczne było skreślać wiele powtórzeń, a przy wielkim błędzie doświadczalnym (jeśli wartość 3 s przekraczała połowę plonu), usuwać całe odmiany i tak na 27 odmian owsa uwzględnionych zostało 19, a na 16 odmian jęczmienia przyjęto do zestawienia 10.

Przedstawiamy 6 zestawień wyników:

Tabl. 1. Jęczmiona: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych w Dźwierznie (P.I.R.) w r. 1923.

L. p.	Odmiana	Ilość powtórzeń uwzgl.	M* ziarno słoma	±m w q z ha	M (w % wzorca) ziarno	±m (w % M)	Czas: siewu	Czas: kłosz.	Czas: zbioru	Uwagi
1	Archer-barley Garton'a	3	22,19 30,30	± 0,97 ± 0,38	106,17	± 4,37	29/3	29/6	4-7/8	nie wyległ
2	Gold svalôski (ods. 3-ci miejscowy	4	21,38 32,90	± 0,72 ± 0,36	102,29	± 3,36	„	28/6	„	Główna twarda. (Ustil. Jens. Rostr.) i mącznica (Erysiphe)
3	Stand - well Garton'a	2	21,01 35,00	± 1,00 ± 1,00	100,52	± 4,76	„	29/6	„	nie wyległ
4	Kazimierski	3	20,80 30,60	± 1,18 ± 0,55	99,52	± 5,67	„	25/6	„	wyległ częściowo
5	Hanna Gambrinus Ryxa	4	20,04 32,20	± 0,72 ± 0,40	95,90	± 3,60	„	25/6	„	wylegla częściowo
6	Hanusia	5	19,40 30,00	± 0,65 ± 0,75	92,82	± 3,35	„	29/6	„	wylegla częściowo
7	Hanna Hildebranda	3	18,72 27,80	± 0,60 ± 0,40	89,57	± 3,21	„	25/6	„	wylegla w wysokim stopniu
8	Krajowy Bensinga	3	18,20 30,40	± 0,80 ± 0,55	87,08	± 4,40	„	28/6	„	wylegla częściowo

*) M = średnia wartość odmiany. $\pm m = s : \sqrt{n}$; $s = \pm\sqrt{\frac{S.a^2}{n-1}}$

Tabl. 1. Jęczmiona: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych w Dźwierznie (P.I.R.) w r. 1923.

L. p.	Odmiana	Ilość powtórzeń uwzgl.	M* ziarno słoma	± m w q z ha	M (w % wzorca) ziarno	± m (w % M)	Czas siewu	Czas kłosz.	Czas zbioru	Uwagi
9	Hanna Proskowetz'a	5	17,54 29,20	± 0,50 ± 0,65	83,92	± 2,84	29/3	25/6	4-7/8	wyległa częściowo
10	Kutnowski	5	17,70 24,80	± 0,75 ± 0,40	84,69	± 3,67	"	25/6	"	wyległ częściowo
11	Nordland (Pom. Saatscht Ges.) czterorzęd.	5	17,36 24,60	± 0,55 ± 0,55	83,06	± 3,16	4/4	7/7	"	
12	Nadwiślański	5	17,38 25,70	± 0,65 ± 0,41	83,16	± 3,73	29/3	25/6	"	wyległ częściowo
13	Gambrinus N-8 (P. S. G.)	5	17,00 29,60	± 0,58 ± 0,80	81,34	± 3,41	4/4	7/7	"	nie wyległ
14	Imperial Bensinga	4	15,91 30,20	± 0,72 ± 0,40	76,12	± 4,56	29/3	28/6	"	nie wyległ
	Wzorzec (średnia z 1—8)		20,90	—	100,00	—				

*) M = średnia wartość odmiany. $\pm m = s : \sqrt{n}$; $s = \pm \sqrt{\frac{S a^2}{n-1}}$

Tab. 2. Owsy: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych w Dźwierznie P. I. R. w r. 1923.

L. p.	Odmiana	Ilość powtórzeń uwzgl.	M ziarno słoma	± m w q z ha	M (w % wzorca) ziarno	± m (w % M)	Czas siewu	Czas kłosz.	Czas zbioru	Choroby
1	Fortuna Weibulla	5	36,36 55,60	1,10 1,30	117,1	3,30	30 3	8/7	7 8	U*
2	Znajda (Findling) Bensinga	5	32,27 42,80	0,40 0,65	104,1	1,24	5/4	7,7	7/8	U.
3	Znajda (Findling) Bensinga (nr. kontr.)	5	31,27 42,20	0,24 0,46	100,9	0,76	5/4	7/7	7/8	
4	Żółty (Gelbhafer) Lochowa	3	32,27 44,00	0,52 1,00	104,1	1,61	30/3	7/7	10 8	
5	Złoty Deszcz svalöfski	5	30,93 49,40	0,90 0,80	99,7	3,00	5/4	8/7	10/8	
6	New Abundance Gartona	4	29,74 48,50	0,72 1,63	95,9	2,42	30/3	7/7	7/8	U.
7	Teodozja Czarnowskiego	5	29,59 58,40	1,05 1,20	95,4	3,54	30/3	8/7	13 8	
8	Duppawski Stieglera	5	29,42 46,00	1,30 2,00	94,9	4,42	31 3	8 7	10/8	
9	Ligowo svalöfski	4	29,16 33,50	1,45 0,97	94,0	4,96	31,3	4/7	7/8	
10	Record z Koszyłowiec	2	28,53 44,00	2,00 0,72	92,0	7,02	30,3	4/7	7/8	Pg.*** Pc.** i mszyce

*U = Ustilago Jens. (głównia zwarta). **Pc = Puccinia coronifera. ***Pg. = Puccinia graminis rdza liniowa.

Tab. 1a. Owsy: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych w Dźwierznie (P. I. R.) w r. 1921.

L. p.	Odmiana	Ilość powtórzeń uwzgl.	M ziarno	± w m w q m z ha	M (w % wzorca) ziarno	± m (w % M)	Czas siewu	Czas kłosz.	Czas zbioru	Choroby
11.	Najwcześn. Niemierczański .	5	27,35 40,00	0,80 1,50	88,2	2,92	30/3	5/7	4/8	
12.	Ligowo (ods. II.) . .	5	27,05 33,00	0,80 1,00	87,2	3,00	31/3	4/7	7/8	
13.	Yielder Gartona . . .	5	26,76 45,40	1,15 0,95	86,3	4,30	30/3	5/7	7/8	Pc. U. Pg.
14.	Zwycięzca sval. (miejscowy odsiew dalszy). . .	3	26,64 44,50	1,98 1,99	86,0	7,44	30/3	3/7	10/8	
15.	Echo Weibulla . . .	4	25,11 50,50	0,72 1,99	81,0	2,86	30/3			Pc.
16.	Tartar - King Gartona .	5	24,31 47,20	0,75 3,20	78,4	3,09	30/3	4/7	7/3	U
17.	Zwycięzca svalöfski . .	4	20,05 53,00	0,27 0,72	64,7	1,35	5/4	8/7	10/8	
18.	Goldfinder Gartona . .	5	19,70 51,20	0,44 0,60	63,5	2,23	30/3	7/7	13/8	
19.	Wzorzec (średnia 1—10) .	—	30,95		100,0	—				

U = Ustilago Jens. (głównia zwarta). **Pc || Puccinia coronifera. ***Pg = Puccinia graminis (rdza liniowa).

Tab. 3. **Owsy:** zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych w Łysomicach (PIR) w r. 1923.

L. p.	O d m i a n a	Ilość powtórzeń uwzgl.	M ± s ziarno w gram.		słoma w g.	Stosunek ziarna do słomy	M w % wzorca	U w a g i
1	Bismarck P. S. G. żółty wczesny	3	386	± 58	1240	3,2	140,3	P.* (b. mało)
2	Teodozja Czarnowskiegó . .	5	292	± 54	1350	4,6	106,2	P. (mało) Th.**, U***
3	Żółty Pflug'a (Gelbhafer O. P. B.)	4	283	± 45	958	3,4	102,9	P. (mało).
4	Goldfinder Garton'a . . .	5	275	± 38	918	3,3	100,0	P. Th.
5	Ligowo sv. 2 ods. . . .	3	270	± 15	913	3,3	98,2	P. (mniej).
6	Bismarck P. S. G. żółty późny .	3	267	± 47	898	3,5	97,1	P. Th.
7	Ligowo sv. oryg. . . .	5	253	± 51	822	3,3	92,0	P.
8	Bismarck P. S. G. typ Ligowo .	5	252	± 52	820	3,3	91,6	P. (mało)
9	Żółty Lochowa (Gelbhafer L.) .	4	243	± 34	792	3,2	88,4	P. Th.
10	Znajda Bensinga (Findling). .	4	226	± 34	912	4,0	82,2	P. Th. U. (Grzywak)
11	Duppawski Stieglera . . .	3	213	± 14	773	3,6	77,5	P. (mało), Th. (dużo)
12	Echo Weibull'a	5	208	± 29	766	3,7	75,6	P. Th.
13	Beseler II (odsiew dalszy) . .	5	200	± 28	726	3,6	72,7	P. Th.
14	Zwycięzca sval.	5	200	± 39	704	3,5	72,7	P. Th.
15	Record (Koszyłowce) . . .	4	195	± 15	777	3 9	70,9	P. Th. U. (b. dużo).
16	Bismarck P. S. G. biały-późny	4	183	± 18	777	4,2	66,5	P. Th.
17	Najwcześniejszy Niemierczański .	4	182	± 18	602	3,3	66,2	P. (mało); dojrzał 25/7.
18	Złoty Deszcz sv. . . .	5	148	± 20	670	4,5	53,8	P. Th.
19	Tartar - King Garton'a , .	5	122	± 19	758	6,2	44,3	(Grzywak) P. U. (dużo)
	Wzorzec (średnia z 1—10 . .		275	—	—	—	100,0	

*) P. = Puccini graminis. **) Th. = Thrips. ***) U. = Ustilago.

Tab. 4. Jęczmiona: zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonan. w Łysomicach (PIR) w r. 1923.

L. p.	Odmiana	Ilość powtórzeń uwzgl.	M ± s* ziarno w gram.	słoma w gr.	Stosunek ziarna do słomy	M w % wzorca	Uwagi
1	Archer - barley Garton'a	3	255 ± 15	933	3,6	106,3	
2	Gambrinus N-8 P. S. G.	3	254 ± 19	933	3,6	105,8	wyległ częściowo
3	Hanna Hildebranda	3	240 ± 21	846	3,5	100,0	wyległ częściowo
4	Bavarja Ackermanna (4 ods.)	3	236 ± 13	770	3,3	98,3	
5	Nadwiślański	3	233 ± 17	776	3,3	97,1	
6	Krajowy Bensinga	2	220 ± 14	750	3,4	91,7	
7	Nordland P. S. G. 4-rzędowy	4	213 ± 24	710	3,3	88,8	
8	Hanna Gambrinus Ryxa	2	200 ± 7	1045	5,2	83,3	wyległ częściowo
9	Kutnowski	4	182 ± 12	752	4,1	75,8	wyległ
10	Gold sval. 2-gi ods.	3	175 ± 25	600	3,4	72,9	
	Wzorzec (średnia z 1—6)		240			100,0	

Tab. 5. Owsy: Pom. T-wa. hodowli nasion (Pommersche Saatzucht-Gesellschaft = P. S. G.) w Szczecinie.

L. p.	Odmiana	Ilość powt. uwzgl.	M ziarno słoma	± m w q z ha	M (% wz.) ziarno	± m (%M)	Siew
1	Moltke P. S. G.	3	13,23 31,66	0,81 1,23	106,7	6,1	7/4
2	Bismarck P. S. G. żółty późny	3	13,14 26,66	1,47 1,95	105,9	11,2	„
3	Bismarck żółty wczesny	4	11,80 29,16	0,45 0,93	96,5	3,8	„
4	Bismarck biały późny	6	11,44 29,37	0,70 0,33	92,3	6,1	„
5	Miejscowy	6	11,30 23,75	0,58 0,70	91,1	5,1	„
6	Bismarck typ Ligowo	3	7,08 23,75	0,47 0,70	60,5	6,3	„
—	Wzorzec (średnia z 1—4)		12,40 —	0,47 —	100,0	3,00	„

Tab. 6. **Pszenice jare**: zestawienie wyników dośw. porówn., wykonanych w Dzwierznie (P. I. R.) w r. 1923.

L. p.	Odmiana	Ilość powt. uwzgl.	M ziarno słoma	± m w q z ha	M (w % wzorca) ziarno	± m (w % M)	Czas: siewu	Czas: kłoszen.	Czas: zbioru
1	Ostka Hildebranda	4	11,06 47,91	0,45 2,11	124,3	4,1	30/3	30/6	17-20/8
2	Czerwona Stieglera	5	9,08 43,83	0,46 0,87	102,3	5,1	„	5/7	„
3	Wczesna Bensinga . . . (miejscowa w ods. 3-ci) . . .	3	8,91 48,33	0,33 1,00	100,3	3,7	„	30/6	„
4	Kitnowska Müllera	3	8,45 42,50	0,35 0,50	95,2	4,1	„	3/7	„
5	Ostka Galicyjska . . . . (Urzejowice)	5	7,73 49,66	0,33 1,03	88,3	4,3	„	30/6	„
6	April bearded . . . . (Koszyłowce)	5	6,92 20,83	0,25 0,83	79,1	3,6	„	3/7	„
7	S. 30. Hildebranda	4	6,75 35,41	0,45 0,60	77,3	6,7	„	3/7	„
8	Wczesna Bensinga . . . . . (oryg.)	2	5,96 22,50	0,42 0,37	68,4	7,0	„	3/7	„
—	Wzorzec . . . . . . (średnia z 1—5)	—	8,88 —	0,17 —	100,0	1,91	„	—	„

Do doświadczeń z ziemniakami użyte były odmiany uprawiane przeważnie na Pomorzu, pochodzenia w przeważnej części niemieckiego, z któremi porównywano sprowadzone do doświadczeń i reprodukcji odmiany holenderskie i Dołkowskiego.

Doświadczenie w Dźwierznie (P. I. R.) było założone na glebie piaszczysto-gliniastej po jęczmieniu zimowym. Każdą odmianę powtórzono 5-krotnie na pólkach $^{1}/_{2}$ arowych (12,5 × 4 m). Sadzono 2 maja w odstępach 55 : 55 cm. Zbioru dokonano w połowie września.

Doświadczenia w Dźwierznie wykonał i obserwacje spisał p. P. Jarosiński, kierownik tamtejszego pola doświadczalnego.

W Łysomicach (szkółka drzew P. I. R.) było doświadczenie wykonane n glebie piaszczystej, dawno nienawożonej obornikiem, zasilonej przed orką wiosenną superfosfatem, 30% solą potasową i po wzejściu ziemniaków saletrą. Sadzenie odbyło się 16-go i 17-go maja, w odległościach 50 : 40 cm. Powtórzenia były 1-rzędowe, długości 18 m. Zbiór został wykonany na początku listopada.

W zestawieniu wyników doświadczeń w Łysomicach (tabl. 2) wymagają wyjaśnienia pojęcia odchylenia i liczb względnych plonu kłębów. Odchylenia opatrzone znakiem + wzgl. — są średnią arytmetyczną różnic poszczególnych powtórzeń od najbliższych wartości wzorca, który powtarzał się w doświadczeniu 13 razy. Przez dodanie wzgl. odjęcia wartości odchyleń od średniej wartości wzorca uzyskaliśmy szereg liczb względnych. Większe lub mniejsze podobieństwo obu szeregów liczb względnych i bezwzględnych jest sprawdzaniem więcej lub mniej udałego doświadczenia. Według liczb względnych ugrupowaliśmy odmiany.

Wśród badanych odmian mamy wczesne następujące: Eigenheimer Veenhuizena, Mona Dołkowskiego, wczesne Müllera (Müllers frühe) selekcja z Kaiserkrone dokonana przez Pom. T-wo hodowli nasion w Szczecinie (P. S. G.), Erstelingen, myszki (Muizen), kukułki (Kuckuck) Thielego, białe olbrzymy (weisse Riesen) Th., Werder P. S. G., Odenw. blaue P. S. G.; średnio-późne: Industria, Alma, Roode Star, Dalia, Alba, Eunice; żółtomięsne: Industria Modrowa, Roode Star Veenh. (z czerwoną skórką), Werder P. S. G., Eigenheimer Veenh., Nowa Industria P. S. G., siwe z Odenwaldu (Odenwälder blaue) selekcji P. S. G., Eerstelingen (żółtawe), Eunice Dołk., myszki (Muizen) i Templar.

Stosunek odmian do chorób przedstawia się następująco: W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, że wszystkie sprowadzone z Holandji odmiany ziemniaków objawiły rozpowszechnione na zachodzie choroby, obejmowane obecnie pojęciem chorób degeneracyjnych:

mamy tu na myśli zwójkę liści, chorobę mozajkową, kędzierzawkę i choroby wywołalne przez Fusarium i Verticillium. Porażone zostały odmiany: Eerstelingen, Eigenheimer, Arran Comrade, Roode Star, Templar i Muizen; w najwyższym stopniu (do 50%) uległa kędzierzawce Muizen, bardzo dobra odmiana stołowa, u której prócz zniekształceń liściowych kędzierzawka wywołała też daleko posunięte zdrobnienie kłębów. Zauważyć jednak należy, że odmiany te są bardzo smaczne. Z odmian Dołkowskiego dotknięte zostały chorobą mozajkową: Iwo, Kora, Rumian, Eunice i Żnicz, zwójką liści odmiana Doniec.

Zarazie ziemniaczanej (Phytophthora infestans) uległy odmiany wczesne, szczególnie kukułki i białe olbrzymy Thielego, nadto Great Scot..

Zestawienie wyników doświadczeń porównawczych przeprowadzonych w Dźwierznie i Łysomicach w r. 1923 przedstawia się następująco:

a) zestawienie wyników doświadczeń porównawczych, wykonanych w Dźwierznie (P. I. R.) w r. 1923.

Szereg według plonu kłębów	Odmiana	Ilość powt.	Plon kłębów z 50 m² kg.	Plon kłębów ± m. w % śr.	Skrobia %	Skrobia plon kg.	Szereg według plonu skrobi	Ilość kłębów w 5 kg
1	Industria M.	5	137,4	8,0	17,90	23,2	4	67
2	Silesia sel. kl.-Spiegel	5	134,2	6,7	21,60	27,5	1	54
3	Blücher P. S. G.	5	129,5	7,7	22,42	27,3	2	53
4	Deodora K.	3	136,0	17,0	18,55	22,1	5	58
5	Wohltmann sel. kl.-Spiegel	5	118,5	6,7	22,39	25,0	3	39
6	Alma C.	4	113,9	4,4	15,33	16,8	14	52
7	Model V.	4	117,4	11,1	17,43	18,5	10	66
8	Great Scott	5	114,4	10,5	13,38	13,9	22	49
9	Palatyn D.	5	110,8	7,2	19,80	20,5	7	58
10	Roode Star V.	5	112,3	10,7	18,68	19,0	9	101
11	Parnassia K.	5	106,9	5,6	21,23	21,5	6	58
12	Werder P. S. G.	5	105,2	4,8	14,00	14,1	20	64
13	Eigenheimer V.	5	105,0	6,7	17,21	16,9	12	95
14	Neue Industrie P. S. G.	5	103,3	7,8	17,26	16,5	16	55
15	Hannibal P.	5	106,5	11,3	20,56	19,6	8	66
16	Arran Comrade	5	105,0	10,5	14,44	13,7	23	76
17	Zbyszek D.	4	94,0	1,1	17,90	16,7	15	47
18	Świteź	5	97,4	7,2	18,95	17,1	11	49
19	Banan D.	3	92,0	4,3	15,80	13,9	21	94
20	Odenwälder blaue P. S. G.	5	92,3	5,4	16,26	14,1	19	72
21	Bojar	5	87,2	6,9	17,86	14,3	18	62

b) **zestawienie wyników doświadczeń porównawczych, wykonanych w Dźwierznie (P. I. R.) w r. 1923**

Szereg według plonu kłębów	Odmiana	Ilość powt.	Plon kłębow: z 50 m² kg	Plon kłębow: ± m. w % śr.	Skrobia: %	Skrobia: plon kg	Szereg według plonu skrobi	Ilość kłębów w 5 kg
22	Gea D	5	94,0	15,0	21,26	16,8	13	55
23	Ursus D	5	82,7	6,0	18,98	14,6	17	53
24	Polanin D.	4	84,8	10,6	17,14	12,7	27	44
25	Rubin D.	5	87,9	14,8	18,08	13,2	26	61
26	Gracja D.	4	72,5	0,6	18.51	13,3	25	73
27	Doniec D.	5	76,3	6,6	16,90	11,8	29	55
28	Dalja D.	5	78,5	9,0	19,61	13,6	24	38
29	Alba D.	5	79,0	10,1	16,90	11,7	30	56
30	Wczesne Müllera P. S. G.	5	75,0	6,7	15,54	10,6	31	91
31	Eerstelingen	5	76,0	9,2	14,39	9,6	33	91
32	Eunice D.	5	68,8	4,3	14,21	9,2	34	61
33	Muizen	5	71,7	8,3	14,05	8,9	36	122
34	Kuckuck Th.	5	71,6	9,7	11,30	7,0	38	110
35	Orwid D.	5	74,1	16,2	21.60	12,5	28	78
36	Wczesne miejscowe	5	62,6	6,4	17,80	10,0	32	64
37	Kora D.	5	69,2	13,1	16,20	9,1	35	67
38	Weisse Riesen Th.	5	65,8	12,1	12,61	6,8	39	103
39	Iwo D.	5	59,0	13,6	17,30	7,9	37	66
40	Templar	5	47,9	16,7	13,60	4,2	40	94

b) zestawienie wyników doświadczeń porównawczych wykonanych w Łysomicach (P. I. R.) w r. 1923

Szereg według plonu kłębów	Odmiana	Ilość powt.	Ilość kłębów. liczby bezpośr.	Odchylenie od wzorca: przeciętnie	Odchylenie od wzorca: błąd średni odchylenia ±	Plon kłębów liczby wzgl: wprost	Plon kłębów liczby wzgl: w % wzorca	% skrobi
1	Parnassia	6	14,03	+ 0,53	0,51	14,13	103,9	21,40
2	Eigenheimer Veenh. . .	2	15,05	+ 0,45	0,64	14,05	103,3	20,04
3	Deodora K.	11	13,70	+ 0,10	0,75	13,70	100,8	20,04
4	Industria M. (wzorzec) . .	13	13,60	— 0,00	0,00	13,60	100,0	18,08
5	Blücher P. S. G. . . .	6	13,52	— 0,49	0,69	13,11	96,4	19,62
6	Roode Staar Veenh . . .	5	12,59	— 0,61	0,47	12,99	95,5	20,42
7	Alma C.	4	12,61	— 0,64	0,61	12,96	95,3	19,50
8	Silesia sel. kl.-Spiegel . .	6	12,32	— 1,54	0,46	12,06	88,7	19,50
9	Bojar D.	6	11,54	— 1,88	0,65	11,72	86,2	19,38
10	Wohltmann sel. kl.-Spiegel. .	6	11,13	— 2,63	0,64	10,97	80,7	20,72
11	Arran Comrada . . .	12	10,79	— 2,65	0,64	10,96	80,5	17,22
12	Iwo D	6	10,99	— 2,79	0,56	10,81	79,5	19,98
13	Ursus D.	5	10,28	— 2,92	0,57	10,68	78,5	21,52
14	Zbyszek D, ...	5	10,90	— 3,00	0,36	10,60	78,0	20,48
15	Werder P. S. G. . . .	4	10,08	— 3,16	0,59	10,44	76,8	16,32
16	Mona D.	4	10,07	— 3,17	0,59	10,43	76,7	16,70
17	Świteź D	6	10,53	— 3,32	0,79	10,37	76,3	18,58
18	Gea D.	6	10,72	— 3,30	0,79	10,30	75,7	21,70

b) zestawienie wyników doświadczeń porównawczych, wykonanych w Łysomicach (P. I. R.) w r. 1923.

Szereg według plonu kłębów	Odmiana	Ilość powt.	Plon kłębów: liczby bezpośr.	Odchylenie od wzorca: przeciętnie	Odchylenie od wzorca: błąd średni odchylenia ±	Plon kłębów liczby wzgl.: wprost	Plon kłębów liczby wzgl.: w % wzorca	% skrobi
19	Great Scott . . .	6	9,92	— 3,51	0,71	10,09	74,2	17,62
20	Hannibal P. . . .	5	9,72	— 3,58	0,53	10,02	73,7	20,68
21	Wczesne z Dźwierzna . .	6	11,18	— 3,67	0,62	9,93	73,0	15,08
22	Palatyn D.	4	9,36	— 3,88	0,28	9,72	71,5	19,80
23	Orwid D.	5	9,29	— 3,91	0,58	9,69	71,3	22,32
24	Odenwälder blaue P. S. G. .	6	9,41	— 4,36	0,22	9,24	68,0	18,04
25	Erstelingen	3	9,08	— 4,38	0,46	9,22	67,8	15,36
26	Gracja D.	6	8,45	— 4,98	0,91	8,62	63,4	20,18
27	Neue Industrie P. S. G. . .	6	8,42	— 5,41	0,46	8,19	60,2	17,58
28	Alba D.	5	7,65	— 5,55	0,83	8,05	59,2	19,24
29	Banan D.	6	8,16	— 5,87	0,68	7,73	56,8	21,28
30	Polanin	5	7,41	— 6,21	0,66	7,39	54,3	18,38
31	Dalia D.	5	7,63	— 6,27	0,89	7,33	53,9	19,98
32	Rubin D.	6	7,61	— 6,42	0,45	7,18	52,8	20,92
33	Eunice D.	5	6,70	— 6,50	0,31	7,10	52,2	15,86
34	Muizen	6	7,21	— 6,82	0,60	6,78	49,8	10,62
35	Wczesne Müllera P. S. G .	6	6,16	— 7,60	0,66	0,60	44,1	17,0

Wyniki przytoczonych doświadczeń ogłoszono w nr.: 4, 8, 14 „Kłosów"; o stanie nasiennictwa na Pomorzu pisano w nr. 36 „Kłosów" 1924 roku.

W roku 1924 przeprowadzono w Dźwierznie doświadczenia odmianowe z 54 odmian ziemniaków. Do doświadczeń użyto ziemniaków zebranych w roku zeszłym, które wydały wyniki zadawalniające, oraz 20 nowych odmian. Oprócz tego przeprowadzono doświadczenia:

a) z odmianami oryg. odmian buraków pastewnych,
b) z „ pszenicy jarej,
c) z „ jęczmienia jarego,
d) z „ owsa,
e) z „ żyta ozimego (z r. 1923),
f) z „ pszenicy ozimej (z r. 1923).

Wyniki tych doświadczeń podane będą w sprawozdaniu roku następnego.

Doświadczenia nad wartością odmian oryg. na rok gosp. 1924/25 przeprowadzono w następujących majątkach:

I. Z odmianami żyta w ilości 10—15 odmian: w Zakrzewku i Dźwierznie pow. toruński, w Zamartem pow. chojnicki, w Gwiździnach pow. lubawski, w Żarnówcu pow. pucki i w Mestwinie pow. kartuski.

II. Z odmianami pszenicy ozimej w ilości 20—25 odmian: w Tylicach i Dźwierznie pow. toruński, w Radzynie i Kitnowie, pow. grudziądzki, Kopytkowie pow. gniewski, w Łukocinie pow. tczewski, w Zamartem pow. chojnicki.

Oprócz prowadzenia doświadczeń i uznawania roślin uprawnych — jak wyżej — Wydział udzielał licznych porad fachowych, wskazując dobór odmian, ich wartość i t. p.

Na żądanie władz, Wydział udzielał opinji w sprawach dotyczących nasiennictwa, w sprawach udzielania ulg przewozowych i t. p.

Świadectw na ulgowy przewóz zbóż wydał Wydział w roku sprawozdawczym 779.

Wydział nasienny zajmował się też organizacją działu nasiennego na I-ej Ogólnopolskiej Wystawie Rolniczej we Lwowie, która odbyła się w czasie od 5 do 15 września 1924 r. W wystawie tej uczestniczyło z Pomorza 14 wystawców z 53 eksponatami.

Z dniem 1 września b. r. przy reorganizacji niektórych wydziałów Izby, Wydział nasienny połączono wraz z Wydziałem rolnym i ogrodniczym w Wydział produkcji rolnej.

---

6. Wydział ogrodniczy.

Wszelkie prace Wydziału ogrodniczego zmierzają do jednego głównego celu, a tym jest: podniesienie produkcji ogrodniczej we wszystkich jej gałęziach, a w szczególności sadownictwa, warzywnictwa, nasiennictwa i szkółkarstwa. Do osiągnięcia tego zmierza Wydział przez propagandę wiedzy ogrodniczej pod względem praktycznym i teoretycznym na kursach specjalnych, odczytach i pogadankach, zakładanie i pielęgnowanie sadów i szkółek drzew owocowych na terenie Pomorza, udzielanie pouczeń fachowych przez swego instruktora na miejscu w sadach i w drodze korespondencji oraz prowadzenie szkółek drzew owocowych w Łysomicach, które to szkółki są własnością P. I. R.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono sześć kursów w czem: dwa ośmiodniowe, dwa czterodniowe i dwa trzydniowe Kursa ośmiodniowe odbyły się w Świeciu dla uczniów szkół rolniczych (polskiej i niemieckiej). Dwa czterodniowe kursa odbyły się również w Świeciu. Jeden z nich urządzony był dla nauczycielstwa szkół powszechnych, drugi dla drogomistrzów. Kursa trzydniowe urządzono dla członków Kółek rolniczych w Wąbrzeźnie i Płużnicy.

Odczytów i pogadanek na różne tematy w sprawach należących do zakresu działania wydziału urządzono w roku sprawozdawczym dwanaście na zebraniach Kółek Rolniczych.

Zainteresowanie tak na kursach jakoteż na odczytach było we wszystkich wypadkach duże. O korzyściach z tego rodzaju akcji świadczą liczne zapytania, które miały miejsce w każdym wypadku po kursie i odczycie na miejscu, a następnie w drodze korespondencji kierowanej do Wydziału.

Uczestnicy kursów i pogadanek zachęceni przez prelegenta do zakładania sadów, ogrodów warzywnych itp. przystępowali niejednokrotnie już w najbliższym czasie do zakładania sadów, zasięgając przytem informacji Wydziału co do doboru odmian drzew owocowych, źródeł ich zakupu itp.

We wszystkich tych wypadkach jak też i w wielu innych — ilekroć ktoś z zainteresowanych zwrócił się do P. I. R. — Wydział udzielał fachowych rad i wskazówek bądź pisemnie bądź też ustnie w biurze.

Instruktor ogrodnictwa p. Bagiński wykładał stale w szkole rolniczej w Toruniu, a innym szkołom rolniczym P. I. R. wzgl. odnośnym nauczycielom tych szkół udzielał potrzebnych instrukcyj.

Wydział pozostawał w stałym kontakcie z organizacjami ogrodniczemi, działającemi na terenie Pomorza, a to z Pomorskim Związkiem Ogrodniczym oraz z powiatowemi Towarzystwami ogrodniczemi w Toruniu, Grudziądzu, Chełmży, Chełmnie, Lubawie i innych miejscowościach. Instruktor ogrodniczy p. Bagiński jest prezesem Pomorskiego Związku Ogrodniczego.

Współpraca Wydziału z wymienionemi organizacjami przyczyniła się w znacznej mierze do podniesienia i rozwoju produkcji ogrodniczej na Pomorzu. To też można stwierdzić, że tak ogrodnictwo jak i sadownictwo w okresie powojennym czyni znaczne postępy. Powstało kilka nowych placówek ogrodniczych, a inne rozszerzyły swe warsztaty pracy. Widoczny jest rozwój warzywnictwa; powstają nowe szparagarnie i hodowle warzyw obliczone na eksport wczesnych warzyw do Warszawy i Gdańska.

Do czynności praktycznych, które Wydział przeprowadził w okresie sprawozdawczym należy założenie pięciu większych sadów. Sady te założył instruktor Wydziału w pięciu majątkach na życzenie interesowanych. Oprócz tego Wydział ma nadzór nad plantacjami owocowemi w dwu majątkach na terenie Pomorza i w jednym majątku w b. Kongresówce; czynności połączone z prowadzeniem tych plantacji, są wykonywane według wskazówek instruktora.

Jedną z bardzo ważnych przyczyn wstrzymujących należyty rozwój sadownictwa na Pomorzu jest brak szkółek drzew owocowych. Szkółki, które przeważnie zaopatrywały Pomorze w drzewka owocowe za czasów rządów zaborczych pozostały poza granicami Województwa. Aż do chwili należytego rozwoju szkółkarstwa owocowego na Pomorzu nie może prawie być mowy o ogólniejszym postępie rozwoju sadownictwa.

Izba Rolnicza oceniając ważność tej sprawy założyła na zakupionym gruncie w Łysomicach szkółkę drzew owocowych na obszarze około 65 morgów.

Jest to największa szkółka z nowopowstałych na Pomorzu. W najbliższym czasie szkółki te zostaną prawdopodobnie jeszcze znacznie rozszerzone.

Obecnie szkółka posiada: jabłoni szczepionych 18.000 sztuk grusz szczepionych 9.000 sztuk, śliw szczepionych 4.000 sztuk.

Na wiosnę będzie szczepionych 6.000 sztuk czereśni. Z wiosną będzie się sadziło: jabłoni 18.000 sztuk, grusz 12.000 sztuk, śliw 6.000 sztuk.

W roku bieżącym wyprodukowano około 75.000 sztuk dziczek w 3-ch gatunkach, około 80.000 sztuk siewek drzew alejowych i ozdobnych i około 500.000 sztuk drzew iglastych w różnych odmianach.

Zasadzono również kilka tysięcy wikliny szlachetnej w czterech odmianach do dalszego rozmnożenia.

Pierwsze drzewka owocowe szlachetne z tych szkółek będą gotowe do sadzenia w jesieni 1925 r.

Szkółki są prowadzone na podstawie instrukcji Wydziału i pod jego kierunkiem.

Oprócz powyższych spraw wchodzących ściśle w zakres spraw dotyczących produkcji ogrodniczej i sadowniczej, Wydział załatwiał też sprawy związane z uprawą wikliny koszykarskiej. Uprawa szlachetnych odmian wikliny jest sprawą bardzo ważną. Zapotrzebowanie wikliny w przemyśle koszykarskim jest na Pomorzu bardzo znaczne, a produkcja mała.

Uprawa wikliny przyczynia się znacznie do zwiększenia dochodowości szczególnie gospodarstw włościańskich, które do tego celu najbardziej się nadają. Celem propagowania idei uprawy wikliny odbyły się trzy wykłady na ten temat. I tu też brak materjału szlachetnego do zakładania plantacji. Dlatego w szkółkach w Łysomicach, jak wspomnieliśmy, zasadzono w roku bieżącym pewną ilość wikliny odmian szlachetnych celem rozmnożenia. Izba dąży do założenia choćby mniejszych plantacji wikliny, aby wyprodukować materjał rozsadowy oraz przykładowo wykazać rentowność tej gałęzi produkcji.

Wreszcie do spraw załatwianych przez Wydział należą sprawy pszczelnictwa.

W tych sprawach działalność wydziału ograniczała się do współdziałania z organizacjami pszczelarskiemi, działającemi na Pomorzu. Prezes Okręgowego Towarzystwa pszczelniczego na pow. toruński, p. prof. Reszka, wykonuje w razie potrzeby z ramienia Izby czynności dotyczące pszczelarstwa.

Ten sposób załatwiania spraw pszczelarskich wybrała Izba po porozumieniu się z organizacją zawodową dlatego, że Związek posiada siły fachowe, wobec czego angażowanie specjalisty pszczelarza dla Izby nie jest sprawą aktualną.

Natomiast Izba popiera Związek wobec władz jako instytucję zawodową, oraz zasila w miarę możności finansowo.

W roku bieżącym udzielono Związkowi z funduszów Izby 100 zł. na urządzenie wzorowej pasieki w Toruniu i 50 zł. na częściowe pokrycie kosztów kursu pszczelarskiego w Świeciu. Z dniem 1 listopada z powodu częściowej reorganizacji biur Izby, Wydział ogrodniczy wszedł w skład Wydziału produkcji rolnej jako samodzielny referat, zatrzymując w całej rozciągłości dotychczasowy swój zakres działania.

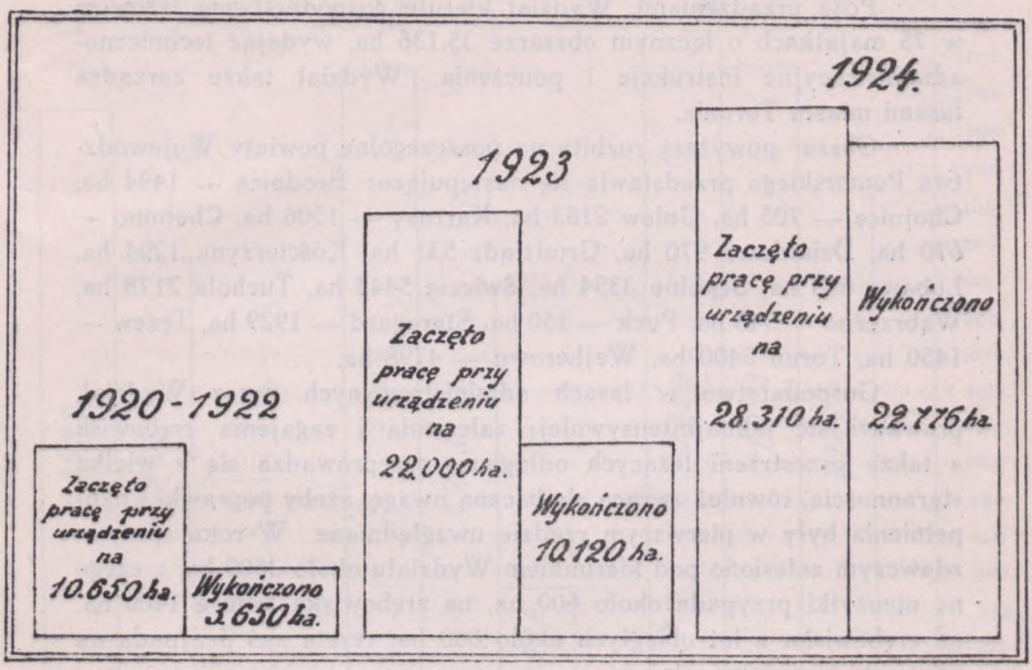
7. Wydział leśny.

W porównaniu do lat ubiegłych, zasadnicza działalność Wydziału leśnego w okresie sprawozdawczym, nie uległa zmianie.

Wydział stojąc na stanowisku, że dalsza administracja bez planów gospodarczych w powierzonych mu lasach, może pociągnąć za sobą ujemne skutki w kontynuowaniu racjonalnej gospodarki leśnej, skupił wszelkie siły celem przeprowadzenia urządzeń lasów i ułożenia odpowiednich planów gospodarczych.

I kiedy do końca 1922 roku urządzono lasy na przestrzeni 3650 ha, zaś w 1923 roku wykończono kompletnie 12 planów gospodarczych o łącznej powierzchni 10.120 ha, to w okresie sprawozdawczym — mimo dość znacznej redukcji urzędników wydziału — prace urządzeniowe dobiegają końca. Poniższe cyfrowe zestawienie i wykres graficzny wykazują postęp prac w kierunku urządzenia lasów:

Okres sprawozdawczy	Plany gospodarcze		Rewizje planów	
	wykończone	w opracowaniu	wykończone	w opracowaniu
	na powierzchni ha:			
1920 - 1922	3650	7000	-	-
1923	10120	11880	-	-
1924	22776	2003	3531	-



Plany gospodarcze wykazane w rubryce „w opracowaniu" o powierzchni 2003 ha, będą jeszcze w roku bieżącym wykończone. Na 1925 rok pozostają zatem do urządzenia tylko 10 małych gospodarstw leśnych o łącznym obszarze około 1400 ha.

Prócz dokonywanych urządzeń w lasach większych i średnich właścicieli, wydział leśny uznając potrzebę zajęcia się także lasami drobnych włościan, przyszedł im z pomocą, ustanawiając umiarkowane ceny za przeprowadzenie urządzeń lasowych, umożliwiające drobnym właścicielom korzystanie z usług wydziału. Stosownie więc do tego rozpoczęto pracę nad zorganizowaniem lasów włościańskich w powiecie kartuskim, a do obecnej chwili zestawiono racjonalne plany dla 10 włościan.

Przy zestawieniu planów gospodarczych, dewizą wydziału było sumienne zbadanie i ujęcie w pewne karby gospodarcze wszystkich warunków, jakie w danym lesie na bieg gospodarstwa wpływ wywierać mogą. Plany gospodarcze wykonane przez Wydział jasno określają zadanie gospodarcze, są prawidłowo zastosowane do rzeczywistych potrzeb i warunków danego lasu, są jego wiernym obrazem, urządzenie bowiem lasu musi wyjść z warunków konkretnych gospodarstwa leśnego i stać się przez to samo pożytecznem.

Takie ujęcie powyższej sprawy zadecyduje na długi szereg lat o gospodarstwie leśnem i jego dalszym rozwoju.

Poza urządzeniami, Wydział kieruje gospodarstwem lasowem w 75 majątkach o łącznym obszarze 35.136 ha, wydając techniczno-administracyjne instrukcje i pouczenia. Wydział także zarządza lasami miasta Torunia.

Obszar powyższy rozbity na poszczególne powiaty Województwa Pomorskiego przedstawia się następująco: Brodnica — 1494 ha, Chojnice — 705 ha, Gniew 2183 ha, Kartuzy — 1506 ha, Chełmno — 670 ha, Działdowo 970 ha, Grudziądz 531 ha, Kościerzyna 1294 ha, Lubawa 633 ha, Sępolno 3354 ha, Świecie 5443 ha, Tuchola 2178 ha, Wąbrzeźno — 548 ha, Puck — 150 ha, Starogard — 1929 ha, Tczew — 1450 ha, Toruń 5400 ha, Wejherowo — 4798 ha.

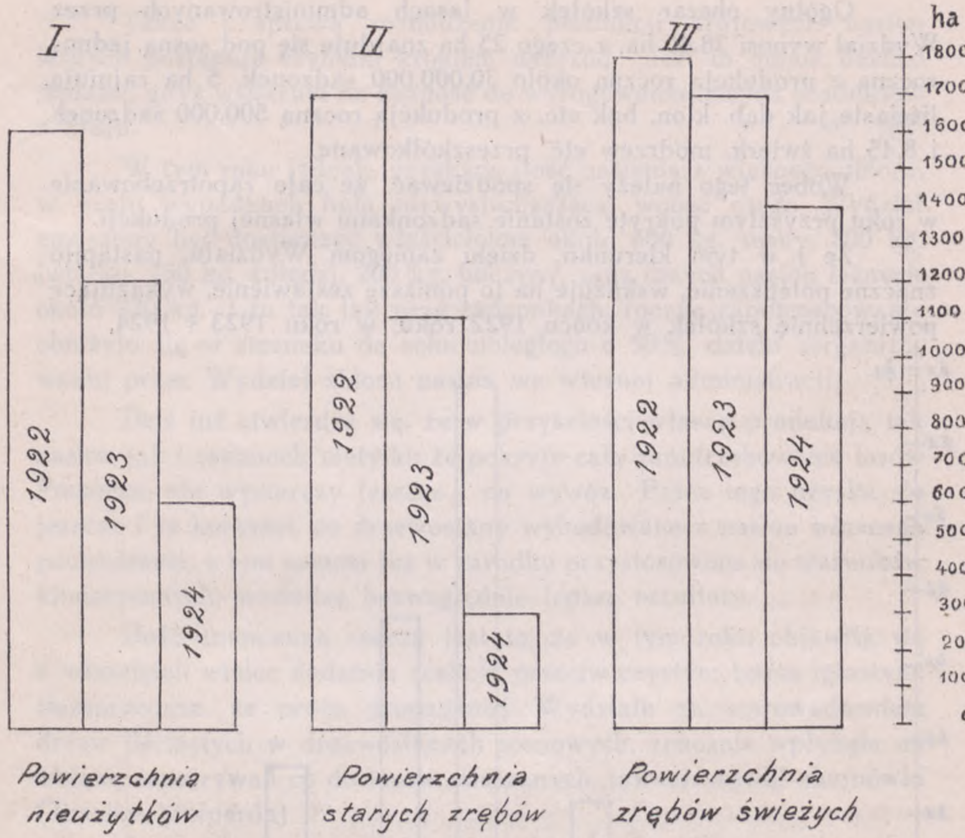
Gospodarstwo w lasach administrowanych przez Wydział, prowadzi się jaknajintensywniej; zalesienia i zagajenia zrębowisk a także przestrzeni leżących odłogiem, przeprowadza się z wielką starannością, również zwraca się baczną uwagę, ażeby poprawki i uzupełnienia były w pierwszym rzędzie uwzględniane. W roku sprawozdawczym zalesiono pod kierunkiem Wydziału około 3600 ha, z czego na nieużytki przypada około 600 ha, na zrębowiska świeże 1400 ha, na zrębowiska z lat ubiegłych około 800 ha, reszta zaś przypada na poprawki i uzupełnienia.

Poniższe grafikony, a mianowicie: wykres pierwszy, przedstawia powierzchnię nieużytków z roku 1922, 1923 i 1924. Wykres drugi ilustruje zmniejszenie się niezalesionej powierzchni leśnej (stare zręby), zaś wykres trzeci przedstawia normalne wyręby, które również w roku sprawozdawczym obszarem swoim nie dosięgają powierzchni z 1922 r.

Sprawa zalesienia niemało przysparza kłopotu Wydziałowi, a to z tej prostej przyczyny, że lasy prywatne na Pomorzu mają już to z natury rzeczy, już też z podziału, małe rewiry, obejmujące przeważnie od 100—300 ha z małymi wyjątkami przekraczającymi 1000 ha dochodząc aż do 4000 ha, dla których wprost nieopłaca się właścicielom zatrudniać jedynie doskonałych leśników, wobec czego wykonywanie technicznych czynności, spoczywa po największej części w ręku borowych, nie mających przeważnie żadnego zawodowego wykształcenia.

Do zalesienia wyżej wykazanych obszarów dostarczył Wydział ze szkółek na ten cel założonych, około 1.500.000 sztuk sadzonek sosny, 400.000 sztuk świerka, oraz innych około 100.000 sztuk.

Porównując zapotrzebowanie sadzonek z roku ubiegłego z zapotrzebowaniem w roku bieżącym, widzi się, że ilość dostarczonych roślinek w okresie sprawozdawczym spadła do 40% zapotrzebowania zeszłorocznego. Spadek ten motywuje się tem, iż już w roku bieżącym,



prawie że każdy właściciel użył do zalesienia sadzonki wyhodowane w swoim własnym lesie.

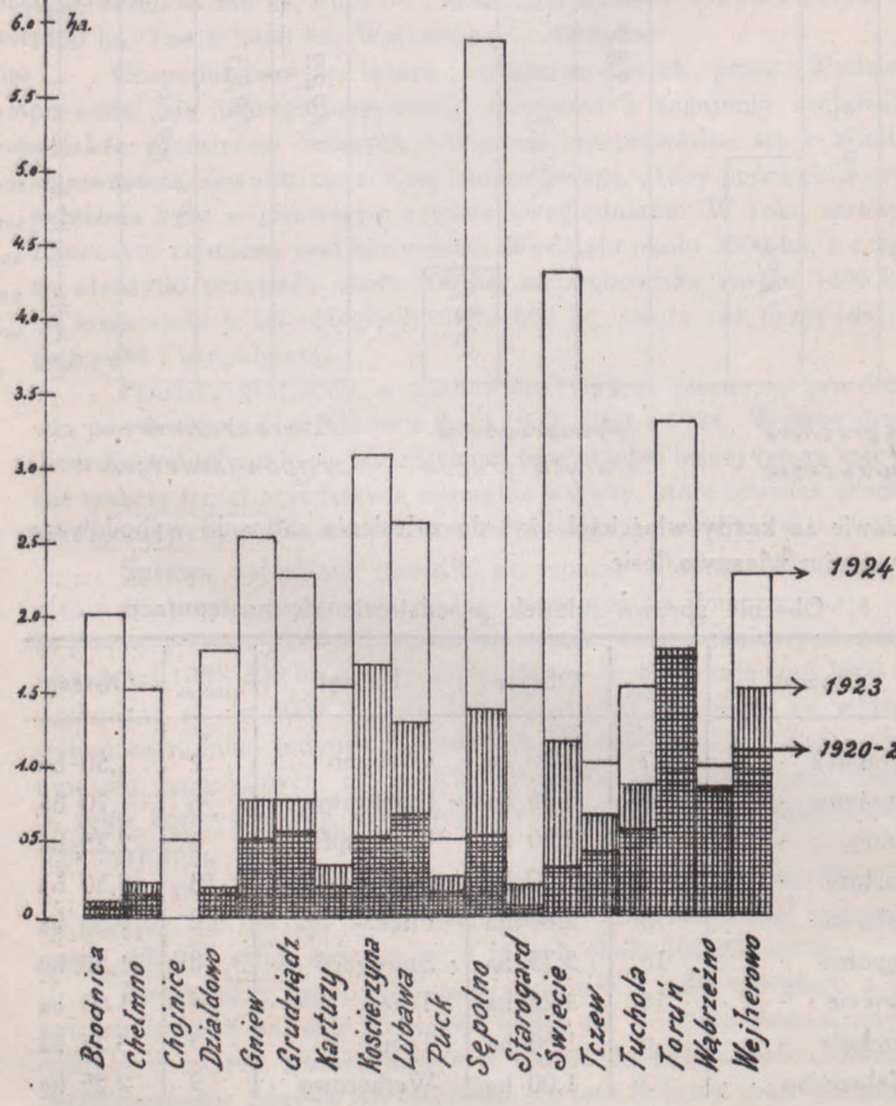
Obecnie sprawa szkółek przedstawia się następująco:

Powiat	Ilość szkółek	Obszar	Powiat	Ilość szkółek	Obszar
Brodnica . . .	7	2,00 ha	Chełmno . .	2	1,50 ha
Chojnice . . .	1	0,25 ha	Działdowo .	6	1,70 ha
Gniew	13	2,50 ha	Grudziądz .	8	2,25 ha
Kartuzy	7	1,50 ha	Kościerzyna .	13	3,50 ha
Lubawa	13	2,60 ha	Puck	2	0,50 ha
Sępolno . . .	16	5,75 ha	Starogard . .	8	1,50 ha
Świecie	16	4,25 ha	Tczew . . .	4	1,00 ha
Tuchola . . .	6	1,50 ha	Toruń . . .	13	3,25 ha
Wąbrzeźno . .	3	1,00 ha	Wejherowo .	9	2,25 ha

Ogólny obszar szkółek w lasach administrowanych przez Wydział wynosi 38,45 ha, z czego 25 ha znajduje się pod sosną jednoroczną z produkcją roczną około 30.000.000 sadzonek, 5 ha zajmują liściaste jak dąb, klon, buk etc. z produkcją roczną 500.000 sadzonek i 8,45 ha świerk, modrzew etc. przeszkółkowane.

Wobec tego należy się spodziewać, że całe zapotrzebowanie w roku przyszłym pokryte zostanie sadzonkami własnej produkcji.

Że i w tym kierunku, dzięki zabiegom Wydziału, nastąpiło znaczne polepszenie, wskazuje na to poniższe zestawienie, wykazujące powierzchnię szkółek w końcu 1922 roku, w roku 1923 i 1924.



Także i sprawa rozbudzenia produkcji krajowych nasion leśnych postępuje szybkim krokiem naprzód. Jest to objaw bardzo dodatni, gdyż wskazuje na dążność do wyrugowania obcych produktów z kraju.

W tym roku jednak, uzyskana ilość nasienia z własnego zbioru, w wielu wypadkach była niewystarczającą, wobec czego Wydział zmuszony był dostarczyć właścicielom około 600 kg. sosny, 200 kg. świerku, 750 kg. żołędzi, 200 kg. buczyny, oraz innych nasion leśnych około 220 kg. I tu tak jak przy sadzonkach, roczne zapotrzebowanie obniżyło się w stosunku do roku ubiegłego o 50%, dzięki zorganizowaniu przez Wydział zbioru nasion we własnej administracji.

Dziś już stwierdza się, że w przyszłości własna produkcja tak nasion jak i sadzonek nietylko że pokryje całe zapotrzebowanie lasów Pomorza, ale wystarczy jeszcze i na wywóz. Prócz tego uzyska się jeszcze i te korzyści, że drzewostany wyhodowane z nasion własnego pochodzenia, a tem samem już w zarodku przystosowane do warunków klimatycznych, wydadzą bezwzględnie lepsze rezultaty.

Dość znamienną rzeczą jest to, że w tym roku objawiła się u właścicieli wielce dodatnia reakcja przeciw czystym lasom iglastym. Bezsprzeczne, że prócz propagandy Wydziału za wprowadzeniem drzew liściastych w drzewostanach sosnowych, znacznie wpłynęła na zmianę zapatrywań co do lasów mieszanych, inwazja sówki chojnówki (Trachea piniperda).

Studjując dawne opisy i stare plany gospodarcze lasów na Pomorzu, zauważył Wydział, że lasy naszej dzielnicy znacznie się zmieniły i to stanowczo na niekorzyść, w przeciągu niewielu dziesiątków lat.

Główną przyczyną tego było używanie przy odnowieniach nasion pochodzenia obcego, nawet południowego a także i gwałtowne tępienie gatunków liściastych, które występywały niegdyś w tutejszych borach sosnowych jako przymieszka. Pomału gatunki te wytrzebiono, a las mieszany zastąpiono lasem czystym przeważnie sosnowym, wtłoczonym w ciasne ramki formułek i prawideł matematycznych, czyniąc las bezduszną fabryką drewna. Następstwem tego było znaczne obniżenie koleji rębności, silne wyjałowienie gleby, jednem słowem las dzisiejszy kulturalny zmienił się na niekorzyść w stosunku do lasu wyrosłego bez pomocy ręki ludzkiej.

Zadaniem więc Wydziału szczególnie przy wprowadzeniu racjonalnego gospodarstwa jest nadać temuż kierunek taki, ażeby błędy wyżej przytoczone nie powtarzały się więcej.

W akcji zwalczania sówki chojnówki rozwinął Wydział jak najdalej idącą działalność. Wprawdzie wobec masowego pojawienia się tego szkodnika wszelkie przedsięwzięte środki nie osiągnęły zamierzonego celu. Dopiero pojawienie się grzybka (Empusa aulicae), położyło kres dalszemu niszczeniu lasu, a tem samem przerwało wszczętą przez Wydział akcję.

Stwierdzenie rozmiarów wyrządzonych szkód przez sówkę jest narazie jeszcze niemożliwe, a to z tej przyczyny, że część zniszczonych drzewostanów już się w tym roku zazieleniła powtórnie, a przypuszczać należy, że dość pokaźny procent odnowi się jeszcze w roku przyszłym. Jedynie w lasach, w których gąsienica dwa lata z rzędu żerowała, znaczną część drzewostanów prawdopodobnie trzeba będzie wyrąbać.

Jednak i tutaj zaleca Wydział ostrożność i tylko przez trzebienie zaleca usuwać drzewa suche i usychające, gdyż wszystkie dalsze czynności można będzie zastosować dopiero po ukończonym okresie wegetacyjnym.

Ponieważ zachodzi obawa, że w roku przyszłym lasy Pomorza przejdą drugą inwazję, tym razem mniszki (Ocneria monacha), przeto po porozumieniu się z Wojewódzkim Referatem Ochrony Lasów Prywatnych, powzięto zamiar zorganizowania wspólnej akcji zapobiegawczej.

Tak w lasach administrowanych przez Wydział jak i wogóle w lasach prywatnych na Pomorzu, ujawnia się brak odpowiedniej ochrony miejscowych właściwości i piękna przyrody. Jakkolwiek Wydział zamierza przystąpić do zorganizowania tejże dopiero w roku przyszłym, to jednak już obecnie przy sposobności wyjazdów bądź to w sprawach administracyjnych, bądź też urządzenia lasów, nie zaniechał wywierać moralnego wpływu na właścicieli ziemskich przez zwracanie uwagi na ochronę zabytków natury i ogólną ochronę przyrody.

W tym celu Wydział będzie się starał o utrzymanie w pierwotnym swym stanie pojedyńczych tworów natury rodzimej, szczególnie piękna krajobrazu, partji lasu o charakterze pierwoboru, stare, piękne lub w inny sposób godne uwagi drzewa lub grupy drzew, rzadkie rośliny i gatunki zwierząt.

Natomiast ogólna ochrona przyrody będzie polegać na dobrowolnem utrzymywaniu przez właścicieli pewnych gatunków zwierząt i roślin, które ogólnie, lub też w niektórych okolicach już tylko sporadycznie się znajdują, względnie są zagrożone wymarciem, lub zupełnem wyginięciem.

Poza czynnościami czysto fachowemi, Wydział załatwiał rysowanie map, wykonanie tablic statystycznych, grafikonów etc. dla innych wydziałów Pomorskiej Izby Rolniczej, związanych z pracami tychże wydziałów, na wystawę rolniczą we Lwowie, oraz na wystawę w przyszłym roku w Grudziądzu.

Istniejący przy Pomorskiej Izbie Rolniczej Związek Właścicieli Lasów na Pomorzu liczył w roku sprawozdawczym 66 członków. W ciągu roku sprawozdawczego odbył Związek dwa walne zebrania i jedno posiedzenie Zarządu.

Z powodu wspólnych cech w zakresie działania, oraz złączenia w jednej osobie kierownika Związku i kierownika Wydziału leśnego P. I. R., trudno jest określić samodzielną czynność Związku. Nadmienia się, że Związek opracował na żądanie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych referat i statystykę dotyczącą stanu kuropatw w Województwie Pomorskiem, wykazując przytem cyfrowo stan przedwojenny, obecny, oraz podając wnioski i propozycje dotyczące ochrony; dalej na życzenie właścicieli interwenjował Związek w wielu wypadkach w sprawie daniny lasowej.

Sprawa daniny lasowej była jedną z najważniejszych kwestji jaką Związek miał do załatwienia. W tym też celu po porozumieniu się z Referatem Ochrony Lasów przy Urzędzie Wojewódzkim i przy pomocy Wydziału Leśnictwa P. I. R. dostarczał Związek stopniowo wspomnianemu Referatowi daty dotyczące stanu lasów, chcąc tym samym zabezpieczyć właścicieli od dowolnego wymiaru daniny. W tym też celu wystosowano do władz centralnych szereg pism i zapytań. Również stosownie do powziętych na I-ym w roku bieżącym walnem zebraniu uchwał, wystosowano rezolucje do władz centralnych w sprawach wyrębu, trzebieży i planów gospodarczych.

Na życzenie wiceprezesa Związku zebrał Związek daty dotyczące wymiaru daniny na 1923 rok. Wobec kilkakrotnych zmian w sposobie obliczania i prawdopodobnie nieostatecznego jeszcze wymiaru z dat tych nie korzystano, gdyż nie dawały one żadnego jasnego obrazu.

Na życzenie Wojewódzkiego Referatu Ochrony Lasów Prywatnych zabierano głos w ankiecie dotyczącej organizacji zwalczania sówki chojnówki i mniszki.

8. Wydział weterynaryjny.

W roku 1924, podobnie jak w latach poprzednich, główną czynnością Wydziału weterynarji P. I. R. było zwalczanie gruźlicy wśród obór zarodowych, należących do Pomorskiego Towarzystwa Hodowców bydła nizinnego, czarno-srokatego. Akcję tę przeprowadzał Wydział przy pomocy jemu podległego działu tępienia gruźlicy, mającego swą pracownię bakterjologiczną w Państwowym Instytucie naukowo-rolniczym w Bydgoszczy.

Przy badaniach klinicznych posługiwano się metodą dr. Ostertaga, modyfikując ją w ten sposób, że nie robiono u cieląt wcale szczepień tuberkulinowych, a to ze względu na znaczne koszty, powodowane wysoką ceną tuberkuliny, na które nie było pokrycia z powodu bardzo niskich (1,50 złotego rocznie od zbadanej sztuki) opłat pobieranych od hodowców. Podwyższać zaś taryfy nie można było, choćby dlatego, że i te tak bardzo niskie w stosunku do przedwojennej taryfy niemieckiej, opłaty, uiszczali hodowcy bardzo opornie. Zarzucono również w roku bieżącym praktykowany dotychczas sposób pobierania prób mleka, tak zbiorowych, jak i pjoedynczych, przeznaczonych dla badań bakterjologicznych, przez właścicieli obór wzgl. przez asystentów kontroli mleczności, a to dlatego, że przy tym sposobie powstawały ogromne niedokładności i zaległości. Mianowicie obory zbadane klinicznie niejednokrotnie dopiero po kilku miesiącach dostarczały potrzebne próby mleka do laboratorjum, co często stawało się już rzeczą nieaktualną, albo też, prób wcale nie dostarczono, wskutek czego, badanie pozostawało nieukończonem.

Obecnie lekarz weter. badający oborę klinicznie, pobiera równocześnie próby zbiorowe mleka i próby pojedyncze od krów klicznie podejrzanych. Nie korzystało się także w tym roku, w myśl uchwały walnego zebrania Pomorskiego Tow. Hodowców Bydła, przy badaniach klinicznych obór, z pomocy lekarzy weterynarji powiatowych i prywatnych.

Powyższe zmiany przyczyniły dużo pracy lekarzom weter. P. I. R. Tu zaznaczyć należy, że chociaż P. I. R. posiada dwóch lekarzy weter., to właściwie badania kliniczne przeprowadzać może tylko jeden, bo drugi musi w owym czasie zawsze być w laboratorjum, aby nadesłane przez pierwszego próby zbadać bakterjologicznie.

Rozmieszczenie obór należących do Pom. T-wa Hod. Bydła na terenie Pomorza, jak z dołączonej przy końcu referatu mapki widać. jest bardzo nierównomierne, większość ich mianowicie znajduje się w powiatach świeckim, gniewskim, starogardzkim i tczewskim. Dojazd do wymienionych powiatów z Torunia, wymaga 5—7 godzin jazdy koleją. Sama praca badającego lek. weter., jeżeli się uwzględni, że musi cn godzinami brodzić w nawozie stajennym i obsłuchiwać klatki piersiowe, lub badać wymiona krów w znacznej części wypadków niedostatecznie czyszczonych, jest bardzo ciężka, a często wstrętna i bardzo wyczerpująca.

Wyliczone przeciwności sprawiają, że w tym roku, t. j. od 1 stycznia 1924 do 1 listopada 1924 nie zdołano zbadać całego pogłowia obór zarodowych i że do końca bieżącego roku nie uda się najprawdopodobniej tego w zupełności dokonać.

Ogółem zbadano klinicznie 3988 sztuk.

Prób mleka zbadano zbiorowych: 329, pojedyńczych: 830, razem prób mleka 1159.

Prób wyksztusin płucnych zbadano 3, wydzielin z pochwy 4.

W 1140 wypadkach ograniczono się do badań tylko mikroskopowych, w 19 zaś wypadkach zaszczepiono badanym materjałem świnki morskie.

Prątki gruźlicze stwierdzono ogółem w 101 próbach mleka, w próbach wyksztusin płucnych w 1 wypadku, wydzielin z pochwy w 2 wypadkach.

W sumie stwierdzono otwartą formę gruźlicy u 104 sztuk, a mianowicie u 104 krów.

Porównywując cyfry zeszłorocznego sprawozdania z obecnem przekonywujemy się, że procent chorych sztuk zmniejszył się ogromnie. Dodatni ten objaw przypisać należy w pierwszym rzędzie badaniom właśnie przeprowadzanym przez P. I. R., które spowodowały, że hodowcy wyzbyli się już w znacznej części materjału gruźliczego, następnie intensywnemu żywieniu i systemowi pastwiskowemu, które na skutek umiejętnej i światłej propagandy prowadzonej przez dyrektora Pomorskiego Tow. Hod. Bydła dr. Strusiewicza, coraz to liczniejszych znajdują wśród hodowców bydła zwolenników.

Jak widać z zestawienia, pobranych prób mleka i innych wydzielin wzgl. wydalin, wyksztusin płucnych nie pobierało się prawie wcale, a to z następujących przyczyn: aby otrzymać wyksztusinę płucną, trzeba zrobić tracheotomię (przedziurawienie tchawicy), co jest dosyć poważnym zabiegiem operacyjnym, a włożywszy tampon przez zrobiony otwór, sięgnąć trzeba aż do płuc, celem wydobycia z nich śluzu bronchialnego. Na taki zabieg hodowcy z reguły nie chcą się godzić. Drugi sposób, właśnie przez lekarza P. I. R. już w zeszłym roku stosowany, polega na włożeniu czerpaczka metalowego, umieszczonego na długim drucie, przez gardziel i połyk do przełyku, następnie na wywołaniu sztucznie u danej sztuki kaszlu, przyczem bydle wyksztuszoną z płuc flegmę połyka, a ta wpada do zastawionego w przełyku czerpaka. Zabieg taki udaje się wtedy, kiedy w wyksztusinie znajdą się rozpadowe części płuc, co rzadko daje się osiągnąć.

Jeżeli zważymy, że przy zakładaniu i po założeniu takiego czerpaka dane zwierzę rzuca się w strachu na oślep na ludzi, na żłób lub na ścianę, przyczem często przewraca się, to zrozumiemy, że przy takiej robocie złamać się może czerpak i to w części pyskowej, co uniemożliwia wydobycie części tkwiącej w przełyku i spowoduje położenie dla lekarza bardzo kłopotliwe. Inne, łatwiejsze i mniej ryzykowne zabiegi celem otrzymania wyksztusin płucnych okazały się zupełnie bezskutecznymi.

Z powyżej podanych przyczyn, przy rugowaniu sztuk chorych na gruźlicę płuc kierowano się głównie wynikiem badania klinicznego, o istnieniu gruźlicy zaś wymienia decydowały wyniki badania mikroskopowego, względnie bakterjologicznego.

Wypadki gruźlicy otwartej stosownie do przepisów istniejącej ustawy weter. zgłaszano każdorazowo działowi weter. Pom. Urzędu Wojewódzkiego, który miał czuwać nad tem, aby owe sztuki zostały przez właścicieli oddawane bezwzględnie na rzeź.

Lekarze weter. P. I. R. niejednokrotnie przy sposobności badania obór na gruźlicę, służyli hodowcom bezpłatną poradą weterynaryjną w rozmaitych innych schorzeniach zwierząt domowych. W dwu oborach przeprowadzono, za osobnem wynagrodzeniem szczepienia ochronne całego pogłowia bydła rogatego przeciw zakaźnemu ronieniu u krów, przyczem uzyskano zupełnie zadawalniające skutki.

W „Kłosach", tygodniku P. I. R. wystąpili w bieżącym roku lekarze weter. P. I. R. z szeregiem artykułów treści fachowej, podanych w formie dla ogółu rolników przystępnej.

Od października roku zeszłego przydzielono Wydziałowi lotnego podkuwacza koni, który do tego czasu fungował przy wydziale hodowlanym.

Nie można sobie wyobrazić hodowli konia szlachetnego, ani też zimnokrwistego, bez stosowania u tychże racjonalnego i umiejętnego kucia. Poprawne kucie koni jest rzemiosłem bardzo trudnem i wymaga od tego rodzaju fachowców oprócz długoletniej specjalizacji praktycznej, także dosyć dokładnej znajomości anatomji i fizjologji konia. Tak wyszkolonych podkuwaczy Pomorze prawie zupełnie nie posiada, to też i poprawnego kucia prawie nigdzie się nie spotyka. Niezrozumiałą wprost rzeczą jest, jak mało zainteresowania w tej sprawie okazują nawet inteligentni i zamożni hodowcy. Pomimo, że wszyscy hodowcy są poinformowani o istnieniu przy P. I. R. doskonale wykwalifikowanego podkuwacza, pomimo, że taryfa opłat za czynności jego jest bardzo niska, zapotrzebowanie na naszego podkuwacza, choćby tylko dla korektury kopyt u źrebiąt jeszcze ciągle jest za małe. W roku bieżącym w czasie od 1 stycznia 1924 do 1 października 1924 r. lotny podkuwacz koni podkuł kopyt 258 sztuk, skorygował kopyta u 2087 koni, oglądnął koni 165, udzielił porad i zabiegów felczerskich w 126 wypadkach.

Za podkucie kopyta pobierała P. I. R. 0,50 zł., za skorygowanie kopyt 0,75 zł. od konia, za oględziny 0,25 zł. od sztuki, za poradę wzgl. zabiegi felczerskie 1 zł.

9. Wydział hodowli inwentarza żywego.

A. Ogólne warunki hodowlane.

Rok 1924 stał pod znakiem ożywionego ruchu w hodowli, szczególnie w hodowli bydła, owiec i trzody chlewnej. Objaw ten wywołały dwa ważne czynniki natury gospodarczej, przedewszystkiem dobry urodzaj roku 1923 tak w ziarnie, sianie jak i okopowych, następnie sprzyjająca konjunktura na rynku mleka, wełny i słoniny. Sytuację tę wykorzystała przeważnie inteligentniejsza warstwa rolników — własność wielka i średnia. Małorolni gospodarze, a mianowicie polscy, okazywali na polu polepszenia inwentarzy i podniesienia ich małe zainteresowanie. Żniwa roku 1923, wydając pierwszy obfity plon w dobie powojennej, spowodowały przesycenie rynku ziemiopłodami, a taniość ich, nie stojąca w żadnym stosunku do cen artykułów przemysłowych, stała się przyczyną intensywniejszej produkcji zwierzęcej raz dlatego, że produkcja ta w stosunku do cen zboża opłacała się podwójnie a powtóre, że ochrona rolnictwa przed ruiną, nakazywała lokować tanie na razie ziemiopłody w rentowniejszych wartościach gospodarstw rolnych, czyli w inwentarzu żywym. Za gwałtowne spotęgowanie produkcji zwierzęcej, bez należytego przygotowania rynków zbytu, spowodowało jednakże wkrótce jego przesycenie materjałem rzeźnym. Nawet częściowy wywóz świń zagranicę, i to do Czechosłowacji — nie zdołał sytuacji tej naprawić, raz dlatego, że w zakres eksportu wchodziły tylko świnie o pewnej wadze (od 65—85 kg.) powtóre, że także rynek czechosłowacki został zbyt szybko towarem mięsnym przesycony, co wywołało tamże również taniość tego produktu, a dla Polski utratę podstaw kalkulacyjnych.

Wywóz świń z Pomorza do Czechosłowacji przeprowadzał obok różnych handlarzy Oddział Pomorski Syndykatu Hodowlanego. Dla braku kapitału obrotowego oddział ten jednakże nie mógł swej działalności rozwinąć i musiał po 3 miesięcznej, mało owocnej pracy — swą czynność zawiesić. Agendy zostały przejęte przez Centralę Syndykatu Hodowlanego w Poznaniu.

Co do innych krajowych rynków zbytu należy zaznaczyć, że są one dla Pomorza z trudnością dostępne ze względu na znaczne odległości, poważne koszta przewozu, nieuregulowane warunki rynkowe, polegające na opanowaniu tych rynków przez żywioły miejscowe i zasilaniu ich przez producentów okolicznych, z którymi Pomorze konkurować nie może. Eksport do innych państw ościennych, mimo starań Pomorskiej Izby Rolniczej, nie mógł być w roku 1924 urzeczywistnionym.

Północna połać Pomorza zbywa materjał rzeźny do Gdańska i orjentuje się według tamtejszych notowań giełdowych, południowa część skierowuje swój zbyt na Poznań i Warszawę, stosując się więcej do notowań poznańskich.

Do dalszej stagnacji handlu bydłem przyczyniła się też w poważnym stopniu stabilizacja waluty i katastrofalny brak monety obiegowej.

Obroty handlowe na rynku inwentarzowym były w ciągu roku 1924 niejednolite. Ceny podlegały fluktuacjom giełdy poznańskiej i do pewnego stopnia giełdy gdańskiej i wynosiły na miejscu ze względu na koszt transportu około 15—20% poniżej notowania wymienionych giełd. Notowanie giełdy gdańskiej — po stabilizacji waluty polskiej szły mniej więcej po linji notowań poznańskich. Poważne różnice przy niektórych pozycjach pomiędzy notowaniem poznańskiem a gdańskiem przypisać należy przypadkowo słabym spędom danego rodzaju bydła.

Drugostronne tabliczki wyjaśniają stosunki, które panowały na rynkach bydła kresów zachodnich od chwili wprowadzenia waluty stałej w porównaniu do czasów przedwojennych.

Ceny za materjał rozpłodowy przewyższały o 50—100% i więcej istotną wartość rzeźną lub użytkową (u koni) danej sztuki.

Dążność do podniesienia hodowli i zrozumienie, że dobry inwentarz jest kością pacierzową gospodarstwa wiejskiego, utrwala się w coraz liczniejszych szeregach rolników — niestety najmniej wśród gospodarzy małorolnych szczególnie powiatów zachodnich, mimo szeroko zakrojonej akcji oświatowej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Intensywnie prowadzone gospodarstwa większe o dobrej glebie i kulturze — szczególnie gospodarstwa buraczane, dysponujące wytłokami i liśćmi buraczanemi, nie zdołały naogół wszystkich zeszłorocznych plonów skarmić i przeszły w nowy rok gospodarczy z poważnymi zasobami karmy i słomy. Nie odnosi się to do gospodarstw w powiatach północno-zachodnich o glebie ubogiej i mało wydajnej. Jakkolwiek zbiory ziarna i słomy w roku sprawozdawczym — szczególnie w kaszubskich powiatach wskutek wymarźnięcia zbóż ozimych,

a w nizinach rzecznych wskutek zniszczenia tych zasiewów przez powódź — nie dopisały, należy na podstawie sprzętów siana, koniczyny, mieszanek, seradeli i sprzętów okopowych ufać, że zapoczątkowana w niektórych powiatach poprawa bydłostanu nie podupadnie.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Miesiąc	Rzeźnia miejska	Waluta	Bydło			Cielęta			Świnie			Owce		
			k			l		a		s		y		
			1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3
Kwiecień	Poznań*)	zł	93	75	53	77	67	56	109	102	91	57	53	43
	Gdańsk**)	gul	90	89	70	140	102	44	130	126	120	76	60	54
Maj	Poznań	zł	79	68	59	62	53	39	77	71	59	55	47	—
	Gdańsk	gul	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czerwiec	Poznań	zł	79	69	54	66	59	47	75	69	60	49	43	36
	Gdańsk	gul	92	80	62	124	90	50	90	81	74	66	52	—
Lipiec	Poznań	zł	81	69	47	67	59	49	86	79	86	51	47	40
	Gdańsk	gul	92	76	52	150	116	88	102	100	90	70	52	38
Sierpień	Poznań	zł	83	75	58	117	103	83	132	124	101	76	6	51
	Gdańsk	gul	98	84	64	202	160	12	136	130	118	86	70	50
Wrzesień	Poznań	zł	91	76	60	129	116	94	136	124	113	82	63	52
	Gdańsk	gul	98	82	76	186	142	90	160	150	110	86	64	40
Październik	Poznań	zł	90	77	72	123	115	107	132	124	106	71	59	46
	Gdańsk	gul	94	80	56	200	160	100	156	146	132	80	60	40

Rzeźnie pomorskie stwierdzają naogół znaczne polepszenie się stanu zwierząt pod względem wartości rzeźnej, która w okresie wojennym stale się zmniejszała, a obecnie wraca do jakości przedwojennej.

*) Według notowań na targu rzeźni miejskiej w Poznaniu.
**) Według notowań dostarczonych przez miejską rzeźnię w Gdańsku.

Co się tyczy chorób panujących u zwierząt, to stwierdza się jeszcze przedewszystkiem gruźlicę. W każdym razie nastąpiła i pod względem gruźlicy bardzo poważna poprawa, bo procenty zapadającego bydła dorównują najwyżej przedwojennym, a nie przewyższają ich. Według danych rzeźni miejskiej w Toruniu przed wojną było 8—10% gruźlicznych sztuk bydła, w czasie wojny 12—14%, obecnie 8—10%; zaś u świń: przed wojną 1—2%, w okresie wojny 2—4%, obecnie 1—2%. Zarazy płucnej nie spotyka się. O ile przed wojną trychinoza i wągry u świń były wypadkami dość rzadkiemi, to obecnie z powodu przywozu świń z b. Kongresówki procent tych chorób niestety się wzmógł.

B. Czynności wydziału hodowlanego.

Spowodowana względami oszczędnościowemi redukcja aparatu urzędniczego nie ominęła wydziału hodowlanego. Redukcji tej nie towarzyszyła jednak likwidacja agend. Osierocone pozycje przejęli urzędnicy innych działów, i w ten sposób podtrzymano wewnętrzną i zewnętrzną sprawność wydziału, a nawet ożywiono i rozszerzono działalność, z wyjątkiem działu drobnego inwentarza, którego nie można było rozbudować dla braku czasu i pieniędzy. Wychodząc ze słusznego założenia, że sfery małorolne bez wydajnej pomocy, zarówno oświatowej jak i materjalnej, same nie mogą pomyślnie rozwinąć hodowli, Izba wytężała wszelkie siły i środki jakiemi tylko rozporządzała, by elementowi włościańskiemu dopomagać, nie zaniedbując przytem zadania dźwignięcia kultury hodowlanej również wśród średniej i większej własności.

Izba przeznaczyła około 70% wszystkich wydatków wydziału hodowlanego na prowadzenie akcji hodowlanej wśród gospodarstw małorolnych. W szczęśliwszem położeniu znajdowała się poprzedniczka Pomorskiej Izby Rolniczej — była Zachodnio-Pruska Izba Rolnicza w Gdańsku, która na te cele otrzymywała od rządu pruskiego i różnych samorządów rocznie około 150 tysięcy marek (patrz budżet z roku 1917). Dzięki temu była ona w możności nieść małorolnym gospodarstwom daleko większą pomoc, jak to czynić może obecnie Pomorska Izba Rolnicza, skazana w tej dziedzinie przeważnie na własne środki.

Czynność wydziału hodowlanego polegała przedewszystkiem na:

a) organizacji hodowli,
b) prowadzeniu akcji licencyjnej,
c) urządzeniu i kontrolowaniu stacji hodowlanej,

d) organizacji różnego typu pokazów hodowlanych,
e) szerzeniu wiedzy hodowlanej drogą wykładów, udzielanie fachowych porad,
f) braniu udziału w posiedzeniach, konferencjach ministerjalnych i ankietach i t. p., dotyczących ogólno-krajowej hodowli,
g) rewizji książkowości hodowlanej Związków,
h) zorganizowaniu pomorskiego oddziału rolniczego dla ogólnokrajowej wystawy rolniczej we Lwowie, która tylko częściowo przyszła do skutku z powodu wybuchu w Małopolsce zarazy wśród bydła,
i) przygotowaniu I-ej Pomorskiej Wystawy Rolniczej w Grudziądzu,
j) prowadzeniu biurowości, wchodzącej w zakres hodowli i t. p.

Korespondencje wydziału ograniczano do potrzeb niezbędnych. Do wydziału wpłynęło od 1 listopada 1923 r. do 30 października 1924 roku listów 4112, kontrola portorji wykazuje, że w tym samym okresie czasu wysłano z ramienia wydziału pism 4867.

Ogólna Komisja hodowlana.

Projektowane posiedzenie Komisji łącznie z konferencją inspektorów hodowlanych z obszernym programem ma się odbyć — ze względu na pobyt prezesa komisji zagranicą — dopiero w pierwszych miesiącach r. 1925.

Okręgowe Inspektoraty hodowli inwentarza.

Inspekcja w Tczewie i Grudziądzu uległy likwidacji raz dlatego, że okręgi tych inspekcji były zbyt rozległe i wymagały poważnych kosztów podróży, powtóre, że inspektorzy z powodu wielkich obwodów, nie byli w możności sprostać wszelkim stawianym im wymaganiom. W miejsce zlikwidowanych placówek Izba zorganizowała przy wszystkich szkołach rolniczych inspektoraty hodowlane, powierzając funkcje ich kierownikom szkół, względnie ich zastępcom. Okręgi nowych inspektoratów ograniczono ze względu na oszczędność czasu i kosztów przejazdów do małych obwodów szkół rolniczych, dzięki temu oszczędzono pobory dwóch specjalnych inspektoratów okręgowych.

Wykorzystując kierowników szkół dla spraw hodowlanych, dajemy im możność do większej jak dotąd produktywności, nawiązania bliższego kontaktu z hodowcami, obserwacji miejscowego życia hodowlanego, współpracy z hodowcami, zastosowanie nauki do lokalnych warunków hodowlanych i t. p.

Siedziby i Okręgi inspektorów

są następujące:

Siedziba inspekcji:	Okręg i powiaty:
Brodnica	Działdowo, Brodnica
Byszwałd	Lubawa
Chojnice	Chojnice, Sępolno, Tuchola
Kościerzyna	Kartuzy, Kościerzyna
Kowalewo	Wąbrzeźno, Grudziądz
Skórcz	Gniew, Starogard, Tczew
Świecie	Chełmno, Świecie
Wejherowo	Puck, Wejherowo
Toruń	Toruń

Nowy podział inspekcji nastąpił dopiero w drugiej połowie roku sprawozdawczego. Zważywszy, że po urządzeniu inspekcji nastąpiły jeszcze zmiany na stanowiskach kierowników szkół rolniczych, względnie ich pomocników oraz, że w miesiącach letnich przeważna część z nich korzystała z urlopów wypoczynkowych, a niektórzy z nich już od października rozpoczęli naukę szkolną, praca ich na polu hodowli została zaledwie zapoczątkowaną i nie może być jeszcze w świetle cyfr przedstawiona. Główna czynność inspektoratów ma się koncentrować około uruchomienia powiatowych kółek hodowców bydła, trzody, owiec, kóz, ptactwa i królików.

a) Konie.

Sytuacja w hodowli koni zmieniła się dzięki intensywniejszemu żywieniu o tyle, że ogólne pogłowie przedstawia się obecnie w lepszej kondycji. Metoda wychowu pozostawia nadal dużo do życzenia. Praca około spotęgowania chowu w czystości krwi i uszlachetnienia pogłowia postępują w wolnym tempie. Poważny rozwój zaznacza się w organizacji hodowlanej, zdążającej do rozpowszechnienia i pogłębienia prawidłowego systemu w hodowli i ujęcia materjału czystej krwi względnie uszlachetnionego i podrasowanego w księgi rodowodowe.

Pewne ożywienie w hodowli konia szlachetnego wnieśli niewątpliwie rolnicy, przybyli z innych ziem Polski, którzy naogół z większym zamiłowaniem jak miejscowi rolnicy pomorscy, odnosza się do hodowli konia szlachetnego. Uwagi godnego zasilenia doznało pogłowie szlachetne przez dopływ krwi świeżej z terytorjum gdańskiego, oraz z innych ziem Polski.

Starania Izby i Związków o import ogierów, klaczy i źrebiąt tak szlachetnych jak i zimnokrwistych nie mogły być urzeczywistnione, z powodu utrudnień przywozowych.

Swobodnej kopulacji w powiecie chełmińskim, prawo-brzeźnej części powiatu świeckiego, w połuniowej części powiatu grudziądzkiego i powiecie tczewskim i gniewskim — stanęły na przeszkodzie zarządzenia weterynaryjno-policyjne wskutek wybuchu zarazy stadnej, wniesionej przez materjał żeński z województwa warszawskiego.

Dotychczasowe obserwacje wykazują, że zarazę zdołano zlokalizować. Ponieważ ustawodawstwo odnośnie do zarazy stadnej zawiera poważne luki, mianowicie nie daje państwowej weterynarji podstaw do zlikwidowania koni zarażonych, Izba wdrożyła staranie o zaliczenie zarazy stadnej do chorób, za które poszkodowani otrzymują odszkodowanie ze środków publicznych.

Ośrodkiem dążeń kół zainteresowanych jest systematyczne rozgraniczenie hodowli konia szlachetnego od hodowli konia zimnokrwistego, zwalczanie krzyżówki, popierania chowu w czystości krwi. Zadanie w kierunku prowadzenia jednej hodowli obok drugiej w czystości krwi przyjęły odnośne organizacje hodowlane jako wytyczną.

Na rynku końskim zaznaczyła się z chwilą stabilizacji waluty tendencja stała, nie podlegająca tak poważnym wahaniom, jak to miejsce miało w roku ubiegłym. Ceny za materjał roboczy i użytkowy dorównują (październik roku 1924) już prawie cenom przedwojennym *). Ceny zaś za materjał hodowlany, szczególnie za konie szlachetne, nie osiągnęły jeszcze stanu dawniejszego. Jarmarki końskie jednakże, na które się spędza prawie tylko wybrakowany materjał wszelkiego gatunku, podupadły znacznie i objawiały przez cały rok poważną stagnację. Materjał lepszy nabywali intersanci bezpośrednio u hodowców. Naogół wzmógł się popyt na konie robocze, praktyczne, szybko dojrzewające, lepiej opłacające się, a upadł na konie szlachetne, lekkie, wierzchowe, cuganty, które rugują, rozpowszechniające się coraz bardziej samochody.

Komisja hodowli koni.

Komisja odbyła trzy posiedzenie i to dnia 26.III., 20. V. i 18. XI. Na pierwszym zastanawiała się komisja wspólnie z komisją remontową Nr. 4 nad uruchomieniem na Pomorzu normalnych targów remontowych, na drugim omawiano kwestję reorganizacji wojskowych

*) W ostatnim kwartale, już po napisaniu powyższego, ceny inwentarza wogóle a koni w szczególności spadły ponownie b. poważnie, skutkiem braku gotówki obiegowej i zwiększonej podaży.

przeglądów koni, propozycje co do udziału koni w I-ej Pomorskiej Wystawie Rolniczej w Grudziądzu, wyboru miejsca wystawowego i t. p. Obrady na posiedzeniu trzecim poświęcone były kwestji projektowanej państwowej księgi, zmianie ordynacji licencyjnej, reformie targów remontowych i t. p.

Pomorski Związek Hodowców konia szlachetnego półkrwi.

Związek rozwinął w roku 1924 energiczną działalność, uwydatniającą się — poza zwykłą akcją licencyjną — w rozbudowie książkowości hodowlanej. Dotychczasowa książkowość rodowodowa polegała na zapisaniu klaczy, jej maści, odmian, wieku, pochodzenia i rejestracji potomstwa. Akcja ta ograniczała się zatem jedynie do zadokumentowania rodowodu. W pierwszym okresie rozwoju związku, daty takie były uważane za wystarczające. Nowoczesna genetyka wymaga jednak dalej idących zapisków. By temu sprostać, związek uzupełnił książkowość swą szczegółowemi pomiarami ciała, opisem typu, cech charakterystycznych, zalet, wad, dziedziczności, użytkowości i t. p. Dodatnie i ujemne znamiona konia zapisują się tak w księdze stadnej, prowadzonej w sekretarjacie Związku, jak w rejestrze będącym w ręku hodowcy, by zmusić go do obserwacji konia czuwania nad właściwą selekcją, rugowania błędów w potomstwie, potęgowania zalet, koncentracji dobrej krwi i t. p. Pomiary szczegółowe — uważane przez niektórych hodowców za problematyczne — zostały wprowadzone tak ze względu hodowlanych jak też dlatego, by hodowle dostosować do potrzeb armji, wydanych w tym względzie przepisów i warunków zakupu remont.

Związek czyni w porozumieniu z dyrekcją Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie przygotowania do koncentracji i utrwalenia wybitnych prądów krwi i konsolidacji pomorskiego konia szlachetnego pod względem typu, chodów, dzielności i t. p. Związek sporządził własnym kosztem fotografje uznanych przez siebie ogierów celem ich utrwalenia w księdze rodowej, wystawił zdjęcia te na wystawie lwowskiej i wydaje na życzenie i koszt hodowcy albumy z podobiznami tych ogierów wraz ze szczegółowemi tabliczkami pochodzenia.

Ruch w Związku uwidacznia następująca tabliczka:

	Członków	Uznanych ogierów	Klaczy	
			w ks. gł.	w ks. wst.
W końcu r. 1923 było	549	185	509	1300
Z tej ilości w ciągu r. 1924 ubyło. . . .	25	—	16	74
pozostało . . . . , . . .	524	185	493	1226
W r. 1924 przyjęto	46	—	60	133
Stan w r. 1924 . . . . , . .	570	185	553	1359

Przy tegorocznych licencjach przeprowadzono prowizoryczny przegląd koni przeznaczonych na wystawę, odbyć się mającą w czerwcu 1925 r. w Grudziądzu. Wybrano około 150 koni. Finanse związku przedstawiają się na dzień 30. X. 1924 r.:

w dochodzie	3.587,60 zł.
w rozchodzie	3.057,17 „

Związek odbył walne zebranie w dniu 15. IV. 1924 r. w Grudziądzu i dwa zebrania zarządu dnia 15. IV. i 20. V. 1924 roku. W zarządzie i kierownictwie nie nastąpiły zmiany. Dla braku funduszów i niemożliwości podniesienia składek w obecnej dobie, związek nie może się zdobyć na przyjęcie kierownika z własnych środków. Funkcje kierownika sprawuje za zgodą Izby naczelnik wydziału hodowli. Pomorska Izba Rolnicza przelała na związek w myśl rozporządzenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 9. III. 1921 r. prawo licencjonowania klaczy i ogierów dla celów związkowych.

Pomorskie Stowarzyszenie hodowców konia zimnokrwistego.

Hodowla konia zimnokrwistego czystej krwi nie rozpowszechnia się z powodu braku wybitnych reproduktorów i odpowiedniego podłoża w matkach. Na ogół panuje tendencja wyprodukowania typu pośredniego pomiędzy koniem szlachetnym a zimnokrwistym więc praktycznego rączego konia roboczego z domieszką zimnej krwi.

Ogiery zimnokrwiste, rekrutujące się z importowanych belgów, używa się przeważnie do uprawiania krzyżówki. Powstałe z tej mieszaniny potomstwo jest pod względem rozmiarów ciała za słabe a pod względem exterjeru za mało wyrównane, by mogło być przyjęte do księgi rodowej. Import materjału rozpłodowego z zagranicy nie doszedł do skutku, ze względu na zakaz wywozu waluty. Sporadycznie spotyka się ogiery pochodzące z gdańskiego związku. Jakość ich pozostawia dużo do życzenia.

Większość zapisanych do księgi stadnej klaczy pochodzi z dawniejszych importów; wyhodowane już na glebie pomorskiej i przyjęte do księgi matek — wykazują według przeprowadzonych pomiarów w stosunku do importów poważny zanik masy i kości.

Objaw ten przemawia za zmianą związkowego kierunku hodowlanego i za wychowem odpowiedniejszego dla Pomorza konia zimnokrwistego. Stadnina państwowa stacjonuje od roku 4 norfolkbretony. Wyniki kopulacji i jakość potomstwa powstałego z tej kopulacji nie są na razie znane. Zmiana standartu związkowego będzie przedmiotem najbliższych obrad związkowych.

Ruch w stowarzyszeniu wyraża się w następującem zestawieniu

	Członków	Uznanych ogierów	Klaczy	
			w ks. gł.	w ks. wst.
W końcu r. 1924 było	70	12	24	204
Z tej ilości w ciągu r. 1924 ubyło . . .	3	—	1	11
Pozostało	67	12	23	193
W r. 1924 przyjęto	3	—	3	9
Stan w r. 192.	70	12	26	202

Posiedzenia stowarzyszenia odbywały się łącznie z zebraniami Pomorskiego Związku hodowców konia szlachetnego półkrwi. Kierownictwo stowarzyszenia leży w ręku naczelnika wydziału hodowli. Stowarzyszenie uzyskało od Izby, podobnie jak i inne pomorskie organizacje hodowlane, prawa licencyjne na podstawie rozporządzenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 9. III. 1921 r.

Inspektorat hodowli koni.

Dla braku funduszów nie była Izba w możności obsadzić stanowiska inspektora hodowli konia. Inspektorat prowadził nadal intermistycznie naczelnik wydziału hodowli. Działalność inspektoratu nie uległa żadnej zmianie.

Targi remontowe.

Staraniem Pomorskiej Izby Rolniczej i dyrektora stadniny państwowej — odbyły się na Pomorzu w roku sprawozdawczym pierwsze powojenne regularne targi remontowe. Zapotrzebowanie armji ograniczyło się niestety tylko do zakupu remonty typu wierzchowego. Konie artyleryjskie (dyszlowe) armja zakupiła w Anglji. Przewidując z góry, że zasobność Pomorza w remonty, szczególnie wierzchowe jest jeszcze zbyt słaba, nadaliśmy targom charakter próbny. Wymagania władzy wojskowej pod względem jakości remonty, szczególnie pod względem pomiarów, wysokości, obwodu nadpęcia, klatki piersiowej były w stosunku do obecnego stanu pogłowia końskiego za wygórowane. Interwencja Izby w kierunku obniżenia tych pomiarów nie została niestety uwieńczona skutkiem pożądanym. Ułatwienie hodowcom zbytu traktuje armja dotąd jako rzecz zupełnie drugorzędną. Propagandę na rzecz targów przeprowadziła Pomorska Izba Rolnicza. Targi, które rozpocząć się miały pierwotnie w maju, uledz musiały ze względu na finanse państwa zwłoce aż do jesieni i odbyły się od 3 września do 8 października.

Prawie na wszystkich targach byli obecni: prezes Pom. Tow. Hodowców Konia Szlachetnego i przedstawiciel Pomorskiej Izby

Rolniczej. Targi, którym sprzyjała piękna pogoda, były licznie obesłane. Brała w nich udział równomiernie większa, średnia i mała własność. Przedstawiony materjał był naogół różnolity i odpowiadał tylko w małym odsetku wymaganiom władzy wojskowej. Zasadnicze powody, decydujące o odrzuceniu koni przez komisję remontową były: niedostateczny rozmiar ciała, nieprawidłowe chody, brak typu, błędy w budowie, nieodpowiedni wiek i t. p. Bywały wypadki, że hodowcy przyjętych przez komisję koni oddać nie chcieli z powodu za niskich cen. Przyznać jednakże należy, że poziom przedstawianego pogłowia nie dorównywał poziomowi przedwojennemu.

Rezultaty targów ilustruje następująca tabliczka:

Data	Miesiąc	Miejsce zakupu	Przedstawiono			z tego zakupiono			za cenę zł	Przeciętnie zł	Uwagi
			3 letn.	starsze	razem	3 letn.	starsze	razem			
12	września	Chojnice	22	43	65	3	–	3	2 430	810	Najniższa cena konia wynosi 650 złotych. Najwyższa „ „ „ 1.000 „
22	„	Chełmno	19	28	47	1	4	5	4 400	880	
20	„	Grudziądz	42	28	70	5	2	7	6 135	870	
4	października	Gniew	17	13	30	3	4	7	6 050	8 0	
18	września	Jabłonowo	36	61	97	7	3	10	8 855	885	
3	„	Luciewo	14	22	36	—	—	—	—	—	
5	„	Lidzbark	5	21	26	—	—	—	—	—	
9	„	Lubawa	21	43	64	—	3	3	2 640	880	
24	„	Laskowice	4	3	7	1	—	1	880	880	
8	października	Puck	4	8	12	—	—	—	—	—	
6	września	Skórcz	1	9	10	1	5	6	4 900	810	
13	„	Starogard	19	29	48	5	9	14	11 760	840	
23	„	Świecie	10	16	26	1	2	3	2 420	800	
16	„	Toruń	19	28	47	2	4	6	5 180	860	
26	„	Tuchola	26	22	48	3	2	5	4 215	840	
29	„	Tczew	21	23	44	8	9	17	15 662	900	
1	października	Wejherowo	29	48	77	2	7	9	7 860	860	
		razem	309	445	754	42	54	96	83 387	868	

Z powyższej tabliczki wynika, że z przedstawionych koni zakupiono zaledwie 13%. Ceny daleko nie dorównują normom przedwojennym temmniej, że komisja kupowała — nie trzyletnie, jak dawniej konie, lecz $3^1/_2$ letnie i starsze. W Niemczech płacono przed

wojną za trzyletnie konie wierzchowe 939—1.225 mk. niem.*), czyli złp. 1154—1506 za konie artyleryjskie 1080—1185**), czyli złp. 1328 do 1457. Już wówczas domagali się hodowcy niemieccy podwyższenia cen remontowych o 25%. Dzisiejsze koszta wychowu trzyletniej remonty wynoszą według naszego obliczenia około 1700 złp. ***)

Jeśli władza wojskowa nie podwyższy znacznie cen za remonty, obawiać się należy, że ta gałąź hodowlana zupełnie podupadnie, co ze względu na samowystarczalność w razie wojny, oraz na niezależność od dowozu zagranicznego byłoby ubolewania godne.

Kwestja zaopatrywania armji w konia remontowego wymaga gruntownej rewizji. Ceny za remonty powinny być przedewszystkiem tak wysokie, by chów tego konia się opłacał, przynajmniej równomiernie z produkcją innych inwentarzy. Izba czyni starania w kierunku podwyższenia tych cen.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło dodatkowe targi remontowe w 9 miejscowościach Pomorza, Izba wdrożyła propagandę.

Licencja ogierów.

Zwykłą licencję ogierów w roku 1924 przeprowadziła Pomorska Izba Rolnicza już w wrześniu względnie w październiku w związku z targami remontowemi.

---

*) 100 mk. niem. = 123 zł.

**) hr. Sumiński „Klacz Stadna".

***) Utrzymanie 3-letniej remonty.

1.	Wartość źrebięcia po odsadzeniu od matki	zł	250 —
2.	Karma treściwa, owies, bobik, śruta, po 30 kg dziennie przez 3 lata tj. 1095 dni × 3 kg = 32,85 kg á 24,—	zł	792,—
3.	Marchew po $2^1/_2$ f. dziennie tj. 1095 kg × $2^1/_2$ = 27,37 kg (27 kg marchwi) á 4,—	zł	108,—
4.	Siano $3^1/_2$ kg dzien. przez 3 lata tj. 1095 kg × $3^1/_2$ = 3832 kg (39 q) á 6 zł	zł	212,—
	(Wychów remont na Pomorzu odbywa się przeważnie na stajni i okólniku dla tego koszty liczy się przez cały rok)		
5.	Obsługa $^1/_{10}$ utrzymania fornala za 3 lata	zł	180,—
		zł	1542,—
6.	$10^0/_0$ ryzyka na okaleczenie padnięcia na ewentl. opóźnienie zakupu	zł	154,—
		zł	1696,—

Słoma i dzierżawa stajni nie jest liczoną, uważając ją w przybliżeniu za wartość otrzymanego obornika od remonty.

Ceny produktów podane według notowania giełdy poznańskiej z dnia 20. X. 1924 r.

Wyniki licencji tak z 1923 r. jak i z 1924 r. przedstawiamy w następujących zestawieniach:

w roku 1923

Powiat	Ilość przedstawionych ogierów	Z tego licencjonowano ogierów: pełnej krwi	pół krwi	zimnej krwi	mieszanej krwi	Razem
Brodnica . .	22	—	13	9	—	22
Chełmno . .	7	1	1	5	—	7
Chojnice . .	8	—	7	1	—	8
Działdowo . .	3	—	3	—	—	3
Gniew . . .	5	—	4	—	—	5
Grudziądz . .	15	—	8	5	—	13
Lubawa . . .	11	—	3	4	—	7
Kartuzy . .	9	—	8	1	—	9
Kościerzyna .	7	—	2	2	—	4
Puck	14	—	8	2	—	10
Starogard . .	8	—	3	3	—	6
Sępólno . .	6	—	1	—	—	1
Świecie . . .	27	—	5	8	—	13
Tuchola . .	3	—	1	—	—	1
Tczew . . .	7	—	2	2	—	4
Toruń . . .	7	1	2	4	—	7
Wąbrzeźno .	12	—	5	5	—	10
Wejherowo .	11	—	5	1	—	6
Razem	182	2	81	53	—	136

w roku 1924

Powiat	Ogółem przedstawiono ogierów	Z tego licencjonowano ogierów			Razem
		pełnej krwi	półkrwi	zimnej krwi	
1. Brodnica	24	2	13	9	24
2. Chełmno	7	1	2	1	4
3. Chojnice	7	1	6	—	7
4. Działdowo	4	—	3	1	4
5. Gniew	6	—	5	1	6
6. Grudziądz	17	—	9	4	13
7. Kartuzy	21	—	8	1	9
8. Kościerzyna	10	—	3	1	4
9. Lubawa	9	—	3	3	6
10. Puck	11	1	8	2	11
11. Sępólno	6	—	1	—	1
12. Starogard	13	—	10	3	13
13. Świecie	8	—	3	4	7
14. Toruń	11	1	5	5	11
15. Tuchola	4	—	3	—	3
16. Tczew	4	—	3	1	4
17. Wąbrzeźno	9	—	5	2	7
18. Wejherowo	8	—	2	1	3
razem	179	6	92	39	137

Sytuacja pod względem charakterystyki i typu zalicencjonowanych ogierów, oraz braku ogierów dobrych, w porównaniu do lat poprzednich nie uległa zmianie. Bolączka, odczuwana ogólnie, wskutek pokątnej czynności niezliczonej ilości ogierów niezalicencjonowanych, których policyjne rozporządzenia dotychczas wyrugować nie zdołały, istnieje nadal. Tegoroczna akcja licencyjna została dostosowana do rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i D. P. z dnia 7. IV. 1924 r. (Dziennik Ustaw nr. 40) w przedmiocie uznania świadectw tymczasowej licencji. Wspomniane rozporządzenie ujmuje akcję licencyjną w całej Rzeczypospolitej w jednolitą formę i ma na celu ochronę zalicencjonowanych ogierów przed ewentl. przymusowym poborem w razie mobilizacji. W myśl tych przepisów wydała Izba specjalne świadectwa licencyjne i zgłosiła ogiery zalicencjonowane do Ministerstwa Rolnictwa i D. P.

Wydane przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. przepisy obowiązują do czasu wejścia w życie projektowanej „Ustawy o kontroli państwowej nad ogierami i rejestracji klaczy", złożonej Sejmowi do uchwalenia.

Rejestracja klaczy.

Zgodnie z powyżej wspomnianem rozporządzeniem ministerjalnem, przeprowadzono z okazji tegorocznych jesiennych licencyj ogierów i klaczy — rejestracje wartościowych klaczy zarodowych celem ich ochrony przed ewentl. poborem przez władze wojskowe. Rejestracje te uskuteczniono tylko na specjalne życzenie właścicieli klaczy, bez względu na to, czy klacz była zapisana w pomorskich księgach stadnych lub też nie.

Klacze zgłoszono w myśl miarodajnych przepisów zarządowi stadnin państwowych w Warszawie. Równocześnie wręczono właścicielom odpowiednie świadectwa, które mają również walor prawnoochronny aż do dnia wejścia w życie projektowanej ustawy o rejestracji klaczy.

W komisji rejestracyjnej fungowali przeważnie dyrektor Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie, prezes komisji licencji ogierów, przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej i jeden z miejscowych hodowców.

Premjowanie klaczy włościańskich półkrwi szlachetnej.

Ograniczone środki nie zezwalały na to, by urządzać w roku bieżącym pokazy na większą skalę. W porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i D. P. urządziła Pomorska Izba Rolnicza tylko dwa pokazy i to jeden po lewej stronie Wisły — w Tucholi i jeden po prawej — w Jabłonowie. Do konkurencji dopuszczano tylko konie półkrwi szlachetnej, bez domieszki krwi zimnej, oldenburskiej, wschodnio-fryzyjskiej i holsztyńskiej. W skład komisji wchodzili: przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, prezes Pomorskiego Związku hodowców konia szlachetnego półkrwi, przedstawiciel Izby i jeden z miejscowych hodowców.

Wynik był następujący:

a) w Tucholi nagrodzono:

a) ze środków Ministerstwa Rolnictwa i D. P. :
5 klaczy z źrebiętami, 1 grupę, 3 roczniaki i wydano razem tytułem nagród sumę w wysokości 160 zł.;
b) z funduszów Pomorskiej Izby Rolniczej:

10 klaczy z zasiłkiem stanowienia i wydano razem sumę w wysokości 195 zł. — Razem 355 zł.

Oprócz tego udzielono dwa dyplomy uznania Pomorskiej Izby Rolniczej za 1 grupę i 1 klacz właścicielom większej własności.

Ze względu na panującą w sąsiednich powiatach zarazę stadną i zarządzone przez województwo ograniczenie spędów koni, pokazy nie cieszyły się znaczniejszym udziałem. Niziny nadwiślańskie, które posiadają najlepsze konie, nie mogły z powodów wyżej wymienionych wziąć udziału w pokazie.

Co do koni przedstawionych komisji znać było na nich uszlachetnienie, jednak u niektórych okazów budowa kończyn i suchość pozostawiały do życzenia. W budowie kształtów i górnych linji uwidaczniały się również niedostatki. Ogólnie zaznaczała się zaniedbana i wadliwa pielęgnacja kopyt.

b) W Jabłonowie.

Komisja rozdzieliła następujące nagrody pieniężne:

a) ze środków państwowych:

1) za klacze włośc. z źrebiętami nagrody w wysokości		90.— zł.
2) za klacze bez źrebiąt nagrodę w wysokości		25.— „
3) za 1 rodzinę nagrodę w wysokości . .		25.— „
	razem	140.— zł.

b) z funduszów Pomorskiej Izby Rolniczej:

1) 5 nagród za klacze (nagrody warunkowe) w wysokości		100.— zł.
2) 4 nagrody w wysokości skokowego . .		40.— „
	razem	140.— zł.

Prócz tego udzielono 6 hodowcom (większym właścicielom ziemskim) uznanie względnie wyróżnienia Ministerstwa Rolnictwa.

Poważnej ilości koni nie dopuszczono do konkurencji, gdyż nie odpowiadały warunkom, ogłoszonym przez Pomorską Izbę Rolniczą. Wśród koni, które podlegały ekspertyzie, wyróżniało się kilka klaczy o typie wybitnie wschodnio-pruskim, bardzo wyrównanym, które mogłyby śmiało konkurować na wystawach ogólno-krajowych, ubiegając się wśród tej klasy o palmę pierwszeństwa. Konie te pochodzą z okolicy Jabłonowa, gdzie pracę hodowlaną w tym kierunku prowadzi się celowo od lat przeszło 20.

Inne konie, jakkolwiek uszlachetnione pozostawiały pod względem budowy i suchości kończyn wiele do życzenia. Komisja zaznaczyła, że praca selekcyjna powinna być skierowana w kierunku usunięcia limfy. Wadliwa postawa nóg i zła pielęgnacja kopyt zaznaczała się wśród pogłowia przedstawionego w Jabłonowie.

Poza powyżej wspomnianemi pokazami rozdzielono z okazji jesiennych licencyj ogierów i klaczy następujące nagrody:

4 nagrody w postaci zwrotu skokowego w ogólnej sumie 115 zł.,
5 nagród za źrebięta w ogólnej sumie 85 zł.

Licytacja koni.

W roku 1924 odbyła się tylko jedna licytacja koni rozpłodowych i wierzchowych i to dnia 16 kwietnia w Grudziądzu. Zgłoszono 18 ogierów, 3 klaczy i 6 wałachów półkrwi szlachetnej.

Licytacja nie cieszyła się powodzeniem. Kupujących było mało, a mała ta liczba w dodatku dla braku gotówki objawiała słabą tendencję do kupna. Za ogiery, które zmieniły właściciela, płacono 1500 zł., za klacze 750 zł., za wałachy 1050—1350 zł.

Dla braku zainteresowania i wobec możności zbytu koni na targach remontowych a materjału hodowlanego za pośrednictwem związków hodowlanych zrezygnowano z urządzenia zwykłej jesiennej licencji koni.

Wyścigi konne.

Pomorskie Towarzystwo zachęty hodowli koni nie korzystało w bieżącym roku z subwencji Pomorskiej Izby Rolniczej, gdyż biegi koni pomorskich dla braku zgłoszeń nie przyszły do skutku.

Podkownictwo (lotny podkuwacz koni).

Dział ten przeszedł w początku roku 1924 w zakres kompetencji wydziału weterynaryjnego.

b) Bydło.

W roku sprawozdawczym wpłynęły dwa zasadnicze czynniki na żywsze zainteresowanie się hodowlą przez ogół rolników, a mianowicie:

a) korzystny zbyt, jaki zaznaczył się na rynku nabiałowym, uwydatniający ceny o przeszło 100% wyższe jak przed wojną.

b) wielkie ilości paszy, na której brak hodowcy skarżyli się powszechnie w pierwszych latach powojennych. Szczególny postęp wykazują obory, zrzeszone w organizacjach hodowlanych i kółkach

kontroli mleczności tak pod względem lepszego wychowu, żywienia, wyrównania, jak też pod względem zwiększenia wydajności mleka i ogólnej kultury hodowlanej. Znaczna poprawa bydła włościańskiego uwypukla się w promieniu stacji hodowlanych P. I. R. Naogół jednakże niska wiedzą hodowlana wśród włościan nie pozwoliła im należycie wyzyskać konjunktury powyżej wspomnianej. Produkcja opasów, praktykowana przed wojną na wysoką skalę, dziś wobec lepiej rentującego się nabiału nie stanęła jeszcze na poziomie przedwojennym. Opas ogranicza się ogólnie do sztuk wybrakowanych z hodowli, gdyż rynek polski jest tak mięsem wołowem, jak cielęcem przeładowany i nie daje gwarancji korzystnej sprzedaży. Opasanie bydła w tej mierze, jak to było przed wojną, wymaga wielkiego nakładu kapitału na zakup chudego materjału. Gospodarstwa, któreby chciały opas uprawiać, musiałyby operować drogim kredytem na kupno tego bydła, nie licząc własnego w tem zaangażowanego kapitału w postaci produktów. Produkcja tego rodzaju byłaby zatem obecnie nietylko kosztowna ale i bardzo ryzykowna. Zanika też coraz bardziej chów wołów i ich używanie do pociągu, z powodu braku odpowiednich ras bydła, wzmocnienia lokomocji technicznej i chowu konia zimnokrwistego.

Pomorskie Towarzystwo hodowców bydła czarno - białego nizinnego.

Unja personalna prezesa Towarzystwa z osobą Prezydenta P. I. R., nieodzownie konieczna w pierwszym okresie rozwoju towarzystwa, kolidowała z intencją ustawy o Izbach Rolniczych i krępowała swobodę Izby pod względem wykonywania nadzoru nad tą organizacją w myśl wymienionej ustawy. Wobec tego w porozumieniu z Izbą został uchwałą walnego zebrania z dnia 14. IV. 1924 roku statut Pomorskiego Towarzystwa Hodowców częściowo zmieniony, przedewszystkiem zmiana dotyczyła § 9 w tym sensie, że prezesem zarządu nie jest każdorazowy Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej, lecz jeden z grona aktywnych członków.

W konsekwencji tej zmiany Towarzystwo uzyskało od P. I. R. na rok 1924/25 kompetencje przeprowadzania licencji materjału zarodowego wśród obór członków.

W braku zrozumienia celów Towarzystwa zaczęła się w pierwszej fazie rozwoju tej organizacji masowa produkcja buhajków wątpliwej jakości. Każdy hodowca, o ile posiadał choćby kilka krów zarodowych, dążył do wyprodukowania jak największej ilości buhajków zarodowych, rozumiejąc, że w tym celu tylko należy do Towarzystwa i że w sprzedaży buhajków wątpliwej jakości należy szukać

powiększenia dochodowości obory. Usilna propaganda w kierunku zmniejszenia ilości produkowanych buhajków, a równoczesnego podniesienia ich jakości, uzyskanie bezporównania lepszych cen za owe lepsze buhajki sprawiły, że przychówek buhajków zaczął się od roku 1922 stale zmniejszać. Poprawienie się warunków karmowych w jesieni roku 1923, oraz tworzenie coraz to nowych kółek kontrolnych zaczęło więcej zwracać uwagę hodowców na produkcję mleka t. zn. na otrzymanie przy pomocy racjonalnego żywienia maksymalnej ilości mleka przy najtańszej karmie, co należy identyfikować z dążeniem do uzyskania maksymalnego dochodu z krowy. Ze wzrostem mleczności daje się odczuć zwiększony popyt na bydło mleczne w pierwszym rzędzie jałowice cielne. Dokonuje się więc dalsza ewolucja w tym sensie, że zaczyna się chować potomstwo żeńskie od najlepszych krów celem zastąpienia niem niedochodowych starych krów i zaspokojenia choć w części zwiększającego się popytu. Chów buhajków zmniejsza się coraz bardziej, wskutek wzrastającego zrozumienia, że buhaj, który ma poprawić dochodowość obory, musi pochodzić od najmleczniejszych krów związkowych.

Dalsze następstwa podniesienia się wymogów hodowców w stosunku do rozpłodników męskich jest wzmagające się dążenie do importu tylko czołowych buhaji z Wschodniej Fryzji. Pierwszy transport buhajków zakupiony został przez komisję, wybraną przez Pom. Towarzystwo Hodowców, a składającą się z pp. dr. Strusiewicza i Heringa, wiceprezesa Towarzystwa. Jednocześnie Towarzystwo uskuteczniło z ramienia Pomorskiej Izby Rolniczej zakup oryginalnych buhajków ze Wschodniej Fryzji z funduszu przekazanego Izbie w wysokości 5000 guldenów holenderskich przez Min. Roln. i D. P. Buhaje otrzymali członkowie Towarzystwa — właściciele średnich gospodarstw — pod warunkiem zwrotu równowartości w postaci buhajków innych lub gotówki. Stadniczki przeznaczono do okolic takich, gdzie liczebnie najwięcej skoncentrowanych jest mniejszych hodowców związkowych. Jakość sprowadzonych buhajków w zupełności odpowiada celom i dążeniom Towarzystwa, a więc są to buhajki o lekkiej, wyrazistej głowie, dobrem ożebrowaniu, doskonałej a u pojedyńczych sztuk wyjątkowo ciężkiej kości, normalnem ustawieniu nóg, normalnym stawie skokowym i co najważniejsze o doskonałym, równym, szerokim zadzie, o kości krzyżowej zupełnie niewystającej i nieodstającej osadzie ogona. Zwłaszcza te ostatnie zalety bardzo są ważne dla naszej hodowli, w której mamy jeszcze do zwalczania mniej lub więcej spadzisty zad, wystającą kość krzyżową, lub grubą odstającą, nieszlachetną osadę ogona.

Buhajków sprowadzono 9, a dalsze zamówienia stale napływają.

Obór do Towarzystwa zapisanych jest 172	
z łączną ilością zarodowych buhajów . .	197
wstępnych krów	2.779
zarodowych krów	1.854
Razem	4.830

Licytacje bydła rozpłodowego odbyły się dwie; wyniki licytacji podane są na str. 146.

Wraz z licytacją przeprowadzono jak zwykle premjowanie buhajków, zgłoszonych na aukcję, w marcu pod przewodnictwem prof. Karola Różyckiego, w październiku wskutek nieobecności prof. Różyckiego, pod przewodnictwem prof. Markowskiego. Rezultaty premjowania przedstawiają się jak następuje:

Licytacja kwietniowa:

w klasie dla buhaji 2 do $4^1/_2$ letnich . . .	7 buhajom	II	nagrodę
	17 „	III	„
	17 „	IV	„
w klasie dla buhaji 2 do $4^1/_2$ letnich . . .	1 buhajowi	II	nagrodę

Licytacja październikowa:

w klasie dla buhaji rocznych	1 buhajowi	I	nagrodę
	9 buhajom	II	„
	17 „	III	„
	6 „	IV	„

Z wolnej ręki sprzedało Towarzystwo: . .	buhaji	57
	krów	22
	jałowic	61
	razem	140 sztuk

Związek Kontroli Obór.

Kółka kontrolne powołane do życia w roku 1921 po zwalczaniu dużych trudności zaczęły w roku 1924 normalnie się rozwijać i przyczyniły się do poważnego zwiększenia mleczności.

WYNIK LICYTACJI BYDŁA.

Aukcje	Ilość buhajów zgłoszonych	Ilość buhajów wystawionych	Ilość buhajów zdyskwalifików	Ilość buhajów wycofanych	Ilość krów zgłoszonych	Ilość krów wystawionych	Ilość krów wycofanych	Ilość jałowic zgłoszonych	Ilość jałowic wystawionych	Ilość jałowic wycofanych	Ceny buhajów przeciętne zł	Ceny buhajów najniższe zł	Ceny buhajów nawyższe zł	Ceny krów przeciętne zł	Ceny krów najniższe zł	Ceny krów najwyższe zł	Ceny jałowice przeciętne zł	Ceny jałowice najniższe zł	Ceny jałowice najwyższe zł
15. IV. 4. r.	73	49	5	23	15	10	5	25	25	—	1.025,55	500	2.500	536,10	388,80	777,70	659,98	222,22	1.277,78
23. X. 24. r.	56	46	11	10	14	12	2	26	23	3	1.020,00	2.350	500	528,57	300,00	800,00	773,91	450,00	1.200,00

Najlepiej charakteryzuje rozwój kontroli mleczności oraz zwiększenie mleczności poniższa tablica:

Przeszło na rok	1921/1922	1922/1923	1923/1924
Kółek kontrolnych mleczności .	3	10	16
Obór	19	65	129
Krów normalnych	265	1147	2399
Przeciętnie z krów norm. . .	2258,6 kg.	2558,5 kg.	2873,1 kg.
„ z krów P. T. H. Bydła	—	—	3124 kg.
Najwyższa wydajność roczna . .	4238,0	5768,1	7492,6
Krów wydajn. 7000 do 8000 .	—	—	1 }
„ „ 6000 „ 7000 .	—	—	2 }
„ „ 5000 „ 6000 .	—	3 }	24 } 41%
„ „ 4000 „ 5000 .	2 }	38 } 28%	207 }
„ „ 3000 „ 4000 .	22 } 9%	277 }	745 }
„ „ 2000 „ 3000 .	149 } 91%	287 } 72%	1090 } 59%
„ „ 1000 „ 2000 .	92 } (35%)	242 } (21%)	331 } (14%)

Widzimy z tego, że mleczność wzrasta stale, a wzrost ten uwypukliłby się jeszcze silniej, gdyby nie był powstrzymywany przez stale nowo wstępujące obory.

Jak potężny wpływ na podniesienie mleczności wywiera racjonalne żywienie wypływa z poniższego zestawienia.

Nr. b. krowy	r. 1922/1923 kg mleka	r. 1923/1924 kg mleka
30	2841,1	5248,6
27	3234,8	4661,6
28	2442,4	4011,8
26	4133,3	4709,4
24	3103,8	4067,5
39	3097,1	3980,8
40	2895,9	3608,0
31	2109,0	3181,6
56	2873,0	3816,9
59	2266,1	3392,0
54	2728,7	3358,3

Należy przytem zwrócić uwagę, że dotychczasowe podniesienie mleczności uzyskano prawie wyłącznie wskutek zastosowania racjonalnego odżywienia. Wydatnego brakowania nie można jeszcze było przeprowadzić, a racjonalnie żywione i wychowane jałowice dopiero w tym roku wstępują w szeregi krów niejednokrotnie bijąc mlecznością najmleczniejsze starsze krowy. Tak np. w jednej oborze 12 jałowic ocielonych w grudniu, styczniu i marcu, dały od 1 stycznia do 1 lipca 1924 r. następujące ilości mleka:

Data ocielenia	Ilość mleka do 1.VII.24.
31. VII. 23.	4136,2
10. I. 24.	3082,2
20. I. 24.	2267,7
13. I. 24.	3708,2
15. I. 24.	3823,0
9. II. 24.	2069,9
15. II. 24.	2584,4
28. II. 24.	2418,8
4. III. 24.	2366,5
15. III. 24.	1926,4
23. III. 24.	2083,8
25. III. 24.	2747,3

Dalszy rozwój mleczności gwarantowany jest stałem i surowem brakowaniem krów, których roczna mleczność nie osięga przeciętnej mleczności danej obory, włączaniem do obory młodych krów. pochodzących od najmleczniejszych matek i zastępowaniem obecnych buhajów stadnikami, pochodzącymi od najmleczniejszych krów Towarzystwa Hodowców, nie zapominając jednak o doskonałej, silnej budowie szlachetności i wyrównaniu.

Licencja stadników i premjowanie.

Licencję wiosenną buhajów w powiatach: gniewskim, grudziądzkim, starogardzkim i tczewskim przeprowadził okręgowy inspektor hodowlany w Grudziądzu, w pozostałych zaś powiatach kierownik działu hodowli włościańskiej z nowo utworzonymi przy szkołach rolniczych inspekcjami. Jakkolwiek licencje stadników w porównaniu do lat ubiegłych wykazują częściowy postęp, to jednak są one w niektórych powiatach, względnie okolicach, niedostatecznie doceniane przez rolników, a niektórzy uważają je wprost jako ciężar. Mimo pomnożenia spędów zachodzą bardzo często wypadki, że z obszaru

kilku okolicznych gmin przedstawiany bywa zaledwie jeden (a czasem żaden) stadnik w dodatku zupełnie nieodpowiedni. Pomijając powiaty, nie posiadające dobrych stadników, jak kaszubskie i inne, trzeba zaznaczyć, że rolnicy w nizinach, którzy mają istotnie dobre buhaje, uchylają się od przedstawienia rozpłodników komisji licencyjnej, tłumacząc to rzekomo zbyt nizką opłatą skokowego względnie obawą przed wprowadzeniem chorób zakaźnych. Mimo bardzo niskich, przez komisję licencyjną ustanowionych opłat za kopulację, ogół rolników stara się ze względów oszczędnościowych unikać buhaji stacyjnych i licencyjnych, odstanawiając krowy swe mało wartościowymi pod względem hodowlanym stadnikami. Według sprawozdań, istnieją powiaty, w których więcej niż 50% gmin nie posiada rozpłodników licencjonowanych. Wobec tego Izba Rolnicza zwróciła się za pośrednictwem „Orędowników powiatowych" oraz „Kłosów" do właścicieli i dzierżawców większych majątków z apelem, by dla celów hodowli włościańskiej przedstawili do licencji zbyteczne częstokroć i na opas postawione stadniki, które jednak w zupełności odpowiadają wymaganiom włościan. Odezwa ta znalazła zrozumienie szczególnie w powiecie brodnickim i lubawskim, co z uznaniem podkreślamy.

Jakkolwiek istnieje rozporządzenie policyjne Województwa Pomorskiego „O obowiązku utrzymywania buhajów licencjonowanych przez poszczególne gminy", przepisy te nie zostały wprowadzone ze względu na ciężkie położenie rolników w dobie obecnej. — Gminom polecono jednakże, by poczyniły starania w kierunku uzyskania odpowiednich rozpłodników, dając im warunkowo czasowe pozwolenie używania pewnych stadników w gminie, aż do nabycia stadników uznanych.

Wynik ostatnich licencyj uwidocznia następująca tabelka:

Powiat	Wyniki licencji wiosennej wzgl. jesiennej 1923	Wiosennej 1924
Brodnica . .	26	28
Chełmno . .	33	27
Chojnice . .	20	29
Działdowo . .	18	16
Gniew . . .	15	34
Grudziądz . .	9	15
Kartuzy . . .	22	30
Kościerzyna .	21	31

Powiat	Wyniki licencji wiosennej wzgl. jesiennej 1923	Wiosennej 1924
Lubawa . .	20	21
Puck . . .	20	32
Sępolno . .	14	14
Świecie . . .	24	11
Starogard . .	18	10
Tczew . . .	15	13
Toruń . . .	22	25
Tuchola . .	13	16
Wąbrzeźno .	24	21
Wejherowo .	23	27

Jakkolwiek w powiatach ubogich (kaszubskich) zalicencjonowano stosunkowo większą ilość stadników jak w innych powiatach, to nie należy z tego wnioskować, jakoby te powiaty zasobniejsze były w materjał rozpłodowy. Objaw ten polega jedynie na tem, że komisja kierowała się w tych powiatach większymi względami, wobec trudnego materjalnego położenia tych połaci Pomorza. Najlepszy materjał w dodatku z udowodnionem pochodzeniem przedstawiony został w powiecie gniewskim, co należy zawdzięczyć gęsto rozsianym oborom zarodowym, rozszerzającym swój materjał wśród okolicznych włościan, oraz głębiej zakorzenionej kulturze hodowlanej. Za wzorowe utrzymanie stadników przedstawionych do licencji Pomorska Izba Rolnicza udzieliła 6 dyplomów uznania.

Stacje buhajów rozpłodowych.

W okolicach, w których istniały lub istnieją stacje hodowlane Pomorskiej Izby Rolniczej uwidocznia się w potomstwie tych buhaji — mimo nie zupełnie prawidłowego wychowu — ogólnie uderzająca poprawa budowy, wzrostu, pogrubienia kości, eksterjeru, szlachetności i t. p. Z tem idzie w parze zrozumienie i docenianie wartości stacji hodowlanych i potrzeby ich egzystencji. Miejscami przedstawia się już synów buhai stacyjnych do licencji, które się wśród innych stadników wyróżniają i uzyskują zwykle uznanie komisji licencyjnej. Izba

uzupełniła warunki urządzania stacji nowemi przepisami, które przewidują nietylko wypożyczanie — jak dotąd — stadników, lecz również udzielanie subwencji i bezprocentowych pożyczek na zakup tych rozpłodników. Ze względu na zbyt ograniczone fundusze, Izba niestety mogła uwzględnić tylko bardzo małą część wniosków o stacje. Według zeszłorocznego sprawozdania istniało 57 stacji, z których w roku sprawozdawczym zlikwidowano 10 z powodu niepłodności, ciężkiej wagi, chorób stadników itp. Szereg buhai, nie właściwie utrzymywanych względnie nie dostatecznie wykorzystanych musiało uledz przeniesieniu. W roku bieżącym założono 14 nowych stacji tak, że obecnie Pomorska Izba Rolnicza posiada 61 stacji stadników, prócz tego w powiecie toruńskim istnieją jeszcze 2 stacje, założone przez Wydział Powiatowy.

Obecny rozkład stacji stadników przedstawia się następująco:

Brodnica	4	stacje
Chełmno	3	"
Chojnice	1	"
Działdowo	3	"
Gniew	4	"
Grudziądz	4	"
Kartuzy	1	"
Kościerzyna	5	"
Lubawa	3	"
Sępólno	2	"
Świecie	8	"
Starogard	5	"
Tczew	1	"
Toruń	8	"
Tuchola	2	"
Wejherowo	1	"
Wąbrzeźno	6	"

Statystyczne dane, odnoszące się do wykorzystywania stacji dowodzą, że jeden stadnik pokrywa w roku około 70 sztuk krów. Cyfra ta jednak waha się w poszczególnych stacjach od 40—140, na ogół stacje położone w powiatach nadwiślańskich bywają lepiej wykorzystywane.

Rewizje stacji wykazują — co z przykrością musimy nadmienić — że niektórzy włościanie nie zdają sobie sprawy z nałożonych na nich z racji stacjonowania rozpłodnika obowiązków, lekceważąc materjał stacjonowany, niszcząc go przez żywienie ekstenzywne i nieprawidłową pielęgnację, zmuszając Izbę temsamem do przedwczesnego odbioru stadnika wzgl. sprzedaży. O ile zaniedbanie to postąpiło daleko, pociągamy winnych do odpowiedzialności.

Kółka hodowli bydła.

Wobec tego, że nowo utworzone inspekcje hodowlane uruchomione zostały dopiero w jesieni br., praca około rozwoju kółek hodowlanych nie mogła się należycie rozwinąć. Obecnie pracuje się nad złączeniem lokalnych kółek w powiatowe organizacje hodowlane. Zadanie przeprowadzenia reorganizacji i licencji, oraz urządzenia książkowości hodowlanej powierzono inspektoratom, które równocześnie przejmą tak kierownictwo tych organizacyj, jak prowadzenie książkowości hodowlanej i kontroli nad poszczególnemi oborami. Poważną trudność w rozwoju sprawia brak odpowiednich stadników rozpłodowych. Pomorska Izba Rolnicza będzie dlatego stadniki rozpłodowe w przyszłości stacjonować w pierwszej linji tam, gdzie najgęściej rozsiane są obory kółkowe. Akcja licencyjna rozpocznie się dopiero w końcu listopada br. Cyfry odnoszące się do wyniku tej pracy przedstawimy w następnem sprawozdaniu.

Włościańskie pokazy hodowlane.

W przekonaniu, że hodowla włościańska w czasie powojennym uzyskała już pewien poziom i pragnąc hodowców pobudzić nagrodami do intensywniejszej pracy, urządziliśmy na Pomorzu pierwsze powojenne pokazy hodowlane.

Pokazy te miały naszym nowo utworzonym inspektoratom dać możność poznania miejscowego materjału hodowlanego, wciągnięcia wybitnych hodowców w zakres tworzących się powiatowych kółek hodowlanych i miały przełamać pewną nieufność do akcji hodowlanej, prowadzonej przez Izbę.

Pokazy odbyły się ze względu na uruchomienie inspektoratów dopiero w jesieni br. Fundusz składał się z środków Ministerstwa Rolnictwa i D. P., Pomorskiej Izby Rolniczej i poszczególnych powiatów.

Ponieważ pokazy te były nowością dla ogółu rolników, dlatego nie wszędzie przyszły one do skutku, względnie nie zupełnie się udały

w wielu powiatach. Niektórzy rolnicy mimo poprzednich przyrzeczeń i wyboru sztuk przez inspektorów nie uczestniczyli w pokazie, tłumacząc się brakiem czasu, bojaźnią przed nałożeniem nowych podatków i t. p.

Pokazy zatem w Brodnicy, Działdowie, Kościerzynie i Skarszewach nie cieszyły się dostatecznym spędem. Natomiast wypadły one zupełnie zadawalająco w powiecie gniewskim, starogardzkim, puckim, świeckim, toruńskim i wąbrzeskim.

W pokazach brało udział 29 rolników (właścicieli do 200 morgów), powyżej 200 morgów 166 hodowców. Ogółem zostało przedstawionych:

buhaji	41	(siedem będących własnością Izby Rolniczej),
krów	351	
jałowic	93	
młodzieży	8	
trzody chlewnej	38	
owiec	110	
kóz	13.	

Materjał przedstawiony w bydle, wyłącznie rasy czarno-białej nizinnej, był naogół średniej jakości, wiele sztuk nieodpowiadało jednakże zupełnie wymogom hodowlanym, również czystość zewnętrzna u niektórych sztuk pozostawiała wiele do życzenia. Okazy trzody chlewnej, przeważnie rasy uszlachetnionej krajowej, zadawalały; co do owiec to był to materjał bardzo mieszany i niejednolity, kozy zaś podrasowane były zbliżone najbardziej do rasy saaneńskiej.

Najwięcej gmin było reprezentowanych w powiecie gniewskim i toruńskim.

Udzielono nagród honorowych:

a) Ministerstwa Rolnictwa i D. P. ogółem 7 i to w formie 1 świadectwa na mały bronzowy medal, 5 świadectw na wyróżnienie, i jednego na list pochwalny. Nagrody Ministerstwa Rolnictwa i D. P. będą przyznane jedynie w powiatach gniewskim i starogardzkim, tam gdzie był obecnym przedstawiciel wspomnianego Ministerstwa.
b) Pomorskiej Izby Rolniczej ogółem 26 i to, 2 dyplomy na medale srebrne, 1 na duży bronzowy, 1 na mały bronzowy, 18 dyplomów uznania i listy pochwalne.

Nagród pieniężnych wypłacono w ogólnej wysokości 3470 zł. Przeważna część hodowców wystawiająca swe sztuki została wynagrodzona; między nimi znajduje się znaczna część hodowców, których sztuki zostały wynagrodzone jedynie nagrodą pieniężną w wysokości

skokowego. Z zainteresowania rolników już po rozdaniu nagród należy wnioskować, że pokazy przyszłe z pewnością wypadną znacznie korzystniej.

Mleczarstwo.

Dla braku fachowca Pomorska Izba Rolnicza nie była w możności uruchomić działu mleczarskiego prędzej jak w lipcu 1924 r. Wstępna działalność działu tego ograniczała się na orjentacji w mleczarstwie pomorskiem w dobie obecnej.

Mleczarstwo na Pomorzu przed wojną rozwijało się nader pomyślnie, od dawna ceniono na rynkach niemieckich „masło pomorskie", dzisiaj tak poszukiwane w centrach przemysłowych Polski. W miarę rozwoju hodowli — rozwija się i przemysł mleczarski, który uwydatnia się szczególnie w powiatach leżących w dolinie Wisły. Powiaty graniczące z Niemcami jak chojnicki, kościerski i kartuzki są na ogół uboższe w placówki przemysłu mleczarskiego. Dla orjentacji podajemy tabelkę przedstawiającą ilość mleczarń w poszczególnych powiatach:

Powiat	Mleczarnia prywat.	Mleczarnia spółkowa
Brodnica . .	12	4
Chełmno . .	13	7
Chojnice . .	5	2
Działdowo .	10	1
Gniew . . .	9	—
Grudziądz .	21	2
Kartuzy . .	4	—
Kościerzyna.	3	4
Lubawa . .	22	2
Puck . . .	3	2
Sępólno . .	5	3
Starogard .	5	—
Świecie . .	24	7
Tczew . . .	6	2
Toruń . .	11	4
Tuchola . .	2	6
Wąbrzeźno .	20	—
Wejherowo .	5	—
Razem:	180	46

Mleczarnie pomorskie są przeważnie w rękach prywatnych przedsiębiorców, mała tylko część ma charakter spółdzielni mleczar-

skiej (20%). Te ostatnie wskutek rozmaitych czynników natury lokalnej jak i ekonomicznej, przechodziły rozmaite koleje, wymagają więc szczególnej opieki ze strony władz państwowych i autonomicznych. Ciekawą rzeczą, a nie notowaną w innych częściach Rzeczpospolitej, to wydzierżawianie spółek prywatnym przedsiębiorcom. Taka zmiana, chociażby na krótki przeciąg czasu, jest niezgodna z ustąwą o spółdzielniach, a pozatem jest wysoce szkodliwa i demoralizująca. Na to zwróciła uwagę Pomorska Izba Rolnicza i stara się ratować pomorskie spółki mleczarskie od tych anormalnych stosunków.

Wobec silnej tendencji i rozrostu hodowli bydła, a nawet owiec mlecznych i wraz z niemi przemysłu mleczarskiego, zaczyna się odczuwać brak rynku zbytu dla produktów nabiałowych, szczególnie w porze letniej. Dlatego też pierwszem zadaniem zorganizowanego w okresie sprawozdawczym działu mleczarskiego będzie ujęcie przemysłu nabiałowego w silną organizację handlową, przez ujednostajnienie i udoskonalenie wyrobów oraz wyszukanie dla nich rynku zbytu i roztoczenie szczególnej opieki nad mleczarniami spółkowemi, drogą kontroli przeróbki technicznej, udzielania porad fachowych, pośredniczenia w poszukiwaniu rynku zbytu, w pracy i ułatwianie dostawy maszyn mleczarskich.

Prócz tego, dział prowadzi propagandę w zakładaniu nowych placówek przemysłu mleczarskiego, organizuje kursa dojarskie, mleczarskie i szerzy wiedzę drogą pism fachowych.

W tym celu rozpisana została ankieta mleczarska, ogłoszona w organach urzędowych Pomorskiej Izby Rolniczej „Kłosach" i „Landbund'zie" oraz w gazecie „Mleczarstwo i Przemysł Mleczarski" i w Orędownikach Powiatowych.

Mimo parokrotnego ogłoszenia odpowiedziało zaledwie 11 (4,8%) na 226 mleczarń. Tak nikłe wyniki ankiety zmusiły nas do rozesłania kwestjonarjusza drukowanego w języku polskim i niemieckim do poszczególnych mleczarń, aby w ten sposób zdobyć konieczny materjał statystyczny. Niezależnie od tego z inicjatywy Izby jak i Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego zwołano zjazd przedstawicieli mleczarń pomorskich, który odbył się dnia 22. IX. w Grudziądzu. Zjazd ten obradował nad przystąpieniem do Warszawskiego Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, godząc się na stworzenie oddziału zbytu nabiału tego związku w *Toruniu*.

Również Zjazd zastanawiał się nad kwestją dydaktyczną, to jest nad utworzeniem szkoły mleczarsko-serowarskiej dla kresów zachodnich oraz zorganizowaniem instytucji doświadczalno - naukowej, poświęconej wyłącznie mleczarstwu. W tym celu Zjazd uchwalił

wniosek domagający się u Rządu kreowania nowej szkoły mleczarsko-serowarskiej i uproszenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej o uruchomienie nieczynnego instytutu mleczarskiego w Poznaniu.

Brak kontroli nad wyrobami nabiałowemi spowodował, że mleczarnie zaczęły wytwarzać przetwory nie zawsze odpowiadające dawnej tradycyjnej dobroci. Aby spowodować mleczarnie do wyrobu wytworów należytej jakości, Izba organizuje stację badawczą, poświęconą wyłącznie przemysłowi mleczarskiemu kresów zachodnich.

Zadaniem jej będzie kontrola wyrobów mleczarskich, ocena maszyn i aparatury chemicznej, dostarczanie mleczarniom czystych kultur bakteryjnych, fachowych porad itp. Prócz tego organizuje Izba w poszczególnych powiatach kursa parodniowe dojarskie, które w przyszłości mają zamienić się na stałe kursa dojarskie przy jednej ze szkół rolniczych.

Dział mleczarski zajmuje się urządzaniem na I. Pomorskiej Wystawie Rolniczej w Grudziądzu, odbyć się mającej w czerwcu 1925 r., działu pomorskiego przemysłu mleczarskiego, aby w ten sposób dać możność społeczeństwu zapoznania się z wyrobami nabiałowemi Pomorza.

Z inicjatywy Izby odbyła się konferencja w sprawie eksportu nadmiaru sera chudego do Niemiec ewentl. do innych państw ościennych. Według naszych obliczeń samo Pomorze może dziennie produkować 13.000 kg. twarogu i sera chudego. Przyjmując 3000 kg. dziennie na wewnętrzną konsumpcję, pozostaje dziennie na wywóz 10 tys. kg.; roczny wywóz mógłby wynosić około 300 wagonów dziesięcio-tonowych; dalej Pomorze, szczególnie w porze letniej, ma duży nadmiar mleka. Aby więc ratować przemysł mleczarski, który, jak zaznaczyliśmy, rozwija się coraz lepiej, dzięki zwiększonej produkcji mleka, zwołano konferencję, na której przy współudziale przedstawicieli mleczarń pomorskich, delegata Pom. Izby Rolniczej oraz Warszawskiego Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich postanowiono żądać:

1. bezcłowego wywozu nabiału jak to: sera, masła, śmietany do Niemiec, zaś nie godzić się na obniżenie stawek celnych polskich na masło i sery;
2. zabronienia wprowadzenia nabiału z Niemiec;
3. uwolnienia od cła maszyn mleczarskich i ich części składowych; urządzenia naprawialni maszyn mleczarskich;
4. organizowania na Pomorzu stacji kontroli i oceny serów i masła

c. Trzoda chlewna.

Wśród trzody chlewnej, rozpowszechnionej na Pomorzu, bierze obecnie górę biała świnia angielska (yorkshire), wypierając świnię krajową (kłapouchą). W pogłowiu użytkowem zajmują przodujące stanowisko chlewnie większej własności, szczególnie te, które skarmiają chude mleko, następnie chlewnie służby folwarcznej, korzystające z doborowych knurów folwarcznych Mniej dobre świnie, nie dopisujące wzrostem ani szybkością dojrzewania, chowa się w gospodarstwach włościan, które nie dysponują dobrymi knurami i nie stosują racjonalnego wychowu. Mało wagi kładzie się ogólnie na odporność trzody, doniosłość pastwiska itd.

Tendencja zwyżkowa cen na wieprzowinę, urodzaj ziemniaków i relatywna taniość tychże upoważniają do wniosku, że produkcja świń rozwinie się pomyślnie. — Tworzenie kółek hodowców świń odroczono do czasu ukończenia akcji licencyjnej wśród kółek hodowców bydła.

Pomorski Związek Hodowców Trzody Chlewnej.

Na podstawie ustawy Związek otrzymał od Pomorskiej Izby Rolniczej prawo licencjonowania knurów i macior wśród chlewni związkowych.

Chlewni zapisanych do Towarzystwa jest 13			
z łączną ilością zapisanych	knurów	19	
	macior	165	
	razem	184	sztuk
Zalicencjonowano	knurów	9	
	macior	25	
	razem	34	sztuk.

Licytacja trzody chlewnej.

Licytacje trzody chlewnej odbyły się dwie z następującemi rezultatami:

Data licytacji	Ilość knurów zgłoszonych	Ilość knurów wystawion.	Ilość macior zgłoszonych	Ilość macior wystawion.	Ceny knurów przeciętna	Ceny knurów najniższa	Ceny knurów najwyższa	Ceny macior przeciętna	Ceny macior najniższa	Ceny macior najwyższa
15. IV. 24.	31	17	10	8	205,53	127,26	538.30	149,90	111,10	166,65
23. X. 24.	23	18	12	10	156,00	100,00	270,00	143,00	100,00	180,00

Z wolnej ręki sprzedało Towarzystwo	knurów	10
	macior	5
	razem	15 sztuk.

Stacje knurów.

W porównaniu do stacji stadników, są wszystkie stacje knurów, zakładane przez Izbę, znacznie lepiej utrzymywane i wykorzystane. Tutaj bowiem drobni rolnicy, widząc stosunkowo w bardzo krótkim czasie realne korzyści z dobrego knura, nie odstraszają się odległością oraz wysokością skokowego, które częstokroć nie odbiega daleko od wynagrodzenia za skokowe buhajów.

W roku sprawozdawczym zlikwidowano 4 stacje knurów, nowo utworzono 3 stacje, w porównaniu zatem do roku ubiegłego, w którym istniało 21 stacyj, jest obecnie 20 stacyj knurów.

Rozkład stacyj przypadających na poszczególne powiaty przedstawia się jak następuje:

Brodnica	3 stacje	Lubawa	1 stacja
Chełmno	5 „	Sępolno	1 „
Chojnice	1 „	Świecie	2 „
Działdowo	2 „	Wąbrzeźno	3 „
Kościerzyna	2 „		

Ogólnie zostało pokrytych w r. 1922/23 macior 911.

Warunki urządzenia stacji knurów zostały również zmienione podobnie jak warunki dla stacji buhajków.

d. Owce.

W związku z dobremi zbiorami ostatnich dwóch lat i dzięki ożywieniu wiedzy o hodowli owiec, zaznacza się wśród pomorskiego pogłowia owczego poważny postęp w kierunku zdrowotności, odporności i wychowu. Śmiertelność u jagniąt, która w pierwszych latach powojennych wskutek ekstensywnego żywienia i ubogiej w białko karmy grasowała w wysokim stopniu, ustąpiła znacznie. Zainteresowanie się hodowlą owiec jest nadal wielkie, dzięki korzystnej konjunkturze na rynku wełny. Zanotować musimy dalszy zanik ras angielskich i poważny wzrost owiec cienko-runnych. Kasowanie ras angielskich spowodowane jest brakiem zbytu na mięso owcze. Czarnogłówki angielskie, hodowane w czystości krwi, stają się rzadkością. Dawniejsze dość liczne stada zostały przekrzyżowane merynosami do tego stopnia, że dziś prawie wszędzie chowają te ostatnie.

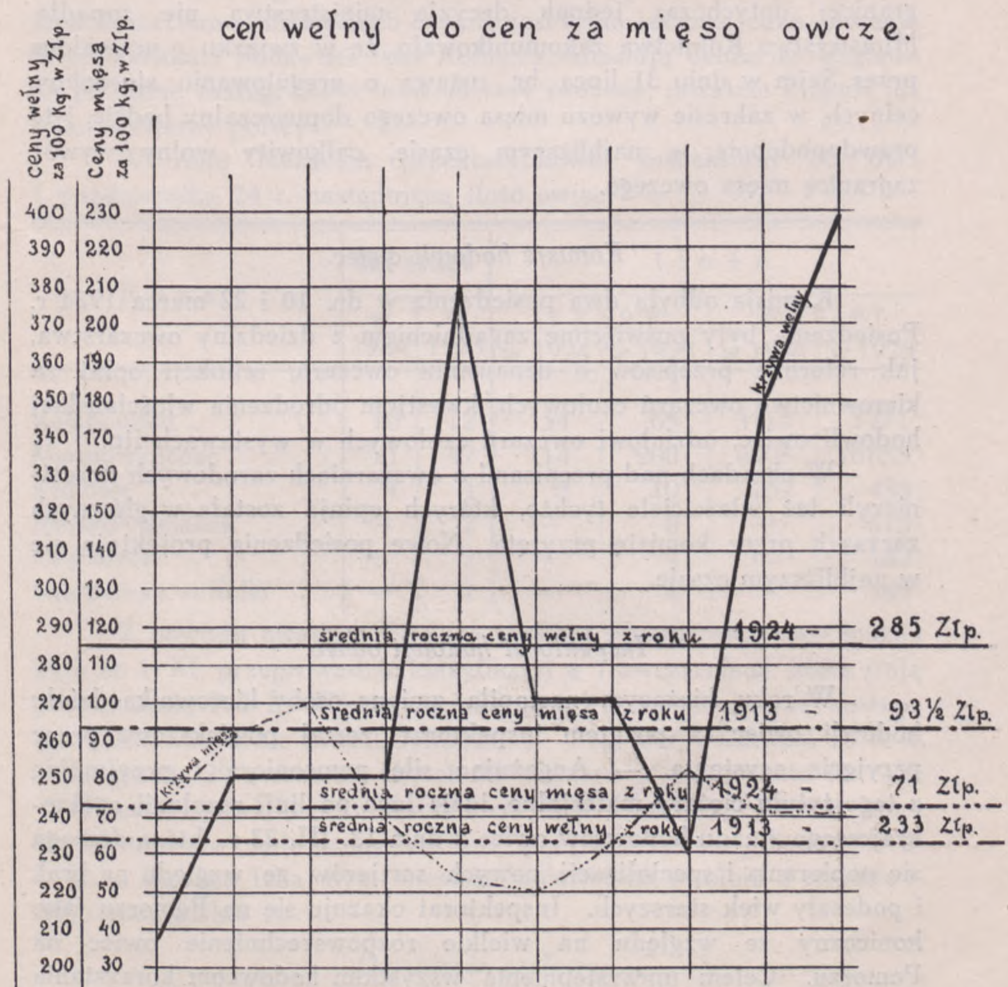
W owczarniach gromadnych zauważa się nadal brak rutynowanych owczarzy, wywołany wychodźtwem starych owczarzy do Niemiec. Młody personel owczarzy nie zdołał się jeszcze dostatecznie wpracować, praca jednak nad jego wyszkoleniem postępuje.

W hodowli włościańskiej nie nastąpiła żadna zmiana.

Ceny za wełnę i skopowinę uległy wahaniom, które ilustruje poniżej podana tabelka:

TABLICZKA USTOSUNKOWANIA

cen wełny do cen za mięso owcze.



Uwaga: Ceny wełny i mięsa owczego za rok 1924 podane według notowań „Kłosów" za rok 1923 według broszurki „Schafrassenverbreitung im Deutschen Reich, wydany przez D. W. G.

Stosunek ceny wełny do ceny mięsa wyraża się w roku 1924 jak $1:4.^{01}$, w roku 1913 jak $1:2.^{48}$, z czego wynika, że sytuacja zmieniła się poważnie na niekorzyść mięsa.

Nietylko niska cena za mięso owcze, ale również duża trudność uzyskania zbytu na rynku krajowym działa niezmiernie ujemnie na opłacalność hodowli owiec. Pewne rozszerzenie zbytu stanowi wydane za interwencją Izby rozporządzenie M. S. Wojsk., tyczące konsumcji baraniny w armji polskiej.

Izba czyni też usilne starania o wywóz mięsa owczego za granicę; dotychczas jednak decyzja ministerstwa nie zapadła. Ministerstwo Rolnictwa zakomunikowało, że w związku z uchwaloną przez Sejm w dniu 31 lipca br. ustawą o uregulowaniu stosunków celnych, w zakresie wywozu mięsa owczego dopuszczalny będzie, i to prawdopodobnie w najbliższym czasie, całkowity wolny wywóz zagranicę mięsa owczego.

Komisja hodowli owiec.

Komisja odbyła dwa posiedzenia w dn. 10 i 22 marca 1924 r. Posiedzenia były poświęcone zagadnieniom z dziedziny owczarstwa, jak reformie przepisów o uznawaniu owczarń, redukcji opłat za kierownictwo owczarń czołowych, kwestjom odrodzenia włościańskiej hodowli owiec, udziałowi owczarń czołowych w wystawach itp.

W obradach nad przepisami o owczarniach zarodowych uczestniczyli też właściciele tychże, których opinja została w głównych zarysach przez komisję przyjęta. Nowe posiedzenia projektują się w najbliższym czasie.

Inspektorat hodowli owiec.

W roku bieżącym nastąpiła zmiana osoby kierownika działu hodowli owiec, a pozatem inspektorat został powiększony przez przyjęcie asystenta. — Angażując siłę pomocniczą i przyjmując z tego tytułu ciężary materjalne, idzie Izba po linji rezolucji ogólnokrajowego zjazdu hodowców owiec z dnia 13. III. 23 r., która domaga się popierania i specjalizacji nowych sortjerów ze względu na brak i podeszły wiek starszych. Inspektorat okazuje się na Pomorzu jako konieczny ze względu na wielkie rozpowszechnienie owiec na Pomorzu. Celem uprzystępnienia wszystkim hodowcom korzystania z inspektoratu, Izba obniżyła znacznie opłaty, przyjmując w interesie rozwoju tej hodowli większość kosztów na swój budżet.

Działalność inspektoratu w ogólnych zarysach mało się różni od zeszłorocznej. Główną jego czynnością była klasyfikacja owczarń,

kierownictwo wzgl. kontrola owczarń czołowych, udzielanie porad fachowych i pomocy przy zakupnie materjału zarodowego, przeprowadzanie studjum nad włościańską hodowlą, celem zapoczątkowania w tym kierunku akcji hodowlanej itp.

Ważność znaczenia hodowli owiec, jak również obecne ciężkie położenie wśród sfer rolniczych, skłoniło nas do obniżenia opłat za kierownictwo owczarń prawie o $^2/_3$ w stosunku do zeszłorocznych. Z istniejących na Pomorzu owczarń gromadnych w ilości około 250 korzysta z fachowego kierownictwa zaledwie połowa. Z dawniejszych sześciu sortjerów niemieckich czynny jest tylko jeszcze jeden, któremu Wielkopolska i Pomorska Izba Rolnicza udzielają debitu ze względu na położone zasługi około rozwoju rasy précoce, pozatem fungują już tylko sortjerzy polscy.

W roku bieżącym przeklasyfikował inspektorat do dnia 1 października 24 r. następującą ilość owiec:

Rasa	Ilość owczarń		Ilość			
			tryków		macior	
	w 1924	w 1923	w 1924	w 1923	w 1924	w 1923
Rambouillet	10	12	54	65	3115	3771
Merino-précoce . . .	21	42	114	200	6908	10855
Krajowa	1	4	3	10	152	433
Mięsno - wełnista . .	—	2	—	8	—	613
Angielska	—	2	—	4	—	189
Hamphiry i suffolki .	—	2	—	4	—	189

Z powodu nieodpowiedniego terminu strzyży owiec nie można było do 1. XI. przeprowadzić klasyfikacji w 7 owczarniach, które stoją pod kontrolą P. I. R. W każdym razie przed końcem roku (24) zostaną powyższe owczarnie przeklasyfikowane. Pod kierownictwem P. I. R. znajduje się 39 owczarń; ubytek 23 owczarń w porównaniu do roku 1923 został spowodowany powstaniem Tow. Hodowców Owiec, które się zgrupowało około osoby sortjera, który poprzednio pracował w P. I. R., a którego Izba była niestety zniewoloną zwolnić z zajmowanego stanowiska.

Owczarnie czołowe.

Stan i charakter owczarń czołowych nie uległ w roku sprawozdawczym żadnej zmianie. Przepisy P. I. R., odnoszące się do uznawania, wymagały pewnej reformy pod względem określania celowych i pożądanych dla Pomorza ras i kierunków hodowlanych.

dopuszczalności młodych owczarń, ustalania zadań komisji kwalifikacyjnej, obowiązków hodowców, koncesjonowania sortjerów, piętnowania pogłowia, prowadzenia książkowości rodowej, opłat i t. p. Wydział hodowli opracował nowe przepisy, które po przedyskutowaniu w podkomisji chowu owiec i po wysłuchaniu opinji zainteresowanych hodowców Zarząd Izby zaakceptował. W myśl nowych przepisów przeprowadzono rewizję dotychczasowej książkowości hodowlanej, która okazała się dla braku księgi rodowej dla tryków niewystarczająca do prowadzenia prawidłowej pracy w kierunku genetycznym. Rejestry macior były w porządku.

W owczarniach czołowych, kierowanych przez Izbę, zaprowadzono książkowość nową, zastosowaną do nowoczesnych wymagań genetyki. Analogiczną książkowość zarządzono w owczarniach czołowych, prowadzonych przez sortjerów obcych. Książkowość ta ma być podłożem do rozwoju i ustalenia hodowli na wybitnych prądach krwi.

W owczarniach czołowych, a szczególnie rambouilletowych, odczuwa się potrzebę importu świeżej krwi. Hodowcy nawiązali już w tym celu kontakt z hodowcami zagranicznymi.

Owczarnie zarodowe wyprodukowały w bież. roku około 300 tryków. Produkcja ta wystarcza nie tylko na pokrycie całkowitego zapotrzebowania owczarń pomorskich, lecz ponadto można oddać poważną część do innych dzielnic Polski. — Owczarnie te mogą wychów tryków znacznie powiększyć, w miarę zapotrzebowania zagranicy. Tworzenie na Pomorzu nowych owczarń w celu zwiększenia produkcji tryków, jest na razie nie wskazane ze względu na prawdopodobieństwo braku zbytu, a temsamem ryzyko materjalne właścicieli tych owczarń.

Ponieważ w dotychczasowych sprawozdaniach nie przedstawiliśmy szczegółowej charakterystyki owczarń czołowych, czynimy to w niniejszym roczniku.

Z 7-miu owczarń zarodowych, znajdujących się na Pomorzu każda ma pewne swoje cechy odrębne:

Owczarnia Narkowy (powiat Tczew) przedstawia typ wysoko cienkiego, w absolutnej czystości krwi, przechowanego Rambouilleta W całej owczarni wielkie wyrównanie runa, w sortymencie bardzo wysokim, bo na poszczególnych sztukach dochodzącym do „Elekty" przy jasnym, niekiedy lekkopomarańczowym tłuszczopocie. Figury na ogół normalne, w ostatnich latach bardzo rozwinięte, o wadze prawie nie ustępującej Merino-précoce'om. Sztam w ilości 300 matek zarodowych oddawna się prowadzi i stale w tych samych rozmiarach

utrzymuje. Materjału żeńskiego do hodowli się nie sprzedaje a barany na licytacji sprzedawane zostają do wszystkich dzielnic Polski, w większej części do byłej Kongresówki.

Owczarnia Krokowo (powiat Puck) ma czystą krew rambouilleta oddawna ustaloną; jako taka była na wielu wystawach w całych Niemczech niejednokrotnie nagradzana, aczkolwiek pierwotnie założoną była na sukienniczych Negrettach. — Runo w Krokowskiej owczarni na ogół bardzo piękne, jednolite, włos o bardzo jasnym charakterze, może na niektórych sztukach za cienki, o słabem zamknięciu runa, dochodzi aż do pewnej słabości, co można przypisać trochę niedostatecznemu odżywianiu owczarni. Figury normalne, wzrost i waga zupełnie dostateczne przy tak wysoko szlachetnym runie. Tryki tamtejsze sprzedawano dawniej do całych Niemiec i za granicę, a obecnie sprzedaje się je w kraju. Licytacje skutkiem złej komunikacji od kilku lat się nie odbywają. Sztam dawniej większy, zmniejszono do 120 matek, lecz go się intensywniej prowadzi, na czem wiele zyskuje przychówek.

Owczarnia Sucumin (pow. Starogard), kiedyś rambouilletowego pochodzenia, jak i wszystkie merino-précoce'owe owczarnie, od kilkunastu lat prowadzona w typie merino-précoce, zupełnie jako taka się ustaliła. Sztam dzisiejszy stoi w zupełności na wysokości swego zadania. Cała owczarnia ma bardzo dobrą figurę, wyrównaną w kształtach, o doskonałem postawieniu kończyn, dużej wadze ciała, prawie maksymalnej u merino-précoce'ów na Pomorzu. Runo na poszczególnych sztukach dobrze wyrównane, o silnym, w miarę długim czesankowym włosie, aczkolwiek, w ogóle gromady bywają różnice w sortymencie wełny. Ostatnio ilość matek sztamowych zmniejszono do 150, wobec czego wyrównanie ogółu stada bardzo się podniosło i przedstawia naprawdę jednolity materjał. — Maciorek do hodowli nie sprzedawano; baranki sprzedaje się na licytacji, urządzanej na miejscu, przeważnie na Pomorze i do b. Kongresówki.

Owczarnia Wichorze (powiat Chełmno) jest jedną ze starszych i prowadzona najdawniej w typie czystego Merino-précoce. Owczarnię tę trzeba uważać za jedną z najbardziej ustalonych jako Merino-précoce. Wielka figura, bardzo normalna, wybitnie szeroki kłąb, przy dobrem zamknięciu figury, prosta linja krzyża i szerokie rozstawienie nóg, a względnie nie duża i wąska głowa są cechami tej owczarni. Orunienie owcy Wichorskiej dobre, na ogół wyrównane, nie najcieńsze, ale utrzymane w zupełnie szlachetnym czesankowym włosie, względnie o niewielkiej ilości rozpuszczalnego tłuszczopotu, ale przy dobrem zamknięciu runa i bardzo normalnem gubieniu się takowego ku koń-

czynom i podbrzuszu. Sztam, około 400 matek, daje na licytacje corocznie 60—80 tryków, dawniej rozkupywanych do Niemiec, a obecnie na Pomorze i w Poznańskie przeważnie.

Owczarnia Lisnowo (powiat Grudziądz) przed kilkunastu laty jako zarodowa Merino-précoce prowadzona, na około 200 matkach sztamowych. Jest to owczarnia o nieco drobniejszej figurze, jak ogół Merino-précoce'owych owczarń, lecz przy normalnych kształtach. Orunienie na ogół dobre, o bardzo szlachetnym czesankowym włosie, przy jasnym, rozpuszczalnym tłuszczopocie i dobrem zamknięciu. Tryki sprzedaje się na miejscu na specjalnie urządzonych licytacjach.

Owczarnia Księży-dwór (powiat Działdowo) jest jedną z najstarszych i wybitnie dobrych owczarń Rambouillet, Merino-précoce. Tak by ją nazywać należało ze względu na to, że posiada wybitnie dobre orunienie, o włosie nieco grubszym od cienkich rambouilletów, jednak bardzo szlachetnym. Barany Księżydworskie nadają się w zupełności do owczarń Rambouilletowych, gdzie należy poprawiać figurę. Ze względu na ogromną budowę ciała i szeroką normalną figurę uważać tę owczarnię należy za szlachetnego, bardzo dobrego Précoce'a, tembardziej, że owce tamtejsze rozwijają się istotnie szybko. — Od paru lat niestety spotkała tę owczarnię klęska skorbutu u jagniąt, wobec czego, prócz po kilka tryków rocznie, nic się więcej nie sprzedaje, a szkoda, bo tryki z tej owczarni wybitnie dobrze się dziedziczą.

Owczarnia Bankowo (powiat Świecie) jest nieco odmienna od reszty pomorskich owczarń zarodowych ze względu na to, że była kiedyś przekrzyżowana Dishleyem. Od paru lat czynne są w tej owczarni tylko tryki czystej krwi Merino-précoce i typ się już zupełnie ustalił, co głównie zawdzięczać należy trykom z Księżydworu. Matki młodsze przedstawiają zupełnie jednolity i dobry materjał hodowlany; u starszych spotyka się jeszcze gdzieniegdzie ostrzejszą nierówność runa. Na ogół w tej owczarni jest runo obfite o sortymencie grubym ale włos czesankowy, silny i nie ordynarny. Masa ciała, duże figury normalne, o dobrze rozwiniętych zadach i prawidłowo rozstawionych kończynach. Sztam prowadzi się na około 300 matkach. Barany zbywa się na miejscu, na specjalnie urządzonych licytacjach.

Licytacja tryków.

Tegoroczna sprzedaż tryków w owczarniach uznanych odbyła się częściowo drogą licytacji, częściowo z wolnej ręki. Licytację urządzało tylko 5 owczarń, w tem 2 stojące pod bezpośrednią egidą

działu hodowli owiec. Przed sprzedażą odbył się we wszystkich owczarniach czołowych przegląd wystawionych na sprzedaż tryków. Przeglądu dokonał kierownik działu hodowli owiec. Materjał odpowiadał tak kierunkowi hodowlanemu, jak i wymaganiom licencyjnym. Najlepszym zbytem cieszyły się stare renomowane owczarnie. Prawie we wszystkich owczarniach został pewien nadmiar tryków. Przy kupnie kierowano się jak zwykle formą i wełną, a na prądy krwi i z temże połączoną wartość hodowlaną i dzielność użytkową nie zważano wcale. Izba zdąża w tym kierunku do reform i usiłuje wprowadzić — podobnie jak dla innych zwierząt — rodowody. Wynik tegorocznych licytacyj tryków w porównaniu z zeszłorocznymi przedstawia następująca tabliczka:

Owczarnia	Kierunek hodowlany	Ilość sprzedan. tryków w 1923	Ilość sprzedan. tryków w 1924	Przeciętna waga tryk. w 1923	Przeciętna waga tryk. w 1924
Bankowo . . .	marino-précoce ze specjalnem uwzględnieniem mięsnem	51	47	100	102,5
Krokowa	rambouillet	16	—	80	—
Księżydwór . . .	merino-préc.	15	—	100	—
Lisnowo	—	28	48	93	—
Narkowy	rambouillet	40	32	88	80
Sucumin	merino-préc.	37	18	95	85
Wichorze	—	56	61	92	85

Jak widzimy z powyższego, tryki z Wichorza, jak i w roku zeszłym, cieszyły się największym pokupem.

Hodowla owcy krajowej.

Rozpisana w myśl uchwały podkomisji chowu owiec ankieta do kółek rolniczych, celem zebrania danych co do istniejących ras, ich ilości i umiejscowienia owcy krajowej, nie odniosła pożądanego

Owczarnia	W roku 1923			W roku 1924		
	najniższa Zł	najwyższa Zł	przeciętna Zł	najniższa Zł	najwyższa Zł	przeciętna Zł
Bankowo	123	1 005	411	175	580	312
Krokowa	176	403	235	—	—	—
Księżydwór	120	624	230	—	—	—
Lisnowo	180	1 005	464	200	1 860	364
Narkowy	180	312	270	300	700	360
Sucumin	100	312	225	200	420	260
Wichorze	1 120	1 300	270	200	1 610	403

skutku. Pragnąc ująć włościańską hodowlę owiec w pewne ramy i rozpocząć pracę około jej podniesienia i ustalenia metody poprawy, kierownik działu hodowli owiec przeprowadził w jesieni 1924 r. analizę rozpowszechnionego u włościan pogłowia owczego; w czasie swych badań nad owcą krajową stwierdził, że materjał owczy, znajdujący się na Pomorzu w rękach drobnych włościan, jest różnorodnego pochodzenia i stanowi ogromną mieszaninę ras, z których na pierwszem miejscu przebijają się rasy owiec nizinnych. Rasy fagasów, niegdyś chowanej w czystości krwi na ziemiach Pomorskich, nigdzie nie stwierdzono i uważamy, że wskutek ciągłych krzyżówek, zaginął prawidłowy typ fagasa i tylko miejscami napotyka się na osobniki w mniejszym lub większym stopniu przypominające dawnego fagasa.

Spostrzeżenia, poczynione w kierunku badań nad owcą krajową będą służyły na najbliższem posiedzeniu komisji chowu owiec, jako materjał podstawowy do określenia ras owczych, nadających się do poprawy hodowli włościańskiej.

e. Inwentarz drobny.

Ze względów oszczędnościowych Izba odroczyła przyjęcie specjalisty od chowu drobiu do chwili odpowiedniejszej. Inspektorat prowadził w zastępstwie inspektor hodowli włościańskiej, który będąc zbytnio zaangażowany swym działem, nie mógł się hodowli drobiu poświęcić tak, jak ona tego wymagała. Zaofiarowany krajowy materjał

zarodowy do odświeżenia krwi gniazd pomorskich nie odpowiadal wymaganiom, względnie był tak drogi, że poszczególni hodowcy zakupić go nie mogli. Założone przez Izbę gniazda drobiu zostały w większej części w roku sprawozdawczym zlikwidowane. Przychówek względnie zwrócona równowartość w gotówce, służyć będzie na założenie nowych stacyj. Cała akcja hodowli drobiu ulega obecnie reformie następującej:

1. inspektoraty okręgowe przy szkołach rolniczych zrzeszają hodowców drobiu czystej krwi w powiatowe kółka,
2. opiekę nad kółkami powiatowemi hodowców drobiu przejmą inspektorzy hodowlani,
3. uzyskany z likwidacji materjał hodowlany otrzymają inspektoraty celem urządzenia nowych gniazd,
4. kółka powiatowe celem współpracy i wzajemnej wymiany materjału rozpłodowego, urządzenia wystaw etc. złączą się w związek centralny,
5. uznawanie gniazd zarodowych przelewa się na kółka, których statuty opracował wydział hodowlany i wręczył je inspektoratom.

Stacje ptactwa domowego.

Obecny rozkład stacji ptactwa domowego jest następujący:

1. Kury: a) Wyandotty białe 13,
   b) Orpingtony żółte 11,
   c) Kuropatwiaki włoskie 3.
2. Indyki: Mamuty bronzowe 1.
3. Pantarki: —
4. Gęsi: a) Pomorskie białe 9,
   b) Pomorskie szare —.
5. Kaczki: Pekinki 4.
6. Gołębie pocztowe —.

Zgłaszających się o stację w roku sprawozdawczym było więcej aniżeli w roku ubiegłym. Ponieważ obecnie odbywa się kontrola gniazd poszczególnych i odbiór przychówku, wobec tego przeważna część wniosków zostanie uwzględniona w przyszłym roku.

Hodowla królików.

Najsłabiej przedstawia się obecnie hodowla królików, która według zdania samych hodowców najmniej się opłaca. I w tej dziedzinie hodowlanej musiała Pomorska Izba Rolnicza zlikwidować 3 gniazda.

Obecny rozkład stacyj królików:
1. Wiedeńskie niebieskie 3.
2. Francuskie srebrzyste 2.
3. Gronostaje polskie 3.

Ożywieniem tej gałęzi hodowlanej mają się zająć inspektoraty hodowlani przez organizowanie odpowiednich kółek.

Hodowla kóz.

Tak jak w innych hodowlach, zaznacza się i w hodowli kóz wielki brak męskich rozpłodników. Specjalnie w hodowli kóz rozwielmożnił się incest do najwyższego stopnia. Systematyczną pracę na polu podniesienia tej hodowli rozpoczynają inspektoraty hodowlane za pomocą powiatowych kółek hodowców kóz. Dzięki tym organizacjom będzie miała Izba możność nawiązania kontaktu z hodowcami rekrutującemi się przeważnie z najdrobniejszych gospodarzy, robotników, urzędników itp.

Statut dla tych kółek opracował wydział hodowlany, rozwój jednak tych kółek wymaga importu kozłów. Celem wspólnego importu tychże, nawiązaliśmy kontakt z Gdańskiem Towarzystwem hodowców kóz. W roku bieżącym dla braku kozłów urządzić było można tylko dwie nowe stacje, ogółem zaś istnieją 3 stacje tryków i 9 stacji kóz (saaneńskich). Popyt na stacje kozłów był minimalny

Udział Pomorza w I-ej Ogólno-Krajowej Wystawie Rolniczej we Lwowie.

Prezydent miasta Lwowa, kierując się chęcią ożywienia i rozbudowy targów wschodnich, w listopadzie 1923 r. zaproponował związkowi polskich organizacyj rolniczych urządzenie w związku z targami wschodniemi we Lwowie jesienią 1924 r. I-szej ogólno-krajowej wystawy rolniczej. Prezydent miasta Lwowa łącznie z przedstawicielem targów uzasadniali konieczność urządzenia wystawy jeszcze w roku 1924 dwoma względami — po pierwsze, aby powstrzymać wystawców polskich od projektowanej podobnej wystawy w Gdańsku, następnie zademonstrować zagranicy — w pierwszym rzędzie Rosji — to, co mamy na eksport tak z dziedziny naszego przemysłu jak i produktów rolniczych.

Na konferencji odbytej w tej sprawie w C. T. R. w Warszawie, na którą zaproszeni byli przedstawiciele wszystkich instytucyj i organizacyj rolniczych — wypowiedziano się naogół przychylnie co do samego projektu urządzenia wystawy. Kwestjonowano jednak termin

wystawy, jej łączność z targami, miejsce jej urządzenia, jej charakter dydaktyczny — o ile wystawa odbędzie się razem z targami — ostatecznie możność jej finansowania wobec ciężkiego przesilenia, jakie przeżywa kraj a szczególnie rolnictwo. Po ożywionej dyskusji, zgodzono się ostatecznie ze względu na zabezpieczenie Polsce rosyjskiego rynku zbytu, o który się poważnie ubiegają inne kraje jak Niemcy, Anglja, Francja i in. — urządzić wystawę rolniczą lecz o typie targu rolniczego, zachowując możliwie charakter dydaktyczny.

Z uwagi na ujawniającą się bezplanowość w dziedzinie organizacji wystaw rolniczych i na konieczność urządzenia perjodycznych wszechpolskich wystaw, wysunął przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej koncepcję powołania do życia stałej instytutcji, którąby przejęła misję organizowania perjodycznych okrężnych wystaw rolniczych ogólno-krajowych.

Propozycję tą zaakceptowano jednogłośnie. Pomorska Izba Rolnicza po porozumieniu się ze związkami hodowców bydła, trzody chlewnej i z hodowcami owiec, jak również z przedstawicielami fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, w końcu z instytucjami naukowemi zgłosiła również udział Pomorza w tej wystawie, pragnąc wystąpić na niej w osobnej grupie pomorskiej. Związek hodowców konia szlachetnego półkrwi nie przyjął udziału ze względu na niedostateczne przygotowanie. Natomiast przygotowało Pomorskie Towarzystwo hodowców bydła stawkę bydła rozpłodowego, składającą się z 4 buhajów, 16 jałowic i krów czarno-białych nizinnych, a Pomorski Związek hodowców trzody chlewnej stawkę ze 6-ciu knurów i 10 macior białej rasy angielskiej (Yorkshire).

Owczarnie czołowe przygotowały dwie partje owiec Rambouillet'ów i prekosów w ilości 2 tryków i 8 macior.

Krótko przed otwarciem wystawy zostały transporty inwentarza wstrzymane, z powodu nagłego wybuchu zarazy płucnej w Małopolsce i z tego powodu zaniechano urządzenia wystawy hodowlanej.

Członkowie Pomorskiego Towarzystwa hodowców nasion w ilości 14, wystawili pokazy płodów rolniczych w postaci 53 eksponatów nasion i ziemniaków.

Wydział prawno-ekonomiczny wystawił różne wykresy z dziedziny działalności Izby na terenie Pomorza na polu szkolnictwa, nasiennictwa, hodowli inwentarzy, leśnictwa oraz z życia kółek rolniczych, spółdzielni rolniczych, mleczarń i t. p.

Wydział hodowli przesłał na wystawę tablice z fotografjami ogierów państwowych czynnych na Pomorzu, oraz próbki wełny i fotografje owiec zgłoszonych na wystawę.

W wystawie rolniczej — kosztem Izby Rolniczej Wielkopolskiej i Pomorskiej — wziął udział również Państwowy Naukowy Instytut Rolniczy w Bydgoszczy, reprezentując działy higjeny zwierząt, meljoracyj rolnych, fermentacji, chorób roślin i hodowli roślin w postaci okazów zbóż w słoikach i w słomie, w stanie naturalnym preparatów w słojach, butelkach i t. p., tablic i wykresów.

Wytwórnie maszyn rolniczych Pomorza wystawiały osobno bez współudziału Izby.

W dziale nasiennym, jury przyznało następujące odznaczenia pomorskim wystawcom:

1. Modrow, Gwiździny, pow. lubawski, medal złoty mały Komitetu Wystawy za pracę na polu hodowli ziemniaków,
2. Polsko-Niemiecka Hodowla Nasion T. z o. p., Zamarte, pow. chojnicki, medal srebrny mały Ministerstwa Rolnictwa i D. P. za pracę na polu produkcji nasion,
3. „Agronomja" T. z o. p. Pelplin, pow. tczewski, medal srebrny mały Ministerstwa Rolnictwa i D. P. za pracę na polu produkcji nasion,
4. Dr. Germann, Tuchołka, pow. tucholski, medal srebrny mały Komitetu Wystawy za pracę na polu produkcji nasion,
5. Wiechmann, Radzyn, pow. grudziądzki, medal srebrny mały Komitetu Wystawy za hodowlę buraków pastewnych,
6. Plehn, Kopytkowo, pow. gniewski, medal bronzowy duży Komitetu Wystawy za pracę na polu produkcji nasion,
7. Conrad, Frąca, pow. gniewski, medal bronzowy duży Komitetu Wystawy za pracę na polu produkcji nasion,
8. Mueller, Kitnowo, pow. grudziądzki, list pochwalny Komitetu Wystawy za hodowlę pszenicy,
9. Wannow, Annowo, pow. grudziądzki, list pochwalny Komitetu Wystawy za pracę na polu reprodukcji nasion,
10. Wehr, Wieszczyc, pow. tucholski, list pochwalny Komitetu Wystawy za pracę na polu reprodukcji nasion,
11. Maerker, Stara Jania, pow. gniewski, list pochwalny Komitetu za pracę na polu reprodukcji nasion,
12. Hr. dr. Czarnecki, Siciny, pow. tucholski, list pochwalny Komitetu Wystawy za pracę na polu reprodukcji nasion,
13. Rakowski, Nowe Żalno, pow. tucholski, list pochwalny Komitetu Wystawy za pracę na polu reprodukcji nasion,
14. Pomorska Izba Rolnicza — dyplom uznania za pracę organizacyjną w dziedzinie nasiennictwa i umiejętne przedstawienie swej działalności na Wystawie.

10. Wydział rybacki.

W roku 1924 Wydział wprowadzał w życie zamierzania swe wytknięte w sprawozdaniu zeszłorocznem, a mianowicie produkcję zarybków do wód pomorskich i pracę nad zorganizowaniem handlu rybnego.

W sprawie produkcji zarybków wydział uczynił ważny krok naprzód przez zaprojektowanie racjonalnego gospodarstwa rybnego (pierwszego na Pomorzu) w dobrach Kamienicy pow. tucholskiego, które zostało podług jego projektu i pod jego kontrolą prawie w całości w ciągu bieżącego roku wykonane i częściowo uruchomione. Od jesieni b. r. ma powyższe gospodarstwo na sprzedaż zarybek karpia szlachetnego, szybko rosnącej opasowej rasy polskiej po tarlakach importowanych z rybołóstwa w Osieku w Małopolsce, odznaczonego licznemi nagrodami za rasowy materjał hodowlany. Gospodarstwo to w bieżącym roku wyprodukowało około:

10700	szt.	zarybku	rocznego	o	przeciętn.	wadze	1	szt.	72—160	gr
3800	„	„	„	„	„	„	1	szt.	50— 65	gr
4200	„	„	„	„	„	„	1	szt.	33— 42	gr

Pomimo trudności zorganizowania hodowli i gospodarstwa w toku prowadzenia robót przy urządzeniu gospodarstwa i znacznego opóźnienia, przez co okres przyrostu ryb został skrócony niemal o $^1/_4$, przeciętna produkcja 1 ha wynosi 200 kg. zarybku, co przy cenach zarybku wynoszących 150—200% ceny karpia kupieckiego jest chyba najlepszą reklamą dla rentowności tego rodzaju zakładów. W roku następnym wykończenie zakładu umożliwi już produkcję ryby handlowej oraz prawdopodobnie częściowe zastąpienie hodowli zarybku karpia na sprzedaż przez zarybek sandacza, na który jest na Pomorzu większe zapotrzebowanie, gdyż karp nadaje się najlepiej do jezior o płaskich wybrzeżch, których na Pomorzu jest nie wiele. Pomimo to nie brak jezior zwłaszcza państwowych, które wobec wyniszczenia w nich rybostanu byłyby wdzięczne i za zarybienie ich karpiem, to też wydział rybacki wystąpił do władz wojewódzkich z projektem, aby nadleśnictwa rządowe pozbierały od dzierżawców tych jezior

zamówienia na zbiorowe transporty zarybku karpia z Kamienicy, dotąd jednak tylko 2 nadleśnictwa takie zamówienia nadesłały; należy wnioskować, że wobec dotychczasowego braku jakiegokolwiek zarybku, do wiosny tych zamówień napłynie więcej i umożliwi zarybienie wód karpiem, zanim zostanie przez wydział zorganizowana hodowla innych odpowiedniejszych gatunków, jak sandacza a zwłaszcza lina.

Dążąc do znalezienia terenu, na którym możnaby urządzić zakład do hodowli zarybku lina, narazie wydział wystąpił do władz o założenie przymusowej spółki na jednem z jezior, gdzie dziki wyląg lina ma dobre widoki powodzenia, atoli na przeszkodzie rozwoju tej hodowli stała okoliczność, że jezioro to należy do kilkunastu właścicieli; przez utworzenie przymusowej spółki, co ma być już niebawem załatwione, umożliwi się racjonalne wykorzystanie obfitości zarybku lina w tem jeziorze, zamiast dotychczasowej rabunkowej gospodarki; stworzenie zakładu stawowego, w którym zarybek lina byłby masowo i racjonalnie produkowany, jest jedną z pilniejszych potrzeb, którą wydział ma stale na widoku, trudno jednak jest znaleść odpowiedni do tego teren. W dziale sztucznej hodowli ryb łososiowatych (pstrągów, siei, sielawy) wydział musiał zrezygnować z projektu posiadania własnej wylęgarni skutkiem zmiany stanowiska Pomorskiej Elektrowni, która pierwotnie wybudowaną przez siebie wylęgarnię podług projektu wydziału miała oddać Izbie na własność za zwrotem kosztów budowy, następnie jednak zmieniła swe stanowisko i zgodziła się jedynie na wydzierżawienie Izbie tej wylęgarni za rocznym czynszem 350 złotych na okres 5 letni; umowa przewiduje zabezpieczenie przez Elektrownię dopływu, dostatecznego dla dużej produkcji, przy której jedynie możliwe byłoby płacenie tak wysokiego czynszu. W związku z tem poczynione są przygotowania do zaopatrzenia się w większą ilość tarlaków pstrąga z wód na terenach lasów państwowych, oraz w ikrę siei.

Zaznaczyć musimy, że kampanja wylęgowa 1923/24 mogła być niestety dla różnych powodów prowadzoną tylko w dosyć ograniczonych rozmiarach. Ikra pstrąga np. w ilości 83.000 ziaren, jaka się uzyskać dała, pochodziła od właścicieli młyna, położonego o ca 40 km. od kolei; tak utrudniony transport ikry nader niekorzystnie odbił się na jej wylęgu. Obecnie znalezione miejsca połowu tarlaków pstrąga są w warunkach pomyślniejszych, a ilość ikry pstrąga dostarczona do wylęgarni w sezonie 1924/25 przekracza 100.000.

Ikra siei z jeziora Okonińskiego nie mogła być w zeszłym sezonie wylęgowym otrzymana z powodu wczesnych mrozów, które skuły

jezioro cienkim lodem, uniemożliwiającym połów; gdy lód w pierwszych dniach grudnia stopniał, sieja już się wytarła. Złowione egzemplarze zostały częściowo przekazane pracowni rybackiej Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy dla szczegółowego zbadania i zdefinjowania gatunku. W pracy nad sieją polską, drukowanej w sierpniowym zeszycie „Rybaka Polskiego" — przez kierownika pracowni, p. Kulmatyckiego, sieja ta została oznaczona jako specjalna forma (Coregonus Okoniensis) gatunku Coregonus Lavaretus, do którego należy narówni z sieją Pucką (Coregonus Lavaretus f. polonica) i sieją okazałą (niemiecką „Madaimaraene", rosyjska „sig" — Coregonus Lavaretus f. maraena Bloch). Wobec niemożliwości otrzymania ikry siei okonińskiej wydział przeprowadził w wylęgarni wyląg ikry siei puckiej. Ikrę tę trzeba było stosunkowo drogo nabywać od Morskiego Urzędu Rybackiego, skutkiem czego wydział ograniczył się jedynie do wylęgu tej ilości, na jaką miał zamówienie od Elektrowni w Gródku w chwili odbioru ikry od Morskiego Urzędu Rybackiego.

Zaznaczyć należy, że na wiosnę wpłynęły spóźnione zamówienia na większą ilość zarybku siei od rybaków, którzy takową dawniej nabyli od Izby, z sezonu wylęgowego 1922/23, atoli tych zamówień spóźnionych już wykonać nie było można. Obecnie wydział ma już zadatkowane zamówienie na zarybek siei, co zapewne zostało spowodowane stwierdzeniem, że sieja z wylęgu 1922/23 puszczona wiosną 1923 do paru jezior, wyrosła w ciągu $1^1/_2$ roku na 25—30 cm. długości, jak to zostało stwierdzone przy tegorocznych połowach. W tych warunkach, nawet jeżeliby warunki klimatyczne miały uniemożliwić otrzymanie ikry siei okonińskiej, lub gdyby nikły rezultat połowów spowodował małą jej lość, będzie najzupełniej wskazane produkowanie zarybku z ikry siei puckiej i wylęgarnia jest przygotowana do większej produkcji zarybku. Wyprodukowany w kampanji 1923/24 zarybek pstrąga (21.800 sztuk), oraz zarybek siei puckiej (118.500 sztuk) został przez wydział odstąpiony Elektrowni Gródek dla zarybienia zbiornika na Czarnej Wodzie. Należy przytem stwierdzić wysoki tegoroczny procent strat w wylęgarni — dla pstrąga 72,8%, dla siei 22,1% w porównaniu z poprzednią kampanją (2,7% i 3%); straty te zostały spowodowane przez epizootyczną chorobę ikry (tak zwana plamistość jajek). Przyczyna choroby — specyficzna, mało zbadana bakterja, która mogła tu mieć pomyślne warunki rozwoju, tak z powodu złego transportu przy silnych mrozach, jak też i lokalnych, miejmy nadzieję, przejściowych warunków w Gródku (niewyszkolony jeszcze dozorca, słaby przepływ, a nawet zatrzymanie takowego przez kilka dni i t. p.).

Oprócz poczynionych już przygotowań do wylęgu siei i pstrąga zamierzony jest również wyląg sielawy (marenki), jako tej, której zarybek bezwzględnie może liczyć na największy popyt na Pomorzu ze wszystkich gatunków, których ikrę można sztucznie zapładniać i wylęgać, jednakże wyląg ten w sezonie bieżącym będzie przeprowadzony jako próbny na stosunkowo niewielką skalę, wobec trudności wylęgu nadzwyczaj drobnej ikry tej ryby.

Praca nad zorganizowaniem handlu rybnego była i jest największą troską i najtrudniejszem zadaniem wydziału. Trudności są dostatecznie znane i parokrotnie były omawiane tak w sprawozdaniach Izby, jak też i w prasie. Na tem miejscu podkreślimy tylko trudność handlowego uchwycenia produkcji, już opanowanej przez często niesumiennych handlarzy, zwłaszcza, że konsumentem jest w 90% ludność żydowska, dalej łatwość psucia się towaru, powodująca konieczność natychmiastowego zbytu, przy braku chłodni, bez możności czekania chociażby 24 godzin na zmianę konjunktury rynkowej; dalej nierównomierna podaż towaru, powodująca szalone wahanie cen, wreszcie absolutny brak uświadomienia i uspołecznienia pomorskich rybaków, których nietylko trudno nakłonić do należenia do stworzonej przez wydział Spółdzielni, ale którzy naogół chętniej sprzedają ryby handlarzom niż Spółdzielni Rybackiej, wierząc rozpuszczanym przez handlarzy wieściom, że takowa zorganizowana jest poto, by Rząd na tej drodze mógł zdobyć wiadomość o produkcji każdego jeziora i odpowiednio do tego podnieść czynsze i podatki. Wieści te świadczą, jakie niebezpieczeństwo upatrują dla siebie handlarze w Spółdzielni, najlepszą jednak miarą tego niebezpieczeństwa są parokrotne propozycje ze strony handlarzy, by do spółdzielni przyjąć do spółki żyda. Dążenie Spółdzielni, pozostającej pod kierunkiem wydziału, do zjednania rybaków dla idei sprzedaży komisowej, usuwającej potrzebę utrzymywania agentów do skupu ryb, jest dotąd niestety realizowane w nader słabym stopniu. Narazie towar jest przeważnie zakupowany przez 2 agentów Spółdzielni, z których jeden pracuje w Lubawskiem w warunkach nader ciężkiej i podstępnej konkurencji, drugi zaś niedawno rozpoczął swą pracę w Chojnickiem, gdzie pierwszorzędny towar daje lepsze widoki korzystnej sprzedaży na rynku Warszawskim i Łódzkim, ale gdzie też konkurencja wytęża wszystkie swe siły i całą pomysłowość. Kredyty rządowe, które uzyskała Spółdzielnia, są niewystarczające na to, ażeby prowadzić skup w większej ilości miejscowości. Trudności da się rozwiązać albo przez pozyskanie większego kapitału, umożliwiającego stworzenie organizacji, któraby kupowała towar w wielu miejscach i zobowiązywała rybaków do

dostarczania ryb przez udzielanie im zaliczek, jak to robią handlarze, albo też przez stopniowe oswajanie rybaków z faktem, że Spółdzielnia pomimo intryg i konkurencji trwa i płaci dobre ceny, a komisowe z nią transakcje są najkorzystniejsze; jest to droga powolna, atoli zmiana na lepsze już się zaznacza, zwłaszcza wobec oziębienia się powietrza, gdy rybacy skłonniejsi są do transakcji komisowych, mniej dla nich w tych warunkach ryzykownych. Sądzić też należy, że sezon zimowy pchnie Spółdzielnię na drogę może powolnego, ale racjonalnego rozwoju.

Do szerzenia wiedzy rybackiej przyczynił się wydział przez wykłady: 1) encyklopedji hodowli karpia, 2) nawożenia stawów, 3) urządzenia stawów na dorocznych kursach rybackich, organizowanych przez Państwowy Instytut Rolniczy w Bydgoszczy.

W toku drukowania niniejszego sprawozdania w handlu rybnym nastąpił kryzys na skutek masowych transportów ryb z Rosji, co spowodowało znaczne straty dla Spółdzielni; natomiast wzrosła liczba rybaków, wysyłających ryby komisowo, lecz z powodu nieodpowiedniej do połowu zimy mogą oni łowić i wysyłać tylko małe ilości.

11. Stacja Doświadczalna.

a) Działalność doświadczalna.

W Dźwierznie prowadziła Stacja doświadczalna w celu rozwiązania na terenie Pomorza różnych zagadnień z dziedziny nawożenia i uprawy ważnych dla postępu rolnictwa. Mianowicie w jesieni 1923 założono następujące doświadczenia:

z żytem ozimem:

1. badanie potrzeb nawozowych gleby (nawozy: sól potasowa, tomasyna, saletra i szlam defekacyjny);
2. badanie opłacalności stosowania w różnych dawkach superfosfatu i tomasyny;
3. badanie opłacalności różnych dawek azotu w azotniaku, siarczanie amonu i saletrze chilijskiej;
4. badanie skuteczności stosowania azotniaku i siarczanu amonu w jesieni i na wiosnę;
5. porównanie działania siarczanu amonu, azotniaku i saletry;
6. porównanie działania nawozów fosforowych (tomasyny, superfosfatu, surofosfatu, suprafosfatu) wobec soli potasowej i bez niej;
7. badanie wpływu zaprawiania ziarna sublimatem, siarczanem miedzi, formaliną i uspulunem;
8. badanie różnego czasu wysiewu żyta łącznie z jego zaprawianiem;
9. badanie wpływu różnej ilości wysiewu ziarna.

Z pszenicą ozimą:

10. jak pod 7);
11. jak pod 8);
12. jak pod 9);
13. badanie wpływu różnej odległości rzędów wysiewu przy różnej ilości wysiewu i skutku jej okopywania.

Na wiosnę 1924 przystąpiono do założenia jednego stałego pola doświadczalnego dla badania opłacalności różnych kombinacyj nawożenia (obornikiem, wapnem, azotniakiem, siarczanem amonu, saletrą

chilijską, superfosfatem, tomasyną i solą potasową) przy zmianowaniu czteropolowem o typie: 1) okopowe (ziemniaki albo buraki albo marchew) na oborniku; 2) jarzyna (jęczmień albo owies, albo pszenica jara); 3) koniczyna lub strączkowe i 4) ozimina (pszenica albo żyto, albo jęczmień ozimy). Narazie były następujące niwy założone jako płodozmianowe:

14. a) z ziemniakami;
15. b) z jęczmieniem jarym z wsiewką koniczyny czerwonej;
16. c) z peluszką i
17. d) z pszenicą jarą (w zastępstwie ozimej).

W jesieni 1924 zasiano na niwie po peluszce:

18. pszenicę ozimą.

Poza tem założono na wiosnę 1924 następujące doświadczenia:

19. z ziemniakami nad badaniem skuteczności nawozów fosforowych: tomasyny, superfosfatu, surofosfatu i suprafosfatu;
20. z ziemniakami w celu zbadania działania soli potasowej, chlorku magnezu, siarczanu magnezu, magnezytu, chlorku sodu i siarczanu sodu;
21. z ziemniakami nad różną gęstością ich sadzenia i różną ich pielęgnacją;
22. z pszenicą jarą nad wpływem zaprawiania ziarna formaliną, gorącą wodą, uspulunem i siarczanem miedzi;
23. z owsem, jak pod 22);
24. z jęczmieniem, jak pod 22).

Ponieważ wyniki doświadczeń polowych są zawisłe w wielkiej mierze od przebiegu pogody, przeto dotychczas osiągnięte w Dźwierznie nie są na tyle miarodajne, aby mogły być uogólnione. Z tem zastrzeżeniem podajemy wnioski z niektórych doświadczeń; odnoszą się one do gleby zwięźlejszej, drenowanej.

1. Plon ziemniaków (rok 1923) podwyższały poszczególne nawozy sztuczne; najmniej wapno, więcej superfosfat i sól potasowa, a najwięcej saletra chilijska; kombinacja soli potasowej ze saletrą dała większy plon, niż obornik, dany na wiosnę; dodatek nawozów sztucznych przy oborniku był bez wpływu.

2. Plon ziemniaków w 1923, mierzwionych na wiosnę, nie został podwyższony ani przez sól potasową z tomasyną, ani przez azotniak, dany 2 dni przed ich zasadzeniem; ziemniaki niemierzwione wykazały skuteczność soli potasowej z tomasyną, a ujemny wpływ azotniaku, danego obok tamtych na 7 dni przed sadzeniem ziemniaków, zaś znaczne obniżenie plonu przy zastosowaniu go posypowem wkrótce po ich wzejściu.

3. Na polu o dobrej sile nawozowej stosowanie w r. 1924 nawozów sztucznych pod ziemniaki, sadzone na oborniku, okazało się bezskuteczne; podobnie peluszka, zasiana na tem samem polu, nie reagowała na nie; natomiast u pszenicy jarej objawił się wyraźny wpływ dodatni nawozów azotowych, a u jęczmienia tylko saletry.

4. W roku 1924 różne rodzaje nawozów fosforowych, zastosowane pod ziemniaki na oborniku, prócz superfosfatu — nie wpłynęły na plon; w roku 1925 będzie badane ich działanie następcze.

5. Sól potasowa ze superfosfatem nie zdołała w r. 1923 podnieść plonu buraków cukrowych; skoro jednak obok tych nawozów zastosowano saletrę, uzyskano znaczną zwyżkę; natomiast azotniak działał od niej daleko gorzej.

6. Na owies (r. 1923) sól potasowa była bez wpływu; saletra chilijska dała zwyżkę plonu o 50%, azotniak o 45%; przy użyciu obok nich soli potasowej osiągnięto dalszą zwyżkę o 12,5, względnie 5%.

7. Przy badaniu potrzeb nawozowych gleby gliniastej zasobnej (r. 1923), mianowicie na owsie, uprawianym po burakach w drugim roku po oborniku, osiągnięto bez nawozów plon ziarna 17.7 q z ha; superfosfat ze solą potasową dał zwyżkę o 7.5%, superfosfat z saletrą o 34%, sól potasowa z saletrą o 36%, sól potasowa + superfosfat + saletra o 41.5%, zaś sól potasowa + superfosfat + azotniak tylko o 28.3%.

8. Równocześnie z poprzedniem doświadczeniem przeprowadzono doświadczenie podobne z owsem na glebie piaszczysto-gliniastej, mocno zaperzonej, po ziemniakach na oborniku; uzyskano tu plony niższe (bez nawozów 8.75 q z ha ziarna), natomiast silniejsze działanie nawozów, bo zwyżkę 57% przez superfosfat z saletrą i przez sól potasową z saletrą, a o 64% przez superfosfat + sól potas. + saletrę; azotniak w porównaniu ze saletrą działał tu jeszcze gorzej, niż poprzednio.

9. W roku 1924 ziemniaki na oborniku, sadzone w odstępach 55 × 27.5 i 55 × 55 cm., dały prawie ten sam plon. Samo ich okopywanie — zamiast obsypywania — było bez wyraźniejszego wpływu na plon, zaś zbiór kłębów, przed uschnięciem naci dokonany, wykazał plon nieco niższy.

Od wiosny 1925 zamierza stacja prowadzić doświadczenia możliwie na jednem z pól majętności Dźwierzna; dotychczasowa bowiem praktyka wykazała, że zakładanie doświadczeń ścisłych za każdym razem na innem polu prowadzi nieraz do nieudania się doświadczeń, gdyż dopiero one wykazują, że wybrano pod nie kawałek pola nie dość jednolity.

Stacja miała do zwalczania dużo trudności, wynikających z niedawnego stosunkowo prowadzenia doświadczeń w Dźwierznie, i z powodu małego dotowania budżetowego, nie pozwalającego jej ani na wybudowanie osobnej stodoły na przechowywanie zbiorów z kilku setek poletek, ani na kupno własnych narzędzi, potrzebnych do ich zakładania. Od wiosny 1924 posiada stacja 1 siewnik poletkowy, a od jesieni młocarnię ręczną. Pozostałe narzędzia wypożycza się w miarę potrzeby z folwarku.

Stałą pieczę nad doświadczeniami stacji w Dźwierznie ma asystent, tam mieszkający.

Pod jego nadzorem jest również stacja meteorologiczna II-go rzędu; asystent zapisuje trzykrotnie na dzień temperaturę powietrza na termometrze „suchym" i „wilgotnym", maksymalnym i minimalnym, temperaturę ziemi w 3 różnych głębokościach, kierunek i siłę wiatru, stopień zachmurzenia, rodzaj chmur i kierunek ich ruchu; raz na dzień mierzy się opady; ilość i czas opadu zaznacza osobny deszczomierz.

W ogrodzie w Toruniu prowadziła Stacja na glebie piaszczystej uprawy sprawdzawcze co do czystości odmianowej 12 odmian ziemniaków, 11 buraków pastewnych, 2 marchwi past., 1 grochu i uprawy dla stwierdzenia nazwy gatunkowej 3 próbek lucerny, nadesłanych jej do zbadania. Na 42 małych parcelkach uprawiono rośliny lekarskie w celu przekonania się, jak się one będą zachowywać na glebie piaszczystej. Okazało się, że niektóre z nich udają się bardzo dobrze, a niektóre wytwarzają także sporo nasienia. Próby z roślinami lekarskiemi, zapoczątkowane w roku 1923, będą prowadzone także w przyszłości, a chętnym do podjęcia się takich prób u siebie udzieli stacja nasion. Należy się spodziewać, że uprawa roślin lekarskich, dotychczas u nas prawie nigdzie nie wprowadzona, zacznie się rozpowszechniać gdyż może dawać zyski bardzo poważne i uwolni nas od importu ziół lekarskich z zagranicy.

b) Ochrona roślin.

Roślinom użytkowym w polach, ogrodach, łąkach i lasach grożą zniszczeniem szkodniki roślinne i zwierzęce, którym zapobiegać i z któremi walczyć musimy, aby móc produkcję utrzymać na należytym poziomie. W tem zadaniu przychodzi z pouczeniem i radami stacja. W roku sprawozdawczym szczególnie w północnych powiatach całe obszary ozimin, a szczególnie żyta, ogromnie przez zimę i wiosnę zostały przerzedzone, albo i całkiem przepadły. Niezawodnie zachodziło tu wyprzenie (wyduszenie), czemu można było zapobiegać — i wymarznięcie ozimin wskutek zimnych wiatrów po zejściu okrywy

śnieżnej, ale przyczyn klęski powinniśmy również upatrywać w szkodniku grzybkowym, mianowicie pleśni śniegowej, czyli fuzarjozie, którą często wprowadza się na pole w ziarnie, nią zakażonem.

Różne rośliny, chociaż zwykle tylko w małej mierze, uszkadzały druciki, t. j. larwy sprężyka rolowca (Agriotes segetis), albo pędraki chrabąszcza majowego, albo gąsienice rolnicy (sówki) zbożówki (Agrotis regetum). Również zdarzało się wyjątkowo silniejsze występowanie larw guniaka czerwczyka (Rhisotrogus solstitialis). Jedne z najmniejszych owadów — wciornastki (Thrips cerealium) — potrafiły przy silniejszem występowaniu uszkadzać kłosy zbóż i osłabiać inne części roślin, ale więcej szkody sprawiały dzięki swojej wielkiej ruchliwości przez roznoszenie różnych zarazków chorobotwórczych. To samo można powiedzieć o mszycach, które się spotyka nieraz na różnych roślinach uprawnych i drzewach.

Z powodu dość małej ilości dni słonecznych, a częstych stosunkowo deszczów, w niektórych miejscowościach żyto wydało najmarniejszy plon ziarna; tak silnie bowiem obsiadła je rdza źdźbłowa czyli kreskowa (Puccinia graminis), że słoma przedwcześnie zżółkła, a prócz tego stała się niezdatna na paszę. W tych wypadkach do klęski rdzy przyczyniły się także krzewy kwaśnicy (berberysu) w okolicy rosnące, a do których wytrzebienia mimo nawoływań trudno jeszcze nakłonić rolnika. Niewłaściwy sposób zaprawiania ziarna pszenicy bywał przyczyną występowania w niej śnieci w dość dużej mierze. Rzadziej spotykało się głownię w pszenicy, owsie i jęczmieniu, a sporysz w życie.

W ziemniakach spotykano dość często zgorzel łodyg, nazywaną czarną nóżką, rzadziej niebezpieczny liściozwój i chorobę mozaikową, kędzierżawkę, parchy, mokrą zgniliznę i zarazę ziemniaczaną. W burakach umniejszenie plonów powodowały w kilku wypadkach larwy muszki, śnietką albo śmietką burakową (Anthomyia conformis) zwanej.

Na drzewach i krzewach owocowych, tudzież na roślinach ogrodowych występowały różne szkodniki, nie wyrządzając jednak szkód większych, niż w latach poprzednich.

Lasy pomorskie dotknęła w tym roku klęska — zniszczenia wielkich połaci lasów sosnowych przez sówkę-chojnówkę czyli strzygonię (Panolis flammea), której niepomierne ilości gąsienic pożerały szpilki sosen. Szczęściem w czasie, kiedy miały się one już przepoczwarzać, wybuchła na nie zaraza, zabijająca je.

Stacja była w kilku wypadkach wzywana do komisyjnego zbadania szkód, spowodowanych szkodnikami, oznaczała szkodniki, przysyłane do niej, i podawała środki zaradcze.

Stację upoważniło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych do wydawania zaświadczeń zdrowotności ziemniaków, wywożonych zagranicę; tego rodzaju zaświadczeń dla ziemniaków ze zbioru 1923 r. wystawiła stacja na 20.000 ctr. mtr.

c) Pracownia botaniczna.

Działalność pracowni botanicznej stacji obejmowała głównie ocenę nasion; mniej zatrudniona była ona badaniem botanicznem pasz treściwych, środków spożywczych, chorób i szkodników roślinnych, oznaczeniem roślin i t. d.

W niniejszem sprawozdaniu zgrupowana jest działalność pracowni botanicznej (jak i poniżej chemicznej) za okres czasu od 1. VII. 1923 do 30. VI. 1924, a nie według roku kalendarzowego; przyczem wyjątkowo podaje się także sprawozdanie z okresu od 1. VII. 1924 do 27. X. 1924 r.

Zestawienie analiz botanicznych.

	Od 1. 7. 23. do 30. 6. 24.		Od 1. 7. do 27. X. 24.	
1. Nasiona:	Prób	Oznacz.	Prób	Oznacz.
Zboża	140	542	76	309
Trawy	5	11	—	—
Okopowe (marchew i buraki cukr i pastew.)	49	66	1	1
Strączkowe	11	22	6	24
Koniczowate	86	109	1	1
Oleiste	—	—	1	1
Warzywne	51	65	—	—
Kwiatowe	5	5	—	—
Leśne	1	1	—	—
2. Analizy bot. roślin	2		—	
3. Oznaczenie roślin	12		—	
4. Oznaczenie skrobi w ziemniakach	—		1	
5. Oznaczenie czystości szyszek chmielu	1		—	
6. Oznaczenie czystości odmianowej w polu	29		—	
7. Oznaczenie jakości ziarna i ziemniaków	—		3	
8. Analizy botaniczne pasz	15		2	
9. Analizy botaniczne środków spożywczych	12		1	
10. Oznaczenie szkodników roślin	5		5	
11. Przepisy na mieszankę łąkową	2		2	
Ogółem	426	821	99	336

Powyższe zestawienie uwidocznia niewielkie stosunkowo zainteresowanie społeczeństwa rolniczego koniecznością poddawania zbadaniu wysiewanych nasion; tyczy się to szczególnie nasion kupowanych przy których czystość może być czasami wyceniana na oko, jednakże ich zdolności kiełkowania niepodobieństwem jest przeczuć. Czynnik zaufania w transakcjach nasionami jest prawie zawsze zbyteczny, bo można przed ich wysiewem stwierdzić prawie wszystkie ich własności, jak prawdziwość, czystość, zawartość szkodliwych nasion, chwastów, siłę kiełkowania i t. d. Najpraktyczniej jest dla kupującego kupowanie nasion tylko za pisemnem zapewnieniem (gwarancją) sprzedającego poszczególnych własności tychże, a przynajmniej ich wartości użytkowej, wyrażonej liczbą procentową i braku szkodliwych zanieczyszczeń, jak kanianki i t. d. Przez posłanie próbki, należycie pobranej, do stacji doświadczalnej celem jej zbadania co do własności gwarantowanych można będzie siać nasienie bez niepotrzebnego ryzyka, a w danym razie uzyskać odszkodowanie od sprzedającego.

Firmy handlowe dokonują w ciągu roku obrotów handlowych nasionami tysiącami partyj, a zatem do zbadania do naszej stacji przysłały tylko małą cząstkę z tego, zadowalając się w niej z reguły tylko oznaczeniem siły kiełkowania, a przy koniczynach nawet tylko kanianki. Takich stosunków nie możemy nazwać zdrowemi, tem bardziej, jeżeli wziąć pod uwagę jakość nasion, do badania oddanych, która częstokroć nie odpowiadała najskromniejszym wymaganiom.

d) Pracownia chemiczna.

Pracownia chemiczna podejmuje się przeprowadzenia zbadania chemicznego wszelkich produktów, wytwarzanych w gospodarstwie wiejskiem, jak i przedmiotów nabywanych do prowadzenia tegoż, nawozów sztucznych i naturalnych, torfu, ściółki, margli, gleb, pasz wszelakiego rodzaju, środków spożywczych, mleka, wody, smar, wydzielin fizjologicznych (moczu, kału) i t. d. Niniejsze sprawozdanie pracowni chemicznej obejmuje podobny, jak pracowni botanicznej, okres czasu od 1. VII. 1923 do 30. VI. 1924, tudzież okres od 1. VII. do 27. X. 1924 r.

Ilość nadesłanych do zbadania próbek w stosunku do ilości gospodarstw, zakupujących nawozy sztuczne i pasze, jest bardzo mała. Szczególnie kupowanie nawozów bez skontrolowania gwarantowanej ilości składników nawozowych naraża na znaczne straty kupujących, którzy płacą za procent zawartości.

Zestawienie analiz chemicznych.

	Od 1. 7. 24, do 30. 6. 24.		od 1, 7. do 27. X. 24.	
	Prób	Oznacz.	Prób	Oznacz.
1. Nawozy sztuczne	57	76	36	53
2. Pasze	22	54	5	17
3. Środki spożywcze	19	43	8	25
4. Gleby i torfy	13	27	6	12
5. Różne	11	19	36	106
Razem . .	122	219	91	213

e) Inna działalność stacji.

W sprawach, będących w związku z doświadczalnictwem rolniczem i z zakresem jej działalności, stacja wydawała orzeczenia i opinje, tudzież porady fachowe, tak dla władz, jak i stron prywatnych.

Stacja należy jako członek subwencjonujący do Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rzeczypspolitej Polskiej w Warszawie. Cennik opłat za analizy botaniczne i chemiczne, uchwalony przez związek, obowiązuje także stację.

Pozatem stacja współpracowała w sprawie reorganizacji naukowych instytutów rolniczych w Puławach i Bydgoszczy, jak również brała udział w przygotowaniach do wystawy rolniczej przy IV. Targach we Lwowie 1924 r. Stacja wzięła także udział w pokazie naukowo-doświadczalnym stacji doświadczalnej w Kutnie (18.—20. X. 1924 r.).

12. Wydział meljoracji rolnych.

Zadania, jakie sobie wytknął wydział w lipcu 1923 roku, t. j. z chwilą uruchomienia, w znacznej już mierze poczęły się realizować w roku bieżącym. Rok ten wskutek ogólnych trudności finansowych nie sprzyjał przeprowadzaniu meljoracyj rolnych na Pomorzu. Szczególnie brak finansowego poparcia, brak dogodnych kredytów, umożliwiających zastosowanie meljoracyj rolnych, wykazały swój hamujący wpływ na rozwój tych ostatnich.

Kwestja pozyskania funduszów na finansowanie meljoracyj rolnych i organizację kredytów meljoracyjnych wysunęła się w tym roku na czoło zagadnień. Czynniki zainteresowane i świadome rzeczy, zdając sobie sprawę z tego faktu, że dobrobyt naszego kraju zależnym jest w znacznej mierze od celowo przeprowadzonych meljoracyj, to jest od zastosowania wszystkich tych środków technicznych, za pomocą których osiąga się wzrost produkcji rolniczej i obniża jej koszty, rozwinęły akcję u Rządu i instytucyj finansowych, której wyniki naprawdę pożyteczne przyniesie nam może rok przyszły. Narazie tylko Państwowy Bank Rolny udzielał przez pewien czas w rozmiarach ograniczonych kredytów krótkoterminowych — do sześciu miesięcy, na wykonywanie robót meljoracyjnych.

Trudne warunki finansowe państwa, okres sanacji skarbu i przywrócenia równowagi budżetowej, oraz daleko idące zarządzenia oszczędnościowe niewątpliwie były przyczyną tego, że tak podstawowy czynnik rozwoju zdrowej gospodarki ekonomicznej kraju, jak meljoracje rolne, nie znalazł dotychczas w naszych sferach rządzących należytego uwzględnienia i poparcia. Należy jednak przypuszczać i, jak wyżej wspomniano, są ku temu dane, że lata najbliższe przyniosą znaczną poprawę stosunków w rozwoju tej tak ważnej dziedziny naszego życia ekonomicznego i że również na Pomorzu ruch meljoracyjny ożywi się w rozmiarach, jakich wymagać będą rzeczywiste potrzeby tutejszych gospodarstw rolnych.

Wydział, zdając sobie sprawę z niepomyślnych obecnie warunków rozwoju meljoracji w kraju i świadomy tego, jak wielkie są jeszcze na Pomorzu potrzeby rolnictwa pod tym względem, starał się rozwijać

tem żywszą akcję w kierunku poczynań meljoracyjnych, czy to na gruncie zrzeszania się interesowanych w spółki wodne, czy też w odosobnionych posiadłościach ziemskich.

Tej naszej akcji w inicjowaniu przeprowadzania meljoracyj rolnych, zwłaszcza w drodze spółkowej, dopomógł fakt udzielenia w tym roku Pomorskiej Izbie Rolniczej przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych funduszu, z którego dawać mogła zasiłki zwrotne na koszty sporządzenia projektów dla mających zawiązać się spółek meljoracyjnych. Fundusz ten w wysokości trzech tysięcy złotych całkowicie został wyczerpany przez udzielenie zasiłków w czterech wypadkach zawiązywania się spółek wodnych (patrz załączone tablice).

Zaznaczyć należy, że już ta forma pomocy finansowej była dobrą zachętą i bodźcem dla podjęcia choćby pierwszych kroków w kierunku późniejszego przeprowadzenia potrzebnych meljoracyj i że byłoby bardzo wskazane i pożądane, ażeby Ministrestwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych w roku przyszłym wyznaczyło Izbie wydatniejszy fundusz na finansowanie technicznych prac wstępnych w wypadkach, gdy chodzi o zawiązanie się spółek wodnych.

Działalność techniczna wydziału przy popieraniu i stosowaniu meljoracyj rolnych zamykała się narazie w obrębie prac wstępnych, to jest udzielania porad gospodarczo-technicznych, bądź to pisemnie w biurze, bądź na podstawie badań warunków miejscowych, dalej dokonywania ekspertyz technicznych i wydawania orzeczeń co do potrzeby i możliwości danej meljoracji, z drugiej zaś strony przeprowadzania studjów technicznych terenów i opracowywania projektów meljoracyj.

Ponieważ projektowanych meljoracyjnych robót w roku bieżącym nie wykonywano, z wyjątkiem jednego wypadku, przeto techniczne czynności wydziału nie wychodziły poza obręb wspomnianych wyżej prac wstępnych.

Kierownictwo robót wykonywanych objął wydział w paru spółkach wodnych, z których jedna — regulacji rzeki Niechwarszcza i jego dopływów — z obszarem 1500 ha łąk do odwodnienia i około 30 km. rzeki do uregulowania. Objęcie tak poważnej placówki kulturalnej, jaką jest w tym wypadku wszechstronne kierownictwo spraw techniczno-gospodarczych, finansowych i administracyjnych wielkiego przedsiębiorstwa meljoracyjnego, daje wydziałowi szerokie pole do działalności w zakresie inżynierji wodnej i stworzenia kultury rolnej na obszarach, będących dotychczas prawie nieużytkiem, a także do szerzenia swych wpływów i akcji w kierunku rozwoju pojęć o korzy

ściach meljoracji i rozrostu powierzchni objętych meljoracjami. W następstwie przeprowadzonych robót meljoracyjnych i wykazanych rezultatów gospodarczych na łąkach spółki regulacji dolnego Niechwarszcza, wydział dążyć będzie do zawiązania spółki regulacji górnego Niechwarszcza dla osuszenia ok. 5000 mrg. łąk.

Poza czynnościami o charakterze technicznym, wydział prowadził dalej podjęte w roku zeszłym prace organizacyjne, skierowane głównie ku rozszerzeniu zakresu swej działalności i swych kompetencyj. Pod tym względem starania nasze o objęcie niektórych państwowych agend meljoracyjnych zostały uwieńczone dobrym wynikiem. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przyznało wydziałowi szereg uprawnień do sprawowania czynności meljoracyjnych odnośnie do spółek wodnych i majątków państwowych, skutkiem czego wydział nawiązał ścisły kontakt współpracy z państwowymi urzędami budownictwa meljoracyjnego w Toruniu i Tczewie.

W dążeniu do współdziałania z Urzędami Ziemskimi na polu racjonalnego stosowania i przeprowadzania meljoracji w objektach przeznaczonych do parcelacji, wydział osiągnął również pomyślne wyniki. Na mocy porozumienia z Ministerstwem Reform Rolnych, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych uprawniło Izbę do wykonywania prac meljoracyjnych dla Urzędów Ziemskich na terenach operacyj agrarnych w zakresie najszerszym.

Dalsze przekazywanie Izbie agend meljoracyjnych, sprawowanych dotychczas przez urzędy państwowe, jest obecnie rozważane w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Poniższe tablice uwidaczniają w szczegółach działalność wydziału w zakresie prac technicznych.

Wykaz zgłoszeń o ekspertyzy meljoracyjne.

N. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel	Wykonanie ekspertyzy meljoracyjnej						UWAGI
			Data	Rodzaj gleby	Ilość sond.	Z wnioskiem na meljorację			
						Rodzaj	Obszar ha	Odpływy m. b.	
1.	Rytel pow. Chojnice	Gmina Rytel	2. I.	torfy bagienne	—	osuszenie i założenie łąk	ok. 450	około 6000	Zainteres. nadleśn. Giełdom. ma powstać spółka wodna.
2.	Maj. Najmowo pow. Brodnica	pos. Stan. Ossowski	21. I.	torfowisko	—	odwodnienie za pomocą rurociągu	ok. 2	200	Właśc. z oprac. projektu zrezyg.
3.	Karsin-Osowo pow. Chojnice	Gmina	1. III.	torfy	—	osuszenie i założenie łąk	ok. 30	2500	Mająca powstać spółka. zdjęcia dokonano.
4.	Domena Stążki pow. Świecie	Dzierżawca domeny	3. IV.	torfy bagienne	—	odwodnienie przez pogłębienie odpływu	ok. 80	5000	Udziel. szczegół. wskazówek co do upraw. łąk
5.	Brzuśce pow. Tczew	J. Barganowski	17. V.	gliny piaszcz.	—	uzupełnienie drenowania	ok. 10	—	Porada techn. udzielona na piśmie.
6.	Piszczek pow. Tuchola	Matuszewski	21. VII.	—	—	koncesja na zakład o sile wodnej	—	1100	Zdjęć niwelac. dokonano.
7.	Domena Góra pow. Wejherowo	Dzierżawca domen.	30. III.	torfy	—	meljoracja łąk	ok. 75	—	Kontrola poprawek.
8.	Owieczkowo pow. Wąbrzeźno	Czarliński	19. V.	gliny piaski	—	naprawa rurociągów drenowych	—	250	Udziel. na piśm. szczeg. wskazówek.
9.	Lalkowo pow. Gniew	Żukowski	30. V.	torfy	—	osuszenie i uprawa łąk	ok. 60	2300	
10.	Lipniczki pow. Toruń	Kentzer Tadeusz	14. VII.	—	—	założenie rurociągu dla wód dren.	—	2200	

Wykaz zgłoszeń o ekspertyzy meljoracyjne.

N. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel	Wykonanie ekspertyzy meljoracyjnej			Z wnioskiem na meljorację			Uwagi
			Data	Rodzaj gleby	Ilość sond	Rodzaj	Obszar ha	odpływy ha	
11.	Tuszewo pow. Grudziądz	Fa Marchlewski i Zawacki	16. VII.	piaski gliniaste i margel	10	drenowanie pól	ok. 55	3000	
12.	Piątkowo pow. Wąbrzeźno	hr. Potocka	26. VI.	torf	28	eksploatacja torfu	6	—	Badanie torfowiska z orzeczeniem pisemnem
13.	Kocborowo pow. Starogard	Starostwo Krajowe	3. VII.	gliniasto-piaszcz.	—	drenowanie pól i rurociągi	ok. 15	200	
14.	Elzanowo pow. Wąbrzeźno	hr. Potocka	7. VII.	torf	45	eksploatacja torfu	20	—	Badanie torfowiska z orzeczeniem pisemnem
15.	Wiąg pow. Świecie	ppłk. Jezioranski	18. VIII.	gliny	—	drenowanie pól	ok. 35	500	Zdjęcia wykonane.
16.	Papowo Tor. pow. Toruń	Kółko Rolnicze	15. VIII.	gliny	—	drenowanie pól	ok. 300	3000	Mająca powstać spółka. Udziel. będzie zasił. w wysok. 75% kosztów projektu.
17.	Maj. Siciny pow. Tuchola	hr. Czarnecki	27. VIII.	torfy i gliny	8	osuszenie łąk i drenowanie pól	ok. 115	7500	Zdjęcia wykon.
18.	Ostrowite-Błądzim pow. Świecie	Gminy	28. IX.	torfy bagien.	—	osuszenie i założenie łąk	600	8000	Do oprac. proj. zawiąz. się spółka w.
19.	Rębiechowo pow. Kartuzy	spółka wodna	1. IX.	torfy	—	kierownictwo robót wykonawczych	79	4225	Funkcje technika spółkowego.
20.	Stężyca pow. Kartuzy	spółka wodna	9. IX.	torfy	—	osuszenie i założenie łąk	35	5200	Funkcje technika spółkowego.

Wykonanie ekspertyzy meljoracyjnej.

N. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel	Wykonanie ekspertyzy meljoracyjnej			Z wnioskiem na meljorację			UWAGI
			Data	Rodzaj gleby	Ilość sond.	Rodzaj	Obszar ha	Odpływy m. b.	
21.	Nowe Cerkiew pow. Gniew	Hasse	1. IX.	—	—	badanie niwelac. odpływu	—	1500	
22.	Rzeka Niechwarszcz pow. Chojnice	spółka wodna	2. X.	torfy	—	kierownictwo regulacji rzeki i meljor. łąk	1500	30000	Funkcje technika spółkow.
23.	Elzanowo pow. Wąbrzeźno	hr. Potocka	29. IX.	torfy	—	niwelacja odpływów	—	1100	
24.	Milewo pow. Świecie	Zollenkopf	16. X.	torfy	—	osuszenie i założenie łąk i pastw.	50	1000	
25.	Warszewico pow. Toruń	Hulewiczowa	24. X.	torfy	—	zbadanie i sprawdzenie projektu drenow.	150	2500	Mająca pow stać spółka
26.	Siemoń pow. Toruń	Gmina	2. XI.	gliny	—	drenow. pól.	750	6500	Mająca powstać spółka
27.	Rajkowy pow. Tczew	Gmina	13. XI.	gliny	—	drenow. pól.	525	3500	
28.	Łyśniewo pow. Kartuzy	Jagnow	—	—	—	plany do zapisu praw do piętrzenia wody	—	—	
29.	Kamienica pow. Tuchola	Górskj	—	—	—	jak wyżej	—	—	

Wykaz wykonanych zdjęć.

N. p.	Miejscowość i powiat	Właściciel	Rodzaj meljoracji	Obszar w ha	Odpływy w m. b.	Próby ziemi		UWAGI
						ilość sond.	analiz	
1	Karsin-Osowo pow. Chojnice	Gmina	Osuszenie łąk torfow.	30	3000	15	3	Udziel. będzie zas. w wys. 75% kosztów
2	Piszczek pow. Tuchola	Matuszewski	zakład o sile wodnej	—	1100	—	—	Studja techn. rzeki Kiczy
3	Wiąg pow. Świecie	Ppłk. Jezio-rański	drenowanie pól	68	500	10	1	
4	Tuszewo pow. Grudziądz	Fa Marchlewski i Zawacki	drenowanie pól	—	3000	—	—	Badania niwelac. odpływów
5	Elzanowo pow. Wąbrzeźno	hr. Potocka	remont rowów odpływowych dla wód dren.	—	1100	—	—	Niwelacja rowów
6	Lipniczki pow. Toruń	Kentzer	założenie rurociągów dla odpływu z dren	-	2200	—	—	Studja niwelacyjne
7	Siciny pow. Tuchola	hr. Czarnecki	drenowanie pól i osuszenie łąk	135	7500	17	—	
8	Papowo-Tor. pow. Toruń	Kółko Roln.	drenowanie pól	360	3000	90	10	Udziel. będzie zas. w wys. 75% kosztów
9	Stężyca pow. Kartuzy	spółka wodna	osuszenie łąk	40	5200		—	Jak wyżej w wys. 60%
10	Piątkowo - Elzanowo pow. Wąbrzeźno	hr. Potocka	eksploatacja torfu	10	—	50	5	
11	Dąbrowa pow. Chojnice	E. Lange	stawy rybne	20	1000	—	—	
12	Łyśniewo pow. Kartuzy	Ida Jagnów	plany do zapisu praw piętrzenia wody	—	1350	—	—	
13	Kamienica pow. Tuchola	J. Górski	jak wyżej	—	2500	—	—	
14	Kamienica pow. Tuchola	J. Górski	stawy rybne	9	600	—	—	

Wykaz opracowanych projektów meljoracyjnych.

N. p.	Miejscowość i powiat	Właścieiel	Projekt: Rodzaj meljoracji	Projekt: Obszar w ha	Projekt: Odpływy w m. b.	Projekt: Kosztorys zł	Uwagi
1.	Krzemieniewo pow Lubawa	Tad. Roman	osuszenie i uprawa łąk	6,5	1530	2150	Osuszenie łąk drenami faszyn. i rowamiotwartemi.
2.	Unikowo pow. Ciechanów	W. Modrzejewski	drenowanie pól	76,7	3375	17500	
3.	Lipniczki pow. Toruń	Kentzer	rurociąg dla wód drenowanych	—	2200	11300	
4.	Karsin-Osowo pow. Chojnice	Gmina	osuszenie łąk rowami	30	3000		
5.	Wiąg pow. Świecie	Ppłk. Jeziorański	drenowanie pól	68	500	19000	
6.	Stężyce pow. Kartuzy	spółka wodna	osuszenie łąk torfow.	35	5200	11100	
7.	Piszczek pow. Tuchola	Matuszewski	zakład o sile wodnej	—	1 00		

13. Wydział rachunkowości gospodarczej.

Okres organizacji wydziału i pierwsze jego kroki działalności zawodowej zbiegły się jednocześnie z ciężkiem położeniem ekonomicznem kraju a tem samem z trudnemi warunkami, w jakich znalazło się nasze rolnictwo. Stąd wynikła nierówność wysiłków do dotychczas osiągniętych rezultatów, które jednakowoż wraz ze stopniową poprawą warunków ekonomicznych muszą w przyszłości przynieść również większe niż dotąd zrozumienie wśród rolników dla sprawy, ich bezpośrednio obchodzącej.

Wydział zająć się przedewszystkiem musiał organizacją wewnętrzną, a to tak przez odpowiednie techniczne przygotowanie tegoż, angażując wykwalifikowany personel, oraz wygotowując potrzebne wzory ksiąg i druków, jak i przez wzbudzenie zainteresowania rolników w ich własnym interesie do prac wydziału. Nie posiadając własnych wzorów ksiąg i innych wydawnictw zmuszony był zaopatrywać przejściowo siebie i rolników w wydawnictwa obce. Takiego stanu nie wolno było tolerować dłużej, tem mniej, że wzory innych dzielnic w większości nie nadawały się do miejscowych potrzeb i warunków, zaś wzory jednej z firm poznańskich, oddawna rozpowszechnione na Pomorzu, jako przestarzałe, absolutnie nie odpowiadały współczesnym wymaganiom, przyczem wszystkie sprowadzane księgi gospodarcze odznaczały się zbyt wygórowanemi cenami, co oczywiście wpłynąćby musiało ujemnie na kalkulację kosztów prowadzenia rachunkowości.

Te i tym podobne względy przemawiały za przystąpieniem do prac nad stworzeniem własnych wzorów. Pracom tym poświęcone zostało prawie całe I-e półrocze 1924 r. — a już z rozpoczęciem roku gospodarczego, Wydział posiadał 22 wzory własnego wydania różnych ksiąg, rejestrów, kwitarjuszy i druków, w które zaopatrzył szereg gospodarstw na okres 1924/25 r. Z dziedziny wydawnictw dla gospodarstw folwarcznych (sprawa wydawnictw dla małorolnych omawiana jest niżej), pozostaje jeszcze do wykonania tak zwany „Rejestr Gospodarczy" (księga zboża i inwentarzy); jest to nakład bardzo skomplikowany i kosztowny, jednak znajduje się on w przygotowaniu

i z przyszłym okresem gospodarczym ukaże się w druku. Dla ścisłości podkreślić należy, że wydawnictwa wydziału kalkulują się o 25—50% taniej od wydawnictw poznańskich i warszawskich.

Do czynności organizacyjnych wydziału należało opracowanie i rozesłanie kwestjonarjusza do wszystkich rolników pomorskich, począwszy od 100 hektarowych gospodarstw, w celu zorjentowania się co do stanu księgowości rolniczej na Pomorzu. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że na 100 gospodarstw średniej i większej prywatnej własności ziemskiej:

a) nie prowadzi rachunkowości	19	77%
b) prowadzi zapiski niewystarczające	28	
c) prowadzi księgowość i posiada zapiski wystarczające, lecz nie zestawia rocznych bilansów	30	
d) zestawia bilanse przy pomocy różnych biur	7	23%
e) zestawia bilanse przez siły własne	16	

Z powyższych danych wynika, że Pomorze posiada 77% (około 1150) gospodarstw, które bądź nie prowadzą żadnej księgowości, bądź też wydają poważne kwoty na zakup ksiąg i opłacenie urzędników księgowych, lecz nie opracowują bilansów rocznych. Dane powyższe wymownie świadczą o ogromie oczekujących wydział prac i wysiłków nad naprawą obecnie istniejącego stanu księgowości na Pomorzu.

Z dziedziny prac nad ujednostajnieniem księgowości, podaje się, że wydział był reprezentowany na 2-ch zjazdach, zwoływanych przez wydział organizacji gospodarstw wiejskich Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, gdzie na czele profesorów ekonomiki rolniczej i przy udziale delegatów Ministerstwa Rolnictwa i Skarbu, omawiano sprawy ujednostajnienia pojęć w rachunkowości i uproszczenia jej techniki.

Przed 1 lipca 1924 r. wydział posiadał gospodarstw, korzystających ze stałej pomocy 12

Na 1 lipca otrzymał nowych zgłoszeń	44	
razem	56	t. j. 56
Z tego wycofało się, motywując swój krok kryzysem gospodarczym	9	
Niezdecydowanych ostatecznie	16	25
pozostaje		31

W rezultacie narazie pozostaje 31 objektów o obszarze 22.141 hektarów pod kontrolą wydziału, w formie prowadzenia księgowości na podstawie nadsyłanego materjału, oraz przy pomocy wyjazdów na miejsce do majątków. Ponadto wydział przeprowadził kilka doryw-

czych prac w postaci bilansów i sprawozdań za lata ubiegłe, oraz opracowywał deklaracje do podatku majątkowego na miejscu, w biurze i podczas wyjazdów urzędników.

Pozatem delegat wydziału brał udział w kilku półurzędowych zebraniach, zwoływanych w celu wyjaśnień ustawy o podatku majątkowym, oraz w jednem takiemże zebraniu dla ustalenia niektórych norm do bilansów w związku z podatkiem dochodowym.

Personel wydziału zajęty jest obecnie pracami przy zamknięciu bilansów za rok ubiegły, przyczem konieczność waloryzacji bilansów pochłania wiele energji i stwarza dużo mozolnej pracy.

Stałą troską wydziału jest z jednej strony, aby koszt prowadzenia księgowości przez wydział nie zaważył zbytnio na budżecie rolnika, z drugiej zaś strony wydział stoi na stanowisku zasady samoopłacalności. Dowodem wprowadzenia w czyn pierwszego wskazania, służy taryfa opłat, wyróżniająca się wybitną różnicą na korzyść pomorskich rolników w stosunku do taryf innych biur pokrewnych organizacyj, mianowicie:

a) za księgowość, prowadzoną na podstawie nadsyłanego materjału, pobierają:

	Toruń	Poznań	Kraków	Warszawa
Z gosp. o obszarze 500 ha	504	600	700	880

b) za księgowość, prowadzoną na miejscu w majątku przez siłę miejscową przy pomocy wyjazdu urzędnika wydziału:

	Toruń	Poznań	Kraków	Warszawa
Z gosp. o obszarze 500 ha	252	400	350	528

Obecnie Wydział opracowuje schemat statystyki rolnej w myśl uchwał zjazdu kierowników biur rachunkowości, poczem rozpocznie stałe gromadzenie i opracowywanie materjału statystycznego, tak niezbędnego dla nauk ekonomiki rolnej. Sprawy propagandy rachunkowości wśród drobnych rolników wydział nie zaniedbywał, udzielając narazie porad fachowych zgłaszającym się klijentom, propaguje równocześnie w popularnych artykułach fachowych („Kłosy") potrzebę prowadzenia księgowości również i przez małorolnych.

Obecnie pracuje wydział nad wydaniem podręcznika rachunkowości gospodarczej dla gospodarstw małorolnych, utrzymanego w jak najprostszej formie, dozwalającej mniej przygotowanym drobnym rolnikom na zastosowanie go we własnem gospodarstwie; podręczniki bowiem dotychczas używane, nadają się tylko dla gospodarstw z pewnemi już podstawami zasad rachunkowości.

14. Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.

Pomorska Drukarnia Rolnicza, która w około 80% stanowi własność Pomorskiej Izby Rolniczej, rozwinęła się w roku sprawozdawczym bardzo korzystnie, pomimo, że w pierwszych miesiącach cierpiała i ona poważnie wskutek kryzysu gospodarczego, spowodowanego stabilizacją marki i wprowadzeniem złotego. Zakłady graficzne o rozmiarach Pomorskiej Drukarni Rolniczej muszą koniecznie mieć zapewnione własne, stałe poważne prace. Nie mogą się opierać na przychodniej klienteli. Tą stałą pracą mają być dla Pom. Drukarni Roln. wydawnictwa dzieł rolniczych. Ponieważ czasopismo „Kłosy" zawsze musi pozostać dla drukarni pracą nierentowną, ze względu na konieczność niskiej prenumeraty, a wydawnictwa rolniczo-naukowe niestety w chwili obecnej są jeszcze w kraju mało pokupne, drukarnia w tym roku nie mogła jeszcze we właściwym swym kierunku rolniczym należycie działać. Trzeba było szukać wypełnienia z innych dziedzin naukowych, jak np. wydawnictw dzieł wojskowych, których kolportaż jest znacznie ułatwiony.

Z wydawnictw naukowych w tym roku wykonano:

1. „Akademickie Wykłady Rolnicze", tom V. Nakład 2000 egz.,
2. „Wyniki doświadczeń zbóż jarych i ozimych" Dr. Kosteckiego. Nakład 1000 egzempl.,
3. „Zarys hodowli ogólnej" J. Fronia (z 150 rycinami). Nakład 2000 egzemplarzy,
4. „Pamiętnik I-go Kongresu Rolniczego" w 2-ch tomach, nakładem Kongresu 3000 egzempl.,
5. szereg kalendarzy rolniczych — bądź własnym, bądź cudzym nakładem, których się rozeszło po całym kraju 12.000 egzempl.,
6. „Historja artylerji" z atlasem, mjr. Kiersnowskiego. Nakład 2000 egzemplarzy,
7. „Elektryczność, podręcznik dla wojsk łączności z rycinami, przez kap. Szwenznera. Nakład 2000 egzempl.,
8. „Amunicja artyleryjska" z atlasem, pułk. Niewiadomskiego i kap. Polińskiego. Nakład 1500 egzempl.,

9. „Historja fortyfikacji w zarysie" z atlasem, ppułk. Aleksandrowicza. Nakład 1000 egzempl.,
10. „Francuskie prawidła strzelania", kap. Polińskiego. Nakład 500 egzemplarzy,
11. „Mechanika", pułk. Długowskiego. Nakład 1500 egzempl.,
12. Album „Francuska uprząż artyleryjska"; zawierający oprócz słownika polsko-francuskiego 17 barwnych tablic, pułk. Wolla. Nakład 1500 egzempl.,
13. 2 tablice wielobarwne z cyklu „Anatomja konia" (ogółem będzie 8 tablic). Nakład 1500 egzempl.,
14. w przygotowaniu: „Album dzieł artyleryjskich". Nakład 200 egzemplarzy,
15. „Turbiny parowe" z rycinami, inż. Władysława Morgulca. Nakład 200 egzempl.,
16. „Budownictwo okrętów" z rycinami, komandora Sasinowskiego. Nakład 200 egzempl.,
17. „Metody szkolenia" część I, przez mjr. Ricatte. Nakład 2000 egz.,
18. „Metody szkolenia" część II, przez mjr. Ricatte, 16 tablic. Nakład 2000 egzempl.,
19. „Obrona przeciwlotnicza", 9 ark. rysunków i 2 kolorowe wkładki, por. Gillerna. Nakład 3000 egzempl.,
20. „Ogień pośredni karabinów maszynowych", w tem 5 wkładek kolorowych. Nakład 3000 egzempl.,
21. „Ciężki karabin maszynowy Maxim 08", w tem 46 rycin, przez pułk. Kwaciszewskiego. Nakład 3000 egzempl.,
22. „Instrukcja strzelecka". Nakład 2800 egzempl.,
23. „Broń towarzysząca piechoty", przez kap. Gołkowskiego. Nakład 2000 egzempl.,
24. tablice wielobarwne „Bronie piechoty", ogółem 20 sztuk w nakładzie 2000 egzempl. każda.

Jak z powyższego wynika, Pomorska Drukarnia Rolnicza przysporzyła w tym roku naukowej literaturze polskiej szereg cennych dzieł i przyczyniła się tem w pewnej mierze do wypełnienia luk, które w tej dziedzinie jeszcze u nas są poważne.

Dzięki sprężystości kierownictwa, także bilans drukarni przedstawia się bardzo dodatnio. Drukarnia zdołała nietylko rozszerzyć i ulepszyć swe zakłady przez przebudowę wewnętrzną, nabycie maszyny rotacyjnej i kilku maszyn pomocniczych, ale zdołała pozatem zwrócić Pomorskiej Izbie Roln. cały niedobór wydawnictwa „Kłosów" za rok 1924 w sumie kilkunastu tysięcy złotych, a był to przecież swego czasu jedyny powód, który Izbę skłonił do założenia Drukarni

Omyłki druku.

Str. 7 rząd 9 z góry opuszczono: Stanisław Jełowicki, asystent.
Str. 8 rząd 8 z dołu ma być: Prof. F. Kowarski z Krakowa.
Str. 10 rząd 9 z dołu ma być: postępami.
Str. 10 rząd 12 z dołu ma być: Izbę.
Str. 18 rząd 3 z góry ma być: 5,1837 zł.
Str. 25 rząd 1 z góry ma być: pszenicą.
Str. 31 rząd 3 z dołu opuszczono za liczbą 1967 słowo: „miesięcznie".
Str. 31 rząd 1 z dołu opuszczono za liczbą 1267 słowo: „miesięcznie".
Str. 48 rząd 18 z dołu ma być: razem „42" uczniów.
Str. 49 rząd 12 z dołu ma być: byłą.
Str. 50 rząd 20 z góry ma być: szkołę.
Str. 53 rząd 19 z góry ma być: Serożyńska.
Str. 53 rząd 22 z góry ma być: delegatkę zamiast 9 delegatek.
Str. 59 rząd 13 z dołu ma być: urzędnicy „gospod " zamiat P. T. R.
Str. 60 rząd 16 z góry ma być: Gąsowski zamiast Ossowski.
Str. 61 rząd 7 z góry ma być: wicepatronowi.
Str. 63 rząd 2 z dołu ma być: „warsztatów" zamiast warunków.
Str. 68 rząd 1 z dołu ma być: Komierowo
Str. 70 rząd 3 z góry ma być: 2,5 zamiast 0,2.
Str. 70 rząd 14 z góry ma być: pszenica „Epp-Bielera".
Str. 73 rząd 8 z góry ma być: 0,625 zamiast 0,325.
Str. 74 rząd 4 z góry ma być: Kupkówka zamiast Krupkówka.
Str. 76 rząd 15 z dołu ma być: 6 zamiast 2.
Str. 80 rząd 17 z góry ma być: do — 2^0 C.
Str. 116 rząd 7 z dołu opuszczono za słowami dostarczył Wydział: „poza zapasami istniejącemi w danych gospodarstwach leśnych".
Str. 185 rząd 16 z góry ma być: Ministerstwo.
Str. 189 pod nr. 21 ma być: Nowa Cerkiew.
Str. 189 pod nr. 25 ma być: Warszewice.
Str. 191 rząd 4 z dołu ma być: Stężyca.

Spis rzeczy.

I. Skład Pomorskiej Izby Rolniczej, spis urzędników i kronika . 3
1. Skład Pomorskiej Izby Rolniczej 3
2. Spis urzędników 4
3. Kronika 9
II. Sprawozdanie ogólne 11
1. Wstęp 11
2. Warunki gospodarczo-rolnicze 17
III. Sprawozdania wydziałów 29
1. Wydział centralny 29
2. Wydział prawno-ekonomiczny 33
3. Wydział oświaty rolniczej 38
A. Dział ogólny 38
B. Poszczególne szkoły 41
B. Poszczególne szkoły 41
a) Szkoła rolnicza w Brodnicy 41
b) „ „ w Byszwałdzie 43
c) „ „ w Chojnicach 46
d) „ „ w Kościerzynie 47
e) „ „ męska w Kowalewie 49
f) „ gospodarstwa domowego w Kowalewie . . 49
g) „ rolnicza w Skórczu 54
h) „ „ polska w Świeciu 65
i) „ „ niemiecka w Świeciu 57
j) „ „ w Toruniu 58
k) „ „ w Wejherowie 60
„Kłosy" 63
4. Wydział produkcji rolnej 63
5. Wydział nasienny 68
6. Wydział leśny 114
8. Wydział weterynaryjny 122
9. Wydział hodowli inwentarza żywego 126
A. Ogólne warunki hodowlane 126
B. Czynności wydziału hodowlanego 129
a) Konie 131
b) Bydło 142
c) Trzoda chlewna 157
d) Owce 158
e) Inwentarz drobny 166
Udział Pomorza w I-ej Ogólno-Krajowej Wystawie Rolniczej we Lwowie 168

10. Wydział Rybacki 171
11. Stacja doświadczalna 176
a) Działalność doświadczalna 176
b) Ochrona roślin 179
c) Pracownia botaniczna 181
d) Pracownia chemiczna 182
e) Inna działalność stacji 183
12. Wydział meljoracji rolnych 184
13. Wydział rachunkowości gospodarczej 192
14. Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. 196